

PROTOKÓŁ

IX SESJI

RADY MIASTA LUBLIN


4 i 5 września 2003 r.

SEKRETARIAT
Prezydenta Miasta Lublin

Dnia 2003 -10- 10

WPŁYNEŁO

L.dz. zał.



SPIS TREŚCI:

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miejskiej.....	5
AD. 3. Zatwierdzenie protokołu VIII sesji Rady Miejskiej.	24
AD. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.	25
AD. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:	29
Ad. 5.1. nadania imienia Gimnazjum nr 15 przy ul. Elektrycznej 51 w Lublinie.....	29
Ad. 5.2. zmiany uchwały nr 1704/LV/2002 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 września 2002 r. w sprawie opłat za korzystanie z usług przedszkoli prowadzonych przez Miasto Lublin.	31
Ad. 5.3. zmian w budżecie miasta Lublina na 2003 r.	34
Ad. 5.4. zaciągnięcia pożyczki.....	49
Ad. 5.5. przyjęcia przez Gminę Miasto Lublin od Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego w drodze darowizny nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Racławickich 42b. ...	53
Ad. 5.6. przystąpienia Miasta Lublin do Stowarzyszenia Miast Europejskich „Eurocities”	57
AD. 6. Informacja z wykonania budżetu miasta Lublina za I półrocze 2003 r.	64
AD. 7. Podjęcie uchwał w sprawach:	68
Ad. 7.1. sprzedaży nieruchomości Gminy Miasto Lublin położonej w Lublinie przy al. Piłsudskiego 13.....	68
Ad. 7.2. wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin na nieruchomości stanowiące własność Gminy Głusk.	78
Ad. 7.3. oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanych garażami na rzecz najemców.	80
AD. 10. Interpelacje i zapytania radnych.....	82
Ad. 10a. Informacja o materiałach znajdujących się w sejfie w gabinecie przewodniczącego Rady Miasta Lublina.	142
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu VIII sesji RM.....	155
Ad. 7.4. zmiany uchwały nr 632/XL/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 6 września 2001 r. w sprawie inkasa opłaty targowej.....	161
Ad. 7.5. Zmiany uchwały nr 145/VI/2003 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 24 kwietnia 2003 r. w sprawie zaciągnięcia kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego ze środków Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) na realizację zadania inwestycyjnego: budowa zespołu szkół nr 5 w Lublinie.....	163
Ad. 7.6. Zaskarżenia do NSA rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 1 sierpnia 2003 r. stwierdzającego nieważność uchwały nr 204/VIII/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawiązanie przez miasto Lublin z innymi podmiotami Sportowej Spółki Akcyjnej.	165
Ad. 7.7. Zmieniającą uchwałę nr 413/XXXIX/96 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 21 listopada 1996 r. w sprawie przystąpienia	

do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących w obszarze miasta Lublina.....	170
Ad. 8. Projekt Statutu Miasta Lublina.	174
Ad. 8.b. Wybór przewodniczącego Komisji do spraw Wniosków Statutowych.....	206
Ad. 9. Rozpatrzenie wezwań i skarg.	218
— Wezwanie p. Krystyny Pietrzak do uchylenia uchwały Nr 162/VII/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 22 maja 2003 r.	218
— Wezwanie p. Małgorzaty i Mieczysława Gąsior do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjęciem w dniu 20 marca 2003 r. przez Radę Miasta Lublin uchwały Nr 108/V/2003.	219
— Wezwanie p. Heleny Jareckiej do uchylenia uchwały Nr 116/V/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 20 marca 2003 r.	220
— Wezwanie p. Wiesława Jareckiego do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą Nr 115/V/2003 r. Rady Miasta Lublin z dnia 20 marca 2003 r.	221
Ad. 11. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta.	221
Ad. 12. Wolne wnioski, oświadczenia radnych.....	224
Ad. 13. Zamknięcie obrad.	227

Obrady IX sesji Rady Miasta odbywały się w dniach 4 i 5 września 2003 r. w godz. 9⁰⁰ – 1³⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Osiedli stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Zbigniew Targoński	– przewodniczący Rady Miasta
Zbigniew Wojciechowski	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Kamil Zinczuk	– wiceprzewodniczący Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI.

Przewodniczący Rady Miasta Zbigniew Targoński „Szanowni Państwo! Otwieram obrady IX sesji Rady Miasta Lublin.

Serdecznie witam na sali zaproszonych gości. Widzę przedstawiciela Wojewody Lubelskiego – pana Dariusza Sadowskiego – Dyrektora Gabinetu Wojewody.

Witam serdecznie pana przewodniczącego Sejmiku Województwa – pana Konrada Rękasa i panią Agnieszkę Kowal – członka Zarządu Województwa Lubelskiego. Witam przedstawicieli związków zawodowych.

Witam pana Prezydenta Miasta Lublin i jego zastępców.

Witam Sekretarza Miasta i Skarbnika. Witam dyrektorów wydziałów Urzędu Miejskiego i przedsiębiorstw komunalnych.

Witam przewodniczących rad osiedlowych.

Witam przedstawicieli prasy, radia i telewizji – telewizji na razie nie ma, ale wiem, że zawsze zaszczycają nas swoją obecnością.

Witam wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Witam wszystkich państwa radnych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy już 25 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad, na maszt w Ratuszu wciągnięta została flaga miejska. Dokonał tego pan radny Jan Gąbka – przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, a ceremonii

towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski wykonany przez pana Onufrego Koszarnego.

Do pomocy w obradach dzisiejszej sesji poproszę panów wiceprzewodniczących: pana Zbigniewa Wojciechowskiego i pana Kamila Zinzuka. Bardzo proszę do stołu prezydialnego obu panów. Proszę bardzo.

Przechodzimy do punktu 2."

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ.

Porządek obrad przesłany radnym stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Przystępując do realizacji tego punktu porządku, informuję państwa, że 27 czerwca 2003 r. Wojewoda Lubelski stwierdził nieważność naszej uchwały Nr 171/VII/2003 z dnia 22 maja 2003 r. w spr. wstrzymania formy prawnej prowadzenia stołówek. Zdaniem organu nadzoru przepisy przytoczone w podstawie prawnej uchwały, tu cytuję: *nie upoważniały Rady Miasta do zobowiązania Prezydenta Miasta do zaprzestania działań zmierzających do zmiany formy prawnej prowadzenia stołówek oraz rezygnacji z dotychczasowych rozstrzygnięć wszędzie tam, gdzie nie spowoduje to negatywnych skutków finansowych dla miasta.*

Natomiast 28 lipca 2003 r. Wojewoda Lubelski wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność § 8 naszej uchwały Nr 188/VIII/2003 w spr. zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób miasta Lublina. Kwestionowany § 8 dotyczył możliwości żądania zwrotu udzielonej bonifikaty, jeżeli nabywca zbył lokal przed upływem 10 lat lub wykorzystał lokal na inny cel, niż jako lokal mieszkalny przed upływem 5 lat.

Jak wyjaśnia Wojewoda, treścią § 8 Rada Miasta dokonała niedopuszczalnej z punktu widzenia prawa modyfikacji rozwiązań przyjętych w ustawie o gospodarce nieruchomościami.

Z kolei rozstrzygnięciem z dnia 1 sierpnia br. Wojewoda stwierdził nieważność uchwały nr 204/VIII/2003 podjętej przez nas w dniu 26 czerwca 2003 r. w spr. wyrażenia zgody na zawiązanie przez miasto Lublin z innymi podmiotami sportowej spółki akcyjnej.

Zdaniem Prezydenta Miasta, ustawa o gospodarce komunalnej zezwala gminom na tworzenie i przystępowanie do spółek zajmujących się czynnościami bankowymi, ubezpieczeniowymi, działalnością doradczą, promocyjną, edukacyjną i wydawniczą na rzecz samorządu terytorialnego, a także innych spółek ważnych dla rozwoju gminy.

Z tego też powodu w dniu dzisiejszym w porządku obrad znalazł się punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta do zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody.

14 sierpnia br. Wojewoda umorzył postępowanie wszczęte w spr. stwierdzenia nieważności uchwały Nr 198/VIII/2003 z dnia 26 czerwca 2003 r. w spr. zmiany uchwały Nr 420/XXVI/2000 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia

7 września 2000 r. w spr. określenia przeznaczenia standardu i zasad zakupu lub przyjęcia darowizny aparatury i sprzętu medycznego przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej oraz ustalenia zasad zbycia, wydzierżawiania lub wynajęcia majątku trwałego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej utworzonych przez Miasto Lublin.

27 czerwca 2003 r. Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie ze skargi Wojewody Lubelskiego na uchwałę Rady Miejskiej nr 39/III/2003 w spr. uchylenia uchwał Rady Osiedla Bronowice postanowił odrzucić wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonej uchwały.

Z kolei 31 lipca br. Naczelny Sąd Administracyjny wydał postanowienie, w którym oddalił wniosek Andrzeja i Piotra Lenkiewiczów o wstrzymanie wykonania zaskarżonej przez nich uchwały Nr 100/V/2003 w przedmiocie odrzucenia zarzutu do projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublina – część IV. Jak uzasadnia NSA, zaskarżona uchwała niczego nie nakazuje, ani też niczego nie zakazuje.

W dniu 19 sierpnia br. otrzymałem wezwanie Funduszu Mieszkaniowego Sp. z o.o. do usunięcia naruszenia prawa, spowodowanego uchwałą Nr 1688/LV/2002 z dnia 26 września 2002 r. w spr. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublina w części dot. obszaru oznaczonego jako YII-a zgodnie z trybem rozpatrywania skarg i wniosków oraz wezwań kierowanych do Rady Miasta. Sprawę tę przekazałem Prezydentowi Miasta z prośbą o rozpatrzenie i przedstawienie propozycji jej załatwienia.

Pismem z dnia 18 sierpnia br. Zastępca Prezydenta Miasta Lublina pan Antoni Chrzostowski poinformował mnie, iż w związku z wejściem w życie z dniem 14 sierpnia 2003 r. ustawy o zatrudnieniu socjalnym, zmieniającej przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, nie jest możliwe dotrzymanie terminu wniesienia pod obrady Rady Miasta w dniu 4 września projektu uchwały w spr. Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2004 rok. Jak zapewnił pan prezydent, projekt uchwały zostanie skierowany do Rady w późniejszym terminie.

7 lipca br. wpłynęło na moje ręce pismo Zarządu Powiatu w Lublinie wyrażające sprzeciw w spr. wyłączenia z granic administracyjnych Gminy Niemce i Powiatu Lubelskiego terenów Giełdy Rolno-Ogrodniczej w Elizówce i przyłączenia ich do miasta Lublina. Pismo to było również przekazane do wiadomości Prezydentowi Miasta Lublina.

Informuję państwa radnych, że zgodnie z wnioskami Komisji Budżetowo-Ekonomicznej i Komisji Rewizyjnej nie umieściłem w porządku obrad dzisiejszej sesji wezwań Stowarzyszenia Kupców i Handlowców ul. Rusalka oraz Stowarzyszenia Kupców i Przedsiębiorców Polskich razem, wzywających do usunięcia naruszenia ich interesu prawnego podjętymi przez nas uchwałami Nr 184/VIII/2003 – dotyczy ta uchwała nieruchomości przy al. Kraśnickiej 114; i Nr 183/VIII/2003 – uchwała dotycząca zmiany planu zagospodarowania przestrzennego oraz stosownie do wniosków Komisji Rewizyjnej zwróciłem się do tych Stowarzyszeń o uzupełnienie wezwań, zgodnie z art. 101 ustawy o samorządzie gminnym.

I jeszcze krótka informacja. Na moje ręce też wpłynęło pismo od pana radnego Czesława Koziela, który informuje, że wystąpił z Klubu Radnych SLD – UP w Radzie Miasta Lublin. Przepraszam bardzo, od pana Jacka Czerniaka od przewodniczącego Klubu Radnych.

Przechodzimy teraz do omówienia porządku obrad.”

Radny Sławomir Janicki „Ja bardzo przepraszam, chwilę się spóźniłem, ale chciałem zapytać, czy pan informował o pismach, które pan otrzymał wczoraj i dzisiaj?”

Przew. RM Z. Targoński „Dzisiaj, tuż przed sesją wpłynęło do mnie pismo ze Stowarzyszenia Handlowców i Przedsiębiorców, którzy zwracają się o umieszczenie w porządku obrad dzisiejszej sesji punktu dot. rozpatrzenia przez Radę Miejską wezwania do uchylenia uchwały dot. zmiany planu zagospodarowania przestrzennego obszaru między ulicami Orkana, Zwycięską i al. Kraśnicką. Tuż przed sesją właśnie to wpłynęło. Nadałem temu odpowiedni bieg.”

Radny S. Janicki „Chcę panu przypomnieć, że wczoraj złożyłem pismo w imieniu trójki radnych i proszę do tego pisma się odnieść.”

Przew. RM Z. Targoński „A to było pismo właśnie z dnia wczorajszego; już po godzinach pracy sekretariatu wpłynęło, rzeczywiście. Radni: Sławomir Janicki, Jacek Sobczak i pan radny Jacek Gallant skierowali pismo odnośnie niezawiadomienia przeze mnie wojewody o podjętej uchwale w spr. wyboru członków Komisji Rewizyjnej. Uchwała ta była potem w czasie reasumpcji uchylona i podjęta właściwa. Także jest to pismo, rzeczywiście, przepraszam bardzo.

Pan radny Janicki jeszcze, proszę bardzo.”

Radny S. Janicki „Tak, mam pytanie, czy pan doręczył wszystkim radnym to pismo, zgodnie z prośbą wnioskodawców? Tam było napisane: *Do wiadomości: wszyscy radni.*”

Przew. RM Z. Targoński „Nie, nie doręczyłem.”

Radny S. Janicki „To bardzo proszę polecić doręczyć niezwłocznie.”

Przew. RM Z. Targoński „Pani radna Pietraszkiewicz, bardzo proszę.”

Przewodnicząca Klubu Radnych „Prawo i Rodzina” Helena Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja mam zapytanie do pana przewodniczącego.

Czy z dniem dzisiejszym pan przewodniczący wprowadzi nowy zwyczaj przedstawiania wykaz pism przychodzących? Jeżeli tak, to myślę, że to nie jest ta formuła, bo są pisma przychodzące, jest określony sposób postępowania; dotychczas nigdy tak nie było w kadencji 12-letniej, żeby pisma przychodzące były przedstawiane przez przewodniczącego Rady na sesji, bo jest określona procedura.

Mój wniosek jest następujący, w imieniu Klubu Radnych Prawo i Rodzina proszę, żeby pan przewodniczący przestrzegał określonej procedury, która jest w k.p.a. i zwyczajowo przyjęta jest korespondencja i w sposób zwyczajowy ją należy rozpatrywać. A sesja ma określone zwyczaje ustawowe i według zasad przyjętych bardzo proszę o prowadzenie, kontynuowanie dzisiejszych obrad.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pisma te, jak mówiłem, wpłynęły dzisiaj i wczoraj już po godzinach pracy Biura, także na życzenie radnego Janickiego wspomniałem o tych pismach. Nadam temu odpowiedni bieg.

Pan radny Janicki jeszcze, tak?”

Radny S. Janicki „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja myślę, że kodeks postępowania administracyjnego ma zastosowanie nie do obrad Rady, tylko do korespondencji pomiędzy urzędem a obywatelami. Natomiast pozwolę sobie przeczytać końcówkę tego pisma:

Prosimy o wyjaśnienie podczas obrad najbliższej sesji Rady Miejskiej Lublina, tj. 4 września przyczyn naruszenia przepisów przez pana przewodniczącego oraz wskazania sposobu usunięcia zaistniałej nieprawidłowości. Równocześnie zwracamy uwagę na to, że przepis § 39 ust. 2 Statutu Lublina mówi: „Uchwały stanowiące odrębne dokumenty numeruje się uwzględniając numer sesji, numer kolejny uchwały i rok podjęcia”.

Zwracam też uwagę, panie przewodniczący, że pan fałszywie przedstawił treść pisma, a pismo przede wszystkim dotyczy niesporządzenia przez pana dokumentu odrębnego dla dwóch podjętych uchwał, a nie niewysłania do wojewody. Prezydent nie miał co wysyłać, bo nie mógł tego dostać, skoro pan tego nie sporządził. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Jak mówię, pismo dzisiaj rano widziałem, ustosunkuję się w odpowiednim czasie, po przeanalizowaniu sprawy.

Pani radna Pietraszkiewicz, bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Ja przepraszam najmocniej pana przewodniczącego i Wysoką Radę, że zabieram drugi raz w tej samej sprawie głos.

Ponieważ jesteśmy w punkcie „Komunikaty Przewodniczącego Rady”, a ja rozumiem, że zamieniamy punkt, bo ten temat nadaje się na zapytania i interpelacje.

Bardzo proszę, żeby w tej formule ewentualnie, jeżeli jest pilna sprawa; pan radny ma prawo zgłaszać ze względu na charakter zapytania; myślę, że powinno być właśnie w określonym punkcie.

A proszę pana przewodniczącego, żeby kontynuować obrady.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu następnego: sprawa omówienia porządku obrad.

Szanowni Państwo! W pierwszej kolejności chciałbym poinformować, że na przedsesyjnym spotkaniu z wiceprzewodniczącymi Rady Miasta i przewodniczącymi klubów została złożona propozycja dot. zmiany kolejności podejmowania uchwał w punkcie 5.

W związku z tym proponuję przenieść punkt 5. 5. – nadanie imienia Gimnazjum nr 15 na początek tego bloku, tj. do punktu 5. 1. Pozostałe punkty ulegną przesunięciu.

Kolejna informacja. 3 września otrzymałem od pana prezydenta pismo informujące, że w związku z uwagami komisji stałych Rady Miasta wycofany zostaje z porządku obrad projekt uchwały w spr. wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2003-2007 (*druk nr 254-1*).

Natomiast w dniu 1 września wpłynął na moje ręce wniosek Prezydenta Miasta o umieszczenie w porządku dzisiejszej sesji, w trybie art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, dwóch projektów uchwał: projektu uchwały w sprawie przystąpienia do aktualizacji Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublina przyjętego uchwałą nr 359/XXII/2000 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 13 kwietnia 2000 r. (*druk nr 260-1*) oraz projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr 413/XXXIX/96 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 21 listopada 1996 r. w spr. przystąpienia do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących w obszarze miasta Lublina (*druk nr 260-1*).

Czy pan prezydent podtrzymuje swój wniosek odnośnie tych dwóch projektów uchwał?”

Wycofany przez prezydenta projekt uchwały w spr. wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2003-2007 (*druk nr 254-1*) stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Zastępca Prezydenta Miasta Janusz Mazurek „Jeśli można. Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Ja bym podtrzymał jedynie odnośnie tej drugiej, tzn. odnośnie zmiany uchwały nr 413/XXXIX/96 w spr. przystąpienia do zmiany uchwały dot. przystąpienia do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego. Ta uchwała ma aspekt tylko proceduralny. Chodzi o to, że jest nowa ustawa i trzeba po prostu na podstawie nowej ustawy taki mieć dokument. Także tutaj nic nie zmienia.

Natomiast, żeby już nie mieszać za bardzo, to może wycofuję wniosek co do przystąpienia do aktualizacji Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego – ta uchwała nie jest aż tak potrzebna w czasie.

Natomiast ta wspomniana przed chwilą umożliwi nieprzerwane procedowanie. Natomiast niepodjęcie dzisiaj uchwały oznacza, że do następnej sesji, czyli blisko 1,5 miesiąca formalnie nie możemy funkcjonować, dlatego prosba w tym trybie, jakby nagłym, o podjęcie tej uchwały.

To tyle, czyli właśnie rezygnuję z aktualizacji Studium w dniu dzisiejszym, tylko odnośnie tej drugiej. Dziękuję.”

Wycofany projekt uchwały w sprawie przystąpienia do aktualizacji Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublina przyjętego uchwałą nr 359/XXII/2000 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 13 kwietnia 2000 r. (*druk nr 260-1*) stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Zwracam się do pana prezydenta i innych wnioskodawców z pytaniem o inne propozycje do dzisiejszego porządku.”

Prezydent Miasta Andrzej Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po przestudiowaniu wniosków Komisji Budżetowo-Ekonomicznej oraz Gospodarki Komunalnej oraz zapoznaniu się ze stanowiskiem Klubu SLD w tej sprawie, wycofuję punkt 7. 3.”

Wycofany projekt uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali użytkowych oraz garaży stanowiących własność gminy Lublin na okres dłuższy niż 3 lata i czas nieoznaczony (*druk nr 256-1*) stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Czyli wykreśliśmy punkt 7. 3 – projekt wprowadzony, o którym mówił pan prezydent Mazurek, proponuję jako punkt 7. 8.

Bardzo proszę, pan radny Jacek Gallant.”

Radny Jacek Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja bym chciał więcej informacji dostać od pana prezydenta w spr. tego projektu zmiany uchwały Nr 413/XXXIX/96 – w czym przeszkadza funkcjonować panu prezydentowi obowiązująca stara uchwała? Bo tak enigmatyczne stwierdzenia są zupełnie niewystarczające. Bardzo proszę o więcej szczegółów w tej kwestii.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan prezydent, bardzo proszę.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Jeśli można. Ja nie chciałem za bardzo zajmować czas w tym punkcie, natomiast merytorycznie się potem ustosunkuję.

Prawdę mówiąc, szczerze to w ogóle zastanawialiśmy się, czy jest potrzebna ta uchwała, jako że jest uchwała z 1996 r. o przystąpieniu do prac nad zmianami planu zagospodarowania przestrzennego.

W tej chwili jest nowa ustawa, która też przewiduje wydawanie uchwały o przystąpieniu do prac nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego. Ona przewiduje troszkę inne przesłanki.

Zastanawialiśmy się, czy w związku z tym trzeba na nowo podejmować uchwałę o przystąpieniu do prac nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego, czy też ta stara z 1996 r. mimo zmiany stanu prawnego nadal jest aktualna. Na wszelki wypadek wybraliśmy jakby wyjście pośrednie poprzez zmianę tej starej uchwały.

Natomiast, jeżeli się nie podejmiemy, na następnej sesji podejmiemy, będzie problem, czy może tok formalnoprawny w tej chwili uruchamiać. Także to jest kwestia prawie 1,5 miesiąca.

Jak nie podejmiemy dzisiaj, tragedii nie będzie, ale z uwagi na to, że wszystkim zależy na szybkim przyjmowaniu nowych planów i mieszkańcom, stąd moja taka prośba.

Podkreślam, że ta uchwała nic formalnie nie wprowadza, ani na jotę, nic formalnie, tylko ma aspekt formalny, proceduralny, żeby po prostu pracować, natomiast nie przesądza nic oczywiście w spr. konkretnych zmian planów. To chciałem wyraźnie podkreślić. Nie wiem, czy to wystarczające.

Także nic się tu nie dzieje. Ja myślę, że warto podjąć tę uchwałę, żeby rozwiązać wątpliwości, czy możemy funkcjonować, opracowywać te plany, wysyłać zawiadomienia, zwracać się o uzgodnienia z instytucjami typu wojewoda i tak dalej. Także to chodzi tylko o to. Jak mówię, nic tu merytorycznie się nie rozstrzyga. W ogóle się o niczym nie rozstrzyga, poza uruchomieniem dalszym toku formalnoprawnego."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Jeszcze radni. Pan radny Jacek Gallant, proszę.”

Radny J. Gallant „Panie Prezydencie! Tak, ja rozumiem, co pan powiedział przed chwilą, tylko że jednak to dalej mnie nie przekonuje do tego, żeby jednak to zmieniać, jak sam pan powiedział, że tak na wszelki wypadek państwo podejmujecie uchwałę.

Skoro państwo nie jesteście pewni, to jak chcecie przekonać nas do tego, że podjęcie tej uchwały jest słuszne, po pierwsze. A po drugie, o ile mi wiadomo, to nasz plan zagospodarowania przestrzennego nie stracił ważności, można procedować w oparciu o istniejące przepisy i o uchwałę właśnie Nr 413/XXXIX/96 i nie ma wymogu, chyba żeby wygasł plan, na ile ja znam sytuację.

Więc nie bardzo widzę dalej sens i, przepraszam, tutaj mieszanie. Za to słowo przepraszam, za wprowadzanie do porządku obrad uchwały, która, jak pan przed chwilą powiedział, niczego w zasadzie nie zmienia. To po co ją podejmować? Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Jeszcze zgłaszał się pan radny Czesław Kozieł, w tej sprawie, tak?”

Radny Czesław Kozieł poza mikrofonem „Nie, nie, w porządku.”

Przew. RM Z. Targoński „To proszę bardzo, pan prezydent Mazurek.”

Zast. Prez. J. Mazurek „To znaczy plany, stare plany wygasają z końcem tego roku, więc potrzeba nieprzerwywania toku istnieje.

Natomiast ja powiedziałem, że zastanawialiśmy się, czy jest potrzebna uchwała. Ale na pewno nie zaszkodzi, a żeby usunąć wszelkie wątpliwości, żeby nie było podstaw do ewentualnego uchylecia uchwały, więc robimy wszystko, żeby zabezpieczyć się pod względem prawnym, dlatego chcemy podjąć tę uchwałę, która będzie już na podstawie nowej ustawy.

Ja powtarzam: jest problem, czy stara uchwała, na podstawie starej uchwały, jest aktualna w sytuacji, gdy jest nowa ustawa, która trochę inaczej

te rzeczy reguluje. Więc na wszelki wypadek uznaliśmy, że trzeba tę uchwałę podjąć.”

Radny J. Gallant poza mikrofonem „Ostatni raz, panie przewodniczący.”

Przew. RM Z. Targoński „Dobrze, ale skracajmy dyskusję. Proszę bardzo.”

Radny J. Gallant „Panie Prezydencie! Zgoda, załóżmy, że pan ma rację. Tylko dlaczego w takim trybie pożarowym wprowadzamy ją do porządku obrad, skoro nic się nie dzieje?

Czy rzeczywiście jest tu potrzeba, coś pilnego się dzieje, że w takim trybie nagłym państwo ją wprowadzacie? Dlaczego to nie poszło przez komisje, dlaczego radni nie mieli szansy zapoznania się z tym, jak pan twierdzi, takim dokumentem czysto formalnym? To dlaczego nie było czasu na to, a ustawa została zmieniona daleko wcześniej. Państwo mieliście o wiele więcej czasu, żeby nam to przedstawić. A w takim trybie przedstawicie to, jakby to było wielką tajemnicą i rzeczywiście czymś wyjątkowym.

Proszę o uzasadnienie tego, bo po prostu można było to w normalnym trybie wprowadzić, przeprowadzić całą procedurę przez komisje Rady Miejskiej, a nie stwarzać jakichś tutaj wyjątkowych sytuacji.

Tryb pożarowy tutaj nie jest potrzebny, naprawdę. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Czy tryb pożarowy jest tu potrzebny, czy nie? Jak powiedziałem, są i były wątpliwości, czy w ogóle podejmować tę uchwałę. W końcu zdecydowaliśmy się na to, żeby skierować do państwa. Przepraszam, że z lekkim opóźnieniem.

Komisja Rozwoju, która miała ten projekt – nie byłem na tej Komisji, bo byłem wtedy nieobecny w Lublinie – nie rozpatrywała tego projektu.

Tyle miałbym do powiedzenia. Więc jeszcze raz to, co powiedziałem: jeżeli nie podejmiemy tej uchwały, tragedii nie będzie, co najmniej przez półtora miesiąca pracownia urbanistyczna będzie pracować na zwolnionych obrotach, ale szkoda tego czasu po prostu. To tyle.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Janicki, bardzo proszę.”

Radny S. Janicki „Panie Przewodniczący! Wnioskuje o zmianę kolejności, a mianowicie punkt 10 – Interpelacje i zapytania radnych wnioskuje, żeby był realizowany po punkcie 4 – Informacja o działalności Prezydenta.

Ja rozumiem, że pan przewodniczący chce wrócić, tak jak słyszałem wielokrotnie, złej tradycji z poprzedniej kadencji, kiedy interpelacje były na końcu i w pośpiechu wielkim i zniecierpliwieniu radnych był ten punkt realizowany.

Kilkumiesięczna tradycja tego punktu Interpelacje i zapytania w początkowej części sesji chyba się sprawdziła, stąd mój wniosek.

Bardzo proszę o przesunięcie tego punktu po punkcie Informacja o działalności Prezydenta. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Ja jeszcze wyjaśnię. Nie miałem zamiaru umieszczania tego na zakończenie sesji, ale to jeszcze wyjaśnię.

Proszę bardzo, pan radny Czesław Kozieł.”

Radny Czesław Kozieł „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Mam dwie uwagi co do porządku.

Po pierwsze, proponuję wprowadzenie pod obrady dzisiejszej sesji zmiany uchwały 188 o sprzedaży mieszkań komunalnych. Tak się składa, że w momencie wtedy na sesji Rada przyjęła uwagi, które ja zgłosiłem na komisjach.

Ja nie zgłaszałem tego określenia może w § 8. W związku z tym w dniu dzisiejszym sądzę, że dobrze by było, żeby pan prezydent przygotował zmianę uchwały, wykreślając ten jeden wyraz „może”, który jest niezgodny z ustawą; dlatego zanegowano całą uchwałę przez wojewodę. To jest pierwszy wniosek.

A drugi wniosek: proszę o uzupełnienie porządku obrad o rozpatrzenie wezwania do uchylenia uchwały dot. zmiany planu zagospodarowania przestrzennego obszaru między ulicami Orkana, Zwycięską i al. Kraśnicką. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Zaraz przystąpimy do głosować, jeżeli chodzi o wnioski do porządku obrad.

Ja chciałem państwa radnych jeszcze poinformować, że zamierzam wprowadzić taki zwyczaj, że... A, jeszcze do porządku obrad, pan radny Pakuła, bardzo proszę.”

Radny Marian Pakuła „Tak, do porządku obrad, już dawno zgłaszam.

Proszę o umieszczenie w porządku obrad następującego punktu: zapoznanie radnych Rady Miasta z treścią pism znajdujących się, zwanych trefnymi, znajdujących się w sejfie w gabinecie przewodniczącego Rady Miasta.

Wszak na ten temat prasa bardzo dużo się wypisywała; jeśli trzeba przytoczę kilka wypowiedzi prasowych. Uważam, że my, radni mamy prawo wiedzieć, i obowiązek wiedzieć, szczególnie my, którzy byliśmy w poprzedniej kadencji. Dziękuję.

I drugi temat, druga sprawa. Ponieważ tutaj pan radny Gallant bardzo dużo mówił na temat zmiany uchwały w spr. zagospodarowania przestrzennego, mam przed sobą pismo z 3 sierpnia 2003 r. skierowane do wszystkich radnych, pewnie około 10 sierpnia, które również otrzymał pan przewodniczący. W piśmie tym 11 mieszkańców dzielnicy Sławinek – ulicy Osikowej, Jabłoniowej i tak dalej, i tak dalej, zwraca się w sprawie nieprawidłowości, które wystąpiły tam w wyniku decyzji podjętych przez stosowne urzędy miejskie i wysokich urzędników.

Wnoszę, by ta sprawa również znalazła się i została omówiona, bowiem ja, idąc w ślad za tym pismem, czułem się w obowiązku pójścia na wizję lokalną. Wszystko to, o czym piszą tutaj ci państwo, jest prawdą. Dla przykładu podaję, że w efekcie schody, które są budowane z dwóch stron

zawisły w powietrzu, bowiem nie mają miejsca dalej postawić, gdzie je postawić. I stąd też, zmiana tej uchwały, o której pan radny Gallant mówił, i o którą się tak bardzo upomina pan doktor prezydent Mazurek, prawdopodobnie ma pomóc rozwiązać właśnie tę nieprawidłowości, o której tutaj piszą.

Wszystkie panie, wszyscy panowie radni otrzymali to pismo. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Ja jeszcze chciałem poinformować państwa radnych, że zamierzam wprowadzić, żeby przerwa obiadowa była w jednakowym czasie, o ile nam się to uda szybko zrobić, mianowicie od 14.00 do 15.30, żeby państwo radni mogli sobie zaplanować czas. Myślę, że można mówić ok. 14.00, bo może być w trakcie dyskusji wtedy i będzie trzeba przesunąć plus minus o ileś minut, ale chciałbym, żeby to był jakiś stały zwyczaj, że 1,5-godzinna przerwa obiadowa będzie w tym czasie.

Jeszcze pani radna Pietraszkiewicz, bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałabym się odnieść, pan przewodniczący pozwoli, do wniosku pana radnego Pakuły.

Panie Radny! Bardzo dziękuję panu radnemu za ten wniosek i sama proszę pana przewodniczącego i państwa radnych, żeby faktycznie, w jakiej formule, to pan przewodniczący zdecyduje i Rada, żeby temat dotyczący pism w sejfie w dniu dzisiejszym się pojawił.

Jeszcze raz panu radnemu bardzo dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Ale to być może, że jak mamy punkt Wolne wnioski, oświadczenia, to może w tym punkcie wyjaśnilibyśmy te sprawy. Nie? Oddzielny punkt?”

Radny M. Pakuła „Oświadczenia to co innego, panie przewodniczący. Można oświadczać i można różne sprawy... Natomiast tutaj, proszę bardzo, jako oddzielny punkt niech będzie.”

Przew. RM Z. Targoński „To dziwnie trochę brzmi. Może w interpelacjach i zapytaniach – w tym punkcie byśmy też...”

Radny M. Pakuła „Jeśli można, panie przewodniczący.”

Przew. RM Z. Targoński „Tak, bardzo proszę.”

Radny M. Pakuła „Co ja mam mówić w interpelacjach? Ja nie miałem wglądu do tego. Ja na podstawie, i każdy z nas, na podstawie jedynie gazet możemy coś na ten temat mówić.

Padają tam dwa nazwiska. Jestem daleki od tego, żeby interesować się, kto ma jaki majątek, natomiast przy innym nazwisku padają takie stwierdzenia, że były to paszkwile, pomówienia, oskarżenia.

Na pytanie dziennikarza: co to dawało w stosunku do radnego? A mogło właśnie spowodować moralną niekorzyść dla tego człowieka, równocześnie jakąś służbową.

Ponieważ nazwisko, które wymieniano, w mojej osobistej wiedzy, osoba ta, gdyby nadawano tytuły naukowe, to za ilość napisanych skarg, pomówień i paszkwili, otrzymałaby doktorat.

Jeśli dalej by iść, otrzymałaby tytuł profesora zwyczajnego. Jeśli dalej by iść, otrzymałaby nagrodę w Księdze Guinesa; bo jest to wyjątkowa umiejętność pisanie skarg.

Nie wiem, czy ja nie znalazłem się wśród wyróżnionych, któremu zrobiono opinię taką, że może rzucić na kolana, albo spowodować po prostu upadek nie moralny, przepraszam, tylko upadek na podłogę. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Panie Radny! Proponuję takie rozwiązanie, żebyśmy w punkcie 12 – Wolne wnioski, oświadczenia, dodali jeszcze sformułowanie: w tym omówienie treści pism, które zostały w sejfie przewodniczącego Rady Miasta.”

Radny M. Pakuła „Jeśli ja mam, panie przewodniczący, się wypowiedzieć, przykro mi bardzo, szanuję pana i każdego przewodniczącego; ja zgłosiłem wniosek: radni mają obowiązek przegłosować. Ja proponuję to jako punkt oddzielny.”

Przew. RM Z. Targoński „Dobrze, dziękuję bardzo. Widzę, pan radny Dariusz Jezior, bardzo proszę.”

Radny Dariusz Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Może także z wnioskiem, aby ustosunkowując się do dwóch propozycji pana radnego Janickiego i pana radnego Pakuły, chciałbym zaproponować, aby punkt Interpelacje i zapytania radnych znalazł się po przerwie obiadowej, tak, żeby może nie na początku, ale także nie na końcu obrad; i aby w tym punkcie, właśnie w Interpelacjach i zapytaniach umieścić informację na temat dokumentów znajdujących się w sejfie.

Ja rozumiem, że pan radny Pakuła zapytuje, jakie to są dokumenty i jaka jest ich treść. I w tym punkcie sugerowałbym niekoniecznie wymieniając jako oddzielny punkt, ale nie ma sprawy, możemy umieścić w porządku informację na temat zawartości sejfu.

Reasumując, proponuję, aby punkt dot. omówienia sejfu, znalazł się w punkcie Interpelacje i zapytania, który proponuję, aby znalazł się zaraz po obiedzie. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o interpelacje i zapytania, ja też wychodzę z tą propozycją i chciałem, żeby to było zaraz po przerwie obiadowej.

Umieściłem to w punkcie 10, bo trudno przewidzieć, w jakim punkcie będziemy po przerwie obiadowej, ale jest moja też taka sugestia, żeby radni wyrazili zgodę, żeby interpelacje i zapytania były po przerwie obiadowej.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu w tym względzie.”

Radny S. Janicki „Podtrzymuję swój wniosek.”

Przew. RM Z. Targoński „Podtrzymuje pan radny Janicki swój wniosek, by było to zaraz na początku sesji.

Dalej, zaproponowałem, żeby przesunąć punkt 5. 5. – zamienić z punktem 5.1. – jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Rada wyraża zgodę na tę zmianę. Nie słyszę sprzeciwu.

Informuję też Wysoką Radę, że radny Czesław Kozieł wycofał swój wniosek, jeżeli chodzi o wprowadzenie zmiany do porządku obrad dot. zmiany uchwały w spr. sprzedaży mieszkań komunalnych.

Natomiast mamy do przegłosowania wniosek prezydenta, by wprowadzić do porządku obrad projekt uchwały zmieniającej uchwałę w spr. przystąpienia do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego, która obowiązuje na obszarze miasta Lublina; i do przegłosowania mamy wniosek radnego Czesława Kozieła o rozpatrzenie wezwania do uchylenia uchwał w spr. planu zagospodarowania przestrzennego.

A tu jeszcze prośba do pana radnego o sprecyzowanie, bo tam były dwa wezwania, czy to ma być wprowadzenie obydwu wezwań, czy tylko do planu zagospodarowania przestrzennego tego obszaru? Nie ma wnioskodawcy, tak? Chodzi o zmianę planu tylko, dobrze.

I wniosek pana radnego Janickiego, by interpelacje były w punkcie 5, po punkcie 4.

Sprawdzimy teraz, jak funkcjonuje nasze urządzenie do głosowania.

Jeszcze pan radny Dariusz Jezior, bardzo proszę.”

Radny D. Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przez chwilę nie było mnie na sali i nie wiem, czy omawialiśmy punkt dot. skargi pana Tadeusza Zygi dot. niezgodnych z prawem działań organów władzy samorządowej.

Proponuję, jeżeli to nie było omawiane, aby ten punkt zdjąć z porządku obrad, dlatego że na Komisji Rewizyjnej omawialiśmy tę sprawę i poprosiliśmy o dodatkowe informacje, czy opinie radców prawnych.

Pan Zyga jest na sali i oczekuje decyzji w tej sprawie. Dlatego wnioskuję o zdjęcie tego punktu, podobnie jak zostało to uczynione ze skargami kupców. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan Tomasz Białopiotrowicz, bardzo proszę.”

Radny T. Białopiotrowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem zapytać przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, dlaczego wniosków Komisji Rewizyjnej tutaj nie przedstawił. Tutaj pan Dariusz Jezior, kolega radny zachował się dość przytomnie, ja przyznam, przegapiłem to, ale są dwie sprawy, które Komisja Rewizyjna wczoraj podjęła: taką decyzję, żeby wnioskować o zdjęcie, ponieważ sprawy nie zostały do końca wyjaśnione. To jest sprawa Przedsiębiorstwa Budowlanego ZURBUD i sprawa pana Tadeusza Zyga – te sprawy Komisja chce jeszcze raz rozpatrzyć i w związku z tym przedwczesne byłoby dzisiaj omawianie tego.

Ja nie rozumiem, dlaczego pan przewodniczący tego wniosku nie przedstawił. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Zgłasza się przewodniczący Komisji Rewizyjnej, bardzo proszę.”

Przew. Krew. J. Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja dziękuję panu radnemu Białopiotrowiczowi, że mnie wywołuje do odpowiedzi, ale ja liczyłem, że pan przewodniczący Targoński umie czytać wnioski komisji i sam je przedstawi, bo do tego był zobowiązany.

Wnioski komisji czyta na sesji pan przewodniczący, zgodnie ze Statutem, i pan panie Tomku, jako wieloletni radny, powinien o tym wiedzieć. Ale skoro pan zapomniał, to ja panu przypomnę dzisiaj, że pan przewodniczący Rady Miejskiej czyta wnioski komisji, które do niego wpływają. A jeżeli te wnioski są niezgodne z tym, wtedy pan przewodniczący jednej czy drugiej komisji reaguje. No, ale cóż, pan widać, przez dwanaście lat nie miał czasu tego się nauczyć. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Bardzo proszę, pan radny Białopiotrowicz.”

Radny T. Białopiotrowicz „Zwracam honor i przepraszam. Ja będę prosił o przeprosiny w takim razie, jeżeli się okaże inaczej.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej, tak, zechce sformułować wnioski Komisji odnośnie porządku? Bardzo proszę.”

Przew. KR J. Gallant „Przepraszam, panie przewodniczący, one nie wpłynęły do pana, rozumiem?”

Przew. RM Z. Targoński „Wpłynęły. Tutaj mam już właśnie.”

Przew. KR J. Gallant „To proszę przeczytać.”

Przew. RM Z. Targoński „Ale proszę o sformułowanie. Zawsze przewodniczący komisji...”

Przew. KR „Ja myślę, że one są dobrze napisane. Pan przewodniczący może je odczytać. Jeżeli będzie źle...”

Przew. RM Z. Targoński „Bardzo proszę pana przewodniczącego o odczytanie...”

Przew. KR J. Gallant „Ale proszę o procedowanie zgodnie ze Statutem, panie przewodniczący, naprawdę i ja nie mam nic przeciwko Statutowi, który w tej chwili obowiązuje.”

Przew. RM Z. Targoński „Pani Helena Pietraszkiewicz, proszę bardzo.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przed chwilą usłyszałam słowo „obrońca”. Faktycznie, jestem obrońcą i to, co powiedział pan radny Gallant, że zgodnie ze Statutem, i słusznie.

Wnoszę teraz do pana przewodniczącego, żeby to było zgodnie z wolą wypowiedzianą przez pana radnego Gallanta, zgodnie ze Statutem.

Zapis Statutu jest następujący w tej kwestii: § 50 Statutu Miasta Lublin mówi, że *stanowisko komisji przedstawia na posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczący komisji lub upoważniony przedstawiciel.* W związku z powyższym decyzja należy do pana przewodniczącego Rady."

Przew. RM Z. Targoński „Bardzo proszę pana przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przedstawienie wniosków Komisji w tej sprawie.”

Przew. KR J. Gallant „Panie Przewodniczący! Wobec takiej interpretacji, no cóż, nie będę z państwem polemizował, bo strata czasu jest ...czasami prawo jest ważniejsze od prawa stanowionego i do tej pory tak było stąd pozwoliłem sobie na taki komentarz i na taką uwagę, ale cóż, o tempera o mores.

W każdym razie Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia podjęła decyzję, rzeczywiście i wnioskowała do pana przewodniczącego, zresztą pan zgłosił to, a zresztą przepraszam, Komisja wnioskuje do pana przewodniczącego o nie umieszczanie w porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta wezwań Stowarzyszenia Handlowców i Przedsiębiorców „ul. Rusałka” z dnia 4 lipca 2003 oraz Stowarzyszenia Kupców i Przedsiębiorców Polskich „RAZEM” z dnia 8 lipca.

Komisja prosi pana przewodniczącego o zwrócenie się do ww. Stowarzyszeń o uzupełnienie powyższych wezwań stosownie do treści art.101 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Powyższe wnioski zostały przyjęte 6 głosami „za”, przy 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”.

Ponadto Komisja zwraca się do pana przewodniczącego również w kwestii zdjęcia z dzisiejszego porządku obrad skargi pana, co jest pierwsze, państwa Jareckich, ponieważ Komisja odstąpiła od opiniowania to ja o tym nie będę mówił na razie, więc my tutaj nie zgłaszaliśmy wniosku, natomiast chodzi o skargę pana Tadeusza, najpierw Przedsiębiorstwo ZURBUD. Komisja również zwraca się o zdjęcie tej sprawy w związku z niekompletną dokumentacją, którą posiada Urząd Miasta Lublin. Komisja zwraca się do prezydenta o wyjaśnienie w terminie nie dłuższym niż 14 od dnia 4 września wszystkich szczegółów przedmiotowej sprawy i ponowne przedstawienie opinii i wniosków.

Dlatego też Komisja wnosi o odłożenie rozpatrywania tej sprawy. Takie stanowisko zostało przyjęte 5 głosami „za”, przy 2 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”, zdanie odrębne zgłosiłem ja. Pozwolę sobie je za chwilę wygłosić. Również Komisja wnosi o zdjęcie przedmiotowej sprawy, chodzi o skargę pana Tadeusza Zygi, skargę na działalność dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami UM w postępowaniu o zwrot wywłaszczonej nieruchomości. Komisja wnosi o zdjęcie z porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miasta i prosi prezydenta Miasta o przedłożenie jej do 1 października opinii prawnej w tej kwestii. Stanowisko zostało przyjęte 5 głosami „za”, przy 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”. O skardze państwa Jareckich powiedziałem już, w pozostałych kwestiach Komisja nie wypowiadała się.

Jeżeli chodzi o kwestię skargi Firmy ZURBUD, ja chciałem tylko powiedzieć, dlatego zgłosiłem zdanie odrębne, pozwolę sobie powiedzieć, panie prezydencie, że to co po prostu zaprezentowano Komisji, to o czym Komisja mogła się przekonać świadczy o tym, że w niektórych wydziałach, a zwłaszcza w wydziale który prowadzi tę sprawę chyba dzieją się rzeczy dziwne, które dzieć się nie powinny.

Sprawa przez Urząd jest rozpatrywana już przez 11 miesięcy i w przeciągu tygodnia czasu od 27 sierpnia do dnia wczorajszego nie mogliśmy uzyskać pełnej dokumentacji w tej sprawie. Nie mogliśmy uzyskać opinii prawnej, która by była wydana w oparciu o wszystkie znajdujące się w Urzędzie Miejskim dokumenty. To jest po prostu niezgodne z kpa, z przepisami obowiązującymi w tym kraju, jak byśmy na to nie spojrzeli.

I w związku z tym owszem stanowisko Komisji jest jakie jest, ono jest stanowiskiem Komisji, ale po prostu wydaje mi się panie prezydencie, że należałoby coś w sprawie zrobić. Mi chodzi o samą zasadę. Mi nie chodzi o meritum sprawy. Tylko po prostu nie może tak się dzieć, że obywatel nieważne taki czy inny, mieszkaniec miasta po prostu jest traktowany w taki a nie inny sposób, a sprawa przez niego zgłaszana czeka na rozpatrzenie za chwilę. 12 października minie rok, jeżeli do tego czasu nie wyjaśnimy tej kwestii to 365 dni, nie ma takiego kodeksu, żeby rozpatrzyć tę sprawę w takim terminie. Dziękuję bardzo. To jest moje zdanie odrębne."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. W sprawie formalnej Tomek Białopiotrowicz.”

Radny T. Białopiotrowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ponieważ okazało się, że to jednak ja miałem rację w sprawie procedowania i zgłaszania wniosków wycofuję swoje przeprosiny wobec pana radnego Gallanta, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Szanowni państwo radni mamy do przegłosowania ... „

Głosy z sali niemożliwe do odczytania

Przew. RM Z. Targoński „Proszę o spokój szanownych radnych, przystępujemy do głosowania wniosków, które zostały zgłoszone. Sprawdzimy jeszcze jak działa urządzenie do głosowania, a jednocześnie będziemy mieli jasność ilu radnych jest w tej chwili na sali.

Bardzo proszę o przyłożenie do czytnika karty głosowania i podniesienie ręki. Wszyscy już radni, tak? Dziękuję bardzo. Aktualnie na sali obecnych jest 29 radnych.

Przystępujemy do głosowania. Głosowanie nr 1. Jest wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę z dnia 21 listopada 1996 r. w spr. przystąpienia do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na obszarze miasta Lublina druk 261-1. Przypominam państwu, że do wprowadzenia do porządku obrad, zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy do ich przyjęcia trzeba przynajmniej

16 głosów „za”. Kto z państwa jest „za” wprowadzeniem do porządku obrad tego projektu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto „się wstrzymał” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę.”

Radny J. Błazukiewicz „Nie działa.”

Przew. RM Z. Targoński „Tak? Nie zadziałało urządzenie, powtarzamy głosowanie w takim razie. Jeszcze chwilę czekamy na gotowość urządzenia, dobrze.

Głosowanie nr 1. Kto z państwa jest „za” wprowadzeniem tego projektu uchwały do porządku obrad proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję bardzo. Kto „się wstrzymał” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję bardzo. Szanowni radni głosów „za” oddano 17, głosów „przeciwnych” 11, 1 głos „wstrzymujący się”. Projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad i proponuję, żeby to był punkt 7.8., bo nie ma 7.3. punkty się przesuwają do góry i zmienimy tu punktację i na zakończenie tego punktu 7 będzie projekt uchwały, który teraz głosowaliśmy.

Głosujemy teraz wniosek pana radnego Janickiego, by punkt interpelacje znalazł się, jako pkt 5 zaraz na początku sesji, przypomnę, że ja chciałem umieścić ten punkt po przerwie obiadowej, tak jak było w poprzedniej kadencji Rady.

Głosowanie nr 2. Kto z państwa jest „za” tym, by punkt Interpelacje i zapytania był jako punkt 5 proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto jest „przeciwny” temu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto „się wstrzymał” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Głosów „za” wnioskiem oddano 12, głosów „przeciwnych” 14, 3 głosy „wstrzymujące się”, wniosek nie przeszedł.

Przystępujemy do głosowania następnego. Mamy wniosek radnego Czesława Kozieła, by Rada rozpatrzyła wezwania Stowarzyszenia Kupców i Handlowców „ul. Rusalka” oraz Stowarzyszenia Kupców i Przedsiębiorców Polskich „RAZEM” wzywających do usunięcia naruszenia ich interesu prawnego podjętymi przez nas uchwałami. Stanowiska Komisji Rewizyjnej i budżetowej, przypominam, że były takie, żeby nie umieszczać w porządku obrad, żeby poprosić wnioskodawców o uzupełnienie tego materiału. Mam opinię prawną w tym względzie również, która to zwraca uwagę na to, że nie jest wypunktowany interes prawny, raczej interes faktyczny. Taka generalnie, skrótkowo przedstawiam opinię Prawną. Dlatego też ja nie umieszczałem w porządku obrad, zwróciłem się do wnioskodawców o uzupełnienie materiału, ale jest wniosek, aby umieścić to w porządku obrad. Głosujemy proszę państwa.

Głosowanie nr 3. Kto z państwa jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto jest „przeciwny” wprowadzeniu tego punktu do porządku obrad

proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto „wstrzymał się” od głosu bardzo proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania, głosów „za” wnioskiem oddano 13, głosów „przeciwnych” 12, 3 głosy „wstrzymujące się”, wniosek nie przeszedł.

Mamy jeszcze wniosek pana radnego Pakuły, by wprowadzić punkt, jak byśmy to sformułowali? Punkt o przedstawienie informacji nt. zawartości czy treści materiałów znajdujących się w sejfie przewodniczącego. Proponowałem właśnie, żeby w punkcie 10 to umieścić, tak że Rada zdecyduje czy to będzie oddzielny punkt. Wniosek pan radny podtrzymuje, głosujemy. Proszę bardzo.”

Radny R. Setnik „Jeżeli ten wniosek kolegi Pakuły nie przejdzie to pan przewodniczący swoją propozycję wycofa?”

Przew. RM Z. Targoński "Jest wniosek też pani radnej Pietraszkiewicz, by tę sprawę wyjaśnić tylko nie jako odrębny punkt. W punkcie 10. Interpelacje i zapytania i w tym będzie wyjaśnienie treści, prawda, tych materiałów. Czyli zaraz po obiedzie byśmy tę sprawę poruszyli. Taka jest moja propozycja, jeżeli pan radny Pakuła nie wycofuje wniosku to głosujemy, żeby to był odrębny punkt.”

Radny M. Pakuła „Nie, nie wycofuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Głosujemy proszę państwa, kto z państwa radnych jest za tym, żeby wprowadzić jako odrębny punkt sprawę wyjaśnienia treści materiałów, które są ... zaraz tu jeszcze pani Helena Pietraszkiewicz w jakiejś formalnej sprawie.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Przepraszam najmocniej, bo ja nie zrozumiałam. Bo ja, mój wniosek to był taki mam wrażenie, że zbieżny, bo chciałam, żeby jako oddzielny punkt, może być zapisany, ale w ramach punktu tego 10. Interpelacje i zapytania może być wyszczególniony, w tym przedstawienie informacji nt. zawartości sejfu. Gdyby pan radny wyraził taką zgodę, to ja osobiście proszę i nie będzie potrzeby głosować, a na pewno ten temat będzie wyodrębniony i będzie przedstawiony. Bo akurat będzie okazja, że w międzyczasie pan przewodniczący przygotował ten materiał. Pan radny, taka moja jest prośba, podziękowałam panu, że pan ten punkt wnosi a teraz proszę, żeby zgodził się pan na taką propozycję.”

Radny M. Pakuła „No dobrze, przy takim miłym, przy takiej miłej prośbie to na 10a punkt niech będzie.”

Przew. RM Z. Targoński „Czyli rozumiem, że tu jest consensus, nie głosujemy umieszczamy ten punkt, jako 10a w punkcie 10, dziękuję bardzo.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Dziękuję bardzo panie radny.”

Przew. RM Z. Targoński „Tutaj przewodniczący mi przypominają, żebym jeszcze przypomniał państwu radnym, ja już chyba o tym mówiłem, że pan radny Czesław Koziół wycofał wniosek w sprawie wprowadzenia zmiany uchwały w sprawie sprzedaży mieszkań komunalnych. Jest ten wniosek radnego Czesława Koziół wycofany i nie będę go poddawał pod głosowanie.

Mamy jeszcze do przegłosowania wnioski Komisji o zdjęcie z porządku obrad sprawy Przedsiębiorstwa Budowlanego „ZURBUD” w związku z odmową zlecenia temu przedsiębiorstwu realizacji VI segmentu Zespołu Szkół Nr 1.

Bardzo proszę pan radny Pakuła.”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja jeszcze poruszyłem sprawę tego pisma mieszkańców przy ul. Jabłoniowej czy jakiejś tam na Sławinku i sprawa jakoś zawisła. Czy pan ewentualnie panie przewodniczący będzie tę sprawę jakoś publicznie informował czy ja mam ileś tam zdań powiedzieć w interpelacjach, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Ja zrozumiałem, że ta sprawa będzie wyjaśniona w interpelacjach. Mamy punkt i myślę, że panowie prezydenci też będą przygotowani do odpowiedzi na ten punkt. Dziękuję bardzo.

Głosowanie nr 4. Poddaję pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej by zdjąć z porządku obrad sprawę Przedsiębiorstwa Budowlanego „ZURBUD”. Kto z państwa jest „za” tym wnioskiem, przystępujemy do głosowania, proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, żeby zdjąć wniosek o zdjęcie. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny” zdjęciu... „

Głos z sali niemożliwy do odczytania.

Przew. RM Z. Targoński „Przepraszam bardzo, powtarzamy jeszcze raz głosowanie w takim razie.

Głosowanie nr 4. Jeszcze raz poddaję pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej żeby zdjąć z porządku obrad sprawę Przedsiębiorstwa Budowlanego „ZURBUD”. Włączam urządzenie do głosowania. Kto z państwa jest „za” wnioskiem Komisji proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny” temu wnioskowi proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję bardzo. Kto „się wstrzymał” od głosowania proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję bardzo. Ogłaszam wyniki, głosów „za” wnioskiem było 17, głosów „przeciwnych” 10, „wstrzymało się” 3 radnych, wniosek Komisji Rewizyjnej został uwzględniony. Tego punktu nie mamy w porządku obrad.

I jeszcze wniosek kolejny, wniosek Komisji Rewizyjnej o zdjęcie punktu z porządku obrad pana Tadeusza Zygi, który dotyczy niezgodnych z prawem działań organów władzy samorządowej.

Głosowanie nr 5. Poddaję pod głosowanie kto z państwa jest „za” wnioskiem Komisji Rewizyjnej by zdjąć ten punkt proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto z państwa jest „przeciwny” temu wnioskowi proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosowania proszę przyłożyć kartę do

czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania: „za” wnioskiem głosowało 17 radnych, głosów „przeciwnych” mieliśmy 6, i 6 radnych „wstrzymało się” od głosu. Wniosek przeszedł nie ma w porządku obrad sprawy pana Tadeusza Zygi.”

Wezwania zdjęte z porządku obrad:

- Przedsiębiorstwa Budowlanego „ZURBUD” Spółka z o.o. w Nałęczowie na Prezydenta Miasta Lublina w związku z odmową zlecenia temu przedsiębiorstwu realizacji VI segmentu Zespołu Szkół Nr 1 przy ul. Podwale 10,
- P. Tadeusza Zygi dot. niezgodnych z prawem działań organów władzy samorządowej.

stanowią załączniki nr nr 9 i 10 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Wszystkie wnioski zostały przegłosowane. Bardzo proszę, może Biuro Rady wydrukujecie państwu radnym porządek zgodnie z naszymi aktualnymi poprawkami.”

1. Otwarcie sesji.
2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miejskiej.
3. Zatwierdzenie protokołu VIII sesji Rady Miejskiej.
4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.
5. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
 - 5.1. nadania imienia Gimnazjum nr 15 przy ul. Elektrycznej 51 w Lublinie (*druk nr 257-1*);
 - 5.2. zmiany uchwały nr 1704/LV/2002 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 września 2002 r. w sprawie opłat za korzystanie z usług przedszkoli prowadzonych przez Miasto Lublin (*druk nr 250 – 1*);
 - 5.3. zmian w budżecie miasta Lublina na 2003 r. (*druk nr 249-1*);
 - 5.4. zaciągnięcia pożyczki (*druk nr 244-1*);
 - 5.5. przyjęcia przez Gminę Miasto Lublin od Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego w drodze darowizny nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Racławickich 42b (*druk nr 246 -1*);
 - 5.6. przystąpienia Miasta Lublin do Stowarzyszenia Miast Europejskich „Eurocities” (*druk nr 258-1*);
6. **Informacja z wykonania budżetu miasta Lublina za I półrocze 2003 r. (*druk nr 251-1*).**
7. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
 - 7.1. sprzedaży nieruchomości Gminy Miasto Lublin położonej w Lublinie przy al. Piłsudskiego 13 (*druk nr 245 -1*);
 - 7.2. wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin na nieruchomości stanowiące własność Gminy Głusk (*druk nr 259 -1*);
 - 7.3. oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanych garażami na rzecz najemców (*druk nr 255-1*);

- 7.4. zmiany uchwały nr 632/XL/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 6 września 2001 r. w sprawie inkasa opłaty targowej (*druk nr 247-1*);
- 7.5. zmiany uchwały nr 145/VI/2003 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 24 kwietnia 2003 r. w sprawie zaciągnięcia kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego ze środków Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) na realizację zadania inwestycyjnego: Budowa Zespołu Szkół Nr 5 w Lublinie (*druk nr 252-1*);
- 7.6. zaskarżenia do NSA rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 1 sierpnia 2003 r. stwierdzającego nieważność uchwały nr 204/VIII/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawiązanie przez miasto Lublin z innymi podmiotami sportowej spółki akcyjnej (*druk nr 253-1*);
- 7.7. zmieniającą uchwałę Nr 413/XXXIX/96 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 21 listopada 1996 r. w sprawie przystąpienia do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących w obszarze miasta Lublina (*druk nr 261-1*).
8. Projekt Statutu Miasta Lublina (*druk nr 223-1 – projekt prezydenta Miasta*) – *drugie czytanie projektu.*
9. **Rozpatrzenie wezwań i skarg:**
 - Pani Krystyny Pietrzak do uchylenia uchwały nr 162/VII/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 22 maja 2003 r.
 - p. Małgorzaty i Mieczysława Gąsior do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjęciem 20 marca 2003 r. przez Radę Miasta Lublin uchwały nr 108/V/2003,
 - P. Heleny Jareckiej do uchylenia uchwały nr 116/V/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 20 marca 2003 r.,
 - P. Wiesława Jareckiego do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą nr 115/V/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 20 marca 2003 r.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
 - 10.a. Informacja o materiałach znajdujących się w sejfie w gabinecie przewodniczącego RM.
11. Zmiany w składach komisji stałych RM.
12. Wolne wnioski i oświadczenia.
13. Zamknięcie obrad.

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU VIII SESJI RADY MIEJSKIEJ.

Przew. RM Z. Targoński "Teraz mamy punkt zatwierdzenie protokołu. Proszę państwa, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu przesunąłbym ten punkt też po przerwie obiadowej w związku z pismem pana radnego Janickiego chcemy pewne sprawy jeszcze wyjaśnić i ewentualnie, jeżeli pan radny Janicki uznamy ma rację zmienimy tutaj pewne załączniki do protokołu. Bardzo proszę."

Radny S. Janicki „Panie Przewodniczący! Pan najpierw w ogóle nie przedstawił sprawy o co chodzi i pan proponuje teraz przesunięcie tego punktu. Albo omawiamy to w tym momencie znaczy we właściwym miejscu, tam gdzie jest porządek obrad, albo pan dostarczy odpowiedni fragment protokołu wszystkim radnym, to jest kilka stron do powielenia i wtedy nie ma tu co ustalać, ja to wszystko dokładnie sprawdziłem. Inaczej bym tego nie napisał.

Powiem państwu, po prostu pan przewodniczący nie sporządził dwóch uchwał, które były podjęte na sesji i to jest niedopuszczalne naruszenie przepisów ustawowych i statutowych. W związku z tym uchwały te nie poszły także i do wojewody, bo co miało pójść, jak one nie zostały sporządzone. I to wszystko jest w protokole napisane. Więc myślę, że każdy kto chciał mógł się z protokołem zapoznać. Oczywiście można to sprawdzać, ja tylko bym chciał uczestniczyć w tym sprawdzaniu, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dobrze, dlatego jest moja propozycja taka, żeby sprawę głosowania nad protokołem odłożyć na czas po przerwie obiadowej i wtedy byśmy tutaj ewentualnie te uzupełnienia, o których jest mowa w protokole w załącznikach byśmy dokonali, albo nie. Dlatego też chcę mieć trochę czasu na zastanowienie się i podejście do tej sprawy. Pismo, jak mówię, zobaczyłem dopiero dzisiaj rano i trudno mi było się od razu tak ad hoc ustosunkować do tego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu to byśmy postąpili może w ten sposób.”

Radny S. Janicki „Panie przewodniczący, jeszcze w tej sprawie, proszę o powielenie tego pisma i dostarczenie radnym, żeby radni wiedzieli w ogóle o co chodzi i o czym jest mowa, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dobrze, dziękuję bardzo.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI.

Przew. RM Z. Targoński „Proszę państwa, przystępujemy do następnego punktu 4. Informacja o działalności pana prezydenta między sesjami, bardzo proszę pana prezydenta.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Od poprzedniej sesji Rady Miejskiej, która jak przypomnę miała miejsce w dniach 25 – 27 czerwca tego roku wydałem 130 zarządzeń prezydenta miasta, część z nich chciałem państwu tych najistotniejszych przedstawić.

Otóż wydałem dwa zarządzenia w sprawie zmian w budżecie miasta w układzie wykonawczym w harmonogramie realizacji dochodów i wydatków budżetu miasta na rok 2003. W pierwszy planowane dochody miasta zostały

zwiększone o 5.064.990 zł z czego 4.000.000 z tytułu zwiększenia części drogowej subwencji ogólnej dla powiatu, co udało nam się wywojować i środki te zostały przeznaczone na węzeł Poniatowskiego. Zaś o dalsze 1.000.000 zł z tytułu rocznych opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, które to środki przeznaczono na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W drugim zarządzeniu w tej sprawie zwiększono dochody miasta o 704.628 zł, z czego 600.000 zł pochodzi z dotacji na wypłatę dodatków mieszkaniowych. Środki te oczywiście przeznaczono właśnie na ten cel.

Wydałem zarządzenie w sprawie przyjęcia propozycji nabycia 5-letnich obligacji na 10 mln zł, przyjąłem informację o przebiegu wykonania budżetu miasta w I półroczu 2003 r. i przekazałem je do Rady Miejskiej, dzisiaj mamy ten punkt w porządku obrad. Wyraziłem zgodę na zmianę w planie remontów z dotacji miasta budynków administrowanych przez ZNK w związku z koniecznością przeznaczenia 80 tys. zł na remont budynku przy ul. Sieroczej 5. Wydałem zarządzenie w sprawie trybu wynajmu na okres do 3 lat lokali użytkowych i garaży oraz ustalanie miesięcznych stawek czynszu. Przewiduje ono tryb przetargowy dla lokali przeznaczonych na działalność gospodarczą i tryb bezprzetargowy dla lokali wynajmowanych na działalność społeczną oraz w innych szczególnych sytuacjach przewidzianych uchwałą Rady Miasta. Wywoławczą stawkę czynszu za 1 m² powierzchni ustala się na podstawie analizy rynku. Jednocześnie straciła moc uchwała nr 139/99 Zarządu Miasta w sprawie miesięcznych stawek czynszu za lokale użytkowe i trybu postępowania przetargowego.

Wyraziłem zgodę na wydzierżawienie do 3 lat Spółce Cywilnej „Urban i Wspólnicy” nieruchomości 500 m² gruntu miejskiego przy ul. Nałęczowskiej 30. Teren ten umożliwi dzierżawcom realizację inwestycji na sąsiedniej działce. Wydałem dwa zarządzenia w sprawie wydzierżawienia na okres do 3 lat łącznie 24 niewielkich działek gruntu w mieście pod kioski handlowe, zieleń przydomową, parkingi oraz ogród warzywny.

Wyraziłem zgodę na rozpoczęcie sprzedaży lokali mieszkalnych w budynkach komunalnych przy ul. Krótkiej 4, Jasnej 8 i Narutowicza 36. Wyraziłem zgodę na wynajęcie lokalu użytkowego przy ul. Wyżynnej 12 oraz części nieruchomości przy ul. Misjonarskiej 22 na działalność handlową, a także lokali przy ul. Staszica 22a dla Instytutu Pamięci Narodowej, Narutowicza 56 dla Politechniki Lubelskiej i przy ul. Koryznowej 2b dla Fundacji Profilaktyka Edukacyjna i Promocja Rozwoju. Umowy zawarto na okres do 3 lat.

Przedłużyłem na kolejne kadencje okresy powierzenia stanowisk dyrektorom szkół podstawowych nr 15, 36 i 51, VIII LO oraz Zespołów Szkół Ogólnokształcących Nr 5 i 6. Wydałem zarządzenie w sprawie powołania dwóch komisji egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez miasto Lublin ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego. Wyraziłem zgodę na likwidację warsztatów szkolnych Zespołu Szkół Elektronicznych.

2-krotnie podejmowałem decyzję o podziale środków na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na działalność profilaktyczną i pomoc rodzinom z problemami alkoholowymi.

Pierwszym razem kwotę 37.690 zł na zadania wykonywane przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, następnie zdecydowałem o podziale 100.322 zł środki te otrzymało 19 podmiotów, a tym 14 jednostek miejskich.

Powołałem Społeczną Radę ds. Osób Niepełnosprawnych przy Prezydencie Miasta Lublin. Jej skład obok przedstawiciela Prezydenta weszli przedstawiciele Stowarzyszeń i Fundacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych w naszym mieście.

Podjąłem następujące decyzje kadrowe w instytucjach wychowawczo-opiekuńczych. Z dniem 18 sierpnia powołałem pana Sławomira Kotlińskiego na stanowisko dyrektora Rodzinnego Domu Dziecka. Z dniem 1 września powołałem pana Mieczysława Dudka na stanowisko dyrektora Domu Dziecka Nr 3, także z dniem 1 września powołałem panią Barbarę Paczos na stanowisko dyrektora Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego. Przypomnę, że pan Dudek i pan Paczos te funkcje pełnili także poprzednio.

Powołałem Zespół ds. Opracowania i Wdrażania Programu Kompleksowego Zagospodarowania Składowiska Odpadów Komunalnych w Rokitnie. Pracami Zespołu kieruje pan prezydent Wiesław Perdeus, a w jego skład weszli dyrektorzy Miejskiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Wydziału Gospodarki Komunalnej, Wydziału Strategii i Rozwoju, Wydziału Architektury i Administracji Budowlanej, a także reprezentant Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i kanalizacji. Opracowany przez Zespół kompleksowy program zagospodarowania składowiska winien zawierać, jak oczekuję, konkretne propozycje rozwiązań technicznych i prawno-organizacyjnych.

Wydałem zarządzenie w sprawie regulaminu przewozu osób i bagażu ręcznego pojazdami MPK Lublin, regulamin ten reguluje prawa i obowiązki przewoźnika i pasażera, przepisy porządkowe dotyczące przewozu bagażu ręcznego oraz kontroli biletów. Weszło ono w życie 1 sierpnia br.

Zarządziłem przeprowadzenie kontroli w Zarządzie Nieruchomości Komunalnych, obejmuje ona wykonanie zadań statutowych i prawidłowość gospodarowania powierzonym mieniem. W celu znalezienia oszczędności w wydatkach na utrzymanie Urzędu Miasta wydałem regulamin realizacji rozmów telefonicznych w Urzędzie wprowadzający kwartalne limity jednostek taryfikacyjnych dla płatnych połączeń inicjowanych przez pracowników Urzędu.

Wydałem także zarządzenie w sprawie powołania Zespołu ds. Redagowania Biuletynu Informacji Publicznej w Urzędzie Miejskim, nadanie mu regulaminu. W skład zespołu wchodzi 69 pracowników wszystkich wydziałów Urzędu. Ich zadaniem jest redagowanie miejskiej strony Biuletynu Informacji Publicznej. Użytkownicy znajdą na niej podstawowe informacje, dokumenty dotyczące samorządu miejskiego wymagane ustawą o dostępie do informacji publicznej, a tym także uchwały Rady Miasta i zarządzenia prezydenta.

Chcę poinformować państwa, iż na moje ręce wpłynęło pismo Gazety Wyborczej Lublin w sprawie nadania nazwy placowi na którym stoi pomnik Jana Kochanowskiego. Czytelnicy tej gazety wiedzą, że prowadzona była akcja medialna dotycząca tej części miasta. Zadeklarowałem Gazecie wystąpienie do Wysokiej Rady z projektem uchwały w tej sprawie.

Na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej taki projekt mam nadzieję Rada zechce rozpatrzyć, aby placowi na którym stoi pomnik Jana Kochanowskiego nadać nazwę odzwierciedlającą od dawna funkcjonujący w powszechnym obiegu miejskim szyld tego placu, plac Jana Kochanowskiego. Jest używaną potocznie jedynie nazwą i myślę, że warto tę rzecz usankcjonować właściwą uchwałą Rady Miejskiej.

Chcę państwa poinformować także, iż panowie prezydenci, a ja także, uczestniczyliśmy w wielu organizowanych w międzyczasie wydarzeniach. Mianowicie, posiedzeniach Zarządu Związku Miast Polskich, Konwencie Starostów Województwa Lubelskiego, w posiedzeniu Zarządu Regionu „BUG”, Walnym Zgromadzeniu Lubelskiego Forum Osób Niepełnosprawnych, w sesji rady Gminy Niemce. Chcę państwa poinformować także o tym, iż nastąpiło wprowadzenie na urząd konsula generalnego Republiki Ukraina pana Hrycaka, uroczystość otwarcia konsulatu generalnego Republiki Ukrainiejskiej, jak mnie poinformowano będzie miała miejsce w dniu 6 września.

Mieliśmy przyjemność gościć pana Jose Maria Valdomore radcę Ministra Ambasady Hiszpanii. Pan prezydent Chrzonstowski brał udział w wyjeździe organizowanym w zespół z Sejmikiem Województwa Lubelskiego do Gratzu. Miałem przyjemność na zaproszenie Departamentu Stanu USA brać udział w serii wizyt realizowanych w ramach International Visitors Programme w ramach których miałem przyjemność odwiedzić 19 miejscowości i wizytować 36 instytucji na terenie Stanów Zjednoczonych. Cztery osoby z Polski tego rodzaju zaproszenie od rządu otrzymało i na koszt podatnika amerykańskiego tego rodzaju wizytę miałem przyjemność składać w Stanach Zjednoczonych, o czym państwa informuję. W ramach tego wyjazdu miałem także możliwość uczestniczenia w Dniach Lublina w Lublinie w stanie Winsconsin skąd przekazuję Wysokiej Radzie i wszystkim mieszkańcom miasta Lublina serdeczne pozdrowienia.

W konferencji Międzynarodowej pt. Rola Partnerstwa Miast w Unii Europejskiej w naszym partnerskim mieście Pernik uczestniczył pan prezydent Szempruch. Miałem przyjemność uczestniczyć w Dniu Święta Niepodległości Ukrainy. Pan prezydent Perdeus brał udział w Międzynarodowej Konferencji w Nancy we Francji.

Przyjmowaliśmy delegację z Debreczyna, wizytę 40 pilotów Izraelskich uczestniczących w Air Show w Radomiu, którzy zechcieli odwiedzić nasze miasto. Mieliśmy także możliwość gościć młodzież z Niemiec, z Ukrainy, uczestniczyć w święcie policji, w uroczystościach w obozie koncentracyjnym na Majdanku, święcie wojska polskiego, w dniach Starego Miasta. Dzisiaj rozpoczyna się w Lublinie lubelska część XI Światowych Forum Mediów Polonijnych. Odbyły się Mistrzostwa Europy w Nartach Wodnych za wyciągiem na Zalewie Zemborzyckim.

Mieliśmy przyjemność także brać udział w uroczystościach Święto Chleba, uroczystościach z okazji wybuchu II wojny światowej. Odbyła się miejska inauguracja roku szkolnego 2003/2003 w liceum ogólnokształcącym im. Hugona Kołłątaja przy ul. Adama Mickiewicza, miałem przyjemność wręczyć kolejnej partii nauczycieli akty mianowania.

Wczoraj odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów Fundacji Pro Publika Bono 2003 dla Lubelskiej Fundacji Muzyka Kresów za zasługi

w zakresie dyplomacji społecznej. Odbyła się również konferencja pt. Internetowe narzędzie promocji i eksportu, w którym brał udział odpowiedzialny za informatykę w Urzędzie prezydent Szempruch.

Braliśmy także udział w 50-leciu Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, 50-leciu trolejbusów lubelskich, odsłonięciu pomnika gen. Kamińskiego, odsłonięciu tablicy pamiątkowej Leona Karłowicza w kościele św. Krzyża.

Odbyły się spotkania z Zarządami i Radami Osiedli w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego, mianowicie Radom Osiedla Czuby, Sławinek, Bronowice, odbyła się rada budowy w zakresie dot. realizowanych przez nas Programu Rewitalizacji ulic staromiejskich, śródmiejskich.

Wzięliśmy udział w spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim nt. funkcjonowania przestrzennego terenów pod park technologiczny, podpisaliśmy umowę pożyczki z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Odbyło się też cały szereg innych spotkań spośród których chciałem jeszcze wymienić spotkanie z przedstawicielami Mouvement Polska tj. inwestor, który ma realizować dość znaczącą inwestycję przy ul. Lipowej. Inwestorzy podtrzymali gotowość realizacji tej inwestycji i rozmawialiśmy nt. tempa pracy związanych z tą inwestycją.

Odbyło się także spotkanie w sprawie ul. Grodzkiej 20, stosowne projekty uchwał w tej sprawie na bazie listu intencyjnego który jest przygotowywany zostaną skierowane w najbliższym czasie do Rady Miejskiej. Pan prezydent Szempruch miał także przyjemność gościć reprezentantów świata biznesu z Nowego Jorku. To wszystkie informacje, które chciałem państwu dzisiaj w tym trybie przekazać, dziękuję uprzejmie."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo panu prezydentowi. Przechodzimy do punktu, zapytania interpelacje jest oddzielny punkt i tam będziemy realizować pytania do prezydenta."

AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

AD. 5.1. NADANIA IMIENIA GIMNAZJUM NR 15 PRZY UL. ELEKTRYCZNEJ 51 W LUBLINIE.

Projekt uchwały (*druk nr 257-1*) stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Przechodzimy do punktu 5.1. Nadanie imienia gimnazjum nr 15 przy ul. Elektrycznej 51 w Lublinie, druk 257-1.

W tym punkcie bardzo serdecznie witam pana dyrektora gimnazjum Adama Szymala i przedstawicieli samorządu uczniowskiego.

Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie projektu uchwały."

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mamy przed sobą projekt uchwały wychodzący naprzeciw oczekiwaniom Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum Nr 15 przy ul. Elektrycznej 51.

Otóż wniosek ten zmierza do nadania imienia gimnazjum nr 15 w Lublinie Jana Pawła II Honorowego Obywatela naszego miasta. W skierowanym do Wysokiej Rady piśmie reprezentanci środowisk szkolnych podkreślają, że mając na względzie uznawane przez młodzież, rodziców i nauczycieli wartości moralne są przekonani, że osoba Jana Pawła II będzie najlepszym ich odzwierciedleniem a społeczność gimnazjalna w swoim postępowaniu będzie się starała dorównywać obranemu we wzorcowi patrona.

Myślę, że postać Honorowego Obywatela naszego miasta Ojca Świętego Jana Pawła II jest osobą, która nie wymaga specjalnych rekomendacji. Prosiłbym Wysoką Radę o to, by chciała się przyczynić do inicjatywy środowiska szkolnego Gimnazjum Nr 15.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Proszę bardzo przedstawiciel Komisji Oświaty pan Jan Miturski, bardzo proszę.”

Przew. KOiW J. Miturski „Komisja Oświaty i Wychowania zebrana po raz pierwszy w czasie powakacyjnym ustosunkowała się do projektu uchwały i jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Ktoś z państwa przewodniczących Komisji jeszcze chce zabrać głos? Kto z państwa radnych chce zabrać głos w tej sprawie, bardzo proszę. Nie słyszę. Proszę państwa przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 6. Kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały w sprawie nadania imienia gimnazjum nr 15 przy ul. Elektrycznej 51 w Lublinie na druku 257-1 proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto „się wstrzymał” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania: głosów „za” podjęciem tej uchwały było 20, „przeciwnych” 0, głosów „wstrzymujących się” 0. Stwierdzam, że uchwała została podjęta przez Radę Miasta Lublin w sprawie nadania imienia gimnazjum nr 15 przy ul. Elektrycznej 51. Gratuluję panu dyrektorowi, gratuluję przedstawicielom samorządu uczniowskiego, pan prezydent prosił o głos, bardzo proszę.”

Uchwała nr 224/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Prez. A. Pruszkowski "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem na ręce dyrektora gimnazjum nr 15 pana Adama Szymali złożyć serdeczne gratulacje w związku z otrzymanym właśnie imieniem kierowanym przez pana dyrektora placówki prosząc o przekazanie serdecznych gratulacji także całemu środowisku szkolnemu zarówno Radzie Pedagogicznej, jak i Radzie

Rodziców, także Samorządowi Uczniowskiemu. Proszę przyjąć także życzenia, aby nadane dzisiaj imię dobrze organizowało proces wychowawczy realizowany przez pańską placówkę. Dziękuję bardzo za uwagę.”

Przew. RM Z. Targoński „Jeszcze pan dyrektor szkoły chciałby podziękować, jeżeli Rada wyrazi na to zgodę, nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę panie dyrektorze.”

Dyr. Gimnazjum Nr 15 p. Adam Szymala „W imieniu całej społeczności naszego gimnazjum bardzo serdecznie dziękuję i Komisji Oświaty, z którą miałem przyjemność wczoraj się spotkać i wszystkim państwu radnym za podjęcie tej uchwały. Ze swej strony niejako zobowiązuję się i przed panem prezydentem i przed całą Radą, przed panią dyrektorką Wydziału Oświaty i Wychowania, że to co jest w uzasadnieniu, to co zaprezentował pan prezydent odczytując fragment naszego uzasadnienia będziemy realizowali jeszcze z większą energią, siłą w momencie kiedy już nasze gimnazjum będzie nosiło imię Jana Pawła II. Jeszcze raz serdecznie wszystkim państwu w imieniu całej społeczności gimnazjum dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. przystępujemy do następnego punktu.”

AD. 5.2. ZMIANY UCHWAŁY NR 1704/LV/2002 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 26 WRZEŚNIA 2002 R. W SPRAWIE OPŁAT ZA KORZYSTANIE Z USŁUG PRZEDSZKOLI PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 250-1) stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „5.2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 1704/LV/2002 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 września 2002 r. w sprawie opłat za korzystanie z usług przedszkoli prowadzonych przez Miasto Lublin (druk nr 250 – 1).

Bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Porządek obrad musi być realizowany punkt 5.1.”

Przew. RM Z. Targoński „Tak, ale ja chcę przypomnieć że ja zamieniłem punkt 5.1. przeszedł na 5.5.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Trzeba realizować kolejny punkt jako 5.1.”

Przew. RM Z. Targoński „Ja wiem o czym mówię. Ja mówiłem że zamieniam punkty 5.5. z 5.1. i 5.1. przechodzi na 5.5.

Realizujemy porządek obrad, nowy porządek obrad. Bardzo proszę jesteście w punkcie w sprawie opłat za korzystanie z usług przedszkoli prowadzonych przez miasto Lublin. Bardzo proszę pani dyrektor Dumkiewicz bardzo proszę.”

Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Przedstawiony projekt uchwały dotyczy zmiany uchwały Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 2002 r. w sprawie opłat za korzystanie z usług przedszkoli prowadzonych przez miasto Lublin. Zmiana spowodowana jest tym, że z dniem 1 września br. oddane zostały do użytku dwie stołówki szkolne, które swoje siedziby mają w szkole podstawowej nr 51, przy ul. Bursztynowej 22 oraz w szkole podstawowej nr 52 przy ul. Władysława Jagiełły.

W związku z uruchomieniem tam stołówek szkolnych w funkcjonujących szkołach w oddziałach zbiorowych jest możliwość przygotowania dla dzieci posiłków i skorzystania przez dzieci z tychże posiłków. Mowa jest oczywiście o dzieciach, które uczęszczają do tzw. oddziałów zerowych. W związku z powyższym zmiana dotyczy dopisania do załącznika do uchwały tych dwóch szkół, których funkcjonują oddziały zerowe i ustalenia wysokości dziennej stawki żywieniowej i ta, która jest w uchwale została zaproponowana przez dyrektorów szkół.

Bardzo proszę państwa o podjęcie tej uchwały.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Przypomnę, że Komisja Budżetowo-Ekonomiczna pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty i Wychowania pozytywnie, czy ktoś z państwa przewodniczących chciałby zabrać głos, proszę pan przewodniczący Jan Miturski.”

Przew. KOiW J. Miturski „Przedstawiony projekt Komisja Oświaty i Wychowania analizowała w dniu 3 września, ustosunkowała się do niego w ten sposób, że zaopiniowaliśmy go jednogłośnie pozytywnie, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję, bardzo proszę pan przewodniczący Tomasz Białopiotrowicz.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tylko dodam, że Komisja Budżetowo-Ekonomiczna niniejszy projekt zaopiniowała pozytywnie 7 głosami „za” przy 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym”, dziękuję.

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę pan radny Pakuła.”

Radny M. Pakuła „Ja w zasadzie mam tylko pytanie pan przewodniczący, Wysoka Rado. Ponieważ są takie ładne artykuły nt. obiadów teraz od września, moja obawa jest czy i te stołówki nie zostaną sprywatyzowane tamte stołówki czy nie, czy one na razie pozostaną bez zmian? Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, pani dyrektor Dumkiewicz chce odpowiedzieć bardzo proszę.”

Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz „Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Stołówki te zostały uruchomione z dniem 1 września br. funkcjonują przy szkołach podstawowych i zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami są stołówkami, które są w 100% finansowane ze środków budżetu miasta.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pani radna Helena Pietraszkiewicz, proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja pragnę pogratulować prezydentowi i zastępcom skuteczności działań na rzecz tejże uchwały, ponieważ jak wiemy ta sprawa ciągnie się od kilku lat. Również wielkie słowa uznania i podziękowania należy skierować pod adresem wojska, który jak ... a to nie to?”

Przew. RM Z. Targoński "Nie."

Radna H. Pietraszkiewicz „To ja przepraszam najmocniej.”

Przew. RM Z. Targoński „Nie, nie. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Czy pan prezydent jeszcze chce się odnieść do tego?”

Prez. A. Pruszkowski „Ja rozumiałem pierwszą część wypowiedzi pani przewodniczącej, jako gratulacje za oddanie dwóch następnych stołówek, tzn. w szkole podstawowej nr 51 i nr 52, przypomnę nowych placówek oświatowych naszego miasta. 51 i 52, pojawiły się te właśnie placówki i myślę, że jest to rzecz godna pozytywnego odnotowania, faktycznie dziękuję bardzo za te słowa.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Proszę państwa przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem omawianej uchwały bardzo proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu bardzo proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania: głosów „za” oddano 18, głosów „przeciwnych” nie było, 1 głos „wstrzymujący się”. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 1704/LV/2002 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 września 2002 r. w spr. opłat za korzystanie z usług przedszkoli prowadzonych przez miasto Lublin.”

Uchwała nr 225/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu zmian w budżecie miasta Lublina na 2003 r."

AD. 5.3. ZMIAN W BUDŻECIE MIASTA LUBLINA NA 2003 R.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 249-1*) stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Bardzo proszę, pan prezydent wskazuje na panią skarbnik. Bardzo proszę, pani skarbnik.”

Skarbnik Miasta Irena Szumlak „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! W przedłożonym projekcie przez prezydenta miasta dot. zmiany budżetu w roku 2003 proponuje się zwiększenie dochodów w wyniku zwiększenia subwencji oświatowej dla gminy o 900 tys. oraz dla powiatu o 300 tys., czyli łącznie o 1.200.000 zwiększona została dla miasta Lublina subwencja oświatowa, która będzie przeznaczona, środki pochodzące z subwencji będą przeznaczone na remonty szkół, takich jak: Szkoła Podstawowa nr 22, Szkoła Podstawowa nr 30, Gimnazjum nr 5 i XIX Liceum Ogólnokształcące.

Zgodnie ze złożonym wnioskiem przez prezydenta miasta do Ministerstwa Edukacji, miasto uzyskało zwiększenie subwencji oświatowej dla powiatu i dla gminy.

Drugie zwiększenie wynosi 763 tys. zł – jest to kwota, którą Gmina Świdnik przekaze miastu Lublin. Kwota ta dotyczy refundacji wydatków poniesionych przez miasto na budowę składowiska odpadów komunalnych w Rokitnie.

Ponadto, proponuje się zwiększenie przychodów o kwotę 4.063.000 zł – to zwiększenie dotyczy pożyczki, jaka jest planowana do zaciągnięcia w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i będzie przeznaczona na termomodernizację obiektów szkolnych.

Proponuje się również zmniejszenie przychodów o kwotę 2.950.000 zł, w związku ze zmianą terminów i wysokości transz kredytu, który miasto zaciąga w Europejskim Banku Inwestycyjnym. Te kwoty będą przeznaczone na dofinansowanie budowy Zespołu Szkół Nr 5.

Kolejna propozycja zmiany dotyczy gospodarki komunalnej i proponuje się przeznaczenie kwoty 500 tys. zł na oświetlenie dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych – jest to zadanie ustawowo zlecone; zadanie finansowane ze środków budżetu państwa, jednakże miasto znalazło się w takiej sytuacji, że dotacja, jaka została przyznana na rok 2003 jest kwotą niewystarczającą i proponuje się utworzyć zadanie we własnych zadaniach, aby był tytuł do regulowania należności za energię. Tutaj dodam, że jest zawarte porozumienie z „LUBZELEM” polegające na wydłużeniu terminu płatności, ponieważ wciąż prezydent czyni starania o zwiększenie kwoty dotacji na oświetlenie. Być może, że uda się jeszcze w tym roku uzyskać

zwiększenie dotacji. Jeśli nie – będzie to zobowiązanie wobec Skarbu Państwa – powinno być pokryte ze środków budżetu państwa w roku przyszłym. Natomiast płatności powinny nastąpić do końca tego roku. Oczywiście, te 500 tys. pochodzi ze zmniejszenia na letnie oczyszczanie miasta – 200 tys.; zmniejszenie o 100 tys. na zadaniu sprzątanie przystanków i naprawa wiat przystankowych i zmniejszenie o 200 tys. na zadaniu utrzymanie, konserwacja i renowacja zieleni.

Ponadto, proponuje się zmniejszyć o 250 tys. planowane wydatki na rewaloryzację zabytków – tu chodzi o remont kamienicy Grodzka 20. To zadanie będzie przesunięte na rok następny; i o 313 tys. proponuje się zwiększyć zadania przy współdziałaniu mieszkańców. Ja jeszcze wrócę do tej kwoty w następnej swojej wypowiedzi przy autopoprawce, ale chcę kolejno omówić proponowane zmiany, ponieważ ta kwota będzie nieco inna, będzie rozpatrzony, pozytywnie został załatwiony wniosek przez pana prezydenta zgłoszony podczas dyskusji na komisjach Rady.

W Gminnym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej proponuje się zwiększyć przychody o kwotę 100 tys. zł z tyt. opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska i zwiększyć wydatki o kwotę 230 tys. zł, zgodnie z przedłożonym projektem uchwały.

Ponadto, proszę państwa, została zgłoszona do tejże uchwały autopoprawka, polegająca na przeznaczeniu kwoty 325 tys. zł pochodzących z rezerwy ogólnej budżetu miasta i przeznaczenie tej kwoty na zakup świadczeń zdrowotnych; z tego na świadczenia rehabilitacyjne – 136 tys. zł, stomatologiczne – 189 tys. zł.

W autopoprawce proponuje się zmianę w wydatkach na zadania realizowane w ramach gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, polegającej na przesunięciu kwoty 14.100 z dotacji oraz przeznaczenie na prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej; i to zadanie będzie realizowane bezpośrednio przez Wydział Spraw Społecznych.

Natomiast, w Funduszu Ochrony Środowiska, w Gminnym Funduszu zmniejsza się kwotę 1400 zł w zadaniu edukacja ekologiczna i przeznacza się tę kwotę na zakup drukarki.

Jest w autopoprawce również propozycja przeznaczenia 30 tys. zł na zakup pojemników do selektywnej zbiórki odpadów. Ta kwota w autopoprawce pochodziłaby z zadania kanalizacja sanitarna dla os. Rudnik i Bursaki. I chcę tutaj od razu powiedzieć, że na dzisiejszym posiedzeniu kolegium pan prezydent proponuje, abyście państwo zechcieli uwzględnić kolejną autopoprawkę do tej propozycji; po wnioskach komisji jest propozycja, aby tej kwoty nie zdejmować z zadania kanalizacja sanitarna dla os. Rudnik i Bursaki, ale z zadania, które jest w Gminnym Funduszu, jako opracowanie koncepcji oczyszczania ścieków deszczowych.

Mamy planowaną kwotę 40 tys., z tego zadania proponuje się, aby te 30 tys. w dniu dzisiejszym przeznaczyć na zakup pojemników do selektywnej zbiórki odpadów, natomiast nie zmniejszać planowanych wydatków na zadanie inwestycyjne, czyli kanalizacja sanitarna dla os. Rudnik i Bursaki. Taka jest kolejna propozycja do autopoprawki.

Był jeszcze wniosek, proszę państwa, dotyczący remontów w szkołach podstawowych – chodziło o Szkołę Podstawową nr 4 i nr 10. Prezydent chciałby uwzględnić wniosek państwa radnych i proponuje, aby ta kwota, która jest przeznaczona – 313 tys. zł – na inwestycje realizowane przy współudziale mieszkańców – oczywiście, ta kwota jest niewystarczającą kwotą, aby zaspokoić potrzeby, jakie są zgłaszane przez komitety mieszkańców, którzy chcieliby wspólnie realizować inwestycje ze środkami z budżetu miasta – więc proponuje się z tej kwoty te 30 tys. zdjąć w tej chwili, czyli na inwestycje przy współudziale mieszkańców byłaby to kwota 283, a nie 313 i 30 tys. przeznaczyć na wykonanie instalacji ciepłej wody w Szkole Podstawowej nr 4 i nr 10, o co wnioskowali państwo radni na komisjach podczas dyskusji nad zmianą do budżetu.

Po uwzględnieniu tych wszystkich zaproponowanych zmian planowane dochody budżetu miasta ... chcę powiedzieć, że jeszcze było zarządzenie Prezydenta Miasta, czyli zgodnie z kompetencją prezydent dokonał zmian w budżecie w dniu 27 sierpnia br., a więc po tych wszystkich zmianach planowane dochody budżetu miasta stanowią kwotę 645.361.072 zł; wydatki stanowią kwotę 670.999.072 zł; rezerwa ogólna budżetu miasta stanowi kwotę 2.661.639 zł; planowane przychody – 44.621.000 zł; deficyt budżetowy – 41.121.000; planowane wydatki majątkowe – 67.755.524 zł; planowane wydatki remontowe stanowią kwotę 11.731.810 zł; wydatki realizowane przez podmioty nie zaliczone do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku wyniosą 3.552.150 zł, natomiast planowane przychody Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wyniosą 3.566.000, natomiast wydatki 4.120.000 zł.

Tyle proponowanych zmian. Uprzejmie proszę Wysoką Radę o przyjęcie zgłoszonych propozycji.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Przedstawiony projekt opiniowały komisje Rady: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna – zaopiniowała pozytywnie z poprawką; Komisja ds. Rodziny – pozytywnie; Komisja Gospodarki Komunalnej – negatywnie; Komisja Kultury – pozytywnie; Komisja Oświaty i Wychowania – pozytywnie; Komisja Rozwoju Miasta – pozytywnie z poprawką; Komisja Sportu – pozytywnie; Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej – pozytywnie.

Bardzo proszę państwa przewodniczących komisji o przedstawienie opinii. Proszę bardzo, pan przewodniczący Ryszard Setnik.”

Przewodniczący Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Ryszard Setnik „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Tak jak pan przewodniczący powiedział, w omawianym projekcie uchwały Komisja Kultury i Ochrony Zabytków wypowiedziała się jednoznacznie pozytywnie bez głosów przeciwnych.

Zabieram głos tylko dlatego, że – od razu jakby wybiegając, przepraszam, że to robię, ale to wyjaśni państwu sytuacja – mianowicie w kolejnym punkcie, który będziemy rozpatrywali – Informacja – Komisja przyjęła do wiadomości, natomiast tu jest komentarz, który odnosi się do całości spraw jakby, a z przedłożonego pisma dla pana przewodniczącego

mogłoby wychodzić, że odnosi się tylko do innej sprawy. To nie jest błąd osoby, która to spisywała; tak było, to myśmy na Komisji, m.in. ja, mało precyzyjnie rzecz oddzielili.

Mianowicie, chcieliśmy opiniując pozytywnie w całości zwrócić państwu uwagę, wszystkim, a również osobom, które będą pracowały nad przyszłymi zmianami i propozycjami, że Komisja jednoznacznie co do całości w ogóle zasadę, jako zasadę bez skutków dla oceny dzisiejszego przypadku wyraża dezaprobatę dla decyzji przenoszenia środków przeznaczonych na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego do innych działów budżetowych. Chodziłoby o to, że jeżeli z jakiegokolwiek powodu, czy to będą oszczędności, czy jakaś inwestycja, czy jakieś inne zadanie nie zostanie zrealizowane, aby przy ewentualnych propozycjach zmian raczej była zachowana tendencja, że środki przeznaczone na kulturę są w dyspozycji czy w dziale budżetowym kultura, o co Komisja apeluje i ten dezyderat m.in. Komisji do przyszłych prac, działań dzisiaj i Radzie, i osobom, które będą proponowały projekty, panu prezydentowi zalecam i przedstawiam. Dziękuję bardzo."

Wiceprzewodniczący Rady Zbigniew Wojciechowski „Dziękuję panu przewodniczącemu.

Proszę bardzo, Komisja Budżetowa; pan przewodniczący Białopiotrowicz."

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Budżetowo-Ekonomiczna zajmowała się projektem dwukrotnie.

Za pierwszym razem opiniowaliśmy główną część, główny zrab, że tak powiem, tego projektu i zaopiniowany on został pozytywnie 5 głosami „za”, przy 2 „przeciw” i 1 „wstrzymującym”.

Na drugim posiedzeniu rozpatrywaliśmy już tylko autopoprawkę do tego projektu i Komisja po pierwsze, przyjęła wniosek i rekomenduje go Radzie, aby skreślić pozycję dot. przeznaczenia 30 tys. zł na zakup pojemników do selektywnej zbiórki odpadów.

W związku z tym, ja nie jestem w stanie do końca zrozumieć wypowiedzi pani skarbnik, która mówiła o przyjęciu wniosku Komisji, ponieważ wniosek Komisji brzmiał, jeśli ja byłem przytomny, a tak zanotowane zostało, tylko o skreślenie 30 tys.

Po uwzględnieniu tego wniosku autopoprawka została oczywiście zaopiniowana pozytywnie 7 głosami „za”, przy 1 „przeciw” i 3 „wstrzymujących”. Dziękuję."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Pan przewodniczący Komisji Oświaty."

Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania Jan Miturski „Komisja Oświaty i Wychowania rozpatrywała ten projekt w dniu 3 września i ustosunkowała się do tego w ten sposób, że 7 osób było „za”, 1 osoba była „przeciw”, 2 osoby „wstrzymały się”. Dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Rozwoju. Bardzo proszę pana przewodniczącego.”

Przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska Roman Szot „Komisja Rozwoju rozpatrywała ten projekt 2 września i zaopiniowała, stwierdzając: *W trakcie rozpatrywania poniższego projektu, Komisja przyjmuje następujące wnioski: Komisja wnioskuje, aby w ramach środków przekazanych przez Gminę Świdnik jako refundacja wydatków poniesionych przez miasto Lublin na budowę składowiska odpadów komunalnych w Rokitnie, a przeznaczonych zgodnie z założeniem projektu na inwestycje realizowane przy współudziale mieszkańców, przeznaczyć kwotę 50 tys. zł na wykonanie instalacji ciepłej, ciepłej wody w Szkole Podstawowej nr 4 w Lublinie.*

„Za” wnioskiem głosowało 4 radnych, „przeciw” – 0, 3 osoby „wstrzymały się”. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Komisja Sportu.”

Przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Wypoczynku Wojciech Krakowski „Komisja Sportu nie opiniowała powyższej uchwały. Nie dotyczyło to w żadnym punkcie spraw związanych z Komisją Sportu, natomiast wysłuchała informacji pani dyrektor Puton w trakcie posiedzenia. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Komisja Zdrowia i pomocy Społecznej.”

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Wioletta Szafrńska-Kocuć „Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Lublina na rok 2003 opiniowała w dniu 26 sierpnia.

Komisja zaopiniowała projekt pozytywnie stosunkiem głosów: 3 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się”, natomiast autopoprawkę do projektu uchwały zmian w budżecie Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej opiniowała w dniu dzisiejszym; w sprawie autopoprawki wszyscy członkowie Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej „wstrzymali się” od głosu. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Komisja Gospodarki Komunalnej.”

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Jan Gąbka „W dniu 3 września Komisja Gospodarki Komunalnej rozpatrywała. Ja nie chcę tutaj już mówić, jak przebiegała dyskusja i do jakich wniosków doszliśmy, w każdym razie powiem tylko o głosowaniu.

Oczywista rzecz – Komisja zaopiniowała negatywnie projekt uchwały w spr. zmian w budżecie miasta Lublina na 2003 r. „Za” pozytywną opinią

głosowało 3 radnych, 4 wypowiedziało się „przeciw”, a 2 radnych „wstrzymało się” od zajęcia stanowiska. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Kto jeszcze z przewodniczących komisji zechce przedstawić opinię?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Marian Truskowski.”

Przewodniczący Komisji ds. Rodziny Marian Truskowski „Komisja ds. Rodziny w dniu 1 września rozpatrywała projekt uchwały i głosami: 3 „za”, 1 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Komisja Samorządności jeszcze.”

Przewodniczący Komisji Samorządności i Porządku Publicznego Zdzisław Drozd „Na posiedzeniu Komisji Samorządności w dniu 2 września stanowisko Komisji w spr. zmian w budżecie miasta na 2003 r. jest: „za” – 3 głosy, 3 głosy „przeciw”, 0 głosów... Nie, przepraszam, Komisja pozytywnie opiniuje projekt ww. uchwały: 3 głosy „za”, 3 „wstrzymujące się”. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Teraz pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Czy jako radny pan Jacek Gallant? Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, pan Jacek Gallant, proszę bardzo.”

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jacek Gallant „Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Rewizyjna nie opiniowała tej uchwały, a jednocześnie zwracamy się z prośbą do pana przewodniczącego o nieprzesyłanie nam tego rodzaju uchwał budżetowych, bo my będziemy dokonywać oceny budżetu, wykonania budżetu podczas udzielania absolutorium i to jest nasze główne zadanie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Wysyłam do Komisji Rewizyjnej również i sprawy budżetowe. Komisja potem, jak zajmuje się budżetem, na zakończenie roku powinna mieć też jasność spraw, co się dzieje w ciągu roku.

Dziękuję. Czy ktoś z państwa radnych w tym temacie, w tym punkcie obrad zechce zabrać głos? Może ja uruchomię urządzenie do zarejestrowania ewentualnych dyskutantów. Bardzo proszę, kto z państwa zechce zabrać głos w tym punkcie, proszę przyłożyć kartę do czytnika. Bardzo proszę.

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Marian Pakuła.”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Prawdą jest, że przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej poruszył tę sprawę, a mianowicie 30 tys. zł przeznaczonych na pojemniki na odpady użyteczne tak zwane.

Moje pytanie brzmi: komu one będą służyły? Czy będą służyły KOM-EKO, czy będą służyły (używam jeszcze starej nazwy) MPO? Czy będą służyły wszystkim odbiorcom właśnie tych odpadów użytecznych? Jeśli dwom pierwszym, zresztą w ogóle i tym trzecim, jestem zdania, że miasto, chociaż nie jest to kwota, która rzuca na kolana, nie powinna, moim zdaniem, na

podstawie określonego pisma, czy pism, robić prezentów, bowiem one uzyskują dosyć duże dochody z przeróbki tychże odpadów.

I dlatego też, tak jak zorientowałem się w domkach, czy w osiedlach, gdzie jest większość domków jednorodzinnych, są przekazywane tzw., przepraszam, worki niebieskie, one specjalnie są niebieskimi, jest to zbiórka niebieska, jak się pospolicie nazywa, i tam są składowane. Te firmy zabierają już załadowane.

Natomiast, powtarzam jeszcze raz, dlaczego miasto mając mały fundusz, te 30 tys. niewątpliwie nie rozwiązałyby wielu spraw, ale to, co się na dzień dzisiejszy dzieje w mieście pod względem porządku, to woła o pomstę do nieba, o czym będę mówił w późniejszej części, w interpelacjach.

I dlatego też podobnie, jak Komisja Budżetowo-Ekonomiczna, jestem przeciwny dawaniu nawet tej kwoty w wysokości 30 tys. zł.

Pan radny przewodniczący Jan Miturski mówił, że Komisja Oświaty głosowała „za” jednogłośnie. Prawdą jest, dotyczyło to tylko działu oświata.

Wczoraj i dzisiaj, proszę państwa, prasa, zresztą ja wcześniej otrzymałem odpowiedź na swoją interpelację, ale prasa bardzo głośno pisze o cenach obiadów, które wbrew wcześniejszym zapewnieniom, że wzrosną o 10, 15, maksymalnie 20%, w tej chwili okazuje się, że wzrosły oczywiście ponad 100%, są to niektóre, ale większość w 100%, a najmniej w 90%.

Ja w interpelacji z 14 kwietnia m.in. pisałem, by zabezpieczyć obiady dla takiej liczby uczniów, jak w roku 2002, należy zwiększyć środki finansowe o 557.500 zł. Przyjmowałem, że podwyżka nastąpi o 50%. Powtarzam: o 50%. W tej chwili należałoby mnożyć przez 90% droższych obiadów, jak do tej pory. W zmianach w budżecie miasta na ten cel nie przewidziano ani jednej złotówki. Co pan, panie dyrektorze Rudnik, robi, skąd pan weźmie pieniądze uzupełniające potrzeby dzieci korzystających z obiadów? Co na to pan, panie prezydencie? Czy te dzieci, tak jak dzisiaj pisze się o jakiejś Ani, Kasi ze Szkoły nr 15, że cały dzień wczoraj, przedwczoraj (przepraszam) nie jadła. A takich Kaś czy Ań w Lublinie będzie, czy jest dużo, dużo więcej. I to proszę uprzejmie uwzględnić. Te 30 tys. na pojemniki na odpady dla tych, którzy wcale najgorzej na tym nie wychodzą, miasto nie powinno absolutnie dać i wnoszę, zwracam się do pani, panów radnych, by właśnie ten punkt przegłosować na „nie” i przeznaczyć te pieniądze na dożywianie, na uzupełnianie, chociaż to też będzie „kropla w morzu”. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Janicki, proszę bardzo.”

Radny S. Janicki „Panie Przewodniczący! Wobec licznych zmian, jakie ujawniła pani skarbnik w swojej wypowiedzi, proszę o sporządzenie przed głosowaniem aktualnej wersji uchwały, na którą będziemy głosować, dlatego że nie sądzę, żeby ktokolwiek zapamiętał te dane, które pani skarbnik w końcowej części wypowiedzi przedstawiła, ani też je zapisał.

Dlatego dla jasności sytuacji, proszę o przygotowanie dokumentu na piśmie, zanim będzie poddany pod głosowanie.

I druga sprawa. Ja myślę, że to, o czym mówił przed chwilą pan radny Pakuła, o ile dobrze pamiętam, pan nie jest członkiem Komisji Budżetowej, ale chcę państwu przybliżyć dyskusję na posiedzeniu tej Komisji.

Otóż, obecny na posiedzeniu Komisji pan dyrektor Stani, za przeproszeniem, jak piskorz się wykręcał od odpowiedzi na pytanie, dlaczego miasto ma te pieniądze wyłożyć.

Na moje pytania, powtarzane wielokrotnie, zawsze była jakaś nieprecyzyjna, czy wręcz wykrętna odpowiedź, ale mimo to udało się wyciągnąć pewne informacje, mianowicie: jeśli argumentem używanym jako podstawowy jest to, że oto firmy, które będą prowadzić tę selektywną zbiórkę do tychże pojemników, których właścicielem będzie miasto, wydały ogromne pieniądze, na przykład na uruchomienie linii technologicznej do segregacji odpadów. To pan Stani oczywiście zapomniał powiedzieć, że te firmy m.in. dostały ogromne środki finansowe, także i dotacje z Eko-Funduszu na przykład, pożyczki preferencyjne, a przede wszystkim ów pan dyrektor zapomniał, że jego głównym zadaniem jest dbanie o interes miasta, a nie interes firm komercyjnych, bo nie są to firmy charytatywnie działające na rzecz mieszkańców, tylko są to firmy, które po prostu ciężkie pieniądze na tym zarabiają.

Dzisiaj można śmiało stwierdzić – dotyczy to nie tylko Polski, ale wielu krajów Europy, a może i świata – na śmieciach, za przeproszeniem, robi się największe interesy. I jeśli my mamy jakieś pieniądze z budżetu dokładać, to na pewno nie tym, którzy prowadzą wywóz odpadów, czy selektywną zbiórkę odpadów. I stąd wniosek Komisji Budżetowej o skreślenie tej kwoty i tego zadania, które tutaj zostało w autopoprawce zgłoszone.

Ja bardzo państwa radnych zachęcam do przesłuchania nagrania z posiedzenia tej Komisji – bardzo ciekawych rzeczy się państwo dowiedzie na ten temat, jakie poglądy mają urzędnicy miasta, niektórzy, nie mówię wszyscy, niektórzy wysocy urzędnicy miasta na ten temat. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Pani skarbnik chciała (tak?) odpowiedzieć. Bardzo proszę.”

Skarbnik I. Szumlak „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Tak naprawdę być może, że ja bardzo dużo mówiłam na ten temat, a tych zmian w odniesieniu do tego, co państwo macie w formie pisemnej, to nie zgłosiłam zbyt wiele.

Jeżeli bylibyście państwo uprzejmi przyjąć, to by już ta uchwała nie absorbowwała państwa dłużej i nie trzeba byłoby poświęcać więcej czasu, żeby napisać, potem przeczytać i znowu sprawdzić.

Ja chciałabym powtórzyć, jeśli pan przewodniczący by pozwolił.”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę.”

Skarbnik I. Szumlak „Którą ja zmianę zgłosiłam – a więc w autopoprawce przekazanej państwu na piśmie, w tej pozycji, gdzie jest zmiana do Funduszu, na stronie 1 – utworzenie zadania zakup pojemników do selektywnej zbiórki odpadów, § 4210 i zaplanowaniu na ten cel środków w wysokości 30 tys. –

powyższe zwiększenie wynika ze zmniejszenia planowanych środków przeznaczonych na zadanie kanalizacja sanitarna dla os. Rudnik i Bursaki, to zastąpilibyśmy zadaniem (przepraszam, bo mi to uciekło), zadaniem oczyszczanie ścieków deszczowych – takie mamy zadanie w Funduszu.

Czyli nie zmniejszyłoby się z zadania kanalizacja sanitarna dla osiedla Rudnik i Bursaki, tylko z zadania oczyszczanie ścieków deszczowych – to jest ta zmiana, którą zaproponowałam dzisiaj, po dyskusjach oczywiście, przyznałam, jakie odbywały się na komisjach.

I druga zmiana dotyczyłaby w treści uchwały, tego pierwotnego tekstu, gdzie mamy propozycję przeznaczenia kwoty 313 tys. zł na wydatki, na inwestycje realizowane przy udziale mieszkańców, czyli zwiększenie o 313; ta kwota byłaby pomniejszona o 30 tys., czyli 30 tys. byłoby przeznaczone na zadania remontowe w dziale oświata – chodziło o te zgłoszone dwie szkoły na komisjach, czyli na inwestycje przy współudziale mieszkańców nie kwota 313, a 283, a 30 tys. na remonty w oświacie.

Więc ja tylko te dwie propozycje tutaj podałam, żeby państwo byli uprzejmi dzisiaj uwzględnić i bardzo bym prosiła państwa o przyjęcie, natomiast o wszystkich innych, o których mówiłam, one są zapisane w projekcie uchwały i w autopoprawce. Bardzo bym prosiła o uwzględnienie tychże wyjaśnień. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Perdeus, proszę bardzo.”

Zastępca Prezydenta Miasta Wiesław Perdeus „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Chciałbym się odnieść do uwag podniesionych przez panów radnych: Pakułę i pana radnego Janickiego w kwestiach związanych z selektywną zbiórką odpadów i pewnymi, jak sądzę, nieścisłościami, a ściślej rzecz biorąc nieporozumieniem związanym w ogóle z całością problematyki.

Po pierwsze, muszę zwrócić na to uwagę, że ustawodawstwo w zakresie gospodarki odpadami ostatnimi czasy uległo radykalnej zmianie. Ustawodawstwo z zakresu gospodarki odpadami uległo radykalnej zmianie. Tego nie wymyślił ani prezydent miasta, ale polskie ustawodawstwo w tym zakresie zostało w pełni dostosowane do standardów unijnych i takie ustawodawstwo obowiązuje wszystkich obywateli, władze Rzeczypospolitej. A więc: ustawa o gospodarce odpadami, zmiana ustawy Prawo o ochronie środowiska i, przypominam państwu, albo informuję, że władze województwa podjęły również decyzję w postaci planu gospodarki odpadami dla całego regionu lubelskiego, w tym m.in. dotyczy to Gminy Lublin; zgodnie z wymaganiami ustawowymi. Wymagania ustawowe w tym zakresie są jednoznaczne.

Skończyło się proste zbieractwo śmieci na składowiskach odpadów komunalnych, ale w najbliższej przyszłości, zgodnie z przepisami, trzeba będzie składowiska likwidować, ponieważ odpady mają być poddane generalnej obróbce. Zatem selektywna zbiórka odpadów jest to obowiązek gminy i w realizacji tego obowiązku Rada Gminy podjęła uchwałę w spr. gospodarki, czy utrzymania czystości czy porządku w gminie. Ale abstrahuję

od tego, ponieważ jednym z elementów tej uchwały jest m.in. selektywna zbiórka odpadów.

Teraz wątek, który dotyczy przekazania pojemników na selektywną zbiórkę odpadów.

Proszę państwa, z tego, co wiem, pojemniki te nie będą stały ani w KOM-EKO, ani w Miejskim Zakładzie Oczyszczania, ani w MPO, ani w kilku pięciu, sześciu innych podmiotach.

Pojemniki te – zresztą pan radny słusznie wspomniał, że w budownictwie jednorodzinym jest to system workowy i zapewniam państwa, że nie finansuje tego mieszkaniowiec budynku jednorodzinnego, miasto również nie – natomiast pojemniki duże dotyczą budownictwa wielorodzinnego. Będą posadowione w osiedlach mieszkaniowych.

Proszę mi pokazać chociażby jeden fragment z tego projektu uchwały, w którym miasto przekazuje pojemniki na rzecz przedsiębiorstw przez państwa wymienionych. Uchwała nie dotyczy tej materii. Kwestia administrowania pojemnikami to jest kwestia należąca do prezydenta miasta. Może tu uczynić używając na rzecz spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych; proszę mi pokazać chociaż jeden fragment mówiący o tym, że przekazuje się to na rzecz podmiotów komercyjnych. Te pojemniki są dla mieszkańców miasta Lublina; dokładnie dla poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych, a ściśle rzecz biorąc mieszkańców tam zamieszkujących. A prezydent zadecyduje, czy przekaże zarządom spółdzielni, zarządom wspólnot mieszkaniowych, czy innym podmiotom, na przykład na zasadach odpłatnego użytkowania.

Ta uchwała nie przesądza niczego, przesądza jedno: zobowiązanie gminy do zapewnienia selektywnej zbiórki odpadów. I to jest wszystko, co jest w tej uchwale. Ona jest konsekwencją, proszę państwa, o tym muszę powiedzieć i przypominać, przyjęto wiążący również Gminę Lublin plan gospodarki odpadami, stanowiący element, czy wykonanie strategii rozwoju województwa w tym zakresie. I wymóg ten musimy zrealizować. Oczywiście, można pytać, czy już trzeba zrealizować. Proszę państwa, to są decyzje niezwłoczne i takie decyzje wszystkie gminy podejmują, w tym również gminy ościenne, dla ścisłości Gmina Świdnik, Gmina Lubartów i szereg innych naokoło gmin. Stąd, wysuwanie koncepcji, że my kupujemy, w tym momencie podejmujemy decyzję o kupieniu pojemników, dlatego, że mamy dać przedsiębiorstwom, jest nieprawdziwe.

Proszę państwa, przypominać, że u państwa wszędzie stoją pojemniki. Miasto jest podzielone na rejony oczyszczania. Szereg firm zajmuje się oczyszczaniem tego miasta i również zagospodarowaniem tych odpadów, a selektywna zbiórka odpadów wiąże się z zakupem pojemników. To jest tylko wstęp, proszę państwa. Można sobie wyobrazić, że znajdą się inni partycypanci zewnętrzni i kolejne pojemniki, bo docelowo trzeba ich znacznie więcej, będą kupować inni. Natomiast w tej chwili jest to tylko i wyłącznie celem zagospodarowania tych odpadów, nie przesądzając, komu pojemniki te zostaną przekazane, lub czy w ogóle zostaną komukolwiek przekazane, jeżeli chodzi o ich administrowanie.

Dlatego prosiłbym państwa o uwzględnienie tego wniosku o 30 tys., ponieważ jest to niewielka kwota, w kwocie różnego rodzaju dotacji, pożyczek, które spowodują, że wreszcie to wymóg ustawy zacznie być realizowany.

Powiem wprost: może oczywiście to wszystko odbywa się za szybko, ale nie możemy, proszę państwa, niestety nie zareagować na fakty ustawowe i pewne obliga wynikające z aktów prawnych obowiązujących w tym zakresie. Stąd moja tylko skromna prośba do państwa, żeby jednak tym aktem uruchomić proces selektywnej zbiórki odpadów, w szczególności mówię tutaj o budownictwie wielorodzinnym. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Mamy jeszcze dwa głosy: pan radny Sławomir Janicki, potem pan radny Marian Pakuła. Bardzo proszę, pan Janicki.”

Radny S. Janicki „Bardzo dziękuję panu prezydentowi za wypowiedź, dlatego że podniósł pan bardzo istotną sprawę.

Otóż, te firmy, które realizują selektywną zbiórkę odpadów w ramach tych tzw. niebieskich worków, to one dostarczają na własny koszt te worki mieszkańcom, którzy te odpady zbierają; i firma potem je odbiera.

Więc, jeśli my zafundujemy części mieszkańców z budżetu miasta takie pojemniki, to będzie oznaczało, że niejednakowo traktujemy wszystkich mieszkańców, bo jednym płacimy za coś, a innym nie; jak również niejednakowe traktowanie podmiotów gospodarczych, bo jedne podmioty gospodarcze korzystają, powiedzmy najogólniej, z pewnego urzędnika, które dostarcza miasto – nie chodzi o własność, chodzi o pożytek z tego, jakie się ma, bo firmie oczywiście bardzo jest wygodnie, po co ma być właścicielem pojemnika; ważne, że ma do czego zebrać, potem zabrać, spożytkować i mieć z tego pieniądze. Więc to o to chodzi. Nie chodzi o stan własności. Ja powiedziałem, że pojemniki będą dalej własnością miasta, o czym zapewnia pan dyrektor Stani, więc to nie w tym jest rzecz.

A zatem mamy dwa elementy: po pierwsze – niejednakowe traktowanie mieszkańców, bo jednym oferujemy pewną rzecz, a innym nie oferujemy; po drugie – niejednakowe traktowanie przedsiębiorstw świadczących ten sam rodzaj usługi. Więc, w imię czego mamy to robić, zwłaszcza, że chcielibyśmy to zrobić w stosunku do firm znacznie bogatszych, bo tę akcję niebieskich worków, zdaje się, robią firmy nie te najbogatsze. Wydaje mi się, że argumenty, ja bardzo dziękuję za te argumenty, bo to są dokładnie argumenty przeciwko pomysłowi zakupu z funduszy miejskich tychże pojemników. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Pan radny Marian Pakuła, proszę bardzo.”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Dziękuję za wyjaśnienie, które pan był uprzejmy przedstawić, ale tak, jak pan radny Janicki nie zgadza się, ja również się z tym nie zgadzam, bowiem ja nie powiedziałem, to znaczy możliwe, że z wypowiedzi wynikało, że to będą własnością jakiejś tam firmy KOM-EKO, czy MPO, tylko będą w dalszym ciągu

własnością miasta, ale to właśnie te firmy korzystają z tych właśnie urządzeń i trzeba brać pod uwagę następujący fakt, że inne firmy małe (...) Jeśli tamci mogą kupować worki i dawać, można mówić, że to jest niewielka cena, ale ona się uzbiera. Bo gdyby dać w osiedlu domków jednorodzinnych, to ten pojemnik stałby bardzo długo. Oto on tak wygląda, był zamieszczony, przepraszam, sympatycznej pracownicy Urzędu Miejskiego, która weszła i zrobiono jej fotografię. Na szczęście, nie jest ona do wykorzystania z tego pojemnika, tylko jest pracownikiem. I dlatego też w dalszym ciągu, panie prezydencie, pomimo tego, że miasto z jednej strony ma obowiązek, to z drugiej strony te firmy nie są biedne i tu zachodzą pewne znaki zapytania. Przepraszam, przepraszam.

Ja mam oto tutaj 14 stron tylko w niniejszej sprawie. Ja nie będę podawał dzisiaj szczegółów, bo nie w tym rzecz, ale bardzo wyraźnie jest napisane o pewnym lobbingu, który czynią to, o czym mówił pan radny Janicki, urzędnicy miejscy. Urzędnik miejski ma obowiązek, tak, powtarzam, ma obowiązek dbać o budżet miast i o sprawy miasta. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Czy w tej sprawie jeszcze radni chcą się wypowiedzieć? Pan radny Jan Gąbka, proszę bardzo.”

Radny Jan Gąbka „Przysłuchuję się tej debacie i powiem szczerze, że jeżeli chcemy sobie zaistnieć w sposób taki bardzo jaskrawy, to właśnie spróbujemy znaleźć jakiegoś „konika”; i proszę nie mówić, że w osiedlach spółdzielczych, a mam rozeznanie chyba nie mniejsze od pana radnego Janickiego i pana radnego Pakuły, wywożą śmieci nie tylko dwie firmy, tylko właśnie m.in. na Czechowie, z którego to okręgu pochodzi pan Pakuła wywożą dokładnie 4 firmy wywozowe. U mnie wywożą 3 firmy. Piąta firma wywozi z osiedla Nałkowskich. I tak, mogę pokazywać wszędzie.

Oczywistą rzeczą jest, możemy traktować, że to nas nie interesuje i będziemy traktować jak do tej pory, czyli ekologia, czyli napelnianie wysypiska śmieci w Rokitnie, czyli sam koszt wywozu tego wszystkiego; oczywista rzecz, może nas to nie kosztować, tylko będzie to kosztować naszych mieszkańców.

Ja osobiście uważam, że zobowiązania, które poczyniło miasto w swoim czasie i uregulowania prawne, które obowiązują, będę głosował za poprawką. I apeluję do wielu osób, żeby również to samo zrobiło. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Jeszcze zapytam: czy są głosy radnych w tej sprawie? Proszę bardzo, pan radny Mieczysław Ryba.”

Radny M. Ryba „Ja chciałbym zapytać pana prezydenta: jak to w perspektywie się ma, bo ja rozumiem, że pytanie pana Janickiego, czy zarzut idzie w kierunku takim, że to będzie zredukowane, powiedzmy wydatek miasta do jakiejś tam części miasta, czy do jakiejś części mieszkańców. Jak to w perspektywie jest widziane co do, powiedzmy, planowanych wydatków? A drugi tutaj argument, który dla mnie, co do tej decyzji, jak głosować, jest bardzo istotny, to jest mianowicie taki, czy ewentualne niezaangażowanie się miasta w to przedsięwzięcie nie będzie powodować,

powiedzmy, wyższe koszty, jeśli bierzemy pod uwagę wydatki mieszkańców w stosunku do firm, które obsługują wiadomą sprawę? Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.”

Radny S. Janicki „Otóż myślę, że po wypowiedziach pana radnego Ryby i pana radnego Gąbki trzeba wyjaśnić jeszcze jedną kwestię.

Rozróżnijmy dwie rzeczy – zadanie, które trzeba wykonać i sposób wykonania zadania. I myślę, że nikogo nie trzeba przekonywać, że trzeba myśleć o tym, jak wprowadzić tę selektywną zbiórkę odpadów. Ja jestem za tym, żeby to zrobić jak najlepiej. Tylko, jak pan prezydent Perdeus wspomniał, miasto jest podzielone na rejony oczyszczania, w każdym z tych rejonów działa jakaś tam firma, jedna, czy może dwie; i to jest robione wszystko w wyniku przetargu, w związku z czym nie ma żadnego problemu do warunków przetargu wpisać przedsiębiorstwu przystępującemu do przetargu prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów, zgodnie z naszymi wymogami. I to jest do zrobienia.

Ale argument najważniejszy jest taki: jedni chcą to robić, i robią to, a inni nie chcą, inni chcą, aby im zafundować pojemniki do zbierania. Więc na tym cały problem polega. Oczywiście, to się nie skończy na 30 tys., bo jak kupimy pojemniki za 30 tys., na całe miasto nie wystarczy, rzecz jasna. Nie wiem, na ile to wystarczy. Może pan prezydent Perdeus powie dokładniej, czy to się skończy na 300 tys, czy jeszcze trochę więcej, nie wiem. W każdym bądź razie na pewno nie jest to metoda. A jeśli ktoś nie wierzy, to niech poszuka w innych miastach. Nie ma żadnych przeszkód, żeby do warunków przetargu obsługi danego terenu w zakresie oczyszczania wprowadzić zapisy, że firma ma obowiązek prowadzenia selektywnej zbiórki. A czy ona kupi pojemniki takie, czy inne; można także i określić jakość pojemników w warunkach przetargu. To wszystko da się zrobić, tylko trzeba po prostu chcieć, a nie mieć na celu wspomaganie pewnych firm w ich działaniu, i to firm – co tu dużo gadać – najbogatszych w mieście. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów ze strony radnych. Myślę, że możemy uważać, że dyskusja na płaszczyźnie radnych została już zamknięta i zakończona.

Ja przypomnę jeszcze, że były wnioski – nie jest dużo tych wniosków o zmiany w tym projekcie zmian do budżetu miasta; przypomnę, że Komisja Budżetowo-Ekonomiczna wyszła z propozycją skreślenia tych 30 tys. Komisja Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska natomiast chce przeznaczyć kwotę 50 tys. na wykonanie instalacji ciepłej wody w Szkole nr 4.

Jak słyszeliśmy z ust pani skarbnik, prezydent zmienił tutaj troszeczkę ten układ w projekcie, jaki nam przedstawia, mianowicie w autopoprawce 30 tys. proponuje zdjąć z oczyszczania ścieków deszczowych, a nie z kanalizacji sanitarnej Rudnika i Bursaki, i to byłaby ta zmiana, bo tutaj też wiem, że radni w komisjach dyskutowali na ten temat; i uwzględnić w części wniosek Komisji Rozwoju Miasta, mianowicie nie 50 tys. na jedną szkołę, ale 30 tys. na dwie szkoły: 4 i 10; i ta ciepła woda, rozumiem, że tam będzie, a to ma być zdjęte z inwestycji z udziałem mieszkańców. Więc nie będzie to

dużo, żeby chyba powielić cały projekt uchwały i robić przerwę na powielenie tego.

I teraz, po zakończeniu dyskusji, już oddaję głos panu prezydentowi, żeby ustosunkował się. Myślę, że po tym głosie przystąpimy do głosowania tych ewentualnych... Słucham?"

Głos z sali niemożliwe do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Uważam, że dyskusja była zamknięta. Panie radny Janicki, jest to proceder taki, że pan radny chce mieć ostatni głos zawsze w dyskusji. Prezydent potem odpowiada i dyskusja ciągnie się w nieskończoność.

Jeżeli pan radny chce zabrać głos, to proszę bardzo.”

Radny S. Janicki – wypowiedź poza mikrofonem – niemożliwe do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Ewentualnie jakieś wyjaśnienia, ale tego nie było tutaj na sali obrad, żebyśmy taki precedens uprawiali.”

Radny S. Janicki – wypowiedź poza mikrofonem – niemożliwe do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Poprzednia sesja, to bardzo liberalnie podchodziłem.”

Radny S. Janicki – wypowiedź poza mikrofonem – niemożliwe do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo, jesteśmy w porządku obrad. Pan prezydent, proszę bardzo.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Oczywiście, ja już nie będę kontynuował wątku selektywnej zbiórki odpadów, dlatego że jeżeli wątek ten nie zostanie pociągnięty przez aktualnie funkcjonujące pokolenie i przyszłe, to śmieci zrobią z nami porządek, to jest inna sprawa. I tego wątku nie chciałbym kontynuować.

Natomiast chciałbym tylko w związku z propozycją zmian w budżecie zasygnalizować, w nawiązaniu do stanowiska komisji, że kwota 30 tys. nie jest kwotą przypadkową, ponieważ w kwocie 30 tys. mieszczą się naprawy i te niezbędne działania, zarówno w Szkole nr 10, jak i w Szkole nr 4. I w tej kwocie, zapewniam państwa, jesteśmy w stanie się zmieścić, realizując dostarczanie ciepłej wody w obydwu szkołach. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję.”

Radny S. Ryba „Moje pytanie chciałbym tutaj skomentować.”

Przew. RM Z. Targoński „Dyskusja została zakończona. Aha, pan prezydent nie odpowiedział na pytanie.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Jeżeli państwo uznaliby, rozwiązaniem docelowym, jeżeli chodzi o ustawodawstwo i decyzje podejmowane na szczeblu regionalnym, a później gminnym, zmierzają przede wszystkim do jednego: do obniżenia kosztów, a ściślej rzecz biorąc, obciążeń mieszkańców, jeżeli chodzi o wywóz nieczystości; mają zmniejszyć obciążenia w zakresie opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska naturalnego, i daleko idące przetworzenie odpadów komunalnych, a rozwiązań w tym zakresie jest cała masa.

Przypominam również dla uspokojenia, że na liście priorytetów Gmina Lublin znalazła się, jeżeli chodzi o zakład utylizacji odpadów i to, co Gmina powinna robić w tym zakresie, Gmina również będzie realizowała. Dziękuję bardzo.”

Radny M. Pakuła „Formalny wniosek, żeby tę część z tych poprawek dot. 30 tys. przegłosować oddzielnie. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dobrze. Jest wniosek, jak już przypomniałem, Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, żeby skreślić propozycję dot. przeznaczenia 30 tys. na zakup pojemników do selektywnej zbiórki odpadów. I myślę, że jako pierwszy wniosek do głosowania poddam ten wniosek Komisji Budżetowo-Ekonomicznej.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania wniosku. Potem będziemy głosować inne wnioski. Wiemy, jak prezydent podszedł do tego i jaka jest autopoprawka prezydenta.

Jest wniosek też pana Mariana Pakuły odnośnie tych 30 tys., ale Komisja Budżetowo-Ekonomiczna stawia wniosek o skreślenie 30 tys. na zakup pojemników.

Przystępujemy do głosowania. Głosowanie nr 8. Kto z państwa jest „za” wnioskiem Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, by wykreślić 30 tys. na zakup pojemników do selektywnej zbiórki odpadów? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny” temu wnioskowi? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto się „wstrzymał” od głosu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Wynik głosowania: głosów „za” 9, „przeciw” 13, głosy „wstrzymujące” się 5. Wniosek nie uzyskał poparcia Wysokiej Rady.

Odnośnie tych 30 tys. mamy teraz jeszcze wniosek pana radnego Mariana Pakuły, tak?”

Radny M. Pakuła „A nie, no to już wszystko jedno, no bo to i tak było oddzielnie. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dobrze, dziękuję bardzo. Mamy jeszcze wniosek Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska, żeby przeznaczyć kwotę 50 tys. na wykonanie instalacji ciepłej wody w Szkole Podstawowej nr 4.

Prezydent jakby przychyła się do tego wniosku, poszerzając jeszcze ten wniosek o Szkołę nr 10, tylko nie 50, a 30. Ale wniosek Komisji jest na 50 na jedną szkołę. Rozumiem, że tu trudno, prawda, zmienić stanowisko Komisji i powinniśmy przegłosować to."

Głosy z sali poza mikrofonem „Nie, nie (pozostała część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia).

Przew. RM Z. Targoński „Jest wniosek Komisji taki. Dobrze, głosujemy.

Głosowanie nr 9. Proszę państwa, kto z państwa jest za wnioskiem Komisji Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska, by przeznaczyć kwotę 50 tys. tylko na Szkołę nr 4 na ciepłą wodę? Kto jest „za” tym wnioskiem? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest „przeciwny” temu wnioskowi? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się „wstrzymał” od głosu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania: głosów „za” wnioskiem 6, głosów „przeciw” wnioskowi 16, głosów „wstrzymujących” się mieliśmy 4. Wysoka Rada nie przyjęła wniosku Komisji.

Pozostał nam do przegłosowania projekt prezydenta z autopoprawkami, jakie państwo tutaj już słyszeli.

Głosowanie nr 10. Poddaję pod głosowanie cały projekt. Kto z państwa jest „za” przyjęciem tego projektu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę – projektu z autopoprawkami. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto się „wstrzymał” od głosu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania: „za” było 16 radnych, „przeciw” – 8, 3 radnych „wstrzymało” się od głosu. Należy stwierdzić, że Rada Miasta podjęła uchwałę w spr. zmian w budżecie miasta Lublina na 2003 r.

Uchwała Nr 226/IX/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

AD. 5.4. ZACIĄGNIĘCIA POŻYCZKI.

Projekt uchwały (druk nr 244-1) stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Punkt 5.4. zaciągnięcie pożyczki druk nr 244-1, bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie tego projektu.”

Prez. A. Pruszkowski "Pani dyrektor Szumlak zreferuje ten projekt, bardzo proszę.”

Skarbnik Miasta I. Szumlak „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Proponuje się zaciągnąć pożyczkę na termomodernizację, ta uchwała

oczywiście była już podjęta jednakże inwestycja miała być realizowana w roku 2004. Ponieważ są możliwości, aby skorzystać z części pożyczki w roku 2003 w związku z tym proponuje się, aby z tej kwoty 10.950.000 zł w roku 2003 zaciągnąć kwotę 4.063.000, co już zostało wprowadzone do budżetu przed chwilą, natomiast kwotę 6.887.000 zł zaciągnąć w roku 2004.

Pożyczka będzie oprocentowana na warunkach preferencyjnych i jest to 0,2% redyskonta weksli, będzie to oprocentowanie około, na dzień dzisiejszy 1,15, a więc dość dogodne warunki oprocentowania. Te środki zostaną przeznaczone na termomodernizację obiektów szkolnych w szkole podstawowej nr 28, szkole podstawowej nr 30, gimnazjum nr 5, gimnazjum nr 16 i zespół szkół ogólnokształcących nr 5.

Ja od razu odpowiem, że ma Komisji Budżetowo-Ekonomicznej padł wniosek, by nie podejmować nowej uchwały, natomiast dokonać zmiany. Oczywiście można zrobić i w ten sposób i w ten sposób. Ja prosiłabym Wysoką Radę o podjęcie uchwały w przedstawionej wersji dlatego, że z takich czysto technicznych względów łatwiej posługiwać się jest się w banku już całym tekstem uchwały, a nie dwoma uchwałami, czyli uchwałą pierwotnie podjętą jak również zmianą. Więc gdyby państwo radni nie sprzeciwili się takiemu załatwieniu sprawy, to bardzo bym prosiła o podjęcie nowej uchwały, natomiast ta uchwała, która była podjęta w maju traci moc z chwilą podjęcia tejże uchwały, bardzo dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Projekt opiniowały Komisje: Budżetowo-Ekonomiczna pozytywnie, Komisji Oświaty i Wychowania pozytywnie, Komisja Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska pozytywnie.

Proszę bardzo panów przewodniczących o przedstawienie opinii Komisji. Komisja Budżetowo-Ekonomiczna, bardzo proszę.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Komisja Budżetowo-Ekonomiczna zaopiniowała ten projekt pozytywnie 5 głosami „za” przy, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujących”, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Komisja Oświaty i Wychowania.”

Przew. KOiW J. Miturski „Oczywiście zmiana i pożyczka dotyczy budowy szkół na Elsnera i Komisja nie mogła inaczej zaopiniować jak tylko jednogłośnie pozytywnie. Dziękuję bardzo.”

Głosy na sali niemożliwe do doczytania.

Przew. KOiW J. Miturski „To nie jest to? Dziękuję. Jednogłośnie pozytywnie zaopiniowaliśmy, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Komisja Rozwoju Miasta pan radny Szot.”

Przew. KRMUIOŚ R. Szot „Komisja Rozwoju Miasta w dniu 2.09. rozpatrywała ten wniosek, zaopiniowała pozytywnie 7 głosami „za”.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych chce wziąć udział w dyskusji? Bardzo proszę pan radny Czesław Koziel."

Radny C. Koziel „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja dwie takie krótkie sprawy z tym związane. Pierwsze to mam, mieliśmy pokaz merytorycznej działalności Komisji i akurat Oświaty głosami, głosem pana przewodniczącego nikomu nie ubliżając, ale wg mnie pierwsza rzecz co jest ważna to mówimy zawsze na temat, jak pan przewodniczący zawsze wzywa, a druga sprawa – dotycząca meritum już uchwały.

Proszę państwa, jeżeli w jednej sprawie jest uchwała, jeżeli zmieniamy jedno zdanie, jedno zdanie zmieniamy, to wg mnie zasadnym jest zmiana poprzedniej uchwały. Bo możliwe, że w banku będzie łatwiej, ale sprawa została podjęta kiedyś już, tzn. że się ciągnie już jakiś czas, a nie zaczęliśmy dzisiaj w dniu dzisiejszym.

W związku z tym, ja proponuję, żeby w uchwale 165/III/2003 z 22 maja br. zmienić ust. 2 § 1. Tylko wyłącznie, bo możliwe że w banku będzie łatwiej jedną się posługiwać, ale pamiętajmy jedną rzecz, że w tej sprawie już Rada się zajmowała. Czyli jest to temat od maja a nie od września. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z radnych jeszcze chce się wypowiedzieć? Uważam, że dyskusja jest zamknięta, proszę bardzo pana prezydenta o ustosunkowanie się do dyskusji. Pan prezydent Perdeus proszę bardzo.”

Z-ca Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! W nawiązaniu do wypowiedzi pana radnego Czesława Koziela, oczywiście pan radny wskazuje na pewną ciągłość, jeżeli chodzi o samą tematykę, natomiast są względy natury technicznej i uważam, że powinien być pewien obszar kompromisu i akurat tak się składa, że prezydent jest petentem w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, a Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska chciałby mieć czytelną dokumentację i to nie jest kwestia tylko banku.

I proszę mi wierzyć tak, nie dokonuje się zmiany merytorycznej, nawiązuje się oczywiście do aktu, który wcześniej Rada podjęła, a fakt pozostaje faktem, że to jest ten sam akt, bo dotyczy tej samej materii. Ja bardzo bym prosił, żeby naprawdę ten powód natury czysto technicznej niemnożenie dokumentów, ja tak wynika przynajmniej z rozmów, które były prowadzone w Narodowy Funduszu Ochrony Środowiska. Nie wymyśliłiśmy sobie, bo można dokonać zmiany. Jasne, czytelne akty, dokumenty mają być dołączone do wniosku składanego przez gminę.

I w tym zakresie prosiłbym państwa o wyrozumiałość i przychylność dla właśnie tej uchwały.”

Przew. RM Z. Targoński "Proszę bardzo.”

Radny C. Kozieł „Panie prezydencie, na jednej sesji w takiej samej sprawie macie państwo dwa różne stanowiska – tego nie rozumiem. 7.5. punkt, jeżeli państwo przeczytaliście, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Czy pan radny Czesław Kozieł wycofuje swój wniosek?"

Radny C. Kozieł „Nie wycofuję, ja stwierdzam jednoznacznie, że w jednej sprawie pan prezydent prezentuje dwa stanowiska. Ciekawe jest to dla mnie, dla mnie wniosek jest oczywisty – należy poprawić uchwałę tamtą, projektodawcą uchwały jest prezydent miasta. W związku z tym nie należy głosować mojej poprawki, tylko był głos w dyskusji wskazując na niewłaściwe postępowanie, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Pan prezydent Andrzej Pruszkowski, proszę bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski "Ja rozumiem, że można mieć takie stanowisko, jak pan radny Kozieł zaprezentował, natomiast niesposób zarzucić niepoprawności w wniesieniu nowego projektu, dlatego że to jest kwestia techniki legislacyjnej. Uznaliśmy, że ze względu na te rozmowy, o których wspominał pan prezydent Perdeus będzie znacznie łatwiej prowadzić dalsze rozmowy z Funduszem Ochrony Środowiska i stąd projekt jednolicie rozstrzygający tę sprawę, a nie pierwotny dokument z odrębnymi uchwałami stanowiącymi jego korekty. Tu jest kwestia czystości legislacyjnej, tak że prosiłbym Wysoką Radę o to, żeby zechciała projekt ten uchwalać.

Merytorycznie, jak sam pan radny Kozieł niczego nie wnosi oprócz tego, że zamiast nosić dwóch dokumentów do Funduszu będziemy nosili tylko jeden jasno rozstrzygający tę sprawę. Stąd prośba do pana Czesława o to, żeby zechciał... owszem ja z ogromnym zainteresowaniem wysłuchałem tych argumentów. Myślę, że one jakąś swoją wagę mają, natomiast w tej konkretnej sprawie dla czystości po prostu dalszej procedury i negocjacji jest to wskazane i stąd taka propozycja.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Szanowni państwo radni myślę, że możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nr 11. Kto z państwa jest „za” podjęciem omawianej uchwały bardzo proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto z państwa jest „przeciwny” temu projektowi proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się:” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Ogłaszam wynik głosowania „za” projektem uchwały głosowało 18 radnych, „przeciw” nie było nikogo, głosy „wstrzymujące się” 5. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki.”

Uchwała Nr 227/IX/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „i przechodzimy do punktu 5.5.

AD. 5.5. PRZYJĘCIA PRZEZ GMINĘ MIASTO LUBLIN OD SKARBU PAŃSTWA – AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W DRODZE DAROWIZNY NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY AL. RAĆLAWICKICH 42B.

Projekt uchwały (druk nr 246-1) stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński "5.5. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia przez Gminę Miasto Lublin od Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego w drodze darowizny nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Raclawickich 42b (druk nr 246-1).

Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie projektu uchwały."

Z-ca Prez. W. Perdeus „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Prezydent miasta przedkłada projekt uchwały będący m.in., a może przede wszystkim również konsekwencją stanowiska przyjętego przez Radę Miasta w dniu 22 maja 2000 r., a projekt ten dotyczy przejęcia przez gminę od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Agencję Mienia Wojskowego w drodze darowizny nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Raclawickich 42b.

Jak wspomniałem własność jest jasno określona, natomiast na nieruchomości tej posadowiony jest budynek przedszkola nr 30 i w tej materii prezydent miasta wystąpił do właściwych instytucji, właściwych w tej sprawie instytucji by zrealizować wcześniej przyjęte zobowiązania.

Przypominam, że Ministerstwo Obrony Narodowej swoim pierwszym aktem podjęło decyzję o likwidacji tej placówki, a dalsze działania były konsekwencją, jak już wspomniałem stanowiska Rady. Nie chciałem w tej chwili przedstawiać szczegółowego kalendarium wydarzeń w tej sprawie, ponieważ również sam miałem okazję uczestniczyć w tej, powiedziałbym pozornie łatwej procedurze, a jak się okazywało w pewnych momentach stanowiących niekiedy poważny problem.

Gwoli ścisłości chciałem tylko powiedzieć, że w wyniku tych wszystkich działań, które podejmowano doszło do zmiany zrządzenia Ministra Obrony Narodowej i przyjęciu stanowiska, że to mienie ma być przekazane nieodpłatnie na rzecz gminy, na warunkach określonych w zarządzeniu Ministra Obrony Narodowej.

Tytułem wyjaśnienia i zakończenia chciałem państwa poinformować, że aktualnie przedszkole to funkcjonuje, akurat jeżeli chodzi o liczbę osób, które korzystają, dzieci z tego przedszkola to jest 110 osób i myślę, że dla dobra ogółu to przedsięwzięcie udało się zrealizować.

Chciałem również zwrócić uwagę państwa na fakt, że przedszkole, w postanowieniu § 3 przedszkole staje się z dniem 1 września 2003 r. również nowym pracodawcą, zgodnie z regułami określonymi w przepisach Kodeksu

pracy. Prosiłby państwa radnych o podjęcie uchwały w przedłożeniu prezydenckim, dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję panu prezydentowi, wspomnianą uchwałą opiniowała Komisja Budżetowo-Ekonomiczna – pozytywna opinia, Komisja Oświaty i Wychowania – pozytywna opinia, panowie przewodniczący chcieliby zabrać głos, bardzo proszę. Pan przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania, proszę.”

Przew. KOiW J. Miturski „Komisja Oświaty i Wychowania analizowała przedstawiony projekt w dniu 3 września i 7 członków jest „za”, nikt nie był „przeciw”, 3 osoby się „wstrzymały”, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję, Komisja Budżetowo-Ekonomiczna pan radny Białopiotrowicz.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Komisja Budżetowo-Ekonomiczna niniejszy projekt uchwały zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Takie mamy opinie Komisji i proszę o udział w dyskusji państwa radnych. Pani Helena Pietraszkiewicz bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zaczęłam wypowiadać się w tej sprawie przez przypadek w innym punkcie dlatego chcę dokończyć swoją myśl.

Pragnę podziękować i pogratulować skuteczności działań w tym zakresie panom prezydentom, wielki udział w tym dziele ma Wydział Oświaty, również Komisja Oświaty i Wychowania. Jak radni pamiętają z tamtej kadencji sprawa ta była analizowana przez radnych tamtej kadencji, spotkania z mieszkańcami odbywały się dosyć licznie, Rada Osiedla bardzo aktywnie uczestniczyła. I myślę, że działania właśnie wspólnoty samorządowej na rzecz przejęcia przez miasto Lublin tego przedszkola i przyjęcia tego budynku to jest zasługą właśnie społeczności lokalnej.

Ponieważ również uczestniczyłam w rozmowach z wojskiem chciałam powiedzieć, tak jak zostało dzisiaj zasygnalizowane – decyzja odnośnie likwidacji już była, również wojsko miało określone plany co do tego budynku – były to plany komercyjne. Ma prawo, bo jak wszystkie budżetowe resorty jest biedne, było określone przeznaczenie, jednak pomimo różnych potrzeb zawsze wojsko współpracowało z nami i tu daję przykład właśnie zrozumienia potrzeb i sytuacji i wielkie chyba ukłony i podziękowania również należy skierować do wojska i niniejszym w imieniu Klubu Radny Prawa i Rodziny to czynię. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję, pan radny Mieczysław Ryba, proszę.”

Radny M. Ryba „Szanowni Państwo! Z tego co pamiętam dyskusji na ten temat dwie kwestie były podnoszone jako dyskusyjne: jedna to, jak i tu

chciałbym usłyszeć tę konkretną odpowiedź, jak utrzymanie tego przedszkola w dalszej perspektywie będzie się przekładało na, powiedzmy pracę w innych przedszkolach, jeśli bierzemy liczbę dzieci i rozmieszczenie ich. A druga kwestia to jest, rozumiem, że w tym budżecie tego roku i następnego no to przedszkole wchodzi i pytanie jest skąd te środki na ten rok są przesunięta na utrzymanie tego, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, nie widzę więcej głosów, uważam, że dyskusja jest zamknięta, prosimy pana prezydenta o ustosunkowanie się do głosu w dyskusji, proszę bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski „Proszę o to panią dyrektor Ewę Dumkiewicz.”

Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Jeżeli chodzi o środki na utrzymanie przedszkoli – państwo byliście uprzejmi w budżecie środki na ten cel zaplanować w rozdziale przedszkola. My na utrzymanie tego konkretnego przedszkola dokonaliśmy w obrębie rozdziału przeniesień w taki sposób, że z innych przedszkoli część środków ściągnęliśmy po to by do końca tego roku szkolnego zapewnić środki finansowe na wynagrodzenia i na wydatki rzeczowe związane z tymże obiektem.

Natomiast jeśli chodzi o dalszą sytuację demograficzną państwo byliście informowani jesteśmy w fazie dużego niżu i wydaje mi się, że oferty edukacyjne poszczególnych placówek oraz ich stan oraz dokonywanie wyboru przez rodziców przesądzą o tym, które placówki pozostaną, a które będą zmniejszały się i w końcu kiedyś trzeba będzie decyzję o ich likwidacji podjąć, a na razie za wcześnie jest powiedzieć jakiego wyboru będą dokonywać rodzice, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję.”

Radny M. Ryba „Czyli powiedzmy wprowadzenie tego przedszkola w obszar własności gminy Lublin automatycznie zwiększa to ryzyko wygaszenia któryś tam, już nie mówimy konkretnie którego przedszkola, tak?”

Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz „to znaczy tak, tak jak ... jeszcze raz, przedszkole, które miasto w tej chwili przejęło ono faktycznie funkcjonowało, bo ono swoją działalność edukacyjną prowadziło w latach poprzednich, a więc funkcjonowało na terenie miasta, natomiast miasto nie było dla niego organem prowadzącym i założycielskim.

Można byłoby zamieścić dzieci, które dotychczas uczęszczały do przedszkola nr 30 w naszych przedszkolach, i o tym państwa informowaliśmy, ale nade wszystko prezydent miasta wziął od uwagę oczekiwania rodziców tych dzieci, które uczęszczały do przedszkola nr 30. I w ten sposób wzbogaciła nam się baza oświatowa, natomiast nie jest powiedziane, że w przyszłości no ta baza nie ulegnie zmniejszeniu. Z tym, że może się okazać, że dużym powodzeniem będzie cieszyło się właśnie to przedszkole, które w tej

chwili przejmujemy, a mniejszym inne przedszkole. I wówczas na pewno okaże się, że któreś z nich trzeba będzie zlikwidować. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję za wyjaśnienia, myślę, że możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nr 12. Poddaję pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia przez Gminę Miasto Lublin od Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego w drodze darowizny nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Raławickich 42b. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto „wstrzymał się” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania „za” podjęciem uchwały było 25 radnych, „przeciwnych” nie było, 1 głos „wstrzymujący się”. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia przez Gminę Miasto Lublin od Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego w drodze darowizny nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Raławickich 42b.”

Uchwała Nr 228/IX/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Janicki odnośnie tego punktu.”

Radny S. Janicki „Tak, odnośnie tego punktu. Otóż proszę państwa, pozwolę sobie na pewien komentarz.

Otóż ze zdumieniem wysłuchałem tego, co mówiła pani radna Pietraszkiewicz. Zaslugą zupełnie innych ludzi, innych działań jest to, że to przedszkole dzisiaj może być przez miasto przejęte. Przez długi czas przekonywano nas, że przedszkole jest po prostu niepotrzebne, że tam nie będzie chętnych, że wszystkie dzieci mają zapewnione warunki. Ani Komisja Oświaty, ani Komisja ds. Rodziny nie raczyła się zająć stanem przedszkoli w momencie kiedy, mówiąc bardzo tak patetycznie trwał „bój” o przedszkole nr 30.

Zaslugą przede wszystkim determinacji paru osób i na tej sali i poza tą salą jest to, że dzisiaj Rada mogła tę uchwałę podjąć. I tutaj pozwolę sobie wymienić: panią Celinę Stasiak, która wiele w tej sprawie robiła, i jeszcze osoby spoza Rady. Jako przewodniczący Rady też wiele starałem się w tej sprawie pomóc. Niestety ze strony ani Wydziału Oświaty, ani Komisji ds. Rodziny, ani Komisji Oświaty i Wychowania pomocy niestety nie było.

Żadna z tych Komisji nie podjęła działań wspierających w tym zakresie. Więc informacje o tym, jakie to są zasługi tutaj urzędników miejskich czy też Komisji po prostu są fałszywe, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Panie radny rozpoczynamy dalszą dyskusję w tej sprawie, myślę że niepotrzebnie. Pan prezydent proszę bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski „Oczywiście przede wszystkim ja rozumiem, że miło jest wypinać piersi po order, natomiast proszę państwa, osób, które w tę sprawę były zaangażowane i operacji, które należało wykonać było znacznie więcej. Jeżeli byśmy chcieli poszukiwać wszystkich zasłużonych to trzeba by było np. zacząć od pani poseł Izabelli Sierakowskiej. Gdyby nie interwencja której zmiana zarządzenia Ministra Obrony Narodowej pewnie nie miałaby miejsca i tutaj na pewno te podziękowania się należą przede wszystkim pani poseł, które niniejszym przedkładam publicznie.

Natomiast proszę państwa, jest to bardzo skomplikowana operacja zmienić zarządzenie Ministra Obrony Narodowej i tutaj, jeżeli pan radny Janicki oczekuje że nastąpiłoby to dzięki jakimś działaniom Komisji Rodziny i Komisji Oświaty i Wychowania to z całym szacunkiem dla obu tych gremiów, do których mam szacunek z natury rzeczy, przyznać muszę, że to gdzie indziej takie decyzje zapadały i inne, że tak powiem działania także lobbingowe spowodowały, że to stanowisko Ministra uległo zmianie. Tak, że chciałbym, żeby Wysoka Rada i wszyscy uczestniczący w tej debacie wiedzieli. Tak, że myślę, że niepotrzebny jest ten fragment dyskusji, dziękuję bardzo..”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Proszę państwa przechodzimy do punktu 5.6."

AD. 5.6. PRZYSTĄPIENIA MIASTA LUBLIN DO STOWARZYSZENIA MIAST EUROPEJSKICH „EUROCITIES”.

Projekt uchwały (druk nr 258-1) stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński "5.6. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Lublin do Stowarzyszenia Miast Europejskich „Eurocities” (druk nr 258-1). Bardzo proszę panie prezydencie o przedstawienie projektu uchwały."

Prez. A. Pruszkowski „Bardzo proszę o to pana dyrektor Piotra Semeniuka."

Z-ca Dyr. Kancelarii Prezydenta P. Semeniuk „Mam zaszczyt przedstawić państwu projekt uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Lublin do Stowarzyszenia Miast Europejskich „Eurocities”.

Wstępnie zanim przedstawię uzasadnienie chciałbym zgłosić autopoprawki. Mianowicie w § 3, który brzmi w projekcie: uchwała wchodzi w życie po uzyskaniu zgody Ministra Spraw Zagranicznych RP powinno być: uchwała wchodzi w życie po uzyskaniu zgody Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. To jest § 3.

Stowarzyszenie „Eurocities” powstało w 1986 r. jest stowarzyszeniem dużych miast europejskich metropolitalnych. Zrzesza aktualnie 113 miast i związków miast 31 krajów Europy. Jest to organizacja o charakterze lobbistycznym, która ma za zadanie tworzyć lobbing dużych miast

w strukturach głównie Unii Europejskiej. Tworzyć europejską politykę miejską, jest to szczególnie istotne w tej chwili w związku z wejściem Polski i Lublina do Unii Europejskiej, co nastąpi jak już wiadomo 1 maja przyszłego roku.

Członkami już dzisiaj tego stowarzyszenia są miasta polskie. Jest to Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Szczecin i Warszawa, kolejne miasta też się przygotowują do tego, aby w momencie Unii Europejskiej sprostać zadaniom, które i wyzwaniom przed którymi stoją miasta polskie poza tym, że miasto Lublin będzie miało możliwość tworzenia uczestniczenia z prawem głosu tworząc politykę europejską w stosunku do miast, a wiadomo jest że w Unii Europejskiej miasta obok regionów są też istotnym partnerem poza tym szczeblem międzypaństwowym. Natomiast również Eurocities jest naturalną siecią dużych miast metropolitalnych, która umożliwi bieżącą informację, przepływ informacji między miastami np., w zakresie tworzenia wspólnych projektów miejskich w ramach funduszy europejskich.

Eurocities posiada bazę europejskich projektów, która jest realizowana przez członków tejże organizacji i wiemy już z doświadczeń miast polskich, że ma to wymierne efekty dla miasta.

Aktualnie składka członkowska wynosi 3.675 Euro rocznie dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej oczywiście zaznaczam tutaj, że jest to aktualna wysokość składki na najbliższym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Eurocities, które będzie w listopadzie będzie określone jak państwa Europy Środkowo-Wschodniej, które już uczestniczą w pracach Eurocities na jakiej, po prostu jaka będzie skala również składek. Można domniemywać, że jest taki lobbing, który jest w tej chwili prowadzony, że ta składka będzie mniejsza niż wynosi w tej chwili dla krajów Unii Europejskiej, która wynosi w tej chwili 13.000 Euro 13.650 Euro, natomiast tak jak mówię jest prowadzony lobbing, żeby dla krajów, które są dzisiaj kandydujące żeby była ta składka mniejsza. Natomiast Lublin będąc członkiem tejże organizacji będzie miał bezpośredni wpływ na to.

Praca w Eurocities, co chcę podkreślić, toczy się głównie w i Regeneracji Miasta, Komitet Wschód-Zachód, Środowiska Socjalne, Forum Polityki Technicznej Transportu, również Eurocities jest zainicjowało tworzenie sieci miast care free cities, czyli dla mobilności w miastach tele cities odnośnie problematyki ogólnie rzecz biorąc spraw elektroniki, np. Igovernment, który jest ostatnio dosyć istotną rzeczą.

Dlatego biorąc pod uwagę te wszystkie aspekty wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Radę uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Lublin do Stowarzyszenia Miast Europejskich „Eurocities” Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Komisja Budżetowo-Ekonomiczna - opinia pozytywna i Komisja Samorządności i Porządku Publicznego – też widzę opinię pozytywną. Proszę bardzo panów przewodniczących o przedstawienie opinii Komisji. Proszę bardzo. Pan przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Komisja Budżetowo-Ekonomiczna powyższy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 4 głosami „za” przy 2 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się”, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Komisji Samorządności.”

Przew. KSiPP Z. Drozd „Komisja Samorządności projekt uchwały w sprawie przystąpienia miasta do Stowarzyszenia Miasta Europejskich Eurocities zaopiniowała pozytywnie jednogłośnie, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję. Kto z państwa radnych chce wziąć udział w dyskusji proszę bardzo. Pan radny Darek Jezior proszę.”

Radny D. Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Na Komisji Samorządności pozwoliłem sobie zadać parę pytań kiedy dyskutowaliśmy projekt uchwały i dziękuję za dodatkowe informacje na ten temat w postaci statutu Stowarzyszenia. Niemniej jednak nie do końca statut ten odpowiada na moje pytania, dlatego chciałbym je powtórzyć i oto one.

Po pierwsze, usłyszeliśmy że będzie lobbing miast członkowskich na rzecz zmniejszenia składki w tym Stowarzyszeniu. Składka dla krajów członkowskich jest 13.650 Euro, jak usłyszeliśmy. Pytanie moje było czy Polska jako kraj członkowski będzie zapłaci tę składkę. No uzyskałem odpowiedź, poniekąd w tym momencie że jeszcze nie wiemy, ale to niebezpieczeństwo istnieje. Tak że odpowiedź na to pytanie pośrednio uzyskałem, a pośrednio nie.

Drugie moje pytanie było jakie są praktyczne formy działania, dlatego że i w statucie i w uzasadnieniu jest dość ogólnie ujęte opisane formy działania tej organizacji. Chciałbym się zapytać ile jest szkoleń, ile jest konferencji, jakie wspólne projekty miasta napisały i jak w jaki sposób konkretny odbywa się lobbing miast w strukturach Unii Europejskiej, na rzecz tych miast, w jaki sposób następuje wymiana czegoś co w angielski nazywa się best practices. Chciałem bardzo, chciałem uzyskać odpowiedź; zapytałem o bardzo konkretnych formach działania tego Stowarzyszenia, no statut tego nie ujmuje, nie dowiedziałem się o tym. Pytam o to dlatego, że uczestnictwo w konferencjach, uczestnictwo w szkoleniach jest dodatkowym kosztem, więc koszt roczny tej wynoszący dla krajów nie będących członkami Unii Europejskiej w wysokości 3.675 Euro może wynieść więcej. Nie oczekuję odpowiedzi na te pytania teraz, tak że zastrzegam sobie, że nie wymagam teraz odpowiedzi. Ja pozwolę sobie napisać pisemną interpelację w tej sprawie, nadmieniam tylko, że biorąc w pracach Komisji Samorządności te pytania zgłosiłem na dzisiejszej sesji czytając statut nie uzyskałem na nie odpowiedzi. Pozwolę sobie w formie pisemnej złożyć interpelację i myślę, że pozwolę sobie także zachęcić kolegów radnych, koleżanki, aby poparli ten projekt, dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję, pan radny Mieczysław Ryba. Proszę bardzo.”

Radny M. Ryba „Ja bym jednak skoro głosować mamy to mi się zdaje, że te odpowiedzi nie w interpelacji, a jeśli już to wcześniej, tylko teraz przed głosowaniem, bo one są istotne. Mianowicie czy te koszty to jest li tylko

prawda ta składka, chociaż ona jeśli będzie w tej większej, to już nie są aż takie małe, natomiast to jest to co pan Dariusz Jezior pan radny pytał. Konkretnie czy no bo wiadomo, czy to lobbowanie polega na tym, że są konferencje, prawda i tam się zbiorą ci i owi i sobie pogadają, czy to nie można gdzie indziej się zebrać i tam że tak powiem, pogadać. To jest konkret i konkret, na jakiej zasadzie funkcjonują te komitety merytoryczne, tzn. kto reprezentuje, jak one obradują, kto tam ma reprezentować miasto i czy to z tym nie są związane jakieś dodatkowe koszty i pytanie konkretnie inne, ponieważ są miasta w Polsce, które już w tym uczestniczą czy pan dyrektor byłby łaskaw wymienić konkretne rzeczy, w sensie konkretnie, które zostały wylobbowane na skutek powiedzmy uczestnictwa w tym Stowarzyszeniu, na zasadzie przykładu. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję, pan radny Sławomir Janicki, potem pan radny Tomasz Białopiotrowicz.”

Radny S. Janicki „Proszę państwa, na posiedzeniu Komisji Budżetowej zadałem cały szereg pytań dotyczących tego projektu i te pytania muszę tutaj powtórzyć.

Otóż pan radny Jezior używał w swojej wypowiedzi słowa statut i ja prosiłem o dostarczenie mi statutu tej organizacji - nie otrzymałem. To bardzo ciekawe dlaczego pan to ma jako radny a ja nie mam. Więc widocznie jest jakaś selekcja wśród radnych. Jednym się pewne informacje przekazuje, innym nie.

Pan dyrektor Semeniuk dzisiaj mi przyniósł cały plik papierów, ale statutu tu nie ma, a ja pytałem m.in. o statut – prosiłem o przedstawienie także, być może w statucie to jest, ale właśnie o to chodzi, zasady działania, cele, reprezentacja - tego wszystkiego nie wiemy. Składka taka czy inna, akurat jeśliby to było 13.000 Euro to nie jest to tak zawrotna kwota, żebyśmy z tego powodu mieli nie przystąpić. Dużo istotniejsze rzeczy są jakie z tego mogą być pożytki czy będą czy nie będzie. Tutaj pan Semeniuk mi raczył dostarczyć informację 2-stronicową na ten temat. No ale proszę wybaczyć, ja nie jestem w stanie teraz się z tym szybko zapoznawać. Statut to było minimum, które należało dostarczyć wszystkim radnym, to jest minimum, żeby można było w sposób rozsądny podejmować uchwałę.

Tymczasem tego po prostu nie ma i jeśli mówimy o przynależności polskich miast do Eurocities to w tej informacji, którą tutaj mi dostarczono akurat żadne polskie miasto nie jest wymienione. Są wymienione polskie miasta, jako działające w ramach jednego czy drugiego komitetu, o których pan dyrektor Semeniuk wspominał, natomiast jako członkowie nie są wymienieni. Albo to jest znowu informacja nieaktualna sprzed jakiegoś czasu.

Ja proponuję odłożyć tę uchwałę, czy zdjąć dzisiaj z porządku, dostarczyć wszystkim radnym rzetelną informację, a także opinię panów prezydentów czy przekonanie panów prezydentów o tym, jakie realne korzyści z tego będzie miasto miało. Czy na koniec kadencji znowu zasłużymy na tytuł „ratusz super tour” tak jak było na koniec poprzedniej kadencji „ratusz tour” czy też może takiego określenia unikniemy.

Wnioskuje o oddalenie dziś, albo oddalenie uchwały, albo zdjęcie z porządku i dostarczenie właściwych materiałów niezbędnych do podjęcia uchwały w sposób taki, w jaki się powinno podejmować, czyli taki kiedy informacja jest wystarczająca, by świadomie żeby podejmować uchwałę będąc świadomym jej skutków, dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński "Pan Tomasz Białopiotrowicz proszę bardzo.”

Radny T. Białopiotrowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Otóż wydawało mi się że wszyscy radni dostali ten statut.”

Przew. RM Z. Targoński "Tak, chcę wyjaśnić, że statutu był rozdawany radnym przy podpisywaniu listy.”

Radny T. Białopiotrowicz „Przy wejściu, przy podpisywaniu listy, więc ja go dostałem na samym początku dzisiejszej sesji, aczkolwiek również nie zdążyłem zapoznać się z tym dokumentem na tyle szczegółowo, na ile bym chciał.

Po pierwsze, tak po pobieżnym przeczytaniu wydaje mi się, że oczywiście zasadność podjęcia tej uchwały wydaje mi się bezdyskusyjna. Wydaje mi się, że powinniśmy być w tym gremium, które gromadzi duże miasta i które będzie chciało mieć coś do powiedzenia na temat właśnie problemów wielkich miast. To są inne problemy niż problemy innych organizmów, czy innych samorządów.

Druga sprawa to jest sprawa taka, że chciałbym poprosić o odpowiedź na pewne pytanie. Moje pytanie takie to jest, jak wygląda członkostwo czy to, czy dobrze rozumiem ten statut. Czym się różni członek od np. członek zarządu od administratora. Czy prawdą jest że miasta polskie, które w tej chwili podjęły już decyzję o przystąpieniu do tego związku one dopiero będą przyjęte. W końcu nie jesteśmy jeszcze państwem Unii. Dopiero do tej Unii mamy przystąpić. Takie szczegóły organizacyjne, tak, że ja stawiam wniosek jednak o to, byśmy przyjęli tę decyzję dzisiaj, żeby jej nie odkładać. To jest wydaje się ważne dlatego, żebyśmy się przygotowywali. W końcu ten moment pierwszego maja przyszłego roku przyjdzie i żeby nie było tak, że się obudzimy w sytuacji, w której nie jesteśmy w ogóle przygotowani. I będziemy dopiero myśleć, a może przystąpić.

Ja przypominam państwu taką historię może nie wszyscy to pamiętają, w czasie pierwszej kadencji Rady Miejskiej w Lublinie była dyskusja na temat taki czy Lublin ma przystąpić do Związku Miast Polskich. I wtedy radni podjęli decyzję, że nie – poczekajmy. Dzisiaj wydaje się, że jest to najbardziej znaczące środowisko wypracowujące decyzje i jakieś poglądy nt. problemu samorządu miejskiego w Polsce. Żeby się nie stało tak jak wtedy, że dzisiaj poniechamy tej decyzji i będziemy poza tym, co się będzie działo w sprawach wielkich miast.

Tak, że ja bym był za tym, żeby jednak nie odkładać tego, podjąć tę decyzję, wycofać się zawsze można, natomiast proponowałbym rozpatrzyć czy jednak te wszystkie uczestnictwa w których jesteśmy i za głosem jednego z członków Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, ja w tej chwili, to był pan radny

Drozd, zastanowić się nad dotychczasowym naszym uczestnictwem w różnych organizacjach i może wycofać się z niektórych, tych które są mało efektywne. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję, pan Darek Jezior proszę bardzo.”

Radny D. Jezior „W pewnym sensie rozpoczęła się, nie chciałem rozmawiać nt. statutu, ale parę punktów zostało podjętych w związku ze statutem. Także mam pewne wątpliwości. Nie do końca rozumiem ten statut, bo otóż art. 9 tegoż statutu brzmi: *jakikolwiek członek, który zrezygnował lub został wykluczony, jak również jego następca prawny, nie ma żadnych praw do funduszy socjalnych Stowarzyszenia*. Przeczytawszy ten fragment ucieszyłem się, bo tak jak rozumiem, to my nie tylko wpłacamy, ale być może jako miasto biedne, z pewnym deficytem, z problemami możemy liczyć na pewne fundusze socjalne. Czyli możemy coś uzyskać. No nie do końca nie wiem czy poprawnie rozumiuję ten ... czy poprawnie analizuję, czy poprawnie czytam ten artykuł.

Więc pojawia się i nie chciałem rozmawiać o statucie, ale prawdą jest, że pojawia się szereg wątpliwości. No nie wiem, Rada podejmie decyzję czy przystępujemy czy nie, dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję, nie widzę więcej głosów ze strony radnych, myślę że dyskusja jest już zamknięta, pan prezydent Andrzej Pruszkowski proszę bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski „Ja proszę państwa chciałem powiedzieć co następuje.

Otóż z całą pewnością przystępowanie do jakiegokolwiek organizacji musi służyć zakładanemu celowi. Jeżeli temu nie służy, to dalsza przynależność nie ma sensu. Ja nie chciałbym w tej chwili jakoś szczegółowo omawiać przynależność Lublina do różnych organizacji, jest ich faktycznie trochę. Przypomnę do jakich należymy. Otóż należymy do Związku Miast Polskich, Związku Powiatów Polskich, Unii Metropolii Polskich, Kapituły Najstarszych Miast i Miejscowości w Polsce, Związku Gmin Lubelszczyzny, Stowarzyszenia Miast Orędowników Pokoju, Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu BUG i Forum Rewitalizacji.

Wydaje mi się, że tak naprawdę jakbym miał wskazać z którego z tych stowarzyszeń należałoby zrezygnować to trudno mi by było bardzo. Dlatego, że każde z nich ma nieco inny charakter i czymś innym się nieco zajmuje.

Natomiast jeżeli chodzi o Eurocities, ja bym się przychylił i tutaj przepraszam pana Tomka Białopiotrowicza do tego wniosku, żeby tę sprawę rozpatrzyć na sesji październikowej. Tak naprawdę zależy nam na tym, by uczestniczyć w listopadowym kongresie Eurocities, dlatego że tam będą właśnie zapadały dość istotne dla krajów jeszcze kandydujących, prawda, które są przed akcesją rozstrzygnięcia i tutaj polskie miasta już uczestniczące w Eurocities namawiają jakby swoich przyjaciół także Lublin do tego, aby to lobby miast wielkich z krajów przystępujący do Unii było silne, po to, żeby wypracować w ramach Eurocities właściwą pozycję.

Teraz ja oczywiście nie znam tych szczegółowych pytań, znaczy pytania już usłyszałem, odpowiedzi na te szczegółowe pytania i wymaga trochę czasu zebranie informacji tak, aby one były uznane za w miarę kompetentne. No te pytania zostały sformułowane tak w ciągu dzień, dwa, trzy temu i jest rzeczą oczywistą, że w trybie ad hoc nie jesteśmy w stanie na nie odpowiedzieć. To by przemawiało właśnie za tym, żeby rozpatrywać tę sprawę na następnym posiedzeniu.

Natomiast proszę państwa, ja chcę powiedzieć co o Eurocities wiem i dlaczego zdecydowałem się, aby ten projekt Wysokiej Radzie przedstawić do rozważenia. Otóż Eurocities jest organizacją lobbingsową miast funkcjonujących w Unii Europejskiej, nie tylko ... jak już wiemy po to, aby obok regionów i tutaj mówię otwartym tekstem, obok regionów, które mają podmiotowy bardzo szczególnie w zakresie polityki spójności charakter wielkie miasta postawić wobec organów Unii Europejskiej, jako bardzo znaczący podmiot, którego stanowisko musi być brane pod uwagę wtedy kiedy kształtuje się polityki europejskie w poszczególnych obszarach.

I tak, wiemy że zasadniczą, może trochę informacji. Oczywiście zasadniczą dla funkcjonowania Unii Europejskiej jest Komisja Europejska, a także Parlament Europejski. Wiemy dobrze, że jest instytucją samorządu Komitet Regionu. Nie wiem czy wszyscy państwo wiedzą, że prezydent Lublina jest jednym z 21 reprezentantów Polski w Komitecie Regionów. Ta reprezentacja na dzisiaj nie jest jeszcze pełna w tym sensie, że nie mamy tam prawa głosowania. Mamy prawo zabierania głosu, a nie mamy prawa głosowania, natomiast jak się do tego ma Eurocities. Otóż Eurocities jest właśnie organizacją, która zabiega o to, żeby na wszystkich tych quorach, tzn. wobec Parlamentu Europejskiego, wobec Komitetu Regionów, wobec innych organów Unii, w szczególności Komisji Europejskiej zabiegać o preferencje dla wielkich miast, jako motoru rozwoju regionalnego, jako motorów rozwoju Europy. Jest rzeczą, której chyba nie warto jakby tutaj dyskutować, jako o sprawie oczywistej, że historia Europy w znacznej mierze polega na historii miast i jej rozwój jest uwarunkowany szansami rozwojowymi dla miast metropolitalnych, zwłaszcza które stanowią czynnik napędzający rozwój gospodarczy, społeczny każdy inny. I tutaj miasta w stosunku do regionów mają pewne poczucie zostawiania troszeczkę swoich interesów na boku. Ja nie chcę powiedzieć, że obserwujemy to samo w Polsce, natomiast zaprzeczenie takiej tezie byłoby też nie do końca uczciwe. Jest faktem, że regiony tutaj, zwłaszcza w zakresie polityki spójności są traktowane poważniej od miast i miasta próbują temu jakby przeciwdziałać budując własne sieci współpracy i występując wobec różnego typu organizacji i instytucji, ściśle rzecz biorąc europejskich, o to, żeby ich interes był wyraźnie dostrzegany.

Ja przyznaję się do tego, że nie potrafię powiedzieć w jaki sposób to lobbowanie się odbywa poza tym, że się spotkają, pogadają i coś uchwalą. Otóż chciałem poinformować kolegów radnych, którzy tak do tej sprawy podchodzą, że stanowiska poważnych organizacji są poważnie traktowane przez instytucje wobec których te stanowiska są kierowane.

Ja miałem przyjemność uczestniczyć w jednej konferencji realizowanej przez Eurocities w Wiedniu. I muszę państwu powiedzieć co następuje, no poza wszystkimi innymi sprawami, które tam były dyskutowane jedną rzecz

chciałbym powiedzieć. Otóż gdyby przed tą konferencją zapytać ... może tak powiem, jednym z referentów był wiceprezydent miasta Malme w Szwecji. Powiem państwu, że miasto Malme w Szwecji jest nieco 2-krotnie mniejsze od Lublina, natomiast gdyby na początku tej konferencji zapytać uczestników, a było to ponad 200 burmistrzów z całej Europy, czy wiedzą co to jest Malme w Szwecji to wiedzą, ale gdyby ich zapytać co to jest Lublin w Polsce, to otwarliby szeroko oczy i poza kilkoma burmistrzami, których wcześniej mieliśmy okazję poznać pewnie niewiele ktokolwiek by o tym naszym kochanym mieście wiedział. Natomiast po tej konferencji dowiedział się sporo.

Myślę sobie tak, że z całą pewnością są to pewne koszty, które wiążą się z wejściem Lublina do tej wielkiej europejskiej grupy, ale to jest gra w której musimy wziąć skuteczny udział, żeby nie zmarnować swojej szansy.

Mam wrażenie i przekonanie związane z tym, że z Eurocities mało kto występuje, a jednak kolejne polskie miasta do niego przystępują, że pewnie plusy związane z przynależnością do tej organizacji są większe niż ewentualne minusy i stąd ten projekt został Wysokiej Radzie przedstawiony, ale rozumiem, że w trosce o to, żeby ta decyzja była dobrze umotywowana oczekujecie państwo na bardziej szczegółowe odpowiedzi. Nie jestem w stanie w ciągu kilku minut zgromadzić wystarczającej wiedzy na to, aby zaspokoić państwa oczekiwania. Dlatego panie przewodniczący proszę o wycofanie z porządku obrad dzisiaj rozstrzygnięcia tej sprawy i przedstawię projekt po zgromadzeniu takiej wiedzy, jaką mi się uda w ciągu tych kilku tygodni, przedstawię państwu do uchwalenia na najbliższej sesji, dziękuję bardzo."

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Wnioskodawca wycofuje projekt uchwały, będzie głosowany i dyskutowany na następnej sesji Rady Miasta.

Szanowni państwo radni, obradujemy dosyć długo, myślę że należy nam się 20 minut przerwy na kawę u chwili odpoczynku, ogłaszam przerwę 20-minutową. Zaczynamy obrady o 12⁵⁵."

Po przerwie:

Przew. RM Z. Targoński „Jesteśmy po przerwie, rozpoczynamy dalsze nasze obrady, przechodzimy do punktu nr 6.”

AD. 6. INFORMACJA Z WYKONANIA BUDŻETU MIASTA LUBLINA ZA I PÓŁROCZE 2003 R.

Przedmiotowa informacja (*druk nr 251-1*) stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Informacja z wykonania budżetu miasta Lublina za I półrocze 2003 r. druk nr 251-1.

Przypominam, że ten materiał z wykonania budżetu za I półrocze otrzymali państwo radni dnia 20 sierpnia, przy piśmie z dnia 20 sierpnia.

Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu, bardzo proszę.”

Prez. A. Pruszkowski „Informacji, ściśle biorąc panie przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Informacja z wykonania budżetu miasta Lublina za I półrocze tego roku została przedstawiona Wysokiej Radzie oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej zgodnie z art. 135 ust. 1 ustawy o finansach publicznych w terminie ustawowym, tj. przed 31 sierpnia bieżącego roku, co przed chwilą pan przewodniczący przypomniał. Planowane dochody budżetu miasta zostały zrealizowane w okresie I półrocza tego roku na kwotę 329.625.939 zł, stanowi to 51,33% planu rocznego. Dochody, o których mowa, obejmują dochody gminy i dochody powiatu, dochody gminy wyniosły 215.089.773 zł, co stanowi 48,8% planu, a dochody powiatu wynoszą 114.536.166 zł, co stanowi 56,88% planu.

Bezpośredni wpływ na wykonanie planowanych dochodów budżetu miasta miały po pierwsze – korzystnie przebiegająca realizacja źródeł dochodów takich jak, wpływy z odpłatnego korzystania z mienia, wpływy z podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego, podatku od środków transportowych. Jeżeli chodzi o korzystanie z mienia czy dzierżawę i najem, udało się zrealizować dochodu w wysokości 58,81% rocznych planowanych dochodów z tego źródła. Za wieczyste użytkowanie 450,31%, z podatku od nieruchomości 51,47%, podatku rolnego i leśnego 59,22%, podatku od środków transportowych 53,77%.

Znacznie mniej korzystnie przebiega natomiast realizacja planowanych dochodów z tytułu naszego udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych, gdzie wskaźnik realizacji wyniósł 35,97%, a od osób prawnych 34,59%. Przypominam, że są to podatki rządowe, w których miasto i powiat mają stosowne udziały. Niewielki moim zdaniem i wg naszych ocen procent realizacji dotyczy także dochodów ze sprzedaży działek. Tutaj mamy realizację na poziomie prawie 38%, mieszkań komunalnych 31,59%, podatku od działalności gospodarczej osób fizycznych opłacanego w formie karty podatkowej 27,57% oraz wpływów z opłaty targowej 34,79%.

W strukturze zrealizowanych dochodów budżetu miasta 13,22% na kwotę 43.569.174 zł stanowią wpływy z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz podarku dochodowym od osób prawnych. 45,25% z tego kwotę 149.159.860 zł stanowią subwencje. 17,39% z kwotę 57.307.475 zł stanowią wpływy z tytułu podatków i opłat, 6,5% z kwotę 27.421.561 zł stanowią wpływy osiągnięte z tytułu zarządzania i gospodarowania majątkiem miasta. 3,12% z kwotę 10.298.935 zł stanowią pozostałe wpływy zrealizowane przez jednostki miasta. 5,4% z kwotę 16.621.987 zł stanowią dotacje celowe przeznaczone na realizację zadań własnych, 9,48% z kwotę 31.250.947 zł stanowią dotacje na zadania zlecone i realizowane na podstawie umów i porozumień.

Planowane wydatki z kolei wykonanie zostały w I półroczu bieżącego roku w wysokości 321.150.680 zł, stanowi to 48,17% planu, w tym wydatki na zadania własne 47,77%. Wskaźnik realizacji wydatków majątkowych ukształtował się na poziomie 20,08%, zaś zadań remontowych wyniósł 32,11%. Wpływ na wielkość tych wskaźników mają procedury wynikające

z ustawy o zamówieniach publicznych, przypomnę, że mieliśmy w kilku przypadkach wielokrotne postępowanie przetargowe. Powtarzane z uwagi na brak odpowiedniej ilości właściwych ofert lub po prostu nie spełnienia przez oferentów wszystkich określonych specyfikacji warunków. Ma na tę wielkość także wpływ okres odbioru i fakturowania wykonanych robót. Roboty wykonane częściowo czasem nie są fakturowane, oczekujemy wpływu faktur za ich przeprowadzenie pod koniec roku budżetowego.

W I półroczu na realizację zadań inwestycyjnych, modernizacje i remonty przeznaczono łącznie kwotę 16.525.698 zł, z czego 16.459.841 zł stanowią nakłady inwestycyjne i remontowe poniesione na realizację zadań własnych. Należy przy tym pamiętać, iż nie wszystkie realizowane i zrealizowane zadania inwestycyjne znajdują odzwierciedlenie w budżecie miasta gdyż część z nich, chodzi o prace inwestycyjne w rejonie Starego Miasta podlega współfinansowaniu ze środków pomocowych. W ramach zrealizowanych wydatków inwestycyjnych i remontowych przeznaczono na budowę, modernizację i remonty dróg 4.575.049 zł, inwestycje i remonty w zakresie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej na kwotę 5.886.663 zł, budowę, modernizację i remonty placówek oświatowych i wychowawczych kwotę 2.950.642 zł, rewaloryzację zabytków oraz inwestycje w zakresie kultury kwotę 1.208.745 zł, na inwestycje w zakresie kultury fizycznej, sportu przeznaczono kwotę 669.148 zł, inwestycje i remonty z zakresu opieki społecznej i zdrowia wydatkowano kwotę 962.191 zł i na zakupy inwestycyjne i remonty z zakresu administracji publicznej kwotę 200.219 zł, na inwestycje i remonty z zakresu bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej 73.041 zł.

Wysoka Rado! Największą z poniesionych w I półroczu tego roku kwotę wydatków budżetu miasta stanowiły wydatki tradycyjnie na finansowanie zadań z zakresu oświaty i wychowania, chodzi o działy 801 i 854. Na ten cel wydatkowano kwotę 176.185.532 zł, czyli 54,86% wydatków całości wydatków budżetowych. Środki te przeznaczono m.in. na utrzymanie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadpodstawowych, przedszkoli, placówek wychowania pozaszkolnego, świetlic dziecięcych, na dotacje dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek oświatowych, przy czym źródłem finansowania tych zadań były środki pochodzące z subwencji oświatowej, która wyniosła w tym czasie 131.897.993 zł, także z dotacji celowych w kwocie 3.037.453 zł oraz środków własnych budżetu miasta, które wydatkowano w kwocie 41.250.086 zł.

Na realizację zadań z zakresu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, drogownictwa i handlu przeznaczono ogółem kwotę 32.932.088 zł, co stanowi 10,25% wydatków całości budżetu miasta w tym czasie. W ramach tej kwoty realizowane były m.in. wydatki związane z utrzymaniem, remontami i budową dróg w mieście, ich oświetleniem, zimowym oczyszczaniem miasta, eksploatacją składowiska odpadów w Rokitnie, usługami w zakresie komunikacji, gospodarką ściekową, utrzymaniem zieleni w mieście, porządkowaniem targowisk i handlu ulicznego.

Jeśli chodzi o wydatki z zakresu opieki społecznej, ochrony zdrowia ukształtowały się na poziomie 19,13% wydatków ogółem. Na ten cel wydaliśmy kwotę 61.425.998 zł. Z kolei na wydatki związane z

utrzymaniem bezpieczeństwa publicznego i ochroną przeciwpożarową przeznaczono 2,52% wydatków budżetu tj. kwotę 8.091.048 zł.

Na zadania z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, kultury fizycznej i sportu oraz turystyki przeznaczono w I półroczu bieżącego roku kwotę 8.730.288 zł, co stanowi 2,72% wydatków budżetu miasta ogółem. Wydatki związane z funkcjonowaniem administracji publicznej stanowią zaś, 7,82% wydatków budżetowych, co w kwocie wyraża się liczbą 25.123.279 zł.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o dług publiczny miasta Lublina na dzień 30 czerwca 2003 r. wyniósł on 133.857.026 zł, w tym z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Narodowym i Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na kwotę 12.338.308 zł. Emisji obligacji komunalnych na kwotę 121 mln zł oraz pozostałych zobowiązań wymagalnych na kwotę łączną 518.718 zł.

Szanowna Rado! Część zadań miasta realizowana jest w ramach trzech funduszy tj. Gminnego oraz Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym. W I półroczu 2003 r. osiągnięte wpływy Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wyniosły 1.407.098 zł. Natomiast wydatki 919.945 zł, w ramach Funduszu Gminnego prowadzone były m.in. zadania takie jak budowa kolektora sanitarnego N-II, rewaloryzacja Ogrodu Saskiego, odprowadzenie wód deszczowych oraz kanalizacja sanitarna dla osiedli Rudnik i Bursaki. Także zabezpieczenie przeciwpowodziowe w cofce zbiornika Zemborzyckiego i zabezpieczenie zapory czołowej. Oczyszczanie stawów doczyszczających w oczyszczalni w Rokitnie, edukacja ekologiczna oraz akcja ratowania lubelskich kasztanowców.

Wpływy Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej osiągnięte w I półroczu tego roku stanowią kwotę 524.433 zł, wydatki zaś 249.773 zł. Zostały one przeznaczone na finansowanie trzech zadań: gospodarke surowcami organicznymi, likwidację zagrożeń sanitarno-epidemicznych powierzchni ziemi i ekologiczne zagospodarowanie terenu oraz składowisko odpadów w Rokitnie. Przechodząc do trzeciego Funduszu, tj. Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym wpływy wyniosły tutaj 299.002 zł, zaś wydatki zostały zrealizowane na kwotę 192.709 zł. A przeznaczone zostały na aktualizację i utrzymanie zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz wpływy na rzecz Centralnego i Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym.

Dziękuję Wysokiej Radzie za uwagę.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo, informacje z wykonania budżetu miasta za I półrocze 2003 r. rozpatrywały Komisje: Budżetowo-Ekonomiczna przyjęła do wiadomości, Komisja ds. Rodziny nie opiniowała, Komisja Gospodarki Komunalnej przyjęła do wiadomości, Komisja Kultury i Ochrony Zabytków przyjęła do wiadomości z uwagą, Komisja Oświaty i Wychowania pozytywna opinia, Komisja Rewizyjna odstąpiła od opiniowania, Komisja Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska przyjęła do wiadomości, Komisja Sportu przyjęła do wiadomości, Komisja Samorządności i Porządku

Publicznego przyjęła do wiadomości, Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej pozytywna opinia.

Bardzo proszę ktoś z państwa przewodniczących Komisji chciałby zabrać głos, proszę bardzo. Nie słyszę, kto z państwa radnych chce wziąć udział w dyskusji nad przedstawioną informacją, bardzo proszę. Nie widzę osób, które by chciały dyskutować nad przedstawioną Informacją.

Proponuję, by do protokołu Rada przyjęła zapis mianowicie taki: *Rada Miasta zapoznała się z Informacją z wykonania budżetu miasta Lublina za I półrocze 2003 r.* Jak nie usłyszę sprzeciwu uważam, że Rada zgadza się na taki zapis w protokóle. Nie słyszę, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnych punktów obrad.”

AD. 7. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

AD. 7.1. SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI GMINY MIASTO LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY AL. PIŁSUDSKIEGO 13.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 245 -1*) stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Punkt 7.1. sprzedaży nieruchomości Gminy Miasto Lublin położonej w Lublinie przy al. Piłsudskiego 13 (*druk nr 245 -1*).

Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie tego projektu uchwały”

Z-ca Prez. J. Mazurek „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Druk projektu uchwały wraz z uzasadnieniem z którego wynika, że chodzi o budynek, nieruchomość ogólnie ściśle mówiąc przy al. Piłsudskiego 13. Nieruchomość jest zabudowana budynkiem 12-kondygnacyjnym. Budynek jest w złym stanie technicznym, wymaga działań w kierunku wykonania remontu kapitalnego, więc trzeba się zdecydować czy poszukać w budżecie miasta środków na poważną inwestycję typu właśnie remont kapitalny, czy też sprzedać.

Proponujemy Wysokiej Radzie podjęcie uchwały wyrażającej zgodę na sprzedaż tejże nieruchomości. Tutaj nawiązując do dyskusji na Komisjach Rady Miejskiej chciałem jeszcze dodać, że rzeczywiście nie jest to budynek pusty, gdzie nie ma lokatorów najemców. Na ogół tak jest, że w tego typu dużym budynku trudno doprowadzić do stanu, że nikogo nie ma. Zresztą też, jak państwo wiedzą z Komisji też przewidujemy tam umieszczenie straży miejskiej, bowiem jest taka sytuacja, że trzeba tam umieścić, ale to nie stanowi przeszkody do sprzedania budynku, nie stanowi przeszkody.

Nie ma, jak mówiłem na Komisjach, sytuacji idealnych. Najbardziej byłoby idealną sytuacją gdyby był budynek pusty i wtedy by się sprzedało, ale takich idealnych sytuacji nie ma, albo rzadko bywają. Reasumując wnoszę o podjęcie niniejszej uchwały, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, przedmiotowym projektem uchwały zajmowały się Komisje: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna opinia pozytywna, Komisja Gospodarki Komunalnej opinia negatywna.

Proszę panów przewodniczących o przedstawienie opinii, proszę bardzo. Komisja Budżetowo-Ekonomiczna pan przewodniczący Tomasz Białopiotrowicz.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Tak już przepraszam, ale pomyliły mi się kartki. Może inne Komisje panie przewodniczący, bo ja muszę po prostu znaleźć właściwy zapis.”

Przew. RM Z. Targoński "Komisja Gospodarki Komunalnej pan przewodniczący nie widzę, może pan wiceprzewodniczący tak by przedstawił nam.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Ja już jestem gotowy.”

Przew. RM Z. Targoński "Proszę bardzo.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Komisja Budżetowo-Ekonomiczna powyższy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 3 głosami „za”, przy 2 „przeciw” i 4 „wstrzymujących się”, dziękuję i przepraszam za zwłokę.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Nie widzę przewodniczących Komisji Gospodarki Komunalnej. Opinia negatywna tutaj była. Proszę bardzo pan radny Darek Jezior, rozumiem, że opinia Komisji.”

Radny D. Jezior „Nie, ja nie jestem członkiem Komisji Gospodarki Komunalnej.”

Przew. RM Z. Targoński "Dobrze. Rozpoczynamy dyskusję.”

Radny D. Jezior „Ponieważ jestem zainteresowany dlaczego Komisja Gospodarki Komunalnej negatywnie zaopiniowała ten projekt czy nie mamy przewodniczącego, wiceprzewodniczącego. Czy mógłby pan przewodniczący odczytać, czy jest to zapisane w protokole Komisji Gospodarki Komunalnej dlaczego jest negatywne stanowisko. Pytam w kontekście zainteresowania innych Wydziałów lokalizacją swoich pomieszczeń w tym budynku, a tak z ciekawości bym się dowiedział. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Mam, zaraz znajdę. Mam już zapis jaki był w protokole Komisji Gospodarki Komunalnej. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gminy miasto Lublin położonej w Lublinie przy al. Piłsudskiego 13 *Komisja przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała negatywnie w wyniku głosowania. 2 głosy „za”, 2 głosy „przeciw” przy 5 „wstrzymujących się”.* I tylko taki zapis mamy w protokole Komisji.

Bardzo proszę państwa radnych o zabieranie głosu w tej sprawie. Kto z państwa radnych, proszę bardzo pan Jacek Gallant.”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja z niepokojem przyjmuję tę uchwałę, przyznam się szczerze, aczkolwiek rozumiem intencje wnioskodawcy pana prezydenta, bo jest tu kwestia ratowania budżetu, ewentualnie i uzyskania większych dochodów. Po prostu w naszym budżecie na realizację zadań, które są niezbędne czy ustawowo. Ale jednocześnie obawiam się, że ten budynek, który chcemy wystawić czy wystawimy na sprzedaż, jeżeli podejmiemy tę uchwałę no może stać się przyczyną pewnego nieporozumienia, jakiegoś konfliktu nie daj Boże.

Stąd chciałbym uzyskać wyjaśnienie, bo dla mnie jest to co najmniej dziwne, że sprzedajemy budynek po pierwsze z lokatorami, ja wiem że prawo nam zezwala na to, ale to jest trochę taka dziwna sprzedaż i może być problem ze znalezieniem nabywcy zwłaszcza jeszcze, jeżeli dzisiaj pan prezydent Mazurek powiedział nam, że tam chcemy umieścić, pan prezydent chce umieścić straż miejską, co już zupełnie niejako powoduje, że będziemy komuś obcemu płacić czynsz za to, że będzie tam nasza jednostka samorządowa, mówiąc krótko.

Nie dość, że sprzedamy budynek co może mieć istotne znacznie na uzyskanie odpowiedniej ceny w przetargu, to dwa od razu będzie obciążony ten przetarg warunkiem że będzie tam straż miejska, co oczywiście może spowodować, że ten ktoś wystawi jeszcze lepszą cenę, mówiąc krótko, znaczy wystawi. My nie uzyskamy dobrej ceny, a jeszcze później ten ktoś niejako będzie miał zagwarantowane wpływy. W wpływy te są ważne, bo te pieniądze wypłyną. Wpłyną do kieszeni prywatnej osoby, a wypłyną z budżetu miasta. Ponadto wśród tych lokatorów jest tam wiele instytucji, m.in. Państwowa Inspekcja Pracy, m.in. tam są również związki zawodowe OPZZ.

Ja chciałbym przypomnieć tylko historię, że drugi silny związek zawodowy, który działa w Lublinie, w całym kraju jakim jest Solidarność, otrzymał od miasta budynek tutaj na ul. Królewskiej. I nie wiem czy pan prezydent przewiduje znalezienie lokalu i przekazanie go na własność Ogólnopolskiemu Porozumieniu Związków Zawodowych, bo tak należałoby się zachować chyba honorując pewne postanowienia i dochowując wiary czy jedności w zasadzie jednakowego traktowania wszystkich central związkowych.

Po drugie - te instytucje które tam są, być może nie będą chciały znajdować się tam, jeżeli będzie taki a nie inny właściciel i to może od razu rodzić określone konsekwencje. Trudno będzie też pozbyć się niektórych instytucji rządowych czy prywatnych, jeżeli mają zawarte stosowne umowy. Ja nie wiem oczywiście jak wyglądają te kwestie prawne, ale to mam nadzieję, że urzędnicy Urzędu Miasta sprawdzili i państwo jesteście ...

I na końcu ostatnia refleksja jest taka, że ten budynek jest w takim stanie technicznym, że osiągnięcie dobrej ceny jest raczej rzeczą trudną. Bo po prostu ten budynek nadaje się do kapitalnego remontu począwszy od dołu, a ukończywszy na dachu na którym kiedyś znajdowały się, jak państwo pamiętacie przekaźniki, radary, anteny państwowej telewizji, gdzie po prostu była tam stacja przekaźnikowa i ten dach był odpowiednio wzmacniany, ale on uległ pewnej degradacji na skutek takich a nie innych działań. A ostatnio też znajdowała się antena radiostacji zdaje się Radia Rytm, a właściwie Radia

Eska, które tam przez dłuższy okres czasu na 13 piętrze użytkowało pomieszczenia.

Ja nie będę poruszał, że tak powiem kwestii innych użytkowników, którzy do dzisiaj tam mają swoje siedziby. Są to prywatne firmy, agencje, biura nieruchomości tudzież inne firmy reklamowe, to nie jest istotne. W każdym bądź razie obawiam się, że w tym stanie technicznym osiągnięcie wysokiej ceny jest rzeczą chyba wątpliwą i poddaję pod rozważenie to czy nie lepiej byłoby znaleźć pieniądze np. w budżecie przyszłego roku – wyremontować ten budynek i mieć ten budynek na potrzeby miasta, jednocześnie oddać pewnym instytucjom i urzędom to co im się należy załóżmy, o czym pan prezydent mógłby oczywiście decydować i mielibyśmy wtedy rozwiązany problem lokalowy Urzędu Miejskiego m.in. i straży miejskiej, bo panie prezydencie jest to dziwna transakcja.

Sprzedajemy po to, żeby komuś jeszcze płacić czynsz za pomieszczenia dla straży miejskiej. Po prostu tutaj jak gdyby trochę brak mi pewnego uzasadnienia takiego racjonalnego stąd te moje wątpliwości. Jeżeli uzyskam odpowiedź na te pytania to być może zmienię swoje przekonanie co do projektu tej uchwały i będę może głosował za, aczkolwiek na tę chwilę jestem przeciw. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję , kto z państwa radnych jeszcze zechce zabrać głos, proszę bardzo pan radny Setnik.”

Radny R. Setnik „Ja tylko w jednej sprawie, którą kolega poruszył.

A mianowicie w tym zestawieniu, które przyznam się szczerze dla mnie jest dość dziwne. Mianowicie z informacji, no bo tutaj ich nie uzyskaliśmy, ale z informacji gazetowej rzeczywiście straż miejska ma mieć tam siedzibę w istocie rzeczy, przepraszam podpowiadają mi, że była ta informacja. Ale straż miejska ma mieć tam siedzibę bodajże na trzech piętrach, znaczyłoby to, że tak plus minus 20%, 25% powierzchni. Ktoś kto kupi, a ja sobie myślę, że jak ja bym kupił to potem odremontował, to prawdopodobnie czynsz bym podniósł, a jeżeli będę miał zablokowany czynsz, no to to się odbije ewentualnie na cenie mojego kupna, jeśli w umowie by tak było.

I właśnie wiem, że kolega już to poruszył, ale chciałbym jakby to podkreślić bo wydaje mi się kompletnie jakoś mało racjonalne. No bo czynsz można podnieść, no mamy te przykłady sióstr Urszulanek i muzeum Czechowicza, Teatru Andersena, to czasami może być bolesne. Tym razem może być to bolesne dla budżetu miasta, że się skórka za wyprawkę nie będzie opłacała i te pieniądze, które uzyskamy w zasadzie dość szybko oddamy. Natomiast oczywiście sama idea sprzedaży i wspierania budżetu wydaje się słuszna, zwłaszcza w kontekście potrzeby nadzwyczajnych pieniędzy dla ewentualnych funduszy unijnych, itd. Ja bym temu sprzyjał, tylko że tutaj ja przyznam się szczerze, jeżeli sprzedajemy to po co tam straż, bo na tam będzie sublokatozem i tutaj nie do końca, dziwię się, najkrócej mówiąc. Wolałbym uzyskać bardzo szeroką informację na ten temat, dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, nie widzę więcej głosów w dyskusji, myślę, że dyskusja jest zamknięta, pan prezydent ustosunkuje się do tych pytań. Proszę bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Dziękuję za te głosy, które zostały w dyskusji zgłoszone, pozwolę one bowiem mi wyjaśnić państwu stan rzeczy, jaki tutaj dotyczy nieruchomości naszej położonej przy al. Piłsudskiego 13.

Otóż proszę państwa sytuacja jest następująca, mamy do wyboru albo wyłożyć kasę z budżetu miasta i przeprowadzić generalny remont tego obiektu, tak jak sugeruje pan radny Jacek Gallant, rozumiem że w konsekwencji swojego głosu również pan radny Ryszard Setnik. Raczej tak, bo wiadomo że ex nihilo nihiles, prawda. Wiadomo, że wyłożenie pieniędzy na remont kapitalny wymagałoby przeznaczenia na ten cel stosownych środków z budżetu miasta przyszłorocznego, którego wysokość tak naprawdę po stronie dochodowej, a nie wydatkowej póki co znana nie jest, a z informacji, które posiadam jako uczestnik dyskusji dot. planowanej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i przekazaniu do samorządu zadań dotychczas rządowych, jako własne mam bardzo poważne obawy i to jest obawa granicząca z pewnością, że nasze możliwości budżetowe realnie rzecz biorąc przez najbliższe kilka lat będą znacznie bardziej ograniczone niż dotąd.

Jeżeli mielibyśmy dzisiaj przyjąć taką strategiczną decyzję, że idziemy w kapitalny remont tego obiektu po to, żeby go później sprzedać za wyższą cenę po przeprowadzeniu tego kapitalnego remontu, niekoniecznie odpowiadającego wymogom potencjalnego nabywcy – to to jest pytanie z rzędu tych, jeżeli chcę sprzedać mieszkanie, to powinienem je najpierw wyremontować a następnie próbować sprzedać czy sprzedać w takim stanie, w jakim posiadam nie wykładając środków na remont, licząc na to, że potencjalny nabywca zechce zapłacić dobrą cenę dlatego że sam jest w stanie sobie doprowadzić nabywany lokal do takiego stanu, który mu będzie odpowiadał najbardziej. To jest z tego typu kategorii spraw, natomiast proszę państwa, jeśli chodzi o dodatkowe aspekty podnoszone w wypowiedziach kolegów radnych, jak np. że jest to w tej chwili siedziba Państwowej Inspekcji Pracy, jest. Inspekcji Pracy ma zawartą ważną umowę do roku 2009 i wszyscy wynajmujący niezależnie czy to będzie X, Y, Z czy ktokolwiek inny umowę tę musi przestrzegać, bo prawo obowiązuje w Polsce nie tylko Urząd Miejski, ale także inne instytucje. Przypomnę, że poprzednim właścicielem tego budynku była organizacja związkowa OPZZ, o czym przypomniał pan radny Gallant i ta umowa została zawarta w tamtych czasach.

Myśmy przejęli z dobrodziejstwem inwentarza, mówiąc w pewnym cudzysłowie. Wszystkie umowy zawarte przez poprzedniego właściciela i następny właściciel także taki obowiązek będzie miał respektować umowy zawarte. To jest rzecz oczywista w związku z czym nie powinna rzecz ta akurat niepokoić kogokolwiek, ponieważ pacta sunt servanda, prawda. I tutaj wynajmujący czy wdzierżawiający nabywając nieruchomość nabywa także prawa i obowiązki wynikające z tego stosunku, który łączy wdzierżawiającego czy wynajmującego z dzierżawcą czy najemcą.

Jeżeli chodzi proszę państwa teraz o analogię, którą, ja przepraszam pana radnego Gallanta, ale tak to było pokazane, jakby analogia między przekazaniem, jak powiedział pan radny przez miasto na rzecz Solidarności, a tutaj oczekiwania że analogiczna sytuacja będzie miała się odnosić do OPZZ to chcę powiedzieć, że analogia miałaby miejsce pod pewnym warunkiem. Mianowicie takim, żeby OPZZ w pewnym okresie czasu dorobił się własnego majątku, który następnie w imię prawa stanu wojennego zostałby przez państwo zabrany i w ramach rekompensat po ponownej legalizacji Solidarności Skarb Państwa i to podkreślam, oddawałby tyle, ile jest w stanie oddać organizacji, którą pozbawił majątku za pomocą restrykcji stanu wojennego.

OPZZ z tego co się orientuję nie jest organizacją analogiczną w tym sensie do Solidarności. I szukanie tutaj analogii jest nieadekwatne. To jest rzecz nieadekwatna, proszę państwa dlatego, że jak powiedziałem, to nie miasto przekazało ten majątek, który znajduje się przy ul. Królewskiej na rzecz NSZZ Solidarność, tylko zrobił to Skarb Państwa w określony sposób. Przypomnę, że była to operacja związana z zamianami między gminą i Skarbem Państwa i była to realizacja stosownej ustawy o odszkodowaniach na rzecz Solidarności w związku z zabraniem przez władze komunistyczne majątku Solidarności zdelegalizowanej w związku najpierw z dekretem o wprowadzeniu stanu wojennego, a następnie ustawą o związkach zawodowych delegalizująca Solidarność.

Ja nie chcę tutaj proszę państwa uczyć nikogo historii, wszyscy ją przecież znamy na świeżo i pamiętamy, ale ponieważ została tutaj użyta analogia czy próba użycia analogii wyjaśniam, że żadna analogia tutaj nie może mieć zastosowania. I natomiast z całą pewnością organizacja związkowa OPZZ jest prawnie chroniona, łączy ją określony stosunek prawny z wynajmującym czy z wydzierżawiającym, właścicielem obiektu krótko mówiąc i ten sam stosunek prawny będzie ją czy tę organizację czy ją łączył z następnym właścicielem nieruchomości. Jak powiedziałem przepisy kodeksu cywilnego w Polsce obowiązują wszystkich, nie tylko organy jednostek samorządu terytorialnego.

Tej obawy bym po prostu nie miał. Tak więc proszę państwa, to jeszcze jedna z rzeczy, która wymaga wyjaśnienia. Inna to ta, ja nie wiem oczywiście czy ta nieruchomość spotka się z dużym zainteresowaniem na rynku nieruchomości, natomiast mogę mieć nadzieję, że z większym niż inne, dlatego że mieliśmy wniosek w tej sprawie. Po prostu jedna z firm funkcjonujących na terenie Lublina zwróciła się z propozycją nabycia. Oczywiście zadysponowanie tego typu nieruchomością wymaga przeprowadzenia pełnej procedury związanej z realizacją ustawy o gospodarce nieruchomościami komunalnymi i bez najmniejszej wątpliwości przetarg będzie otwarty, więc ja nie wiem skąd możemy z góry przewidzieć, że nabywcą będzie osoba prywatna, jak to powiedział pan radny Gallant. Ja tego nie wiem czy to będzie osoba prywatna. Wydaje mi się, że są takie osoby publiczne, które mogłyby się zainteresować tego typu obiektem.

Jeżeli chodzi o zapewnienie właściwych interesów straży miejskiej to mogę dzisiaj zadeklarować, że nie po to jakby tworzymy straży miejskiej lepsze możliwości funkcjonowania gwarantując jej pewną ilość lokali przy

al. Piłsudskiego 13, żeby nie zagwarantować interesów straży miejskiej, a więc w konsekwencji naszych w umowie, która miałaby być zawierana z potencjalnym nabywcą czy stanowiłaby warunek przetargu. To, że to ogranicza w jakiś sposób możliwość uzyskania cen być może.

Natomiast faktem jest, że cena jest tutaj, jak państwo świetnie się orientują ustalana nie przez dyrektora Jedziniaka, ani przeze mnie tylko rzeczoznawca z listy wojewody, który biegły działający zgodnie z określonymi regułami gry ustanawia pewną wartość nieruchomości, która następnie podlega przetargowi, ja zakładam przetargowi nieograniczonemu i tutaj żadnych ograniczeń być z całą pewnością nie może. I ta nieruchomość uzyska pewnie taką wartość, jaką na rynku dzisiaj przedstawia. Takie mam wrażenie.

Uważam, że wybierając dwie koncepcje tzn. jedną polegającą na zabezpieczeniu w budżecie miasta wydatków na kapitalny remont po to, żeby liczyć na to bez jakiegś dozy prawdopodobieństwa, bo nie wiemy o tym czy zainwestowanie miejskich pieniędzy w tę nieruchomość poprawi jej atrakcyjność na rynku dlatego, że może wręcz odwrotnie. Ze względu na określone ukształtowanie powierzchni w tej nieruchomości może spowodować mniejsze zainteresowanie potencjalnych nabywców, którzy mają pewne projekty dotyczące zagospodarowania tego obiektu, albo uznać, żeby tych środków w najbliższym czasie wyasygnować nie jesteśmy w stanie. Zresztą ich wyasygnowanie mogłoby podać w konsekwencji niekoniecznie korzystne dla potencjalnej transakcji i podobnie jak robimy w odniesieniu do innych nieruchomości, których wyremontowanie przekracza nasze możliwości budżetowe – uratować tę nieruchomość dla miasta poprzez znalezienie takiego nabywcy, który zechce ją we właściwy sposób zabezpieczyć i dostosować do wymogów współczesności, do warunków początku XXI wiek na co ja po prostu na razie możliwości dających się przenieść w perspektywie nie dostrzegam.

Natomiast proszę państwa z całą pewnością pan radny Gallant poruszył jedną z takich istotniejszych kwestii przed jaką będziemy musieli niedługo stanąć, mianowicie z kwestią w jaki sposób prowadzić gospodarkę lokalami, które są w dyspozycji czy powinny być w dyspozycji Urzędu Miasta w Lublinie w perspektywie niezbędnych reorganizacji, jakie będzie musiał przejść Urząd Miejski w związku z naszą akcesją do Unii Europejskiej. Mam, no nie powiem że pewność, ale pewne w tym zakresie przypuszczenia graniczące z pewnością, że ta liczba urzędników, która w tej chwili obsługuje mieszkańców Lublina przy zastosowaniu standardu, jakie będą nas obowiązywały niedługo będzie musiała ulec zmianie. I oświadczam, że nie będzie się zmniejszała, tylko raczej będzie się zwiększała.

Tak to wygląda z wiedzy którą posiadam kontaktując się z burmistrzami miast partnerskich Lublina funkcjonujących w Unii Europejskiej. Zresztą państwo wiedzą, że realizujemy pewien wspólny projekt z Urzędem Miejskim w Tilburgu np. gdzie nasi dziennikarze zostali zaskoczeni odpowiedzią na bardzo proste pytanie. Brzmiało ono tak, to już kończę, żeby pokazać pewien problem jaki wiąże się z tą sprawą. Brzmiało tak: no Lublin ma prawie 400 tysięcy mieszkańców, 360 pyta dziennikarz a urzędników mamy tutaj w Urzędzie Miejskim prawie 900, tam chodziło 890 ileś tam etatów – jak wygląda ta sytuacja w Tilburgu, który ma około 200 tys. mieszkańców, ile

macie urzędników. Na co odpowiadający reprezentujący Urząd Miejski w Tilburgu sympatyczny holenderski urzędnik oświadczył, że oni mają 2200. No nie było dalszych pytań, natomiast kontynuując jakby swą wypowiedź stwierdził nasz sympatyczny przyjaciel z Tilburga, co następuje, urząd musi mieć tylu urzędników, żeby mieszkańcy przychodzący do tego urzędu byli obsługiwani w komfortowych warunkach i w sposób odpowiadający temu poziomowi jakości jaki może być współcześnie wymagany.

Myślę sobie tak, że zarówno stan obecnych obiektów zajmowanych przez Urząd Miejski, budynek przy Wieniawskiej 14 zwłaszcza czy innych, rozproszenie tych obiektów w różnych punktach miasta, stawianie nas przed coraz pilniejszą odpowiedzią na pytanie jak zamierzamy sobie poradzić z kłopotami lokalowymi Urzędu Miejskiego i innych instytucji miasta dzisiaj rozproszonych po całym mieście. To jest odrębny problem, z całą pewnością będę chciał na ten temat z państwem radnymi rozmawiać. Przy czym przygotowujemy pewne propozycje poradzenia sobie z tym problemem, o których mówić dzisiaj za wcześnie.

W każdym razie nie przewidujemy wykorzystania do tego celu budynku przy al. Piłsudskiego 13, który jest w stanie faktycznie wymagającym znacznych nakładów na remont generalny, a nie dającym szans na stworzenie takiej przestrzeni, w których obsługa mieszkańców mogłaby być wykorzystywana bardziej komfortowo niż w obecnie zajmowanych przez Urząd obiektach, dziękuję bardzo."

Przew. RM Z. Targoński „Chyba mamy jasność, dyskusja była zakończona, pytanie do prezydenta rozumiem w tej chwili jest.”

Radny S. Janicki „Panie przewodniczący, może nie pytanie tylko jedno wyjaśnienie. Otóż informacja tego typu, że u nas to jest tyle urzędników, a w innym mieście tyle jest informacją nic nie mówiącą. Trzeba jeszcze dodać do tego, jakie są zadania Urzędu, bo są takie miasta gdzie pracownikami Urzędu Miejskiego są np. pracownicy komunikacji miejskiej, a nawet nauczyciele. Więc takie proste porównywanie nie jest żadną odpowiedzią na pytanie, jakie są proporcje pomiędzy liczbą urzędników, a liczbą mieszkańców. Trzeba by dokładnie wiedzieć jakie są zadania Urzędu i wtedy dopiero można mówić o porównaniu, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. To trochę wychodzimy już poza temat projektu uchwały.”

Prez. A. Pruszkowski „Chciałbym powiedzieć, że zgadzam się z wypowiedzią radnego Janickiego.”

Przew. RM Z. Targoński „Dyskusja zakończona panie radny, ewentualnie jakiś ...”

Radny J. Gallant „... żeby była zakończona.”

Przew. RM Z. Targoński „Mówiłem, proszę bardzo.”

Radny J. Gallant „Dziękuję panie przewodniczący, mimo wszystko ja naprawdę nie słyszałem, żeby pan kończył dyskusję i tutaj jak gdyby ja zwracałem się o wyjaśnienie paru kwestii. Otrzymałem takie wyjaśnienia a nie inne, ale chciałbym jedna stwierdzić panie prezydencie, że ta argumentacja do końca chyba mnie nie przekonuje z uwagi na fakt, że w kwestiach historycznych nie będę polemizował. Powiem tylko tyle, że Solidarność nie zapłaciła ani Skarbowi Państwa, ani miastu tych pieniędzy natomiast kiedy ja byłem w Zarządzie przekazywaliśmy ten budynek właśnie w 1998 r. dokładnie Solidarności po wyprowadzeniu przychodnie stamtąd. To jest taka kwestia formalna, i powiem panu, że OPZZ kiedyś administrował w imieniu miasta budynkiem przy ul. Piłsudskiego 13 rzeczywiście, ale kiedyś na ul. Królewskiej mieściła się Wojewódzka Rada Związków Zawodowych przed rokiem 80-tym, tak w kwestiach historycznych panie prezydencie. I ten budynek zawsze był związków zawodowych, a to, że dzisiaj ma go w posiadaniu Solidarność to dobrze. Ja nie kwestionuję tego prawa, tylko po prostu uważam, że inna centrala powinna również korzystać i mieć swoją siedzibę, co jest tylko stwierdzenie co do pewnego faktu, co do pewnej historii, bo historia jest jedna i jej nie można używać różnych przymiotników.

Natomiast w kwestii dalej budynku panie prezydencie to ja jestem zdania, że nie opłaca nam się sprzedawać tego budynku mimo wszystko, bo w tym stanie jeżeli dostaniemy 50 mln założmy, to będzie dobra cena. Ja oczywiście z głowy używam, wziąłem tę cyfrę, tę liczbę i ona wcale nie musi być adekwatna i prawdziwa. Ale uważam, że na remont wydamy o wiele mniej a zyskamy o wiele więcej powierzchni i pomieszczeń, o czym pan mówił, że zdania, które przed nami stoją będą wymagały liczby użytkowników.

To prawda i poza tym lokalizacja tego budynku jest taka a nie inna, bardzo korzystna dla Urzędu i jeżeli jeszcze w dodatku w sąsiedztwie jest MPWiK, komunalna firma panie prezydencie i gdyby dokonać pewnych korekt przy remoncie można by było uzyskać tam parking i inne rzeczy obok z tyłu są takie możliwości. I można by się dogadując z MPWiK-iem przebudować plac i mieć olbrzymi parking dla potrzeb Urzędu Miejskiego. A to jest zagadnienie dla osób, które by się zajęły tym od strony urbanistyczno-planistycznej. I szkoda by było takiego budynku panie prezydencie, chyba że rzeczywiście tak jak dzisiejsza prasa donosi jesteśmy właścicielami budynku już przy ul. Karłowicza, ale tam ciężkie boje czekają miasto z niejakimi postami PSL-u i nie wiem czy pan prezydent zdierży tę walkę, ale to już tak było żartem. Teraz przepraszam.

Natomiast bo nie wiem czy warto w ogóle bić się o cokolwiek to po pierwsze, tak w kwestii formalnej, ale rzeczywiście jeżeli byśmy mieli więcej do wyboru takich wieżowców w centrum miasta, to być może tak, natomiast na dzisiaj ponieważ nie mamy większego wyboru, a budynek Wojewódzkiej Dyrekcji byłej Kolei Państwowych również nie jest do końca sytuacja prawna czy to miasto otrzyma, czy Skarb Państwa, dalej będzie nim administrował. Myślę, że trzymanie takiej rezerwy jest rzeczą istotną, sprzedać można zawsze. Ziemia i budynki zawsze będą w cenie panie prezydencie i dzisiaj sprzedawanie tego myślę, że jest chyba przedwczesne.

Mimo wszystko będę głosował przeciw chociaż rozumiem pańską argumentację, tylko że nie sądzę abyśmy naprawdę znaleźli nawet

państwowego nabywcę, który da odpowiednią cenę. Miasto wykonało już sporo gestów i dla sądu, dla innych instytucji, dla urzędów skarbowych, dla innych. Naprawdę ja to rozumiem, te instytucje muszą funkcjonować w mieście, to są miejsca pracy, to są nasi mieszkańcy i to jest dobra robota, tego nie kwestionuję. Natomiast obawiam się, że sprzedawanie tego budynku akurat będzie chyba rzeczą nie do końca przemyślaną, rozsądną, racjonalną. Stąd no niestety będę starał się jednak zapobiec temu zjawisku, bardzo."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, jeszcze pan Darek Jezior się zgłaszał i myślę, że na tym głosie zamykamy dyskusję jeszcze, prezydent odpowie i przystępujemy do głosowania wtedy, proszę bardzo."

Radny D. Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Myślę, że pewnym wyjaśnieniem wątpliwości pana radnego Jacka Gallanta byłoby no zakreślenie, albo w przybliżeniu podanie kosztów remontu tego budynku. Mówimy o remoncie kapitalnym, a my nie możemy na razie mówić o wycenie tej nieruchomości dlatego że wycenę podejmuje się po uchwaleniu odpowiedniej uchwały. Ale czy znane są może nie takie dokładne, nieprecyzyjne koszty remontu kapitalnego albo jakiś mniejszych remontów czy taka informacja jest dostępna i czy ewentualnie mogłaby być w tym momencie udostępniona, dziękuję."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, nie widzę więcej głosów w dyskusji. Proszę bardzo pan prezydent odpowiada i potem przystępujemy do głosowania."

Prez. A. Pruszkowski „Ja chciałem tylko wyjaśnić, że my panie radny Gallant mamy różne stany świadomości dlatego, że ja mam świetnie w pamięci moment kiedy miałem przyjemność podpisywania dla mnie historycznego aktu przekazania własności obiektu przy ul. Królewskiej na rzecz NSZZ Solidarność. Jeżeli pan radny uczynił to samo będąc wiceprezydentem kilka lat wcześniej, to ja się pytam po co było wykonywać jeszcze raz tę samą operację.

Jeżeli dobrze rozumiem to pan radny przypomina o sytuacji, w której Solidarność w ogóle zaczęła korzystać z tego obiektu. Ja mówię bardzo wyraźnie o przewłaszczeniu, o sytuacji przekazania własności, bo tutaj rozumiem szukamy analogii. Więc tutaj nie ma powodów do obaw, że Ogólne Porozumienie Związków Zawodowych będzie nagle oto w sytuacji takiej, że w Lublinie nie znajdzie siedziby. Ja sobie takiej sytuacji nie wyobrażam, jeżeli tego typu deklaracja jest tutaj potrzebna to powiem, że będę zabiegał o to, żeby w razie jakiś tarapatów lokalowych OPZZ-owi zapewnić siedzibę do tego, żeby ten poważny związek zawodowy reprezentowany w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych, w której mam przyjemność, obok szefa OPZZ-u zasiadać jednak we właściwy sposób mógł funkcjonować w mieście. Tak, że co do tego obaw być nie może, natomiast analogia co do przekazania własności jest po prostu nieadekwatna; ja o tym tylko wspomniałem i myślę, że pan radny się z tym zgadza.

Natomiast ja dzisiaj oczywiście nie jestem w stanie podać szczegółowych kosztów kapitalnego remontu, ponieważ przygotowanie takiego szacunku też musiałoby kosztować i moim zdaniem jest to wydatek niekonieczny do poniesienia. Dlatego, że widać tzw. gołym okiem, że musiałyby być to nakłady wielomilionowe. Byśmy tutaj w prosty sposób dostosowując tylko te lokale, które dzisiaj zajmuje straż miejska musieli wydatkować znaczne kwoty, więc wyobrażam sobie że wymiana szybów windowych, instalacji elektrycznej, wszystkich właściwie instalacji, jakie a tego rodzaju operacje czekają ten obiekt musiałyby być to nakłady wielomilionowe, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo radni, przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 13. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto „się wstrzymał” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania: „za” podjęciem uchwały było 14 radnych, „przeciwnych” było 11, 3 radnych „wstrzymało się” od głosu. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży nieruchomości Gminy Miasto Lublin położonej w Lublinie przy al. Piłsudskiego 13. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 229/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni państwo radni, mówiłem o 1,5 godzinnej przerwie obiadowej od godziny 14.00; mamy jeszcze 5 minut nie wiem czy rozpatrujemy jeszcze jeden punkt? Jeszcze jeden punkt, myślę że tu nie będzie kontrowersji, ale chciałbym, żeby trzymać się tej 14 i tę przerwę obiecaną tutaj ogłosić.”

AD. 7.2. WYRAŻENIA ZGODY NA DOKONANIE ZAMIANY NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN NA NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCE WŁASNOŚĆ GMINY GŁUSK.

Przedmiotowy projekt (druk nr 259 -1) stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Przechodzimy do kolejnego punktu obrad, punkt 7.2. wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin na nieruchomości stanowiące własność Gminy Głusk (druk nr 259 -1).

Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie projektu uchwały.”

Z-ca Prez. J. Mazurek „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Może zacznę od tego, że na skutek zmian administracyjnych dotyczących podziału terytorialnego, a działa się to w roku 1988 tak się stało, że budynki, które były kiedyś w gminie Głusk znalazły się na terenie miasta Lublina. I sytuacja jest o tyle dziwna, że m.in. również i siedziba gminy Głusk znajduje się na terenie miasta Lublina.

Przypomnę, że chodziło wtedy o zmianę w podziale terytorialnym w 1988 r., więc trudno się dziwić temu, że władzom Głuska zależałoby na tym, żeby miały swoją siedzibę w swojej gminie. Żeby tutaj, znaczy przede wszystkim żeby były właścicielem tychże budynków, które nie tyle żeby były w gminie, tylko żeby były właścicielem budynków w których funkcjonują. Dokładnie chodzi o działki oznaczone w uchwale, a więc część tych działek są zabudowane w ten sposób, że tam ma swoją siedzibę Urząd Gminy w Głusku, jedna z działek służy jako grunt użyteczności publicznej, jest tam sklep spożywczy i świetlica środowiskowa, która też służy społeczności lokalnej, na części wolnego gruntu jest boisko sportowe.

No i proszę dziękuję państwa z kolei użytkujemy ujęcia wody, a dokładnie użytkuje Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji i zależałoby nam też na uregulowaniu stanu prawnego na tym, żeby stać się właścicielem tych ujęć wody z których to ujęć wody korzysta miasto Lublin, korzystają mieszkańcy Lublina.

Tak więc obopólny interes zmierza do tego, żeby dokonać tej zamiany w związku z tym wnoszę o podjęcie tejże uchwały, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, przedmiotowy projekty uchwały opiniowała Komisja Budżetowo-Ekonomiczna – opinia pozytywna i Komisja Gospodarki Komunalnej – również opinia pozytywna. Bardzo proszę panów przewodniczących o przedstawienie.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Komisja Budżetowo-Ekonomiczna powyższy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 9 głosami „za”, przy 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się”, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, pan przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, bardzo proszę.”

Przew. KGK J. Gąbka „Komisja Gospodarki Komunalnej przedmiotowy projekt zaopiniowała pozytywnie w wyniku głosowania 8 było „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się”.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Opinie jednoznaczne, kto z państwa radnych chce zabrać głos w tej sprawie. Nie widzę. Szanowni państwo radni przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 14. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję bardzo. Kto z jest „przeciwny” temu projektowi proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto „się wstrzymał” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania: głosowało

„za” podjęciem uchwały 26 radnych, głosów „przeciwnych” nie było, 1 głos „wstrzymujący”. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin na nieruchomości stanowiące własność Gminy Głusk.

Mamy 5 minut jeszcze może następny punkt jeszcze zrobimy i myślę, że po tym punkcie będzie przerwa obiadowa.”

Uchwała nr 230/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

AD. 7.3. ODDANIA W UŻYTKOWANIE WIECZYSTE NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANYCH GARAŻAMI NA RZECZ NAJEMCÓW.

Przedmiotowy projekt (druk nr 255 -1) oraz autopoprawka (druk nr 255 -2) stanowią załączniki nr 27 i 18 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Przechodzimy do kolejnego punktu obrad, punkt 7.3. oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanych garażami na rzecz najemców (druk nr 255-1).

Proszę pana prezydenta o przedstawienie projektu uchwały.”

Z-ca Prez. J. Mazurek „Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chodzi o realizację wniosków, osób o nieodpłatne nabycie garaży i oddanie gruntów w użytkowanie wieczyste. W myśl przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami osobie, która na podstawie pozwolenia na budowę wybudowała przed dniem 5 grudnia 1990 r. ze środków własnych garaż na gruncie stanowiącym własność gminy przysługuje roszczenie o nieodpłatne nabycie garażu i oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu niezbędnego do korzystania z garażu.

A więc tu chodzi o realizację roszczenia, czyli można powiedzieć, że mamy obowiązek zrealizowania tego roszczenia, a więc podjęcia stosownej uchwały. Państwo mają w załączniku wskazane te położenie tych garaży. Uprzedzając może pytania, świadomie ominęliśmy nazwiska, a to dlatego aby nie narażać się na naruszenie ustawy o ochronie danych osobowych, ale tymi nazwiskami dysponujemy. Dodam jeszcze, że jest autopoprawka, bowiem nastąpiła pomyłka w adresie. Zamiast Jasnej 7 powinno być Jasna 8 oraz nr działki powinien być odpowiednio zmieniony, tj. ta autopoprawka (druk nr 255 -1).

A więc w związku z tym, że jest potrzeba realizacji tych wniosków osoby mają roszczenie wnoszą o podjęcie tejże uchwały, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, zajmowały się tym Komisje: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna, Komisja Gospodarki Komunalnej, Komisja Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska – wszystkie opinie są pozytywne. Bardzo proszę panów przewodniczących o przedstawienie tych opinii.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Komisja Budżetowo-Ekonomiczna powyższy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 6 głosami „za”, przy 3 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, pan przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej.”

Przew. KGK J. Gąbka „Komisja Gospodarki Komunalnej projekt uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanej garażami zaopiniowała pozytywnie; wynik głosowania 5 „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się”.”

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Komisji Rozwoju.”

Przew. KRMUiOŚ R. Szot „Komisja Rozwoju Miasta zaopiniowała powyższy projekt pozytywnie, jednogłośnie 7 głosów „za”.

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Ktoś z państwa radnych chce zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę, myślę, że możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nr 15. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały z autopoprawką proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto „się wstrzymał” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Głosów „za” podjęciem uchwały mieliśmy 22, głosów „przeciw” 3, 3 radnych „wstrzymało się”. Od głosu. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanych garażami na rzecz najemców.

Uchwała nr 231/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński "Dziękuję bardzo. Szanowni państwo radni prawie jesteśmy punktualni, ogłaszam 1,5-godzinną przerwę obiadową do godz. 15.30 prosząc jednocześnie o punktualne przybycie po przerwie, dziękuję bardzo.”

Po przerwie:

AD. 10. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę państwa, sprawdzamy obecność radnych obecnych na sali. Proszę o przyłożenie karty do czytnika, dziękuję bardzo. Proszę państwa zarejestrowało się 17 radnych, co stanowi quorum, a widzę, że na sali jest więcej osób, więcej radnych. Rozpoczynamy obrady IX sesji Rady Miejskiej po przerwie obiadowej.

Zgodnie z obietnicą pana przewodniczącego Zbigniewa Targońskiego obecnie realizujemy punkt 10. Interpelacje i zapytania radnych.

Proszę państwa, informacja przewodniczącego o interpelacjach i zapytaniach zgłoszonych na ręce przewodniczącego. Przystępując do realizacji przedmiotowego punktu porządku obrad pragnę państwa radnych poinformować o interpelacjach i zapytań, jakie zostały złożone na ręce przewodniczącego, a następnie przekazane do prezydenta i uzyskanych na nie odpowiedziach:

- 1 lipca z pisemną interpelacją w sprawie nowego systemu funkcjonowania stołówek szkolnych wystąpił radny Marian Pakuła.
4 lipca przekazałem interpelację prezydentowi, odpowiedź w tej sprawie otrzymałem 18 lipca;
- 3 lipca z interpelacją dot. rozważenia możliwości podjęcia przez Urząd Miasta opracowania odrębnego projektu do sfinansowania z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej w zakresie: demontażu i utylizacji płyt azbestowych i wymianę ich na inny rodzaj ocieplenia ścian wystąpił radny Tomasz Białopiotrowicz.
4 lipca przekazałem ją prezydentowi, odpowiedź wpłynęła 18 lipca;
- 21 lipca radny Tomasz Białopiotrowicz interpelował w następujących sprawach:
 - skate parku na Czechowie, odpowiedź w przedmiotowej sprawie wpłynęła 25 sierpnia;
 - stanowiska zajmowanego przez Urząd Miasta w sprawie finansowania nauczania indywidualnego w szkołach społecznych i prywatnych;
 - nie dopuszczania ww. szkół do tzw. targów szkolnych;odpowiedzi w dwóch powyższych sprawach wpłynęły 26 sierpnia;
- 25 lipca również radny Białopiotrowicz wystąpił z następującymi interpelacjami:
 - fragmentu projektu planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublina w obszarze między ul. Chopina, północną granicą miasta al. Spółdz. Pracy a ulicą projektowaną na północnym skraju Bursaków
 - modernizacji DPS „BETANIA”odpowiedzi wpłynęły 18 i 25 sierpnia;
- 1 sierpnia radny Sławomir Janicki interpelował w sprawie przejmowania przez miasto przedszkola wojskowego nr 30;
odpowiedź wpłynęła 20 sierpnia

- 27 sierpnia radny Marian Pakuła interpelował w sprawie określenia stanu prawnego działek położonych przy ul. Wądołej 4 i 60, 1 września przekazałem ją prezydentowi,
- 28 sierpnia radna Elżbieta Dados wystąpiła z pisemną interpelacją dotyczącą sytuacji prawnej kamienicy przy ul. Biernackiego 22,
- pana radnego Mariana Pakuły w spr. terenów leżących w osiedlu Wieniawskiego na Czechowie.

Chciałbym również poinformować państwa o pisemnych odpowiedziach na zapytania zadane podczas ostatniej sesji:

- pani radnej Celiny Stasiak w sprawie odejścia p. Andrzeja Wójcika ze stanowiska dyrektora ZNK oraz w sprawie kosztów konkursu Sobowótów i związanej z nią imprezy;
- pana radnego Jacka Gallanta w spr. tegorocznych wyjazdów zagranicznych prezydenta i jego zastępców oraz w sprawie sponsorów finansujących imprezę „Urodziny Ojca Świętego”;
- pana radnego Mariana Pakuły w sprawie zasad korzystania z parkingu przy budynku Ratusza oraz w sprawie kosztów fajerwerków związanych z obchodami „Dni Lublina”;
- pana radnego Dariusza Piątka w spr. odpowiedzi Lubelskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego na wcześniej złożoną interpelację radnego;
- pana radnego Jacka Czerniaka w sprawie możliwości usprawnienia funkcjonowania Woj. Domu Kultury polegającej na polepszeniu przejezdności ul. Dolnej Panny Marii;
- pani radnej Elżbiety Dados w sprawie nieruchomości położonej przy Biernackiego 22;
- pana radnego Zbigniewa Wojciechowskiego dotyczące sposobu wykonania uchwały nr 479/XLVII/97 z 24 kwietnia 1997 r.

Proszę państwa, zapytuję czy ktoś z państwa radnych chciałby złożyć zapytanie pod adresem prezydenta Miasta lub dyrektorów wydziałów UM w związku z odpowiedziami, które państwo otrzymaliście. Proszę bardzo zgłasza się pan radny Jan Gąbka, pani Elżbieta Dados, pan radny Piątek, pan Tomasz Białopiotrowicz. To w takiej kolejności jak wymienilem.

Bardzo proszę pana radnego.”

Radny J. Gąbka „Panie Przewodniczący! Mam pytanie, otóż na ubiegłej sesji, czyli 25 czerwca zapytałem jak się stało, że w dziwnych okolicznościach przetarg na dokończenie hali sportowej na „Na globusie” został zaskarżony i jakieś takie były odwołania, itd. to co wiemy z przekazów prasowych, to faktycznie prezes Urzędu Zamówień Publicznych uchylił rozstrzygnięcia tego przetargu. Czy pan prezydent zechciałby się do tego ustosunkować i odpowiedzieć jak wygląda dalej ta procedura, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Bardzo proszę pana prezydenta o odpowiedź.”

Z-ca Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Panie Radny! Sytuacja wygląda w ten sposób. Otóż protest złożyła „Przemysłówka”, protest został

uwzględniony, rozstrzygnięcie arbitrów w tej materii było, że można kontynuować dalej procedurę rozpoczynając od czynności uwzględniające w tych czynnościach „Przemysłówkę”.

Komisja wyłoniła „Przemysłówkę”, jako wykonawcę i takie rozstrzygnięcie Komisji przetargowej zostało zakwestionowane w formie protestu do Urzędu Zamówień Publicznych przez jedną z dwóch firm, które zostały jeszcze na placu boju. Oczywiście warunkiem było to, że poprzedzali wadia firmy, które uczestniczyły w tym no i sytuacja w tej chwili jest taka, że firma skarżąca, czyli „WARBUD” otrzymała pozytywne rozstrzygnięcie w tej sprawie.

Powiem więcej, że w uzasadnieniu podniesiono, że praktycznie rzecz biorąc oferta „Przemysłówki” nawet być może nie powinna była być przedmiotem jakichkolwiek procedur przetargowych. I sytuacja wygląda w tej chwili tak, że jest rozstrzygnięcie Komisji, po raz kolejny z kolei zaskarżony przez „Przemysłówkę” znowuż do Urzędu Zamówień Publicznych. I praktycznie rzecz biorąc stoimy w miejscu i czekamy na rozstrzygnięcie Urzędu. Czyli praktycznie rzecz biorąc teraz procedury praktycznie, wszystkie procedury odbywają się w Urzędzie Zamówień Publicznych, czyli dwa rozstrzygnięcia kolejne zaskarżenie do Urzędu Zamówień Publicznych.

Tak wygląda aktualnie sytuacja, jeżeli chodzi o przetarg na budowę hali wielofunkcyjnej. Jest to dosyć złożona sytuacja, powiedziałbym, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję, pani radna Elżbieta Dados bardzo proszę.”

Radna E. Dados „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Ja chciałam poruszyć dwie sprawy, wracają one do mnie i wracają na sesję Rady, ponieważ nie otrzymuję odpowiedzi na swoje zapytania.

Pierwsza sprawa to jest sprawa Domu Kultury „Kolejarza”. Na sesji marcowej zwracałam się z zapytaniem do pana prezydenta czy istniałaby możliwość uruchomienia Domu Kultury „Kolejarza” i umożliwienia działalności kulturalno-oświatowej. ... miasta że plany odnośnie budynku są inne, dzielnica Dziesiąta nie jest dzielnicą biedną, więc nie musi mieć tej placówki itd., itd. jest dzielnicą biedną, ponieważ nie ma tam placówek kulturalno-oświatowych i rzeczywiście nie można tam ani młodzieży, ani dzieciom nic ciekawego zaproponować. W związku z tym, że zapewne sytuacja Domu Kultury „Kolejarza” zmieniła się ponawiam pytanie: czy istnieje możliwość uruchomienia działalności kulturalno-oświatowej w Domu Kultury „Kolejarza”, bo przecież ten Dom musi być utrzymywany, musi być ogrzewany. Nie jest on w takim stanie, że nie można w nim prowadzić takowej działalności. Wystarczy go w jakiś sposób doprowadzić do porządku, wysprzątać i wpuścić tam organizacje, koła, stowarzyszenia, które po prostu nie mają teraz siedziby w tej dzielnicy.

Wówczas kiedy zajmowałam się tą sprawą dotarły do mnie, otrzymałam takie wiadomości, że Stowarzyszenie „Za tunelem” że w stosunku do Stowarzyszenia są jakieś zastrzeżenia. Proponowałabym w taki razie, żeby

zastanowić się nad umożliwieniem tej działalności Domu Kultury „Kolejarza” i utworzeniem społecznego komitetu w skład którego wchodziłoby ludzie społecznie zaangażowani w pracę, którzy by zajęli się nauczyciele, działacze, którzy po prostu, którym po prostu na sercu leży dobro dzieci i dobro młodzieży, a także ludzi starszych, których jest sporo i którzy tam mogli się spotykać. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, niepokoje mnie następująca sprawa. Ta kamienica przy ul. Biernackiego, proszę państwa, ja zadałam cały szereg pytań na sesji majowej. Miałam otrzymać odpowiedź w czerwcu i nie otrzymałam jej do dnia dzisiejszego. Złożyłam interpelację pisemną z prośbą o odpowiedź na nurtujące mnie pytania, ponieważ wydaje mi się, że stan faktyczny jest troszeczkę inny niż, w tej chwili mam odpowiedź z 11 sierpnia, ale ona nigdy do mnie nie dotarła. Dopiero otrzymałam ją 15 minut temu. Oczywiście chciałam zadać, chciałam prosić o odpowiedź na moją interpelację, odpowiedź pisemną, na pytania zawarte w interpelacji i jednocześnie czytając to pismo chciałam zapytać czy miasto zrezygnowało, czy Fundacja nie ma już obowiązku utworzenia noclegowni i jadłodajni tylko działalność kulturalną i opiekuńczą, a jaka to ma być ta działalność charytatywna w takim razie?

Chciałabym jednocześnie powiedzieć, że ta budowa, o której ja mówiłam na którą wydano pozwolenie 10 października 2002 r. okazuje się, że dotyczy zupełnie innej sprawy niż tego, co ja tam widziałam. To niby ta taka gospodarcza część, która miałaby zabezpieczyć przed wchodzeniem na posesję, to wcale nie jest taka, to jest całkiem okazała budowa mająca około 14 metrów długości i 6 metrów szerokości i dosyć wysoka, więc nie wiem kto by tam miał pilnować tego terenu. Wydaje mi się, że ogrodzenie posesji, zrobienie mocno strzeżonej bramy z takim budynkiem stojącym na straży niemalże bardzo dużym i niemożności wejścia na teren posesji budzi niepokój. Budzi niepokój mieszkańców, mój i wydaje mi się, że to jest niezgodne z ustawą, ponieważ zaczynam się zastanawiać co to jest za Fundacja, dlaczego tam nie można wejść, dlaczego wszystko jest pozamykane.

I jeszcze jest jedna sprawa - rodzina która tam mieszka, zresztą tych wątpliwości ja mam bardzo dużo i o nich piszę w interpelacji, natomiast jest jeszcze ważna sprawa tej rodziny, która tam mieszka. No proszę państwa, dalej poszła sytuacja utrudniania tej rodzinie życia. Otóż odebrano im piwnice, ogrodzono w taki sposób, że nie mogą śmieci wyrzucać, śmieci muszą wozić do śmietników obcych, nie mogą postawić samochodu, a przecież mają dwoje dzieci i trzeba te dzieci wozić. Cały, cały szereg innych utrudnień, które są co najmniej niezgodne z prawem i wymagają interwencji, zresztą zgłosiłam się do Komisji ds. Rodziny, żeby zajęła się tą sprawą, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo pani radnej, odpowiedzi udzie pan prezydent Andrzej Pruszkowski, proszę bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski „Ja spróbuję odpowiedzieć na pierwsze pytanie, o odpowiedź na drugie poproszę pana prezydenta Mazurka.

Co do pierwszej sprawy dotyczącej Domu Kultury „Kolejarza” – otóż chciałem powiedzieć pani radna, że wspólnie tutaj podzielamy ten punkt

widzenia, który ma w perspektywie zagwarantowanie, aby obiekt pierwotnie służący działaniom kulturalnym służył nim także ciągle i w przyszłości, zwłaszcza z uwzględnieniem potrzeb społeczności lokalnej tamtejszej dzielnicy. Choć nie tylko, tego typu placówka musi mieć szerszy niż dzielnicowa sfera wpływów charakter. Otóż chcę powiedzieć co następuje, myśmy się zwracali o to po pierwsze, żeby ten budynek po wyjściu spod pieczy kolei państwowych, które pierwotnie były jego właścicielem, mógł pełnić użyteczne funkcje o charakterze publicznym najlepiej w sferze kultury.

W związku z tym podjęliśmy działania zmierzające do tego, aby przejąć od kolei państwowych obiekt ten w zamian za zadłużenie jakie Polskie Koleje Państwowe miały do Skarbu Państwa w związku z niepłaconym od lat podatkiem VAT. Operacja ta się udała w tym sensie, że faktycznie wycofano zarząd PKP i została rzecz przekazana do Skarbu Państwa, do dyspozycji starosty grodzkiego w tym przypadku, czyli mojej skromnej osoby.

Ponieważ rzecz jest własnością Skarbu Państwa zwróciłem się do pana Wojewody Lubelskiego, jako reprezentanta właściciela o to, żeby ponieważ budynek wymaga nakładów, zechciał zabezpieczyć je w budżecie tegorocznym lub przyszłorocznym tak, aby ewentualna komunalizacja dotyczyła obiektu przystosowanego do działalności o której tutaj wszyscy myślimy. Niestety otrzymałem odpowiedź negatywną wobec tego postulatu.

W związku z czym na dzisiaj jestem w sytuacji w której chciałbym, jako starosta, udostępnić ten budynek z całą nieruchomością na rzecz Stowarzyszenia, które skłonne by było wziąć sobie „na głowę”, mówiąc w cudzysłowie działalność, o której pani radnej, podobnie jak mi chodzi. I oświadczam co następuje, na kolegium prezydenckim kilka dni temu rozmawialiśmy na ten temat i jest polecenie zmierzające do przygotowania konkursu ofert jakby na zagospodarowanie tego obiektu dla stowarzyszeń pozarządowych, fundacji czy innych organizacji, które zechciałyby podjąć się działalności kulturotwórczej na rzecz dzielnicy, społeczności lokalnej, a także szerszej społeczności miasta Lublina. I jeżeli pani radna zechciałaby przyjąć zaproszenie do współpracy w pozyskaniu tego typu partnera społecznego, jesteśmy na to bardzo otwarci i będziemy bardzo zadowoleni, jeżeli pani radna zechce pomóc w znalezieniu takiego partnera.

Ponieważ zaś chciałbym, aby tego rodzaju operacja nie miała charakteru jakiegoś dyskrejonalnego i polegała na tym, że jakaś organizacja pozarządowa w bezpośrednich rozmowach dogada się i w ten sposób sprawa zostanie załatwiona chcemy po prostu ogłosić pewien konkurs ofert zwracając się do organizacji trzeciego sektora o to, żeby zechciały nam przedstawić informacje co zamierzają w tym obiekcie przez okres np. lat 15 najbliższych zrobić i w jaki sposób wyobrażają sobie tę działalność tak, aby ona była społecznie użyteczna z jednej strony, a z drugiej gwarantowała po prostu przetrwanie tego obiektu.

I tak więc liczę na współpracę w tym zakresie i bardzo mocno podkreślam, że jest to naszym wspólnym przedmiotem troski. Oczekuję na współpracę i myślę, że wszelkie organizacje, które będą skłonne i zdolne do tego, żeby tego rodzaju działalność podjąć będą bardzo mile widziane w ratuszu. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie formalne chciałbym, żeby jednak pojawiło się oficjalne w tym zakresie ogłoszenie. Być może ono zachęci także

inne organizacje, niż te, które do tej pory wyrażały zainteresowanie działalnością w tym obiekcie. Zgłoszą one swoje oferty i spróbujemy znaleźć metodę na to, żeby obiektywnie rozstrzygnąć która z nich jest najbardziej społecznie użyteczna, i najbardziej racjonalna w tych uwarunkowaniach w jakich nam przychodzi w tej chwili funkcjonować.

Co do odpowiedzi na drugie pytanie poproszę pana prezydenta Mazurka.”

Z-ca Prez. J. Mazurek „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pani Radna! Co do budynku przy ul. Biernackiego to powiem tak, może zacznę od tego, od wyjaśnienia sprawy czy pani radna dostała odpowiedź na interpelację, bo pani radna złożyła kolejną interpelację, która w tym tygodniu dotarła do mnie i z której wynika, że pani radna nie dostała odpowiedzi na interpelację w tej sprawie. Ja podjąłem, że tak powiem, gwałtowne wyjaśnienie tej sprawy, bo ja pamiętam, że udzielałem odpowiedzi, podpisywałem i dzisiaj ustaliłem, że trafiła ta interpelacja do Biura Rady Miejskiej. Zresztą na dowód tego dałem kserokopię tejże odpowiedzi. Jak to się stało, że pani radna nie otrzymała trudno mi w tej chwili powiedzieć. To ewentualnie jakoś się rzecz wyjaśni.

W związku natomiast z kolejnymi zapytaniem w tej kwestii, która pani radna zgłasza, to powiedziałbym tak, dlaczego nie ma tam noclegowni czy jadłodajni. Otóż Fundacja wyjaśnia, że w związku z tym, że nie jest właścicielem tego budynku ma trudności z uzyskaniem środków, obiecanych zresztą, środków od sponsorów, bodajże zagranicznych. Przypomnę też, że jest uchwała Rady Miejskiej już ponad rok temu w poprzedniej kadencji podjęta, wyrażająca zgodę na zbycie tejże nieruchomości na rzecz Fundacji. Ta uchwała do tej pory nie została zrealizowana a tam są pewne problemy z wyceną nakładów, które już w zasadzie zostały przezwyciężone te problemy. Te nakłady zresztą są dosyć olbrzymie ze strony Fundacji na ten budynek, bo ten budynek jak Fundacja przejmowała był w stanie bardzo złym.

Tak, że dużo tam środków Fundacja włożyła przy czyn rzecz charakterystyczna – ta Fundacja w swojej działalności charytatywnej itd. nie występuje do miasta o dotacje, o dofinansowanie, co jest pewnym ewenementem i rzeczą korzystną z punktu widzenia ogólnego. Natomiast to, że nie udzielamy dotacji powoduje, że nie możemy w sposób szczegółowy kontrolować wydatkowania tych środków. Z tym, że jak sobie przypominam przy podejmowaniu uchwały o wyrażeniu zgody na zbycie tejże nieruchomości na rzecz Fundacji była badana sprawa czy Fundacja wywiązuje się z umowy użytkowania tejże nieruchomości i stwierdzono wówczas, że wywiązuje się i nie ma naruszeń tejże umowy. Natomiast Fundacja tłumaczy że nie może uruchomić noclegowni dopóki nie stanie się właścicielem, wtedy ma możliwość uzyskania kolejnych środków, które spowodują rozbudowę tegoż obiektu.

Przechodząc do kwestii spraw budowlanych – otóż na skutek interwencji pani radnej tam została przeprowadzona kontrola ewentualnego naruszania przepisów prawa budowlanego. Kontrola została przeprowadzona przez organ do tego właściwy, czyli przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowanego. I ta kontrola zakończyła się tym, że nie stwierdzono naruszenia prawa. Tam są jakieś roboty budowlane, bodajże wymiana okien i coś jeszcze

i związku z tym postawiono ten budynek bardzo zresztą prowizoryczny, bo też jak sobie przypominam na sesji podnoszono, że ten budynek nie ma fundamentów itd. Właśnie dlatego, że jest to budynek prowizoryczny. Trudno mi się ustosunkować do tego czy to jest pozamykane, ogrodzone czy to jest być może w związku z pracami budowlanymi, czy nie. Jest to nowa okoliczność, więc nie mogę się do tego ustosunkować.

To byłoby w zasadzie tyle w tej kwestii, pani radna złożyła też, jak wspomniałem, kolejną interpelację i na tą interpelację już udzielimy odpowiedzi pisemnej, dziękuję uprzejmie.”

Radna E. Dados „Ja jeszcze chciałam.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Jeszcze ponownie pani radna Elżbieta Dados.”

Radna E. Dados „Panie Przewodniczący! Ja tutaj jeszcze powinnam otrzymać załączniki do tego i tych załączników nie ma, więc już zupełnie coś się stało z tą odpowiedzią, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Mazurek jeszcze.”

Z-ca Prez. J. Mazurek „To znaczy że nadal się nie rozumiemy, bo tak jak powiedziałem odpowiedź interpelację poszła. Ona poszła z załącznikami i ja dzisiaj, że tak powiem, skserowałem tekst interpelacji z pieczęcią z datą 11 listopada, żeby tylko pokazać pani radnej, że została wysłana ta interpelacja. Tak, że to nie jest oryginał tylko to prowizoryczne ksero, tak że dlatego nie ma tutaj załączników, ale jest to możliwe do udostępnienia, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Przepraszamy panią radną i wyjaśnimy tę sprawę i na pewno naprawimy błąd, dziękuję bardzo. Następnym radnym był pan Dariusz Piątek, bardzo proszę.”

Radny D. Piątek „Przepraszam, ja chciałem zadać pytanie panu prezydentowi Pruszkowskiemu, a go nie ma w tej chwili to ja poczekam.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dobrze, poczekamy, następny pan radny Ryba, bardzo proszę.”

Radny M. Ryba „Panie prezydencie, ponieważ dwukrotnie padały z mojej strony pytania co do tego i też odpowiedzi pana prezydenta co do planu zagospodarowania przestrzennego Czechów – Bursaki, przecież miało być jeszcze przed wakacjami, potem po tuż wakacjach i jesteśmy właśnie w momencie tuż po wakacjach i chciałem zapytać jak ta sprawa wygląda.”

Z-ca Prez. J. Mazurek „Otóż to też w związku z tym, że weszła w życie nowa ustawa o planowaniu, ale nie to znaczy może tak, czy pani może dyrektor Mącik jest, to udzieli szczegółowych odpowiedzi, ale to może za chwilę.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Zapraszamy panią dyrektor, tak.”

Z-ca Prez. J. Mazurek "Może blisko tam jest mikrofon, żeby podejść.”

Z-ca Dyr. Wydz. SiR E. Mącik „Staramy się wyklądać do publicznego wglądu kolejne rejonu miasta, właśnie zakończyliśmy drugie wyłożenie IV rejonu, czyli rejonu Zadębia. Natomiast, jeśli chodzi o Bursaki, one wchodzi razem z Czechowem i Poligonem w jeden obszar i my zdecydowaliśmy, że zaczekamy z tym do rozpoczęcia prac przez Komisję Rozwoju, ponieważ uwzględnienie niektórych zarzutów i protestów powoduje konieczność zmian rysunku planu i nie chcieliśmy tego wyklądać bez akceptacji Komisji. Stąd po prostu nie wyłożyliśmy tego razem z Zadębem.”

Radny M. Ryba „Czy przewidziane w jakim terminie czasu jak pani dyrektor sądzi kiedy to się zamknie i stanie na sesji?”

Z-ca Dyr. Wydz. SiR E. Mącik „W moim mniemaniu około miesiąca czasu jeszcze trzeba, żeby wyłożyć to do publicznego wglądu, bo trzeba uzgodnić z instytucjami i potem wyłożyć.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Tomasz Białopiotrowicz bardzo proszę.”

Radny T. Białopiotrowicz „Ja dziękuję, ja rezygnuję z zabrania głosu.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Pan Ryszard Setnik.”

Radny R. Setnik „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Ja chciałem zapytać pana prezydenta jakie jest stanowisko pana prezydenta wobec oczywistego w tym słowie oczywistego, czy oczywiście wyrażam swoje głębokie przekonanie, które mógłbym rozwodzić i bardzo długo nt. jego uzasadnienia mówić co chcę w tym momencie zaniechać, ale wobec oczywistego dla mnie faktu, mogę go udowodnić, tak mi się wydaje, że bilety MPK od 1 sierpnia są nielegalne.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę państwa, to już rozumiem, że rozpoczęły się nowe zapytania, nie zapytania do odpowiedzi które zostały udzielone wcześniej przez panów prezydentów i dyrektorów. Jeżeli tak, jeszcze ma pan radny Dariusz Piątek do odpowiedzi rozumiem pytanie, tak? Bardzo proszę i jeżeli ktoś z państwa zgłoszonych wcześniej również ma w sprawie odpowiedzi przez prezydenta zapytanie, to bardzo proszę zgłosić się po radnym Piątku.”

Radny D. Piątek „Szanowna Rado! Panie Przewodniczący! Ja mam tutaj pytanie do prezydenta. Pierwsze chciałem podziękować panu prezydentowi Mazurkowi za odpowiedź na interpelację, faktycznie późno to było, bo to 3 miesiące trwało, ale to chodzi o działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Ja chciałem zadać pytanie, jakie jest stanowisko pana prezydenta odnośnie jego działalności. Bo potwierdziło się to co ja pewne zarzuty przedstawiłem i skuteczność realizacji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wynosi uwaga 4%. I chciałem tutaj jakie będzie stanowisko i dalsze losy?

Powiem jeszcze jedno, w tej książeczce którą dostaliśmy to jest Informacja z wykonania budżetu, Nadzór Budowlany musi zapłacić odszkodowanie. Tych odszkodowań będzie więcej i też chciałbym, żeby jakieś słowo wyjaśnienia było.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Bardzo proszę czy w sprawie zapytania pana radnego Piątka któryś z panów prezydentów zechce udzielić odpowiedzi? Pan prezydent Mazurek.”

Z-ca Prez. J. Mazurek „To znaczy trudno odpowiedzieć na pytanie jakie jest stanowisko w stosunku do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W każdym razie stanowisko nie polega na tym, żeby prezydent wnioskował o odwołanie czy coś w tym rodzaju, natomiast pogląd jakiś jest. Natomiast nie uważam, żeby to była informacja jednoznacznie negatywna dotycząca pracy Powiatowego Inspektora, tak że na razie takie bym przedstawił stanowisko, dziękuję.

Natomiast co do odszkodowań, o którym odszkodowaniu mowa?”

Radny D. Piątek „Mówimy o odszkodowaniu dla pana Jasiny, powiem o następnych sprawach, które mam tutaj przedłożone dokumenty pana: pan Latowski, pani Marzena Małek, pan Waldemar Tratkowski i jeszcze jest parę osób, które tam pracowały i które były nielegalnie zwalniane, wyrzucane z pracy. Dodatkowo jeszcze inne są rzeczy, które mogę tutaj przedstawić, że np. pan Wiktor Przeniosła, to jest zastępca, nie pracując przy komputerze wiele pism zleca do napisania przez osoby spoza Inspektoratu za dodatkowe wynagrodzenie.

Tak samo, tu są cała masa zarzutów, ja już formułowałem część, ale ja się dowiedziałem o kilku dosłownie parę dni temu dostałem to, znaczy wczoraj dostałem od pracowników, którzy tam pracowali i którzy pracują i którzy się wreszcie ujawnili, którzy się boją bo po prostu bali się o pracę, o wszystko i tutaj ma m pełne zarzuty i przedstawię państwu radnym, myślę, że odbiję to jeszcze dzisiaj i dostarczę.”

Z-ca Prez. J. Mazurek „Więc ustosunkuję się tylko do odszkodowania dla pana Jasiny, bo resztę spraw to są jakby domniemane w tym momencie. Otóż po prostu pan Jasina uzyskał wyrok korzystny dla siebie, bowiem zdaniem sądu należało się z mocy prawa, natomiast to nie oznacza winy Inspektoratu. Może wina w tym znaczeniu, że Inspektorat powinien może bez

wyroku wypłacić, ale Inspektorat uważał, że jest to kwestia sporna. Tak, że to nie jest odszkodowanie za naruszenie prawa, tylko po prostu środki finansowe należne z mocy prawa pracy.”

Radny D. Piątek „Przepraszam bardzo, tam jeszcze poszły odszkodowania, poszły odsetki i są następne sprawy, bo inni pracownicy zobaczyli, że to można wygrać i na pewno ci pracownicy też wygrają.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Ja rozumiem, że w tej sprawie pan radny jeszcze złożył interpelację, skoro nie jest zadowolony z odpowiedzi.

Pan prezydent Wiesław Perdeus bardzo proszę.”

Z-ca Prez. W. Perdeus „W związku z zapytaniem pana radnego Setnika chciałem powiedzieć, że podzielamy stanowisko Urzędu Wojewódzkiego w tej kwestii, że wejście w życie biletów MPK było legalne.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Proszę państwa, czy jeszcze ktoś z państwa radnych w sprawie odpowiedzi na interpelacje i zapytania ma pytanie do pana prezydenta. Pan radny Jacek Gallant bardzo proszę.”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja dzisiaj co prawda otrzymałem interpelację, którą składałem na poprzedniej sesji w dniu 25 albo 26 czerwca i chciałem powiedzieć, że dostałem ją dzisiaj mimo, że składałem ją w czerwcu. Znaczy to była pytanie i dostałem odpowiedź na piśmie za którą bardzo dziękuję datowaną 7 lipca, to jest po pierwsze a w kwestii formalnej dzisiaj jest 4 września. Ja tylko chciałem się dowiedzieć, bo wśród tych sponsorów, którzy są tutaj wymienieni na tej liście, którzy finansowali imprezę urodzinową Ojca Świętego mam rozumieć, że to są wszystkie firmy wymienione, których jest 18.

Pytam się, bo z tych reklam, które tam widziałem, które tam były zawieszane jawiło się że ich jest znacznie więcej, ja umiem liczyć tak mniej więcej do 30, a jest 18 wymienionych. Więc nie wiem czy to jest przeoczenie, czy to jest tak, że niektórzy wisieli za darmo, że tak powiem, te reklamy oczywiście wisały za darmo w tym znaczeniu. Chodzi o sprecyzowanie tylko tej informacji nic więcej, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Czy pan prezydent lub zastępca chciałby udzielić w tej kwestii?”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przyznaję, że doszło tutaj do pewnego nieporozumienia w kancelarii i ponieważ osoba przygotowująca tę informację sądziła, że w ramach ustnych odpowiedzi, ponieważ ustnie było sformułowane pytanie rzecz cała miałyby być załatwiona, tutaj lista przesłana jednak panu po otrzymaniu przez mnie materiałów w formie pisemnej, jeżeli pan jej dzisiaj nie dostał to rozumiem, że

to jest jakieś nieporozumienie. Tak, no to tam jest ta lista sponsorów. – (**Głos z sali** liczba jest za mała.) - Liczba jest za mała?

Radny J. Gallant „Ja właśnie chciałem ...”

Prez. A. Pruszkowski „A ja w takim razie nie wiem, spróbujemy to sprawdzić i uzupełnić te listy.”

Radny J. Gallant „Panie prezydencie, ja właśnie nie wiem czy lista jest kompletna czy nie, bo po prostu tam widziałem takich reklam było zawieszonych około 30. Na tej liście jest 18 firm różnych i nie rozumiem. Chciałem sprecyzować czy rzeczywiście to są wszyscy sponsorzy, których dostałem na piśmie czy ewentualnie...”

Prez. A. Pruszkowski „Być może panie radny rzecz polega na tym, że niektórzy z tych sponsorów bezpośrednio pracowali z miastem, niektórzy z realizatorem. Tak, że tutaj ta liczba niekoniecznie musi się pokrywać, ale ja sprawdzę to i powiem.”

Radny J. Gallant „Ale ja dostałem odpowiedź od pana, panie prezydencie.”

Prez. A. Pruszkowski „Rozumiem, bo to jest lista sponsorów tych, którzy wpłacili pieniądze na środek specjalny promocja miasta.”

Radny J. Gallant „Rozumiem.”

Prez. A. Pruszkowski „Znaczący, jeśli rzecz wymaga jeszcze sprawdzenia to z przyjemnością to zrobię i w najbliższym czasie prześlę panu radnemu ewentualnie pełniejszą informację, dobrze.”

Radny J. Gallant „Dziękuję bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski „Proszę uprzejmie.”

Radny J. Gallant „A jeszcze panie prezydencie, termin, bo ja tak delikatnie na początku mówiłem. Pismo jest datowane 7 lipca, a dzisiaj wpłynęło do Rady Miejskiej 4 września.”

Prez. A. Pruszkowski „No więc właśnie jeszcze raz powtarzam, to całe nieporozumienie za które serdecznie przepraszam. Polegało ono na tym, że osoba przygotowująca ten materiał sądziła, że po prostu ustnie dzisiaj na sesji rzecz ma być zaprezentowana. Brak doświadczenia po prostu tutaj.”

Radny J. Gallant „Dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeszcze raz zwracam się do państwa radnych czy w związku z odpowiedziami na interpelacje i zapytania; jeszcze pan radny Setnik bardzo proszę.”

Radny R. Setnik „Ja również bardzo krótko, tylko dziękując panu prezydentowi Perdeusowi za bardzo jednoznaczną odpowiedź, ponieważ materiał jest dosyć skomplikowany, a nie chciałbym państwu zabierać czasu, bo to zabrałoby nam bardzo, bardzo dużo czasu różnych komplikacji – pozwolę sobie wszystkie swoje wątpliwości przedłożyć na piśmie prosząc o wyjaśnienie. Rozumiem, że Urząd Miejski, organ wykonawczy Urzędu Miejskiego podziela błędne stanowisko prawników pana wojewody.

Bardzo mi przykro, spróbuję o to dopytać. Dla mnie w sposób oczywisty można było wprowadzić nowe bilety z dniem 10 września, podobnie jak pan prezydent Wałęsa rozwiązując parlament w roku 1993 skutecznie go rozwiązał wtedy kiedy Jan Maria Rokita podpisał i wydrukował i sprzedał w kiosku Monitor Polski, czyli nie 19 czy 20-któregoś kiedy pan prezydent Wałęsa rozwiązał parlament, tylko wtedy kiedy Monitor Polski się ukazał z jego rozporządzeniem.

Nowe bilety miały prawo MPK pojawić się w dniu 10 września. Fakt, że 18 lipca nikt nie zapytał o to czy jest już Dziennik Wojewódzki wcale nie oznacza, że on się 18 fizycznie, jako dokument nie ukazał. On się ukazał pod koniec sierpnia co być może można będzie jednoznacznie udowodnić. Sprawa jest skomplikowana, pozwolę sobie wszystkie swoje wątpliwości złożyć na piśmie prosząc o jednoznaczne wyjaśnienia.

Teraz, ponieważ rzecz się rzeczywiście skomplikowała, mogłaby nam zabrać dużo czasu, pozwolę sobie państwu nie zabierać tego czasu, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo panu radnemu pan prezydent Andrzej Pruszkowski."

Prez. A. Pruszkowski „Ja chciałem na wstępie zaznaczyć, że o tym, że stanowisko pana wojewody w tej sprawie było błędne nie powiedział pan prezydent Perdeus, tylko pan radny Setnik. To jest pierwsza sprawa.

Druga rzecz, my nie jesteśmy organem, jak to podpowiada mi pan doktor Wiesław Perdeus, promulgacyjnym i nie my wydajemy te akty prawne, tylko jest od tego organ w państwie właściwy i za to kiedy i w jakim terminie drukuje poszczególne Dzienniki Urzędowe pan wojewoda, jako żywo prezydent miasta odpowiadać nie może i rozumiem, że pytanie pana radnego jest źle skierowane. Dlatego, że nie nam to rozstrzygać.

Natomiast jeżeli chodzi proszę państwa, o to że akty prawne w Polsce miałyby obowiązywać w momencie kiedy są dostępne w sprzedaży, to ja bym bardzo chętnie przyłączył się do takiego apelu. Z największą przyjemnością podzielam pogląd pana pośła i pana radnego dzisiaj. Tyle tylko panie pośle i panie radny, że gdybyśmy się chcieli trzymać tego typu podejścia to jesteśmy w stanie w krótkim czasie przygotować panu kilkudziesięciopozycyjną listę Dzienników Ustaw, których takie potraktowanie spowodowałoby brak możliwości zastosowania szeregu ustaw. Już nie mówię o prawie lokalnym.

Tak więc ja rozumiem, że to jest sytuacja sympatyczna dlatego, żeby dać zarobić na wierszówce, natomiast proszę państwa, proszę mi wierzyć że zbiory rzeczy słusznych i rzeczy możliwych w Polsce długo się pewnie jeszcze

powielać, itd. drudzy uważają, że dopiero powszechna dostępność w kioskach, prawda w innych punktach sprzedaży. Proszę państwa, naprawdę my tego problemu, który dotyczy, jak powiedziałem, całej Rzeczypospolitej w tej sali nie rozstrzygniemy, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Jeszcze na chwileczkę bardzo proszę pana radnego Setnika i kończymy ten temat.”

Radny R. Setnik „Proszę państwa, ja chciałem uniknąć tej merytorycznej dyskusji, stąd używałem słowa, że dla mnie jest to oczywiste, a zatem może się kryć bardzo długi wykład. Nie chciałem bym go, ale sprowokowany przez pana prezydenta chciałem powiedzieć tylko. Proszę państwa, to rozstrzyga konstytucja, ona mówi że prawo jest powszechnie obowiązujące, wtedy kiedy jest ogłoszone. Otóż prawo miejscowe nie zostało ogłoszone i tu nie ma, tzn. pisze w ustawie z dnia 20 lipca 1920 r. Dziennik Ustaw Nr 62, poz. 718. Chcę uniknąć merytorycznej dyskusji, bo ona będzie bardzo długa.

Panie prezydencie, ja nie słyszę nawet co pan mówi w związku z tym nieprecyzyjnie będę odpowiadał.”

Prez. A. Pruszkowski "Stwierdzam, że do niczego nie zmierzająca, tylko panie radny. Bo nie my to będziemy rozstrzygać.”

Radny R. Setnik „To nie ma znaczenia, kto zawinił, znaczenie ma że podmiot, który się nazywa MPK w Lublinie nie mogło zastosować prawa, którego nie było. To, że Rada go przyjęła, to że ono zostało zgłoszone, nie ma znaczenia. Ono nie zostało ogłoszone.

Ja bym tu długo mógł państwu mówić np. od dnia, który się nazywa 30 listopada. Bardzo często bywa tak, że premier, że minister finansów płacze, a musi 30 listopada podpisać rozporządzenie o podatkach. Co to oznacza – kilka razy się tak zdarzyło, 30 listopada podpisuje, 30 listopada ukazuje się monitor, 30 listopada w kioskach Warszawy jest ten monitor, jako monitor dostępny. Każdy obywatel z Suwałk, z Przemyśla, z Lublina może pojechać i sobie kupić. Natomiast, jeżeli to się nie ukazało to żaden Internet nie jest podstawą prawną, proszę wejść na stronę internetową Sejmu, proszę wejść na ikonę prawo i proszę zobaczyć jaka tam jest informacja.

Otóż teksty ujednolicone, które tam się znajdują nie są podstawą prawną. Można sobie je wydrukować. Tylko wtedy tekst ujednolicony czy znowelizowany ustawy o ile wyszło rozporządzenie i to rozporządzenie czy obwieszczenie, jest tekst nowy ujednolicony i ono się ukazało w Dzienniku Ustaw. Dokąd nie było Dziennika Wojewódzkiego, dotąd tego prawa powszechnie obowiązującego obywatela nie było.

Jeżeli jest prawdą, że ten Dziennik ukazał się fizycznie w sensie druku i dostępności tego konkretnego druku, a nie jego treści, pod koniec sierpnia ...”

Radny S. Podgórski „Przepraszam pan przewodniczący, ale ta wypowiedź nie kończy się pytaniem. Bo jesteśmy w punkcie interpelacji czy ta wypowiedź kończy się pytaniem, bo jeżeli ona nie kończy się pytaniem do prezydenta...”

Radny R. Setnik „Kończy się pytaniem. Pytanie było na początku, jak się zachowa i co postanowi prezydent w sytuacji używania w Lublinie nielegalnych biletów. Uzyskana odpowiedź była, że bierze taką samą odpowiedzialność, jak służby wojewody. I ja po tej odpowiedzi powiedziałem, że dalej zapytam. Natomiast zostałem sprowokowany do dyskusji, której zapowiadałem, że chcę uniknąć.

Otóż oświadczam państwu, że absolutnie głęboko jestem przekonany o tym i nie tylko ja, ale studenci prawa, którzy się troszkę na tym znają, udowodnią państwu i w każdym sądzie wygrają. Że jeżeli jakikolwiek student został ukarany za to, że miał bilet stary ulgowy, a nie nowy i dostał karę, to on w każdym sądzie łącznie ze Strasburgiem wygra. Tego prawa nie ma i nie można go zastosować do 10 września.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo panu radnemu, z pewnością pan radny jeszcze interpelację złoży w tej kwestii. Prosiłbym o zakończenie już wypowiedzi w tej kwestii, jeszcze króciutko pan prezydent Perdeus i przechodzimy do nowych zapytań, interpelacji.”

Z-ca Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Radny! Rzeczywiście nie widzę powodów, żeby prowadzić dyskursu prawnego w tej materii. Sprawa jest oczywista. Rada podjęła uchwałę, Rada ma prawo, ma prawo, przypuszczać, że podjęła akt prawny, który jest aktem obowiązującym. Nie budzi wątpliwości kwestia, że 17 lipca opublikowano i ogłoszono w Dzienniku Urzędowym i to jest proszę państwa praktycznie rzecz biorąc zamknięcie tematu. Jeżeli ktokolwiek ma problem, to jest problem ustawowy i myślę, że stosowne władze państwowe, jeżeli mają problem, to niech się tym zajmą, natomiast ja mam prawo i każdy obywatel, każdy obywatel, no proszę państwa, istnieje z chwilą ogłoszenia domniemanie powszechnej znajomości prawa. W tym również prawa miejscowego, nie chciałbym się wdawać w dyskurs, bo nie wiem czy ktokolwiek pytał 17 lipca w Urzędzie Wojewódzkim czy można kupić Dziennik Urzędowy. Proszę mi pokazać taką osobę. Ja twierdzę – (**Głosy z sali** niemożliwe do odczytania.) - To bardzo dobrze.”

Prez. A. Pruszkowski „To świetnie. Niech pan to powie publicznie.”

Głosy z sali niemożliwe do odczytania.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Zgłaszał się do głosu i ma głos pan prezydent Perdeus i proszę o kończenie.”

Z-ca Prez. W. Perdeus „Oczywiście studenci prawa mają prawo zabierania głosu, myślę, że mają prawo zabierać głos również specjaliści w tej materii. Myślę, że wywoła to owioną dyskusję, niewątpliwie. Pamiętam taką 2-letnią dyskusję w sprawie pojęć *większość bezwzględna i względna*. Myślę, że zaowocuje ona być może klarowniejszym ustawodawstwem. Przypominam, że nawet kancelaria czy tam Urząd Rady Ministrów czy ktoś się tym zajmował, przedstawił przepisy, przepisy są czytelne. Dzień ogłoszenia, dzień wydania i tak 14 dni to jest wejście w życie z dniem 1 sierpnia i to są fakty.

Natomiast dyskurs prawny, słusznie pan radny uważa, ja też nie zamierzam prowadzić, ponieważ są i lepsi specjaliści z tego zakresu, którzy pewnie będą zabierać głos kiedyś jeszcze w tej sprawie, ale nie nam rozstrzygać ponieważ to państwo podjęliście akt i macie prawo zakładać, że ten akt wszedł w życie.

Jeżeli wprowadzimy stan niepewności prawa, to należy już dzisiaj przyjąć, że państwo może bezprzedmiotowo podejmowaliście dzisiejsze akty, akty prawa miejscowego. Nie ma innego wyjścia. Zakładamy pewność instytucji demokratycznych i pewność co do systemów wprowadzania prawa w Polsce. I to jest wszystko co ja mam do powiedzenia."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Nie udzielam głosu, już w tej kwestii. Proszę państwa, przygotowujemy się do zgłoszenia zapytań, interpelacji w nowych sprawach, uruchamiamy maszynę do zgłaszania się.

Proszę państwa, kto z państwa radnych chciałby zadać zapytanie i złożyć interpelację bardzo roszę o zgłaszanie się, przyłożenie karty do czytnika, dziękuję bardzo. Wyłączamy urządzenie, mamy już listę. Proszę państwa, bardzo proszę pierwszy z dyskutantów, pan radny Krzysztof Siczek, bardzo proszę."

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie, panie prezydencie chciałem zapytać o pojemnik do segregacji śmieci. Tzn. chciałem zapytać konkretnie kiedy będzie w ratuszu pojemnik do segregacji śmieci. Pytałem o to pół roku temu chyba, pytała o to pani przewodnicząca Helena Pietraszkiewicz."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Bardzo proszę głos ma pan radny Krzysztof Siczek i nikt więcej, dopiero jak udzielię."

Radny K. Siczek „Pytała przewodnicząca Helena Pietraszkiewicz, pytało o to jeszcze kilku innych radnych. Szanowni państwo, co sesję wyrzucamy każdy na nas mniej więcej taki plik papieru. Mniej więcej, czasami jest więcej, czasami jest więcej, czasami jest mniej. No i to wszystko i wydaje mi się, że firmy zabiegające, że firmy, którym my pomagamy a dzisiaj mieliśmy już taką dyskusję, no mogłyby zrobić jakiś gest w tę stronę. Ja nie bardzo nawet wiem czy to jest pytanie do pana prezydenta czy może poprzez prezydenta do tych firm kiedy wreszcie ten pojemnik postawią, a może nie mogą postawić z jakiś przyczyn. Więc to są te pytania i prosiłbym o odpowiedź.

Nie będę tego tematu ciągnął i myślę, że on nie będzie już więcej nam czasu tu na sesji zabierał po raz kolejny, dziękuję serdecznie."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę państwa radnych, żeby nie przeszkadzać tym, którzy zadają pytanie."

Radny K. Siczek „Przepraszam panie prezydencie, w uzupełnieniu, a może tylko okresowo wystawiany np. w dniu sesji, może tak. Jeżeli nie ma takiego powiedzmy na stałe, bo może nie ma potrzeby. Nie chciałbym z tego robić dużego problemu, ale szkoda tej makulatury po prostu."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Następnym na liście jest pan radny Zdzisław Drozd, bardzo proszę o zadanie pytań."

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja mam zapytanie w związku z wygaśnięciem umowy dzierżawy gruntu z KPRD przy ul. Krańcowej chciałbym wiedzieć z jaką datą i od kiedy prezydent powierzył Stowarzyszeniu Kupców „Rynek Bronowice”...”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Pani radna Szafrąńska-Kocuń, bardzo proszę.”

Radna W. Szafrąńska-Kocuń „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja mam trzy krótkie pytania, pierwsze pytanie jest takie, w tym roku przez cały sezon leni, gorące lato mieliśmy zakaz kąpieli w Zalewie Zemborzyckim. Mimo tego zakazu no można powiedzieć wszyscy mają czyste ręce, prawda, zakaz jest, nikt się kąpać nie powinien. Mieszkańcy Lublina zakaz oczywiście łamali, dorośli i dzieci. Schorzeń dermatologicznych z tym związanych było dużo i myślę, że powiedzenie czasami, że sami są sobie winni jest powiedzeniem nie bardzo, a taką odpowiedź usłyszałam oczywiście nie broń Boże od pana prezydenta, gdzie indziej. Ale też takie odpowiedzi padały. Moje pytanie jest krótkie czy są poczynione jakiegokolwiek kroki w tym roku, aby sytuacja w roku przyszłym się nie powtórzyła. Jest to jedyny akwen wodny w Lublinie, gdzie można skorzystać z kąpieli, akwen otwarty i sytuacja jest taka, że nie wszystkich stać wyjeżdżać nad jeziora i tam choćby dla dzieci z jakiś atrakcji skorzystać.

Drugie krótkie pytanie, pojawiły się informacje w prasie, bodajże w Dzienniku Wschodnim o tym, że Dziennik Wschodni jest sponsorem tablic z numerami na blokach. Proszę państwa, ja kilkakrotnie składałam interpelacje i zapytania przez całą poprzednią kadencję dotyczącą oznakowania bloków, budynków mieszkalnych i wyraźnych nazw ulic. Generalnie nic się nie zmieniło, a na nowych osiedlach budowanych w nowych spółdzielniach, w nowych blokach jest jeszcze gorzej. Zakazy wjazdu pod budynku są montowane w tej chwili już praktycznie taśmowo, służby ratunkowe nie mają żadnej możliwości dojazdu. Ja wiem, że w dużej części są to młodzi ludzie, którzy tam mieszkają, mimo że nie myślą o tym, że ktoś z nich za chwilę będzie miał zawał, albo się zacznie palić. Ale myślę, że od tego tym też powinny zająć się służby miejskie, chociażby straż miejska kontrolując oznakowanie budynków i możliwość podjazdu awaryjnego służb ratunkowych.

I trzecie bardzo już też krótkie pytanie, w miesiącu czerwcu było takie krótkie spotkanie w Zarządzie Nieruchomości Komunalnych na którym była pani wiceprzewodnicząca Stasiak, byłam ja, byli przedstawiciele kilku lubelskich przychodni ZOZ-ów niepublicznych gdzie była dyskusja nt. możliwości remontów i inwestycji w budynki, które te ZOZ-y dzierżawią. Poczynione zostały pewne ustalenia, podpisana została notatka służbowa, myślę że przez wszystkich uczestników spotkania w tzw. międzyczasie zmieniła się władza w ZNK. Są odmowy, znaczy odmowy na wnioski niepublicznych ZOZ-ów poczynienia inwestycji i ewentualnego ich rozliczenia w stawkach czynszu oczywiście w latach przyszłych nie w tym roku.

Moje pytanie jest krótkie czy w wypadku ZNK nie ma ciągłości władzy, czy nowa władza nie musi przestrzegać ustaleń starej, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Do zabrania głosu bardzo proszę pana radnego Mariana Pakułę.”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pozwolę sobie jako obywatel tego miasta, jako radny złożyć podziękowanie panu prezydentowi i jego zastępcom, którzy we wtorek dokonali wizji lokalnej na budowie dróg gdzieś tam w okolicach ul. Dożynkowej. Jedni wprawdzie nazywali dawnym językiem gospodarską wizytą, inni obecnością na terenie, ale czynię to bardzo szczerze i uczciwie bez żadnego podtekstu, że takie wizyty lokalne najważniejszych urzędników miejskich miemam, że przyniosą pewne efekty. I teraz idąc dalej namawiam i proszę panie prezydencie i panowie zastępcy – ja teraz sobie pozwolę sięść, bo dziękując nie mogłem tego uczynić siedząc.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Bardzo proszę.”

Radny M. Pakuła „Dziękuję łaskawcze; panie prezydencie, panowie zastępcy, ponieważ na co dzień jest nie przestrzegane prawo miejscowe i nie tylko prawo miejscowe proszę uprzejmie dokonać pewnego przeglądu ulic. Mam na myśli na Czechowie ul. Braci Wieniawskich, a właściwie bardziej tzw. targowiska, gdzie nie ma żadnego ładu i składu, bo władze miejskie są bezsilne. Ja przynajmniej 3-krotnie składałem interpelacje, na jedną z nich w ostatnim czasie odpowiadał były członek Zarządu Miasta, odpowiadał bo tak wypadało i nic ponadto. Okazuje się, że ostatnia również wizyta przedstawicieli Urzędu Miasta, a przede wszystkim odpowiedzi na tę sprawę w zasadzie są nijakie. Powoływanie się na zarządzenia, które niestety niewiele dają nic nie daje żadnego efektu.

Na dzień dzisiejszy wzdłuż sklepu na al. Raclawickich, wzdłuż sklepu na ul. Popiełuszki, wzdłuż sklepu na ul. Kunickiego – ja tylko wymieniam niektóre, na ul. Głowackiego – proszę państwa odbywa się handel codzienny. Ci, którzy posiadają tam sklepy pytają czy ci ludzie płacą podatki, czy ci ludzie mają rejestrację, czy ci ludzie sprzątają. Prawdopodobnie nikt sobie z tego nic nie robi. Ja mam świadomość, że mogą to być często ludzie bezrobotni, którzy w ten oto sposób zabezpieczają sobie byt. Ja mam świadomość, że w naszym kraju na co dzień tam na górze i tu na dole władza nie przestrzega prawa, a zatem to idzie w dół. No może zacznijmy wreszcie czynić to.

Oto niedawno ukazał się wywiad z panem dyrektorem Stani, który stwierdza, że teraz już od zaraz będzie absolutnie czyste miasto, ponieważ Rada Miejska podjęła uchwałę. Oj bardzo dużą, oj bardzo długą, i pytam się oczywiście mówi o policji porządkowej. Mamy podobno policję w ogóle, mamy podobno straż miejską, mamy podobno szereg innych kontrolerów, ale to wszystko praktycznie nic nie daje. Nie tak dawno podjęliśmy uchwałę, która jest martwą uchwałą, a dotyczy ona zbierania kup psich. Konia z rzędem temu kto zbiera to.”

Prez. A. Pruszkowski „Mojej żonie w tej sytuacji.”

Radny M. Pakuła „Proszę się jej pokłonić panie prezydencie.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Panie radny, proszę o precyzyjne zadawanie pytań. Proszę wybaczyć, nie chciałem przerywać, ale skoro przerywnik jest to bardzo bym prosił i zwracam się do wszystkich radnych, żeby były krótkie pytania i precyzyjne.”

Radny M. Pakuła „Dziękuję panie prezydencie, postaram się, przepraszam bardzo. Ale jednak troszkę trzeba powiedzieć na ten temat.

I oto pytanie, jak zamierza pan Stani zrobić to. Proszę państwa, w tym roku tak zarośniętego Lublina jakim on jest, ja jeszcze nie pamiętam jak jestem od 50 lat w tym mieście. Proszę państwa, rzeczą nieprawdopodobną że oto 17 sierpnia następuje odsłonięcie pomnika generała Kamińskiego z udziałem wysokich urzędników, przedstawicieli naszego kraju, wysokich przedstawicieli duchowieństwa, biskup Wcisło. Niewątpliwie cały pierwszy garnitur miasta wojewódzkiego i miasta Lublina i proszę pojechać zobaczyć. Pięknie sprzątnięte, a tuż 180 metrów, bo mierzyłem mniej więcej chaszczę, które mają 1,80 m i Jezus Maria, kto dopuścił do tego, żeby nie sprzątnąć tych chaszczy panie prezydencie. To jest naprawdę rzecz nieprawdopodobna.

I kolejna sprawa, która już dzisiaj tak bardzo, teraz jeszcze jedno podziękowanie kieruję pod adresem Władysława Grzyba, który jako jedyny organizujący przegląd hejnałów lubelskich przysłał zaproszenie. Jako jedyny powtarzam, a odbyło się podobno kilka imprez w mieście, no zresztą po co radni są potrzebni, co najwyżej po to, by podnieść rękę przy podjęciu jakiejś tam uchwały, która jest potrzebna miastu, nic więcej. I dlatego też proszę państwa jestem tym stanem rzeczy absolutnie zaskoczony.

Tak dużo dzisiaj mówiono już na temat MPK, nie będę czytał żeby oszczędzać państwu czasu, ale w Gazecie Wyborczej z dnia 27 jest wypowiedź pana prezydenta, że jego to nie obchodzi, to nie jego sprawa - jaka jest rola Rady, radnych, o taka sama jak i moja; ja mam, będę miał taki wpływ na cenę biletów, jak na cenę butów czy majtek w sklepach. No proszę państwa, jeśli jest to firma komunalna, jeśli jest to firma której z budżetu miasta dajemy pieniądze, jeżeli jest to firma której zakupuje miasto autobusy, to przecież ma prawo i obowiązek mieć wpływ. Nie mogą obywatele, powtarzam, być pozostawieni sami sobie. Co prawda, jeden z radnych, który włącza się w życie rządzącego Klubu mówi tak, poparłem projekt uchwały bo uważam, że MPK powinno się rządzić samo. Nie boję się wprowadzenia nowych, wysokich cen biletów, a czy byłoby lepiej gdyby w ogóle przestały jeździć autobusy. Proszę państwa, to mówi radny, który ma kilka samochodów prywatnych. Proszę państwa, to jest wstyd jak Boga kocham, żeby w ten sposób mówić. My jesteśmy dla ludzi, a nie ludzie dla nas.

A więc proszę państwa, ta wielość, mnogość artykułów, które się dzisiaj ukazują świadczą o tym, że pan prezes Jacek Miłosz czuje się jak pan na folwarku, panie prezesie. Bardzo głośno to mówię, czuje się jak pan na folwarku. Bowiem on o wszystkim decyduje. Dzisiaj okazało się, ja wiem, że pan prezes chyba tutaj był gdzieś, a jeśli jest to niech będzie uprzejmy słyszeć, bo powiedziałem że będę mówił o tym głośno. A może jest to proszę państwa folwark komunalno-folwarczny. Komunalny dlatego, że my radni

mamy podnosić ręce, dlatego że mamy dać pieniądze, a pan prezes będzie rządził.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Przepraszam. Panie radny, ja proszę wybaczyć, że przerywam, proszę wybaczyć, naprawdę nie chciałem. No dobrze, bardzo proszę.”

Radny M. Pakuła „Przepraszam, już ostatnie zdanie w tej sprawie.

Dzisiejszy wywiad proszę państwa, że oto nie wolno używać telefonów komórkowych w autobusie, bo w kościele. Tam się biją w piersi panie prezesie, a tutaj się nikt nie bije w piersi na litość Boską.

Proszę państwa, krótko – cena obiadów ja już poruszyłem, panie Antoni Rudnik, co będzie z obiadami czy będzie pan miał pieniądze.

A jeszcze tak na zakończenie, przepraszam, redaktor Kliza pisze, „dziennikarz szczerka a MPK jedzie dalej”. Proszę sobie znaleźć to.

Uprzejmie informuję czy proszę, przepraszam ja już kilka razy stawiałem tutaj pytanie czy miasto zdąży z remontem ul. Narutowicza, Placu Wolności i wszystkich innych przyległych. Bowiem chwała wam panowie, tylko podajcie jednolitą informację. Raz prasa pisze, że tak jest dobrze, że już będziemy jeździli absolutnie, a drugim razem, że jest zagrożenie, no to na litość Boską. Panowie nie zrzucajcie na litość Boską, że prasa pisze różne rzeczy.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Głos ma pan radny Marian Pakuła, ale już rozumiem że kończy, tak.”

Radny M. Pakuła „tak, tak już tylko siedem pytań mam.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Oczekujemy tego panie radny.”

Radny M. Pakuła „Proszę państwa, krótka sprawa, wczoraj miałem przyjemność uścisnąć rękę panu premierowi Buzkowi, bo był na uroczystości w Lublinie. Oto tutaj przy wejściu do Ratusza. Proszę państwa, jest to były premier, jakiś urzędniczek go wyprowadzał do drzwi i won uciekaj. Na litość Boską, powinno się go odprowadzić, a zatem dla pouczenia.

Kilka dni temu była taka ładna uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego, proszę państwa zobaczyłem 13 szkół, bo jeździłem. W jednej tylko były flagi narodowe, na litość Boską. Podobno się ma mówić o korupcji, a nie mówi się o patriotyzmie. Może by tak panów dyrektorów panie prezydencie, bo pan o nich decyduje i pani, pani dyrektor może trochę uświadomić, że są pewne sytuacje żeby coś takiego się działo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo.”

Radny M. Pakuła „Nie, nie kochany.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Widzi pan, jak pan szybko rozwiewa moją nadzieję.”

Radny M. Pakuła „To jeszcze jedna.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Już mnie to przeraża.”

Radny M. Pakuła „Właśnie poszanowania prawa. Przed 3 laty odbyła się wzorem okresu międzywojennego 19 marca obchodzone były imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego. Z dużą pompą się odbyły, bowiem przyjechała atrapa marszałka Piłsudskiego. Pan prezydent Mazurek był uprzejmy, go widać ze schodów ratusza i mówi, marszałku zostań tu i zrób porządek, Boże, Boże. Po co panowie jesteście, ten porządek jest dalej niezaprowadzony w tym mieście.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo panu radnemu.”

Radny M. Pakuła „Dziękuję, na następnej sesji sobie odbiję, dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Już ja sobie wyobrażam co to będzie, ale jak pan radny Pakuła zaczyna, to wiem że prasówka jest zrobiona przez nas wszystkich. Panie radny, odnośnie ostatniej kwestii pozwoli pan, że ... nie, proszę usiąść, proszę, bo ja też muszę wstać.”

Radny M. Pakuła „Przepraszam, bo ja nie skończyłem tego pytania, pan tak sugestywnie.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Nie, nie pan już skończył. Już pan skończył panie radny, ja chciałbym tylko poinformować, że pan prasówkę odnośnie ostatniego punktu wziął z ubiegłego roku.”

Radny M. Pakuła „Tak jest.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Tak, że daleko pan sięgasz. Dziękuję bardzo.”

Radny M. Pakuła „Ale ja tylko jedno zdanie, że postawiono pomnik na folii, żeby ominąć prawo, mnie chodzi o to, że nie wolno omijać prawa, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Proszę państwa, panie radny, no już nie raz fortel w Rzeczypospolitej był używany, ja myślę, że to przejdzie do historii, tak jak z Drzymałą – pozytywnie, dziękuję bardzo. I zgodnie z prawem, tak.

Proszę państwa, już następna osoba bo jeszcze coś się przypomni. Pani radna Pietraszkiewicz bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Dlatego zacznę szybko swój problem.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Bardzo proszę krótkie pytania, zwięzłe.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Na Starym Mieście obserwuje się wzmożony ruch samochodów osobowych i dostawczych. Czy jest polityka zezwoleń i jaka, kto ma prawo zgodę wjazdu na Stare Miasto. Ja zadając pytanie sądzę i wiem, że jest, ale zbyt duża ilość tych samochodów się pojawia na Starym Mieście. Obserwuję jak w pocie czoła pracuje straż miejska, jak słusznie rozdaje i zbiera mandaty, niektóre miejsca na Starym Mieście stają się parkingiem dla samochodów osobowych, np. w otoczeniu murów, na Placu po Farze, tam stoją samochody wiele godzin dziennie. Trudno jest spacerować zwiedzać miasto, szczególnie zorganizowanym wycieczkom. Samochody przeganiają turystów, trudno im jest zatrzymać się w miejscach widokowych, szczególnie gdy dotyczy to grupy.

Jakie działania mogą być podjęte, by uporządkować ruch kołowy, chodzi mi o to by zmniejszyć obecność samochodów na Starym Mieście, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo pani radnej, bardzo szybko, dziękuję.

Pan radny Jacek Czerniak bardzo proszę.”

Radny J. Czerniak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mam dwa pytania, pierwsze dotyczy zespołu sportowo-rekreacyjnego Kalinowszczyzna F, jak Franciszek. Otóż inwestorem zastępczym tej inwestycji jest Zarząd Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Motor. To zadanie opiewa na kwotę 230.000 zł, przetarg został rozstrzygnięty i konsorcjum, które wygrało ten przetarg dokonało niwelacji terenu. moje pytanie brzmi: czy w tym roku część tego zadania może być wykonana i jest to plac zabaw dla dzieci. Ta część wynosiła 40.000 zł.

I drugie pytanie dotyczy funkcjonowania giełdy handlowej przy ul. Kresowej, a właściwie poza terenem tej giełdy. Otóż zdarza się tak, że w niedzielę spora część handlujących rozstawia swoje stoły poza ogrodzeniem, co stwarza niebezpieczeństwo wypadku, ponieważ jest to w pasie drogowym. Te osoby płacą lub nie płacą opłaty, zaśmiecenie jest bardzo duże, stąd moje pytanie jak pan prezydent zamierza poradzić sobie z tym problemem, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Dziękuję za krótkie, zwięzłe pytania. Ja mógłbym tylko dodać, że jest tam jeszcze jedno bardzo duże zagrożenie. Na samym wiadukcie też stawiane są samochody i to jest ogromne zagrożenie, jeżeli dwoma pasami równocześnie jadą samochody na sam wiadukt, a zaraz na samym wierzchołku już w odległości czasami 20-30 metrów widzą jeden pas zajęty przez stojące samochody. To jest duże zagrożenie. Dziękuję bardzo. Pan Dariusz Jezior bardzo proszę o krótkie pytania.”

Radny D. Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym zapytać, pytanie odnośnie MPK, chciałbym zapytać czy wróci połączenie Śródmieścia z Abramowicami; zwrócili się do nas mieszkańcy z problemem dojazdu z Placu Litewskiego do Abramowic linia 17 została jej trasa tak

zmodyfikowana, że nie mogą się dostać z tego miejsca w Lublinie do Abramowic do pracy. Pytanie moje jest czy zostanie to uregulowane, tak aby mogli to zrobić.

Drugie pytanie dotyczące MPK i linii MPK jest czy na osiedlu Węglin Północny powróci linia nr 76. Słyszę, że linia ta była nieopłacalna dlatego została zlikwidowana. Mieszkańcy proszą jednak niektórzy mają ponad 1 km do przystanku przy al. Kraśnickiej. Trasa linii nr 76 była dla nich wygodna, może rozważyć należałoby mniejszą ilość tych przejazdów: co godzinę, co półtora, może co dwie, ale jednak pytam czy jest możliwe żeby ta linia wróciła na osiedle Węglin Północny.

W pewnym sensie chciałbym także odpowiedzieć koleżance Wioli Szafrąńskiej, która zapytała o ...”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Nie, nie panie radny to odpowie prezydent na zapytanie. – (**Głosy z sali** niemożliwe do odczytania.) - Proszę nie podpuszczać pana radnego. Króciutko panie radny.”

Radny D. Jezior „Dziękuję. Dobrze, to może troszeczkę zmienię wątek.

Używanie pewnych inwokacji razi mnie. I np. sugerowałbym pewnym radnym, aby zmienili inwokację np. na „o matko, córko”. No więc pewne inwokacje rażą mnie, ale odpowiem tym co mnie razi - na miły Bóg w życiu nie chciałbym być prezydentem i jest to takie życzenie dość niekorzystne, więc Broń Panie Boże.”

Radny M. Pakuła „Zagrozenie ma pan panie prezydencie.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Widzę, że rozgardiasz się wkradł w tym punkcie kończymy panie radny.”

Radny D. Jezior „Dobrze, chciałbym powrócić do głównego wątku...”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „No ale panie radny, prosiłem o krótkie zapytania zwięzłe.”

Radny D. Jezior „Dobrze, otóż także jestem zbulwersowany stanem Zalewu Zemborzyckiego. Jestem także wędkarzem i jestem zbulwersowany stanem Zalewu także pod kątem wędkarskim i dlatego chciałem panią poinformować, że na jednej z Komisji Rozwoju i Ochrony Środowiska na moją prośbę czy na mój wniosek zajmemy się sprawą Zalewu Zemborzyckiego. Ale chciałbym, abyśmy zajęli się sprawą nie tylko zanieczyszczenia Zalewu, ale także tego co się wokół dzieje i tego co się dzieje w samej wodzie. – (**Radny S. Janicki** „Ryby pływają.”) - Jako Jezior chciałbym się tym zbiornikiem zająć. – (**Radny S. Janicki** „Proponuję zmienić nazwę jezioro Zemborzyckie.) – Chciałem panią bardzo serdecznie zaprosić na tę Komisję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. To uczyni przewodniczący, jeżeli taki temat będzie. Proszę państwa, następna osoba pan radny Sławomir Janicki bardzo proszę.”

Radny S. Janicki „Proszę państwa, myślę, że niełatwo mi będzie utrzymać się w tym tonie wesołości, jaki ostatnio zapanowała, ale spróbuję.

Otóż proszę państwa podjęta została uchwała o zmianie budżetu, o zmianach w budżecie, m.in. 30 tys. ma być wydane na zakup pojemników do zbiórki selektywnej odpadów. Mam w związku z tym pytanie do pana prezydenta, a i w kontekście wypowiedzi pana radnego Pakuły, który obiecywał konia z rzędem temu, kto psie kupy zbiera mam pytanie do pana prezydenta czy pan przewiduje wystąpienie do Rady z wnioskiem by ufundować wszystkim właścicielom psów torebki, szufelki do zbierania tychże psich odchodów. No bo to by się trzymało w tym samym nurcie.

Teraz proszę państwa przechodzę do następnych pytań. W informacji prezydenta, pan prezydent powiedział parę słów nt. inwestycji, która ma być realizowana przez firmę Mouvement Polska w pobliżu cmentarza przy ul. Lipowej. Prosiłbym o więcej szczegółów nt. tej inwestycji, a w szczególności w świetle wypowiedzi pana dyrektora Mroczka sprzed kilku tygodni, że oto rozważana jest możliwość cofnięcia pozwolenia na budowę, ponieważ tam przysłowiowa łopata nie została tam jeszcze wbita w grunt w związku z czym chciałbym prosić o szczegółową informację nt. efektów rzeczonoego spotkania, jaki stan jest tego porozumienia i czy w szczególności to pozwolenie na budowę dalej jest ważne czy już straciło ważność, a jeśli jest przedłużone to co było podstawą przedłużenia tego pozwolenia na budowę. I wreszcie jaki jest aktualny plan zagospodarowania tego terenu, co tam ma być konkretnie, bo znowu z informacji prasowych wynika, że zamierzenia inwestora bardzo się zmieniały. Zupełnie na co innego opiewało pierwsze pozwolenie na budowę, a teraz ma tam być co innego. Więc prosiłbym o bardzo szczegółowe wyjaśnienie dzisiaj ustne, a potem na piśmie z podaniem dat kiedy kto co decydował jakie były podejmowane w tej sprawie decyzje.

Proszę państwa, teraz cały szereg pytań mam dotyczących stołówek szkolnych i tego wszystkiego co ostatnio pisała prasa na ten temat. Ja nie będę się wypowiadał, chciałbym usłyszeć tylko nie odpowiedzi tego typu, że a prasa to różne rzeczy pisze, tylko konkretne odpowiedzi. Jeśli prasa coś napisała nieprawdziwego to proszę powiedzieć, to było nieprawdą, a prawda wygląda tak.

Po pierwsze, pierwsze pytanie na ten temat. Czy są przypadki takich szkół, w których wprowadzono nowy system prowadzenia stołówek, gdzie ceny obiadów zostały obniżone, czy choć jeden taki przykład jest. Jeśli jest, to proszę go konkretnie podać i jaka jest cena obiadu, a jaka była wcześniej.

Następne w ilu szkołach wystąpiły opóźnienia w rozpoczęciu działania stołówek w stosunku do początku roku szkolnego; jak wielkie opóźnienia, jakie były przyczyny tych opóźnień.

Następne pytanie ponieważ znowu z informacji prasowej wynika, że tylko jedna stołówka miała właściwe zezwolenie sanepidu na uruchomienie działalności, ile stołówek nie otrzymało tego pozwolenia, dlaczego nie otrzymało i czy podjęta została działalność tych stołówek bez zezwoleń sanepidu.

Następna kwestia przyznam, że z niemałym zdziwieniem czytałem, że jednym ze zwycięzców przetargu jest Lubelska Korporacja Komunikacyjna na

czele której stoi pan Zbigniew Bagiński. Mam pytanie i proszę o udostępnienie warunków przetargu, które były na podstawie którego rozstrzygano o tym jaka firma ma prowadzić stołówkę w jakiej szkole i jak to jest możliwe, że firma nie mająca absolutnie żadnego doświadczenia wygrała przetarg w 7 szkołach.

Następne pytanie – jaka liczba dzieci korzysta ze stołówek obecnie w poszczególnych szkołach, gdzie wprowadzono nowy system, a jakie to były liczby w roku ubiegłym.

Następnie, jaki procent dzieci korzysta ze stołówek w szkołach i proszę o wykaz osobno szkół, gdzie jest nowy system prowadzenia stołówek i szkół, gdzie jest stary system prowadzenia stołówek.

O MPK było już wiele, ale będzie jeszcze. Ponieważ znowu prasa doniosła, że wpływy do kasy MPK z powodu wprowadzenia nowej taryfy znacznie się zmniejszyły, więc chciałbym zapytać jaka jest prawdziwa, jeśli ta nie podaję w wątpliwość, ale chciałbym mieć to piśmie od pana prezydenta, jaka jest rzeczywista kwota zmniejszenia tych wpływów i jak pan prezydent ocenia przyczyny takiego stanu rzeczy. Co legło u podstaw takiego stanu rzeczy, że te wpływy zmały. No miałem tu jeszcze zadać pytanie nt. legalności biletów, ale ponieważ na ten temat już pan prezydent Perdeus, aczkolwiek zarzekał się, że nie będzie polemiki prowadził, to jednak ją prowadził. To już ten temat sobie na ten moment daruję.

Powiem, że wyrażam ubolewanie z tego faktu, że państwo nie pozwoliliście dzisiaj na wprowadzenie do porządku obrad skargi grupy kupców na uchwałę o planie zagospodarowania przestrzennego tego obszaru pomiędzy ulicami al. Kraśnicką, ul. Zwycięską i Orkana. W związku z tym mam następujące pytanie: czy uchwały w tym zakresie jakie były podjęte w czerwcu dotyczące tego obszaru dwie uchwały, jak one są realizowane. Jaki jest stan realizacji przez prezydenta tych uchwał. A w szczególności czy dokonano odpowiednich zmian w planie i czy podjęte zostały już działania i jakie w celu sprzedaży działki. Czy działka jest już wyceniona, jeśli tak to na jaką kwotę i poczyniono już jakieś kroki zmierzające do ogłoszenia przetargu, jaka będzie kwota wyjściowa przetargu. Czy też jeszcze wyceny nie ma, czy zlecono może już wycenę i komu i w jakim trybie został wybrany wyceniający działkę.

Drobna może sprawa, aha a jeszcze do MPK. Otóż panie prezydencie uprzejmie proszę o możliwie niezwłoczne dostarczenie mi półrocznego sprawozdania z działalności MPK. Takie sprawozdanie jest robione i bardzo proszę o jak najszybsze mi udostępnienie tego sprawozdania.

Drobna może sprawa, o której mówiła pani Wiola Szafrńska mianowicie chodzi o te słupki z nazwami ulic, których podobno nie ma, a ja twierdzę, że jest ich za dużo i są w wielu miejscach niepotrzebne. Ja nie twierdzę, że nie ma takich miejsc gdzie ich brakuje, być może są takie miejsca, skoro pani tak twierdzi że tych słupków brakuje, ale w wielu miejscach słupki są postawione niepotrzebnie. Jeśli jest budynek na którego rogu można było przyczepić tabliczkę tonie bardzo rozumiem po co stawiano w środku chodnika słupki składający się jeszcze z dwóch rurek ukośnie idących w stosunku do, nie pionowo, tylko pod pewnym kątem ostrym w stosunku do podłoża. No chyba po to, by wydać pieniądze i komuś dać zarobić. Bo innego uzasadnienia ja nie widzę. Więc prosiłbym także o wyjaśnienie czy jest jakaś metoda wg której się tabliczki z nazwami ulic

rozwiesza. Trzeba powiedzieć, że oznakowania przynajmniej w znacznej części miasta są zrobione bardzo dobrze i co do tego są widoczne zwłaszcza na ulicach tych przelotowych, gdzie nie ma w pobliżu żadnego budynku i trudno się np. osobie przyjezdnej zorientować jaka to jest ulica, to one są zrobione we właściwych miejscach i dobrze. I dobrze, że są ale w wielu miejscach są po prostu niepotrzebne.

No i wraca znowu jak bumerang sprawa konserwacji zieleni; na poprzedniej sesji była o tym mowa, jakieś kłopoty z przetargami. Mam pytania w związku z tym dwa: po pierwsze czy przetargi w sprawie konserwacji zieleni, utrzymania zieleni na terenie miasta są już wreszcie rozstrzygnięte czy nie i jakie były rzeczywiste przyczyny opóźnienia w ogłoszeniach przetargów, bo zaistniały opóźnienia w ogłoszeniach przetargu. Jakie były rzeczywiste przyczyny i kto odpowiada i czy pan prezydent jakiegokolwiek konsekwencje w stosunku do osób za to odpowiedzialnych wyciągnął.

Następna sprawa, to jest sprawa niewłaściwego oznakowania i niewłaściwego funkcjonowania sygnalizacji świetlnej na dwóch rondach. Rondo Zana-Filaretów i rondo Zana – Wileńska – Bohaterów Monte Cassino. Ja rozmawiałem o tym z panem dyrektorem Eugeniuszem Janickim, niestety nie przyniosła ta rozmowa żadnych rezultatów. A chcę powiedzieć na czym polega problem. Pierwszy problem polega na tym, że sygnalizatory są zawieszane w sposób niewłaściwy, w taki sposób że światła sygnalizatora widać z innego kierunku niż kierunek dla którego są przeznaczone, co część kierowców wprowadza w błąd i powoduje albo zagrożenie kolizji, albo nawet kolizję na obu tych rondach, podkreślam, na obu tych rondach.

Teraz proszę państwa, oznakowania poziome wyznaczające pasy ruchu na rondach, na tych dwóch rondach, jak również linie poprzeczne na pasach ograniczające przed sygnalizatorem dojazd do, wyjazd na następną część ronda. Otóż te linie poprzeczne są zrobione źle i jest możliwość w każdym przypadku, podkreślam to w każdym przypadku na każdym pasie jest możliwość przesunięcia tych linii do przodu od metra czasem nawet do 3 metrów, co daje efekt, że na rondzie zmieści się po prostu więcej samochodów. A jeśli się te samochody nie mieszczą na tym pasie na rondzie automatycznie blokują drugi kierunek ruchu i dochodzi do korka.

Na rondzie przy Leclerc-u jest to zjawisko powszechne, wystarczy że stanie jeden samochód osobowy, a za nim autobus przegubowy. Nie ma szans poruszać się po prostym kierunku ruchu dlatego, że ogon tego autobusu blokuje cały następny kierunek. I jest oczywiście korek nie do pokonania. Więc prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii i podjęcie działań zmierzających do likwidacji tego stanu rzeczy, bo to jest po prostu już zwyczajnie nieznośne.

Następna kwestia, uprzejmie proszę pana prezydenta o dostarczenie mi wykazu nazwisk radnych, którzy są pracownikami firm komunalnych z podanym stanowiskiem, nazwą firmy oczywiście, stanowiskiem zajmowanym i datą zatrudnienia. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Jacek Gallant, proszę bardzo.”

Radny J. Gallant „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zacznę od końca. Panie prezydencie, ja mam szereg pytań i jeżeli jakieś pytania mogą sprawić trudność, żeby dzisiaj uzyskać ustną informację bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, co być może ułatwi też panu czy pracownikom Urzędu udzielenie mi tych informacji.

Pierwsze pytania dotyczy kwestii, która miała miejsce pod koniec czerwca i na początku lipca bulwersowała miasto. To były sensacje w związku z naszą sesją i w związku z pewnym ujawnieniem pewnych nagrań przez pana Urbana, a później były tzw. akcje i reakcje. W związku z tym ja mam takie pytanie natury ogólnej, ale wszyscy będą wiedzieć o co chodzi. Czy pan prezydent wyciągnął konsekwencje wobec pracowników Urzędu Miejskiego, którzy tak późno poinformowali prokuraturę, również pana prezydenta o próbach korupcji jaka miała miejsce w Urzędzie Miejskim. Bo jeżeli próba korupcji miała miejsce rok temu dlaczego tak późno to ujrzało światło dzienne. Jest to naruszenie praw, regulaminu pracowniczego, kodeksu pracy i innych postanowień stosownych ustaw. Ciekaw jestem czy pan skorzystał z przysługujących, właściwie obowiązujących pana przepisów i czy wobec tych pracowników, którzy nie zachowali się zgodnie z kodeksem etyki urzędniczej, pracowniczej tudzież naruszyli inne przepisy wyciągnął pan konsekwencje służbowe. To by było pierwsze.

Jaki jest stan, kolejne pytanie, realizacji remontów w ramach PHARE 2000, chodzi mi o Stare Miasto czy rzeczywiście nie ma żadnych opóźnień i czy nie są zagrożone te remonty i czy nie dojdzie do sytuacji w której nasz budżet miasta będzie zmuszony sfinansować całość tego przedsięwzięcia. Słyszałem co mówił pan radny Pakuła, ale ja mam takie pytanie.

Drugie pytanie jest z tym związane, dlaczego w dniu 27 sierpnia tego roku, czyli tydzień temu, ponad tydzień 8 dni temu nie była zabezpieczona ul. Prezydenta Gruella podczas remontów, tam była wysypana ziemia, były wykopy i nie było to zabezpieczone. Jakby byli przedstawiciele unijni to by to zabronili i by zaraz zabrali pieniądze, tak przy okazji.

Trzecie pytanie – był prowadzony częściowo remont ul. Szafirowej, Bursztynowej, Ametystowej, gdzieś usunięto garby, poprawiono studzienki, ale nie wszystkie. Zrobiono to byle jak, dlaczego? Kto to robił i dlaczego tak niedbale. To jest pytanie.

26 –27 sierpnia zamknięto ul. Lubartowską. Ja dzwoniłem do pana prezydenta Perdeusa w tej sprawie, spowodowało top korki w całym mieście, zwłaszcza w centrum. Brak było długo rozwiązań alternatywnych czy rzeczywiście nim wydano zgodę na zajęcie pasa drogowego nie można było przygotować tych rozwiązań, które do dzisiaj obowiązują. U nas cały czas pokutuje przeświadczenie, że najpierw się robi, później się myśli, dlaczego tak długo dalej trwa.

Cały czas panie prezydencie brak jest koszy na śmieci w Śródmieściu i innych dzielnicach miasta. Dzisiaj mówiliśmy o zmianach w budżecie, o innych rzeczach. Tych koszy jest po prostu brak, te które są nie wystarczają i moje pytanie kolejne wynika z poprzedniego. Sprzątanie centrum miasta no nie odbywa się jest brudno. Proszę przyjść wieczorem po południu po godz. 18 zobaczyć jak wygląda Krakowskie Przedmieście, jak wygląda Lipowa i inne ulice. Są po prostu brudne. Ja wiem, że brak jest pieniędzy, ale są dozorczy, są

inne osoby odpowiedzialne za część, że tak powiem, pasa drogowego, za chodnik, za te ulice. Może po prostu trzeba zintensyfikować nadzór straży miejskiej, pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Kolejne pytanie, czy będzie możliwa, a właściwie czy, bo ja bym chciał żeby było konieczne aby Rada Miejska miała wpływ na sformułowanie umowy spółki sportowej, o ile taka możliwość będzie w trakcie dzisiejszych obrad. Będziemy o tym decydować, a jeżeli tak, to chciałbym, żeby Rada miała na to wpływ. Jeżeli tak, to proszę odpowiedzieć, bo to jest bardzo istotna umowa, jeżeli się okaże, że do takiej spółki sportowej dojdzie, to ja bym chciał wyrażam taką wolę mieć wpływ, mieć przynajmniej możliwość decydowania czy współdecydowania o tym i czy pan prezydent widzi taką możliwość pytanie do tego zmierza.

Kolejne pytanie, jak długo będzie trwał remont ul. Skłodowskiej, jaki jest zakres prac, za ile i kto to robi, dlaczego tak długo. Jeżeli to jest możliwe, to poproszę o odpowiedź w tej kwestii na piśmie. Zresztą we wszystkich pytaniach jeżeli będzie to trudne proszę na piśmie odpowiedź.

Pytanie, które dzisiaj wielokrotnie padało, ale powiem tak, trawy skoszono w niektórych miejscach pasach drogowych, ale nie zebrano trawy, został bałagan. Dlaczego? Czy w ramach tych pieniędzy które wypłacono za koszenie nie wypłacono za zbieranie. Przykład: trasa W-Z, wyjazd droga trasa warszawska, inne ulice, nawet al. Kraśnickie, trasa Jana Pawła II, przykładów jest sporo.

Kolejne pytanie, najpierw informacja może. Zburzono budynek przy ul. Biernackiego po byłej Fundacji Godne Życie, trawy nie skoszono, bałagan, rosną trawy do dzisiaj proszę się przejść, to niedaleko na Biernackiego. To jest teren miejski. Dlaczego nikt nie reaguje w tej kwestii, co na to Wydział Gospodarki Komunalnej. Ja o przetargi nie pytam.

Czy prawdą jest, że wyremontowana ul. Bernardyńska dawna Dąbrowskiego, wcześniej znowu Bernardyńska będzie jednokierunkowa. Jeżeli będzie to ulica jednokierunkowa to dlaczego. Czy chodzi o to, aby ul. Wyszyńskiego odbywał się ruch w dwie strony i groził katedrze i zniszczył to co zostało już oddane do użytku. Jaka jest przyczyna podjęcia takiej decyzji, że ma tam być ruch jednokierunkowy, oczywiście być może jest to nieprawdziwe stwierdzenie moje. Proszę mnie wyprowadzić z błędu, jeżeli jestem w takowym. I to były te pytania, które zgłosiłem.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Pani Celina Stasiak bardzo proszę o zabranie głosu.”

Radna C. Stasiak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Otóż ja mam następujące spostrzeżenia, jeżeli chodzi o zasady prywatyzacji poszczególnych przedsięwzięć w naszym mieście. Są one dalece niejednolite, mieliśmy przykład prywatyzacji transportu komunikacyjnego, gdzie przewoźnicy prywatni łaskawie otrzymali, łaskawie otrzymywali do obsłużenia trasy, gdzie cały czas kieruje się do nich pretensje, że nie chcą brać tych tras, które są mniej uczęszczane, czyli takie surowe warunki prywatyzacji, macie się wywiązać i tyle.

Drugi przykład prywatyzacji, jest to prywatyzacja ZOZ-ów, gdzie ZOZ-y, które się chciały sprywatyzować otrzymały, zwłaszcza jakoś te w pierwszej kolejności otrzymały bardzo duże środki ze strony miasta i pozostawiono część przychodni ZOZ-ów publicznych których to pracownicy w tej chwili płacą skutki prywatyzacji, bo o ile pracownicy niepublicznych ZOZ-ów składają pozwy do sądów pracy, celem wypłacenia zobowiązań pracowniczych wynikających z podwyżki „203” bez obaw że stracą pracę, bo oni tę pracę mają w prywatnych przychodniach i miasto musi wykładać ciężkie środki po to, żeby wywiązać się z tych zobowiązań. Ja się tylko zastanawiam co by się stało gdybyśmy sprywatyzowali wszystkie ZOZ-y i wszyscy pracownicy teraz zażądałoby teraz od nas wypłat. Skąd by miasto wzięło te środki.

Wyrażam podziękowanie panu prezydentowi, że w zmianach budżetowych znalazła się kwota 325.000 dla ZOZ-u, tylko nie wiem czy rozpocznie się wypłata zobowiązań wynikających z podwyżki „203” również w ZOZ-ach publicznych. Ja tylko zwracam uwagę, że kolejki do specjalistów w NZOZ-ach są od 3 miesięcy do pół roku, albo słyszą pacjenci odpowiedź, jeżeli to nie odpowiada, to proszę iść prywatnie. Czego pracownicy ZOZ-u publicznego nie czynią. Muszą przyjmować i przyjmują pacjentów, biorą na swoje barki odpowiedzialność za zdrowie w całym Lublinie.

I trzecia prywatyzacja, jeszcze o innych zasadach stołówek szkolnych. Prosiliśmy, robiliśmy co mogliśmy, żebyście nie zadecydowali o prywatyzacji stołówek szkolnych. Oczywiście to nie wina pana prezydenta, że sejm na mocy swojej ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta nadał aż takie uprawnienia prezydentowi. Być może gdyby to były uprawnienia Rady udałoby się nam powstrzymać tę decyzję. Czym ona skutkuje jest to zupełnie inny aspekt prywatyzacji, oto prywatyzacja nie przynosi poza wstydem dla miasta innych skutków. Nie wiem jakie będą skutki finansowe i co się stanie z bazą stołówek szkolnych po przejęciu później być może czy koniecznością przejęcia od firm, które nie wywiązują się ze swoich zadań.

Apeluję do pana prezydenta, aby ustanowić jakieś ogólne ramy, jednolite ramy zasad prywatyzacyjnych w mieście, bo te zasady które były na przykładach które podałam świadczą o tym, że dostosowujemy zasady prywatyzacyjne do interesów prywatnych osób zainteresowanych prywatyzacją.

Kolejna sprawa, dotycząca jeszcze stołówek szkolnych, to czytam, że MOPR będzie pomagał nadal najbiedniejszym. Proszę ludziom uczciwie powiedzieć, mówi o tym dyrektor MOPR-u, mówi o tym rzecznik prasowy pana prezydenta, jakie konkretnie środki są z programu rządowego na dożywanie, a jakie konkretnie środki proponuje miasto. Ludziom należy się uczciwa informacja.

Oto niedawno w ub.r. szkolnym oddaliśmy szkołę podstawową nr 52, a w tym roku szkolnym stołówkę w szkole. Szkoła, która faktycznie może być chlubą naszego miasta na miarę XXI wieku. I oto ja się dowiaduję, że prawdopodobnie zostaną wydzierżawione pomieszczenia na przedszkole niepubliczne. Więc ja się pytam czy ktoś pomyślał o tym, aby a są takie potrzeby na pewno, aby w tymże budynku szkolnym, gdzie są wolne pomieszczenia i są potrzeby mieszkańców stworzyć zespół placówek. To jest nasza miejska szkoła i jeżeli są takie potrzeby należałoby tam stworzyć

przedszkole, łącząc w zespół placówek. Przecież rodzice będą płacili czesne i podejrzewam, że to czesne będzie większe od iluś tam dzieci niż odpłatność za wydzierżawienie pomieszczeń na przedszkole niepubliczne.

Dzisiaj podjęliśmy też uchwałę dotyczącą przejęcia przedszkola wojskowego. Dla mnie ona ma nie tylko wymiar historycznej integracji, bo oto pani radna Helena Pietraszkiewicz z uporem godnym lepszej sprawy podkreśla tutaj bardzo wielką rolę pana prezydenta. Bez wątpienia, bez zgody pana prezydenta nie odbyłoby się przejęcie, natomiast pamiętam doskonale od kogo wyszła inicjatywa w zakresie pozyskania tego przedszkola. Był to pan przewodniczący Janicki, była to grupa radnych, była to wreszcie działalność pana ministra Kurczuka, który umożliwił nam porozumienie z panem ministrem Szmajdzińskim. Tak, że no trzeba być obiektywnym w tej sprawie i mówić o wszystkich podmiotach, ale również dla mnie ma to wymiar w zakresie prawidłowego stosowania kodeksu pracy dla pracowników, a mam na myśli tutaj § 3 przedszkole o którym mowa staje się nowym pracodawcą w rozumieniu art. 23¹ Kodeksu pracy dla pracowników likwidowanego przedszkola.

O co chodzi w tym art. 23 ust. 1. A otóż chodzi o to, że były pracodawca i nowy pracodawca przejmując dany zakład pracy odpowiadają solidarnie. Co to znaczy – to znaczy, że wszyscy pracownicy wygaszanych szkół podstawowych niepedagogiczni, nauczyciele powinno zostać przejmowani w uzgodnieniu z dyrektorem szkoły podstawowej do gimnazjów. Tymczasem to co stworzono los jaki zgotowano tym pracownikom zamykanych szkół podstawowych to jest dopiero łamanie prawa pracy i rynek pracy jest taki, że każdy godzi się na swoje dużo gorsze warunki, na możliwość przejścia na emeryturę a nie walczy w sądzie pracy o swoje prawa ze zwykłego strachu. Z powodu bezrobocia. To również, te zasady powinny dotyczyć przejęcia pracowników stołówek szkolnych. Okazuje się, że są przejmowani na dużo gorszych zasadach niż mówiło się na początku.

Bardzo mnie zmartwiło w sprawozdaniu z realizacji budżetu to, że wszelkie inwestycje drogowe i remonty są wykonane w tak małym zakresie. Oczywiście widzimy co się dzieje w Lublinie, że Lublin jest rozkopany, że trzeba będzie na jesieni zapłacić duże kwoty. Ale pytam czy można skierować jakieś środki na utwardzenie ulic w osiedlu Szerokie? Tu nie trzeba przetargów, nie trzeba się zastaniać, że jest to długi okres oczekiwania. Tam naprawdę są drogi błotniste na jesieni, na wiosnę tam się grzęźnie w błocie. To samo mój apel jest o to, aby skierować środki, jeżeli to by było możliwe panie prezydencie na zatokę przystankową na ul. Nałęczowskiej. To śmieszne, jak wykonano przystanki na ul. Nałęczowskiej. Na pierwszej kolejności wykonano przystanek, który oddalił mieszkańców zarówno z lewej strony, jak i z prawej strony ul. Nałęczowskiej o dobre od poprzedniego ponad 100 m, a od osiedli to ileś metrów. Mi jest trudno ocenić w tej chwili odległość, a nie zrobiono w pierwszej kolejności pierwszego przystanku, który byłby na wprost jednego i drugiego osiedla po obu stronach ulicy Nałęczowskiej.

To chyba tyle dzisiaj pytań z mojej strony, będę bardzo wdzięczna panu prezydentowi za pozytywne ustosunkowanie się do podniesionych zapytań, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo pani radnej, do głosu proszę pana radnego Mariana Truskowskiego.”

Radny M. Truskowski „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Korzystam z komunikacji MPK i często są przypadki palenia papierosów w obrębie wiat przystankowych, szczególnie przez młodych ludzi. I prośba do pana prezydenta czy można byłoby wywiesić takie informacje czy plakietki, że jest to zabronione.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję, do głosu proszę pana radnego Stanisława Podgórskiego.”

Radny S. Podgórski „Dziękuję, Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałabym zapytać, zadać kilka pytań.

Pierwsze to jest w sprawie zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu Ponikwody i Walecznych – było zapowiadane, że coś będzie w tej sprawie robione nadal nic nie jest wykonywane, chciałbym wiedzieć czy jest planowana zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Walecznych i Ponikwody.

I drugie moje pytanie czy coś nowego wiadomo w sprawie rozwiązania problemów izb szpitalnych, chodzi osoby nietrzeźwe tam trafiające, były rozmowy z policją i wiem, że takie były prowadzone, czy coś z nich wynika? Dziękuję bardzo. To tylko te dwa pytania.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo panu radnemu, do głosu proszę pana radnego Jana Błażukiewicza.”

Radny J. Błażukiewicz „Dziękuję. Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Mam kilka takich tematów, blok jak zwykle po dłuższym czasie przerwy w działalności nazywało się ich.

Ale może zacznę od takiego pierwszego najświeższego, chciałbym uzyskać od pana prezydenta informację dotyczącą ogłoszonego przetargu na budowę, dokończenie budowy w zespole szkół nr 1 przy ul. Podwale, jako że Komisja Rewizyjna, która rozpatruje to zagadnienie niestety nie była w stanie uzyskać informacji, chociażby na wczorajszym posiedzeniu, mimo że odłożone było tydzień temu i pracownicy Urzędu mieli przygotować się do tego spotkania, aby kompetentnie udzielić na wszystkie wątpliwości nam odpowiedzi.

Dziwi się każdy z nas, a ja szczególnie że uczestniczący w dniu wczorajszym w posiedzeniu pan prezydent Mazurek, jak również pan kierownik Wójtowicz nie byli zorientowani o terminie zakończenia przetargu, a to jest istotne ze względu na to, że myśmy to przełożyli ze względu m.in. na prośbę pana prezydenta o 2 tygodnie rozpatrywanie tej sprawy, a być może będzie jak to mówią „po herbacie”, że nie będzie po co nam się spotykać w tym punkcie.

Kolejna sprawa - od jakiegoś czasu na Podzamczu, a właściwie przed zamkiem odbywają się imprezy o charakterze kulturalno-rozrywkowym i jak ja stwierdzam po każdej takiej imprezie Lublin zamiast się wzbogacić traci wiele.

Tracimy po ostatniej imprezie „Pożegnanie lata” chciałbym usłyszeć i dowiedzieć się jakie koszty miasto poniosło wskutek dewastacji, zniszczeń w autobusach którymi podróżowała zdziczała, powiedziałbym wataha młodzieży. Ilość zniszczonych przystanków w obrębie okolicy Kalinowszczyzny, Podzamcza, Tatar, ilość włamań i zniszczeń kiosków Ruchu. I jak zatem służby porządkowe, które odpowiedzialne są za zabezpieczenie tego typu koncertów, imprez działały, że dopuściły się do takiego stanu.

I wracam teraz do stołówek nieszczęsnych i tej naszej innej formy w 21 placówkach żywienia. Chciałbym zapytać w ilu spośród tych 21 placówek przeprowadzono faktycznie modernizację, tak jak tu słyszałem na pierwszych tych spotkaniach, że dzięki temu szkoły zyskają, bo oto ci, którzy wygrała zainwestują w to, żeby wyremontować, wymalować, unowocześnić. W ilu placówkach, na jakie koszty wysilili się ci oferenci, którzy wygrali i ile na tym zyskała.

Pytam się teraz również w tej samej sprawie – co się stało, czy stanie się z maszynami, urządzeniami, naczyniami w tych 7 placówkach, w których wygrała Korporacja, która i jestem tym bardzo zdziwiony prowadzi formę dowożenia z Gimnazjum nr 8 potraw dla uczniów. Co zatem z tym sprzętem, który tam był przez miasto zakupiony, czy on tam będzie martwy stał założmy te lodówki, pralki także, patelnie, maszyny przyspieszające pracę obróbczą, itd. co się stało z nimi czy na złom poszły, czy sprzedane, czy przekazane zostały również w użytkowanie w ramach tego przetargu.

No i mnie bulwersuje przede wszystkim to, że dzieci w tychże placówkach otrzymują racjonowane porcje w postaci tego, że nie mogą skorzystać z tej formy, która była dotychczas. Najtańszej formy dożywiania, która stosowana jest aktualnie w wielu szkołach, pozostała zupa jest dawana dzieciom, a szczególnie w okresie jesienno-zimowym tym, którym i rodzice nie zapewniają i miasto nie zapewnia wyżywienia, a zostaje. Teraz okazuje się, że dzieci dostają dosłownie niewielką porcję tej zupy i o dokładce mowy nie ma. I oczywiście już mam informację, że jakość ziemniaków, które to jak my nazywamy, zdębiałe trafiają się już, więc już praktycznie rzecz biorąc nie nadają się do właściwego spożycia. Zatem dziwi się każdy rodzic, a ja z nimi również jak mogliśmy dopuścić do tego, by taka forma była żywienia dzieci. Może dorośli umieją to skonsumować, natomiast pierwszoklasista, które takie potrawy otrzymuje.

Proszę również tak jak pan radny Janicki miał pytanie, podać w ilu sprywatyzowanych tak to w cudzysłowie to nazywam placówkach, uzyskano pozytywny wskaźnik wzrostu stołujących się, czyli pokazać na przykładzie września roku ubiegłego w tych placówkach i września bieżącego roku. Ilu dzięki tej uprzejmości miasta rodziców korzysta z tego dobrodziejstwa i w jakiej skali zatem poprawiła się ta forma opieki w dożywianiu.

I równocześnie chciałbym zapytać pana prezydenta, gdzie są te pieniądze, które mnie m.in. na którejś sesji pan prezydent zapewniał, że uzyskane oszczędności zostaną z tytułu zmiany formy prowadzenia stołówek przekazane szkołom czy formalnie dzieciom biednym na dożywanie. Gdzie one są i w jakiej kwocie te pieniądze już miasto uzyskało, bo pracowników już nie opłacamy, bo miasto z tego się zwolniło. Za energię

również, gaz to nie płaci, za ciepło, za wodę, itd. gdzie te są oszczędności i jak te pieniądze zostały już zaplanowane do rozdysponowania.

Kolejne mam pytanie i prośbę, panie prezydencie prosiłbym o odpowiedź taką uczciwą. Wg jakich kryteriów pan przychylnie wyraża zgodę na przekazanie pewnych środków dla jednych placówek, jak choćby dzisiaj dla szkoły nr 10 i szkoły nr 4 na ciepłą wodę, gdzie 70% placówek w mieście Lublinie nie ma takowej wody w sanitariatach i jakoś sobie muszą radzić. Natomiast tu podejrzewam, ja już kiedyś mówiłem, podejrzewam o komutatorstwo w zależności od tego kto zgłosi wniosek, z jakiej dzielnicy, więc ten wniosek zyskuje poparcie przesunięcia następują, natomiast wiele placówek, ja powtarzam jeszcze raz, żyje w bardzo ciężkiej sytuacji technicznej i nie ma na najdrobniejszy remont. Natomiast tu, moglibyśmy bez tej wody ciepłej jeszcze pozostać. Podaję 36 w sąsiedztwie pana prezydenta szkoła nie ma, 11 szkoła nie ma, 27 szkoła nie ma, 31 szkoła nie ma, zatem pytanie moje: jeżeli ciekną sufity panie prezydencie i cieknie woda na głowę dzieciom, to czy to jest ważniejszy problem, czy to że w kranie nie będzie ciepłej wody przez jakiś czas. Ale będzie woda mokra. Zatem chciałbym wiedzieć jakimi kryteriami pan prezydent się kieruje w takim podejściu.

I następna sprawa, to już taka ogólnomiejska – Tatry, jak zawsze i chyba wszędzie każdy z nas mówi: początek tam mówimy „na LSM-ie kto ma ziemię”, tam jeszcze jak to się kiedyś utarło „na Kalinie kto ma świnie, a reszta wiary na Tatry” i tak się stało, że tą polityką spowodowano, że problemów społecznych na Tatarach jest mnóstwo. I teraz miasto kontynuuje tę samą politykę, umieszczając w tej dzielnicy w obrębie tej dzielnicy budynki socjalne, czyli tych rodzin, które są z rodzin patologicznych, zdemoralizowanych i jak to się mówi najgorszego, jak to mówię, autoramentu. Na Kresową tam pobudowano socjalne, na Mełgiewskiej przekształcono hotel Ursusa Mełgiewska 40 dla tej. Następnie na Grygowej po barakach również i wiemy jakie tam jest środowisko. I teraz okazuje się, że w planach poprzez prasę ja się dowiaduję, że w planach również przewiduje się dalsze takie kumulowanie takiego środowiska i niech ta dzielnica będzie świtem dla przestępców, dla innych, jak to się mówi ludzi z marginesu. Czy nie lepiej może rozśrodkować w jednej części, w drugiej, w dziesiątej części miasta te budynki, które pozwoliłyby, żeby miasto nie miało takiego wrzodu, jaki jest.

Kolejne sprawy na które chciałbym tutaj zwrócić uwagę – mianowicie do MPK powracam. Wielokrotnie zapewnienia były, że podczas zjazdu autobusu po godzinie kursowej autobus jadący do bazy powinien zatrzymywać się na przystankach, które idą w tym kierunku. Ja tylko podaję przykład najczęściej ul. Męczenników Majdanka z ul. Wolskiej wyjeżdżają w kierunku bazy na Grygową. I proszę zbadać czy któryś z tych autobusów, który ma wywieszkę „zjazd do bazy” zatrzymuje się przed jednym przystankiem, przed drugim, przy trzecim gdzie stoją pasażerowie, którzy wracają po 22 niejednokrotnie z pracy czy z pociągu – nie ma takiego czegoś i nie wiem dlaczego nie stosuje się tej zasady, chociaż pamiętam prezesa jeszcze z lat poprzednich i obecny gwarantowali, że kierowcy są zobowiązani mimo, że mają tabliczkę „zjazd do bazy” zabierać pasażerów. Tego nie stosują i ja uważam, że jest to niewłaściwe.

Była mowa o nie przestrzeganiu prawa, ja już w poprzednich miesiącach zwracałem uwagę, że przy ul. Gospodarczej prowadzącej w kierunku dworca północnego przy Aldiku utworzyło się nowe targowisko. W myśl przepisu prawdopodobnie wolno teraz coś takiego organizować, że mogą tam sprzedawać, handlować i nie przeszkadza to w przestrzeganiu niby czy naruszaniu prawa, ale wydaje mi się, że miasto, które czuwa nad tym, aby handel odbywał się w miejscach przeznaczonych na ten cel, czyli targowisko Tatry, żeby tam gdzie puste miejsca są, żeby tam przeniósł się ten handel, a nie dosłownie na przejściu, że tam czasami trudno mieszkańcom idącym w kierunku dworca północnego przecisnąć się przez zastawione straganami kupców. A co jest bardzo dziwne, nie pobierane są żadne opłaty, to co już tutaj kolega Marian Pakuła również mówił, że miasto nie chce zarobić. Również nie pobierane są opłaty za ogrodzeniem stadionu na Kresowej, ponieważ ten kto otrzymał pozwolenie na pobieranie opłat nie może wyjść poza obręb ogrodzenia, czyli stadionu i tam od tych ludzi żądać opłaty, a wydaje mi się że takowe opłaty również od tamtych powinniśmy wyegzekwować.

I co jeszcze bardzo smutne jest na ul. Towarowej utworzył się prywatny parking od tzw. żuli. Bo to ludzie, którzy przyjeżdżają na tę giełdę z konieczności nie mają gdzie pozostawić i zostawiają tam na tej Towarowej i teraz ci żule, wymuszają haracze od tych kierowców za to, że oni tam parkują bo oni będą pilnować ich majątku i będą strzec. Zatem również należałoby na to zwrócić uwagę i tym samym pomóc tym, którzy przyjeżdżają, aby nie zaznać przykrości porysowania pojazdu czy innych uszkodzeń czy też utarczek takich czy innych epitetów, jeżeli nie chcą zapłacić haraczu tymże ludziom, którzy tam stoją nagminnie.

I jeszcze do MPK mam jedno pytanie również, bo podejrzewam, że pan prezydent ma bezsenne noce związane m.in. z uwagami, jakie kierują mieszkańcy, a szczególnie rodzice, którzy musieli rozpocząć rok szkolny ze swoimi dziećmi w takim stanie jaki aktualnie MPK stworzyło. Prosiłbym o podanie ile biletów miesięcznych zostało w miesiącu wrześniu wykupione w tych kwotach, jakie zaoferowała MPK czyli 52 zł i 104 dla młodzieży uczącej się. Chciałbym wiedzieć tę statystykę i równocześnie porównawcza, żeby była żeby pan prezydent był uprzejmy poprosić pana prezesa o podanie informacji, jak ta sprawa wyglądała we wrześniu ub.r. jak bilety miesięczne uczniowskie w jakiej ilości były wykupione. Chcę po prostu wiedzieć czy faktycznie to co pan prezes sugerował, zlikwidowanie okresowych tych biletów było spowodowane brakiem zainteresowania w tamtym okresie, a teraz dzięki temu, że wprowadził doskonalszą formę, lepszą dla rodziców, wzrosły nagle te wykupienia biletów.

To tyle, dziękuję za cierpliwość i proszę o odpowiedzi na piśmie. Dzisiaj nie proszę o odpowiedzi ustne, jako że na te pytania pan prezydent na pewno nie byłby w stanie udzielić informacji, dziękuję."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Jeszcze panie prezydencie, pan Tomasz Białopiotrowicz jedno pytanie dodatkowe. Ja pozwolę sobie jedno zadać."

Radny T. Białopiotrowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jedno pytanie, chciałem się dowiedzieć jakiś szczegółów nt. lokalu dla konsulatu ukraińskiego, ponieważ prasa donosiła bardzo różne wieści nt. sporu jaki podobno wokół proponowanych lokali się toczył. Jak rzeczywistość wygląda naprawdę i gdzie ten lokal będzie w efekcie posadowiony, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Jeszcze panie prezydencie dosłownie króciutkie pytanie.

Chciałbym zadać i również skierować do pana prezydenta zapytanie czy jest możliwe, żeby odpowiednie służby pana prezydenta zainteresowały się i doprowadziły do przesunięcia płotu, ogrodzenia przy sądzie rejonowym na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Lipowej, ponieważ zakazy i nawet mandaty, które są udzielane przez straż, przez policję, nie powstrzymują ludzi którzy przechodzą i idą ulicą. Ja przejeżdżam kilka raz dziennie tamtędy i w nocy i widzę bardzo duże zagrożenie. Może to ogrodzenie po prostu być inaczej skonstruowane i może być daszek pod tym przejściem. Ja bym prosił o zainteresowanie się tym, ponieważ teraz gdy dzieci wróciły do szkoły, gdy studenci również wrócą to kilkaset, ponad 100 tysięcy ludzi na nowo przybędzie do, przybyło już prawie do Lublina i to zagrożenie będzie duże. Momentami porównuję to zagrożenie do tego, które miało miejsce w 1998 r. kiedy była zmiana regulacji ruchu na Solidarności – Lubomelska. Bardzo bym prosił, żeby tym się zainteresować.

I jeszcze jedna taka uwaga, wiem że nie ma odpowiednich przepisów, ale pojawiło się dość dużo Cyganów, Rumunów w naszym mieście. Jakoś przez te ostatnie lata udawało się, że liczba ich była niewielka, ponieważ było takie powiedzenie, że lepiej w Lublinie się nie zatrzymywać, przejeżdżać najwyżej przez Lublin. Również dzieci, które myją światła na skrzyżowaniach stanowią duże zagrożenie. Prosiłbym o zwrócenie uwagi. Wiem, że to są trudne problemy i wiem, że straż miejska dużo czyni w tym kierunku, ale może trzeba by było jakieś działania dodatkowe podjąć w rozmowach z policją, dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana prezydenta Andrzeja Pruszkowskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania, które można odpowiedzieć, na te które wymagają zapoznania się z dokumentami, to prosiłbym o przekazanie przesłanie w formie pisemnej, dziękuję bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim radnym, którzy tak obficie zaopatrzyli nas w pytania, które dzięki ich postawieniu będziemy mogli teraz spróbować odpowiedzieć z góry przepraszając, że być może nie wszystkie z nich spotkają się z właściwą odpowiedzią dzisiaj. Część z kolegów radnych sama sugerowała, żeby próbować na nie pisemnie i słusznie, bo niektóre mają taki poziom szczegółowości, że nie da się w trybie ad hoc na nie precyzyjnie odpowiadać. W związku z czym z góry za to przepraszam.

Kilka z nich ma charakter na tyle ogólny, że spróbuję odpowiedzieć na nie sam prosząc odpowiednich dyrektorów, żeby państwu na bardziej szczegółowe kwestie odpowiedzieli. A faktycznie tych szczegółowych kwestii było sporo.

Chciałem po pierwsze podziękować za podziękowania pana radnego Mariana Pakuły za to, że byliśmy w różnych miejscach, w których są realizowane inwestycje miejskie. Chcę powiedzieć panie radny, że nie jest to wydarzenie nadzwyczajne, jest to stała forma pracy kolegium prezydenckiego, a szczególnie prezydenta Perdeusa, który odpowiada za inwestycje w mieście i na inwestycjach realizowanych w naszym mieście jest niemal stale. Tyle tylko, że po raz pierwszy postanowiliśmy zaprosić do udziału w tego typu eskapadzie naszych kochanych dziennikarzy, którzy dzięki temu mogli poinformować państwa, że prezydenci bywają na budowach. Co dla nas nie jest wydarzeniem nadzwyczajnym. Nadzwyczajne jest to, że po raz pierwszy w tym roku dziennikarze wybrali się na tę wyprawę z nami dzięki czemu mogliście państwo o tym przeczytać. Zapewniam że wizyty na inwestycjach prezydentów nie są niczym nadzwyczajnym, ale tym niemniej za sympatyczne słowa w tej sprawie skierowane do nas bardzo uprzejmie dziękuję.

Chciałbym także poinformować pana kolegę radnego, że biskup, który był obecny przy odsłonięciu pomnika generała Kamińskiego nie nazywa się Wcisło tylko Cisło, a to tylko dlatego, żeby na przyszłość ewentualnie nie popełnić takiego rodzaju błędu.

Proszę państwa, to że przetargi dotyczące kwestii zieleni, podnoszona sprawa dosyć często wyglądały tak jak wyglądały, no w jakiejś mierze być może zależał także ta sprawa od urzędników miejskich. Ja w każdym razie poprosiłem szefa zespołu kontroli, żeby przygotował stosowne zarządzenie w zakresie kontroli tej sprawy i jeżeli chodzi o odpowiedź napytanie jakie tego będą wnioski i konsekwencje dzisiaj nie chciałbym tego przesądzać. Po prostu będzie to wynikało z tego co zostanie w wyniku tego postępowania ustalone.

Natomiast odnośnie innych przetargów chcę powiedzieć, że proszę państwa my wpływ na ich przebieg naprawdę mamy bardzo ograniczony. Ja nie wiem tak naprawdę do końca czego radni oczekują np. od prezydenta czy od dyrektorów wydziałów w zakresie tego, żeby firmy przedkładały właściwe oferty, albo żeby się nawzajem nie skarżyły przed Urzędem Zamówień Publicznych. My naprawdę wpływ na to mamy limitowany przepisami ustawy o zamówieniach publicznych i chciałbym, żebyśmy wszyscy zdawali sobie z tego sprawę. To, że tego typu rozstrzygnięcia prawne, które opisane są w ustawie są kontrowersyjne i rodzą cały szereg nieprzyjemnych konsekwencji to wiadomo i wie to nawet rząd, bo wiemy proszę państwa dzisiaj wszyscy już, że jest przygotowywana właściwa, no nie wiem czy do końca ale nowelizacja przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, ponieważ problem ten, problem z realizacją budżetów w określonych przecież też przedziałach czasowych przez jednostki samorządu terytorialnego, ale także przez inne jednostki posługujące się budżetem jest bardzo skomplikowany i często te procedury uniemożliwiają realizację budżetów. I jest to, mówię na tyle rzecz dolegliwa nie tylko w Lublinie, ale szerzej, że w tej chwili trwają prace nad nowelizacją ustawy o zamówieniach publicznych i mam nadzieję, że pójdą one w taką stronę, która pozwoli nam uniknąć tych wszystkich perturbacji, które w jakiejś mierze być może są zawinione przez urzędników, ale przyznam, że mam przypuszczenia, iż po prostu obiektywny stan rzeczy powoduje niestety te wszystkie perturbacje, które powodują z kolei że tak pięknie nam rośnie

roślinność w niektórych miejscach naszego miasta osiągając, jak zmierzył pan radny Pakuła, na Czechowie 180 cm. To jest duże osiągnięcie i myślę, że warto odnotować dlatego, że tak wysokich traw to jeszcze chyba nigdzie nie było, więc myślę sobie, że możemy zabiegać o wpis do księgi Guinesa. Mówię to z pewną dozą pokory wobec faktu, że no tej trawy nie udało się przyciąć wcześniej. Niestety urosła.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Panie prezydencie, ja jedno w tej kwestii chciałbym panu powiedzieć, że specjaliści również z tej dziedziny twierdzą, że gdy zanosi się na duże upały, jeżeli to nie zagraża niebezpieczeństwu to nie powinno się zbytnio przycinać traw, ponieważ wypala słońce. Więc są różne.”

Prez. A. Pruszkowski „Więc bądź mądry i pisz wiersze. Nie ma dobrych wyjść jak widzimy.

W każdym razie jest sytuacja, mam nadzieję, na dobrej drodze. Te przetargi zostały porozstrzygane odpowiadając na, zdaje się z wyjątkiem jednego chyba obszaru, gdzie rzecz jest powtarzana, we wszystkich innych jest już po rozstrzygnięciach ostatecznych i mam nadzieję, że problemy tego typu mamy za sobą.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o różnego typu enuncjacje prasowe, co sugeruje mi pan radny Pakuła, żebym się jakoś do tego odnosił. Przyznam szczerze, że czasami mi ręce opadają, np. wywiad który pan cytuję zamieszczony w Gazecie Wyborczej Lublin nie był autoryzowany. Ja oczywiście nie mogłem powiedzieć, nie powiedziałem nic o żadnych majtkach, prawda na których wpływ cen nie mam, podobnie jak Rada Miejska, natomiast oczywistą rzeczą jest, że intencją uchwały podjętej przez Radę Miejską wówczas kiedy odnosiliśmy się do sprawy o której myślimy w tej chwili obaj, myślę jest to, że odtąd to nie Rada Miejska ani prezydent miasta ma ustalać system taryfowy, tylko ma to robić przedsiębiorstwo i w tym sensie ani ja, ani Rada Miejska nie ustalamy tych cen. Taka była intencja mojej wypowiedzi i jeżeli zostałem źle rozumiany przez dziennikarzy to trudno, w każdym razie o autoryzację poproszony nie byłem w tej sprawie, a drastyczność tego przykładu z majtkami rozumiem, że jest poetycka, natomiast z całą pewnością z moich ust tego rodzaju porównania tutaj nie padały.

Intencja jest oczywista i myślę, że dla wszystkich zrozumiała. To nie Rada Miejska odtąd ani prezydent Miasta ustala ceny za przejazdy. Robi to przedsiębiorstwo będące jednym z przewoźników na rynku, przypomnę, że są także inni przewoźnicy w mieście, którzy też samodzielnie a nie za pomocą decyzji prezydenta czy Rady Miejskiej ustalają własne ceny. To jest po prostu ta sama sytuacja w odniesieniu do różnych przewoźników i tutaj nie pojawia się nic nadzwyczajnego, odwrotnie, znosi się sytuację wyjątkową, gdzie jedni przewoźnicy mogli ustalać wysokość opłat samodzielnie, a tylko jeden tego robić nie mógł. Tak, że chciałbym by sprawa ta była jakoś jasno zrozumiała.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o ...”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Przepraszam bardzo pan prezydent...”

Prez. A. Pruszkowski „Przepraszam bardzo czy chodziło tylko o zadanie pytań, czy także o otrzymanie odpowiedzi.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Panie prezydencie jakiś niewypał był, pan komendant Straży Miejskiej sprawdzi czy jest jakieś zagrożenie czy nie.”

Prez. A. Pruszkowski „Poprosimy pana komendanta.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące realizacji nazwijmy to projektu pharowskiego to też ta troska o to, byśmy tutaj nie znaleźli się w sytuacji w której należałoby zwracać pieniądze, to nie będziemy nic zwracać bo ich nie otrzymaliśmy. W każdym razie ponosić w całości przez budżet miasta tych kosztów. Takiego zagrożenia nie ma, to chciałem jakoś bardzo wyraźnie powiedzieć, żebyście państwo spali spokojnie, przynajmniej na tym tle. Tutaj tego typu zagrożenie nie istnieje.

Odnosnie tego wyprowadzenia jak to nazwał pan przewodniczący radny Pakuła, będę stosował słowo przewodniczący, wystrzegam się tego panie Marianie i myślę, że mi pan to wybaczy nomenklaturę z poprzedniej Rady. Jeżeli chodzi o pana premiera Buzka, proszę mi uwierzyć, że z panem premierem Buzkiem pożegnałem się na hollu ratuszowym uzgadniając z nim, że zostanie zaprowadzony do auta przez mojego asystenta, co się stało. Tak, że tutaj nic niewłaściwego nie było. Z tego co wiem żadnych uchybień protokolarnych z mojej strony w odniesieniu do pana premiera Buzka, premiera poprzedniego rządu Rzeczypospolitej podczas niemal całego dnia pobytu, bo faktycznie był to dzień bardzo intensywny raczej nie było, przynajmniej pan premier co do tego zastrzeżeń nie miał i mam wrażenie, że rozstaliśmy się w wielkiej przyjaźni. Czego i panu w relacjach z panem premierem Buzkiem życzę.

Jeżeli chodzi proszę państwa o kwestie flag, no ja kiedyś nawet przeczytałem na pierwszej stronie w gazecie, że pan prezydent nie wywiesza flagi na 3 Maja. Następnego dnia na 3 stronie można było przeczytać, że jednak wywiesza, prawda. Natomiast jestem faktycznie zaniepokojony tą informacją. Jeżeli jest proszę państwa tak, że nie jest we właściwy sposób flaga narodowa traktowana przez szkoły to jest ten problem, na który będziemy musieli zwrócić uwagę. Tym niemniej muszę przypomnieć, że jeżeli chodzi o nasze prawodawstwo to ono odmiennie np. od prawodawstwa amerykańskiego do barw narodowych podchodzi dosyć powiedziałbym kosztownie, tzn. są bardzo ściśle określone sytuacje w których flagi narodowe mogą być używane. Ja tutaj nie chciałbym wchodzić w szczegółową analizę sytuacji czy ta, o której pan radny mówi jest taką, w której należy tej flagi użyć czy nie. W każdym razie miałem przyjemność być skarżonym przez jednego z naszych byłych kolegów radnych do prokuratury o to, że nadużyłem prawa, ponieważ podejmując ambasadora Republiki Ukrainy na stole przy którym obaj siedzieliśmy można było obok flagi ukraińskiej zauważyć także flagę polską, a to jego zdaniem nie odpowiada przepisom ustawy o ochronie flagi, barw narodowych i godła polskiego. Tak, że to są sytuacje dosyć skomplikowane. Generalnie jednak zgadzam się z tym, że szacunek do polskiej flagi narodowej i chęci jej używania wtedy zawsze kiedy prawo ku temu sprzyja powinna mieć miejsce w szkołach i z tą opinią się zgadzam

i myślę, że na tę okoliczność stosowne uwagi zostaną przy okazjach właściwych państwu dyrektorom naszych placówek przekazane.

Jeżeli chodzi proszę państwa, o kwestie marszałka tutaj przywołaną – jest oczywistą rzeczą, że wtedy kiedy mówimy o pewnej wspólnej zabawie wspólnoty samorządowej, jaką było podejmowanie, jak to pan nazwał makiety czy atrapy, tak, marszałka Piłsudskiego. Ja niestety nie miałem możliwości uczestniczyć w tym happeningu, bo tak należałoby chyba sprawę nazwać, natomiast z całą pewnością jeszcze raz bardzo wyraźnie rzecz powiem. Proszę państwa, sytuacja z posadowieniem posągu marszałka Józefa Piłsudskiego na placu Litewskim była od początku do końca przeprowadzona zgodnie z prawem.

Chcę powiedzieć, że opinia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na bazie której powstało całe zamieszanie została uchylona, co podkreślałam trzykrotnie, przez Generalnego Konserwatora Zabytków. I nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że w tym sporze to nie Wojewódzki Konserwator Zabytków a władze miejskie miały rację i chciałbym, żeby to jakoś dotarło do świadomości przynajmniej państwa radnych. Bowiem dotarcie z tym faktem nam do szerzej do opinii publicznej za pomocą mediów to nie bardzo do tej pory się udawało. Ba, sam czytałem w gazetach o tym, że postawiliśmy pomnik nielegalnie. Na pytanie skierowane wprost do sekretarza redakcji jednej z gazet, które tak napisały na jakiej bazie opiera tego typu stwierdzenie, no to na decyzji konserwatora zabytków. Powiedziałem ok., zadzwonię za 20 minut proszę mi przeczytać tę decyzję. Zadzwoniłem za 20 minut okazuje się oczywiście, że takiej decyzji nie ma, bowiem ta decyzja o której mówimy została uchylona. Tym niemniej jednak oczywiście mamy fakty społeczne. To nie są te, które mają miejsce w istocie rzeczy, ale te które się rozgrywają w świadomości społecznej i chciałbym, żeby przynajmniej radni mieli pełną świadomość istoty rzeczy. W istocie rzeczy rzecz jest przeprowadzona na pewno nie nielegalnie. i to chciałbym, żeby pan radny Pakuła wiedział.

Jeżeli chodzi o kwestie szczegółowe dot. MPK to myślę, że będzie mówił na ten temat pan dyrektor Janicki, natomiast chciałem się jeszcze odnieść do kwestii stanu Zalewu Zemborzyckiego. Proszę państwa, to nie jest tak, że stan czystości Zalewu Zemborzyckiego budzi kontrowersje. Jeżeli chodzi o Zalew Zemborzycki najbardziej kontrowersyjna jest kwestia sinic, to są takie organizmy, które bardzo pięknie się rozwijają wówczas, kiedy do Zalewu Zemborzyckiego wpływają radośnie razem z rzeką Bystrzycą nawozy sztuczne, które spływają z gmin wcześniejszych, położonych wyżej niż Zalew Zemborzycki.

Mamy proszę państwa sytuację w której te nawozy sztuczne pięknie doprowadzone za pomocą rzeki Bystrzycy do Zalewu powodują sprzyjające dla sinic warunki rozwoju i te sinice się rozwijają i potem powodują komplikacje na skórach naszych kochanych mieszkańców, którzy nie czytają gazet albo nie chcą brać pod uwagę ostrzeżeń dzięki czemu gabinety dermatologiczne w Lublinie mają pełne ręce roboty, co nie chcę oceniać czy to jest źle czy dobrze. Pewnie sam fakt, że skóra się ludziom niszczy jest rzeczą niewłaściwą i z całą pewnością warto temu przeciwdziałać.

Chcę powiedzieć, że mamy pewien na ten temat concept. On musi się wiązać proszę państwa z tym tematem, który próbowaliśmy w poprzedniej

kadencji sugerować, sugerowaliśmy do podjęcia przez Wysoką Radę, który się nie spotkał wtedy z entuzjazmem. Natomiast być może lepiej przygotowany z taką akceptacją się Wysokiej Rady po tych doświadczeniach tegorocznych wakacji spotka. Mianowicie, musimy zmierzać ku temu, by stworzyć związek gmin zlewni Bystrzycy i dzięki powstaniu takiej organizacji będziemy mieli szansę uzyskać środki myślę ... na etapie przed wlotem Bystrzycy do Zalewu Zemborzyckiego. Tutaj oczyszczenie wody Bystrzycy wpływającej do Zalewu nie będzie po prostu powodowało warunków sprzyjających dla rozwoju przesympatycznych sinic i dzięki temu myślę, że będziemy bezpieczniejsi, jeśli chodzi o stan skóry. Z tego co się orientuję pozostałe składniki, że tak powiem, wody w Zalewie Zemborzyckim kontrowersji nie budzą, ryby mają się tam zupełnie nieźle. Gorzej właśnie z mieszkańcami, którzy atakowani przez sinice po prostu mają powody do obaw, jeśli chodzi o stan ich skóry. To jest do załatwienia właśnie w ten sposób.

No kiedy? To jest sytuacja proszę państwa taka, ja jestem tutaj po rozmowach z Miejskim Inspektoratem Ochrony Środowiska, prośba o to, żeby przygotować statut takiego związku została oczywiście przyjęta i taka propozycja myślę stosunkowo myślę niedługo zostanie przedstawiona Wysokiej Radzie. Prowadzimy także rozmowy z gminami z wójtami gmin zlewni Bystrzycy. Ja widzę dziś ich stosunek do tej sprawy jest nieco bardziej otwarty i mam nadzieję, że taki projekt do Wysokiej Rady wpłynie stosunkowo niedługo dzięki czemu będziemy mogli podjąć działania sprzyjające temu, aby przed Zalewem nadmiaru nawozu sztucznych z gmin powyżej Zalewu położonych odstojni. To są tam kwestie techniczne i nie chciałbym się na ich temat wypowiadać, bo mam za małą wiedzę na ten temat.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o to, czy ja ... sensacje radny Gallant. Czy sensacje z sesją czerwcową czy wyciągnąłem konsekwencje wobec urzędników Urzędu Miejskiego, próba korupcji. Ja nie wiem o żadnej próbie korupcji urzędników Urzędu Miejskiego, jeśli pan radny taką wiedzę posiada to bardzo proszę zrobić z nią należyty użytek, tzn. zgłosić do właściwych organów państwa, które się zajmują ściganiem tego typu rzeczy. Myślę także że nie byłoby od rzeczy poinformować mnie o tym, jeżeli ma pan taką wiedzę, to wtedy na innej drodze będę w stanie coś w tej sprawie zrobić. W każdym razie nie mam żadnej wiedzy dot. prób korupcyjnych w stosunku do urzędników miejskich, urzędników Urzędu Miasta, ściśle biorąc tak jak to pan przedstawił. Owszem zgłoszono mi pewnego dnia ze strony nie urzędnika Urzędu Miejskiego, tylko jednego z inspektorów służb zespolonych na poziomie powiatu, że z taką próbą się spotkał. Tego samego dnia dostał polecenie zgłoszenia sprawy do prokuratury. Z tego co wiem taki wniosek do prokuratury został skierowany i jest przez prokuraturę rozpatrywany.

Jeżeli kwestia czy nie są zagrożone remonty, parę razy już mówiłem, nie są zagrożone. Co my tutaj jeszcze mamy takiego. Czy będzie, to pytanie do którego chciałem się odnieść – czy będzie możliwy wpływ Rady Miejskiej na kształt sportowej spółki. Proszę państwa, to jest też sytuacja na którą też mielibyśmy łatwiejszy wpływ wówczas, kiedy bylibyśmy przy zakładaniu tej spółki. Na dzisiaj wiadomo mi przynajmniej, że ze względu na rozstrzygnięci nadzorcze wojewody z jednej strony, a z drugiej strony na konieczność podjęcia działań organizacyjnych taka sportowa spółka akcyjna zostanie

powołana na razie jako spółka, nazwijmy to jednoosobowa spółka akcyjna Klubu Sportowego Start, gdzie wartością niematerialną zostanie obsłużony ten kapitał akcyjny, który jest wymagany prawem, tzn. wartością tam kart zawodniczych, jeśli się dobrze orientuję. Natomiast wartością udziału w lidze, nie chciałbym tu popełnić jakiegoś błędu. W każdym razie wartością niematerialną zostanie rzecz pokryta.

W każdym bądź razie przy drugiej misji akcji wtedy kiedy będziemy, mam nadzieję, za pozytywnymi rozstrzygnięciami dotyczącymi naszego w tym udziału, kiedy odbędą się także, myślę, dość znaczące dla tej sprawy rozmowy Zarządu Klubu z potencjalnymi innymi akcjonariuszami trzeba będzie się do okrągłego stołu i ustalić taki skład z jednej strony, z drugiej taki kształt tej spółki, żeby mieć jakieś możliwości kontrolne nad tym co się będzie działo w spółce, w której miasto jest uczestnikiem. W każdym razie mamy te same intencje, no chcielibyśmy mieć na to jakiś wpływ.

Proszę państwa, kwestia prywatyzacji stołówek szkolnych – no jeszcze raz chciałbym powtórzyć, że posługujemy się mówiąc w ten sposób fałszywą nomenklaturą. No nikt nigdy do tej pory, przynajmniej nie proponował prywatyzacji stołówek szkolnych i taka prywatyzacja nie nastąpiła. Nastąpiło wydzierżawienie wyposażenia i wynajęcie lokali na stołówki, tak że tutaj chciałbym byśmy byli w tej sprawie precyzyjni, bowiem stwierdzenie prywatyzacja stołówek zdaje się świadczyć o tym, że nastąpiło tutaj przewłaszczenie, prawda, z mienia publicznego na mienie prywatne, a nic takiego nie miało miejsca. Kiedyś miałem na tę okoliczność możliwość się wypowiadać, ale chciałem to powtórzyć, ponieważ ciągle słowo prywatyzacja w tej sprawie jest używane. Nic takiego tutaj nie ma miejsca. Możemy mówić najwyżej o prywatyzacji usług gastronomicznych w szkołach, a nie o prywatyzacji stołówek. Tutaj nie nastąpiła prywatyzacja stołówek. A natomiast, jeśli chodzi o jakieś szczegółowe kwestie dotyczące tej konkretnej sprawy być może Wydziałowi już się udało pozbierać informacje ile to tam uczniów zapisało się na te obiady, natomiast od razu chcę powiedzieć proszę państwa, że nigdy tak nie było do tej pory i w publicznych i w niepublicznych stołówkach, żeby 1 września stołówki szkolne wiedziały ile mają wydawać obiadów i je wydawały. To jest tak jednak, że stołówki startują kilka dni po rozpoczęciu roku szkolnego i też tak miało miejsce tym razem zarówno w publicznych, jak i niepublicznych stołówkach i pod tym względem wielkiej różnicy między tutaj stołówkami nie ma. Natomiast jeśli chodzi o te kwestie szczegółowe, to albo ... słucham, co część... no część informacji mamy właśnie, o to chodzi. Myślę, że tę część, którą mamy będziemy mogli przekazać, natomiast w stosunku do tych informacji, które musiałyby mieć pewien bardzo konkretny wymiar, pewnie musimy je pozbierać, bowiem niektóre z pytań są naprawdę bardzo szczegółowe dotyczące porównań, itd., itd.

Chciałem powiedzieć do pana radnego Błażukiewicza, który wprowadzie nie oczekiwał ustanych odpowiedzi, ale ponieważ pytanie jest źle sformułowane to chciałem od razu wszystkim radnym tę sprawę przedstawić. Otóż proszę państwa, jest kwestią zupełnie oczywistą, że porównanie ilości biletów miesięcznych nabywanych we wrześniu roku ubiegłego i roku bieżącego w MPK nie da żadnego porównania, bowiem proszę państwa przy

zwyżce kosztów tych biletów miesięcznych jest kwestią oczywistą i zakładaną z góry zresztą przez MPK, że nastąpi sprzedaż, intensywna sprzedaż biletów 3-miesięcznych w ostatnim momencie ich obowiązywania. I tak się stało, z tego co wiem zostało sprzedanych w ostatnim momencie w którym była rzecz możliwa do sprzedania 12.000 biletów 3-miesięcznych. Tak więc to jest duża liczba biletów miesięcznych i to, że będziemy mieli mniej biletów miesięcznych sprzedanych we wrześniu jest rzeczą oczywistą, bowiem każdy kto ma kalkulator w ręku, albo ołówek i kartkę potrafi sobie wyliczyć, że znacznie bardziej mu się opłaca kupić w ostatnim okresie obowiązywania starych taryf bilety 3-miesięczne i mieć znacznie niższe wydatki niż we wrześniu nabywać bilety wg nowych zasad.

Więc mówię, że kwestia została źle postawiona i po prostu niczego porównywać się nie da. Możemy o tym mówić dopiero tak naprawdę po upływie okresu 3 miesięcy i wtedy możemy stwierdzać na podstawie być może sprzedaży listopadowej czy tutaj nastąpił spadek, czy nie i jak znaczący, itd.; w każdym razie porównanie września do września będzie nieadekwatne i z góry można powiedzieć sobie, że znacznie niższa będzie sprzedaż we wrześniu tego roku niż w minionym. I to jest rzecz na tyle banalna, że szkoda na ten temat się zatrzymywać. To jest oczywiste po prostu, w ostatnim okresie obowiązywania ludzie kupili bilety 3-miesięczne."

Radny J. Błażukiewicz „Jeśli można panie prezydencie. Niezupełnie, bo chodzi mi o uczniów...”

Prez. A. Pruszkowski „Zupełnie, zupełnie.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Przepraszam panie radny, głos w tej chwili ma pan prezydent Pruszkowski.”

Prez. A. Pruszkowski „Proszę państwa, jeżeli chodzi o to czy jest prawdą, że ul. Bernardyńska będzie jednokierunkowa, to jest dla mnie nowa rzecz. Ja na razie nic o tym nie wiem, ale być może się dowiem, w określonym momencie jak będę coś wiedział to państwu przekażę.

Jeżeli chodzi o lokale socjalne z kolei przy ul. Kresowej, Mełgiewskiej, Grygowej - no ja bardzo przepraszam panie radny, ale te decyzje zapadały jakby w innym czasie nieco. To po pierwsze, po drugie chciałem powiedzieć, że te same słowa, które pan dzisiaj wypowiedział miałem przyjemność jako radny opozycji, a mieszkaniec Tatar wypowiedzieć w roku, nie wiem, 1994 czy 1995. Można sięgnąć do ... czy 96 tak, można sięgnąć do protokołów i to przeczytać. Ja się właśnie martwiłem o to, że w tych okolicach tyle tych lokali socjalnych to będzie zachwianie, prawda, równowagi społecznej itd. Wtedy pan radny tych zastrzeżeń, które dzisiaj zgłasza jakby nie miał, wręcz odwrotnie mam wrażenie, że przedłożenia Zarządu w tej sprawie były przez pana radnego jako radnego w ówczesnej koalicji no popierane. Myślę, że można tam zajrzeć, itd., natomiast takie są fakty i tutaj z nimi trudno polemizować. Natomiast ... przepraszam... fajnie, dobrze.

Natomiast proszę państwa chcę powiedzieć, że o tej kontynuacji też nic nie wiadomo i dlatego do tego się odnoszę. Ja uważam, że tam nasycenie

tymi lokalami socjalnymi pewne już jest wystarczające, jeżeli jakiś tam budynek się pojawi na, nie wiem 20, 30 mieszkań to myślę, że całej równowagi w tej okolicy pewnie nie załamię.

Natomiast jest faktem, że w tym samym okręgu wyborczym mamy budowane w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego mieszkania ich faktycznie przybywa i będzie przybywało, natomiast chciałbym uspokoić pana radnego Błażukiewicza, który martwi się jakby o jakość społeczną mieszkańców tej dzielnicy, co samo w sobie jest dość zaskakujące w ustach radnego lewicy. Chcę uspokoić, że powiedziałbym, jeżeli oceniać przez pryzmat nie wiem poziomu dochodowego mieszkańców Towarzystw Budownictwa Społecznego i mieszkań socjalnych, to jest na tyle różny, że można domniemywać, że te zagrożenia które pan radny miał na myśli w osiedlach TBS-owskich będą nieco mniejsze czy zdecydowanie mniejsze niż w tych miejscach, które wcześniej pan raczył wymienić. Myślę, że to powinno pana radnego troszeczkę uspokoić.

Jeżeli chodzi o kwestie lokalu dla Konsulatu Ukrainy. Proszę państwa jest prawdą, że poprzednie władze ukraińskie obecne w Lublinie w osobach i poprzedniego ambasadora Republiki Ukrainy, a także wicepremiera rządu ukraińskiego także pan prezydent Ukrainy oglądał budynek, który pierwotnie przewidywaliśmy do przekazania na ten cel. Chodziło o budynek należący do Skarbu Państwa a położony, jak państwo pewnie wiedzą na rogu ul. 3 Maja i I Armii WP, budynek stacji sanitarno-epidemiologicznej dzisiaj użytkowany przez tę stację. Niestety czy na szczęście, to zależy z jakiej perspektyw na sprawę popatrzymy komisje nazwijmy to rządu ukraińskiego, żeby nie wnikać która z instytucji tutaj miała najwięcej zastrzeżeń, zgłosiły zastrzeżenia do tego obiektu wcześniej niezgłaszanych.

Myślę, że sytuacja międzynarodowa, którą obserwujemy w ostatnim czasie mogła spowodować pojawienie się pewnej większej niż poprzednio dozy ostrożności i marginesu bezpieczeństwa. Wymaga się dzisiaj pewnie więcej niż kiedyś. W każdym bądź razie ta kwestia gdzie ostatecznie konsulat ma być nie jest faktycznie dotąd rozstrzygnięta. Zakłada się bowiem, że pojawi się tutaj komisja reprezentująca rząd Ukrainy międzyresortowa, która ma orzec. Ten budynek ten czy ten, w każdym razie z naszej strony było kilka ofert. Wydawać się mogło, że każda z nich jest właściwa i każda z nich ma swoje dobre i złe strony. Na dzisiaj Konsulat Generalny Republiki Ukrainy zlokalizowany jest w budynku wynajmowanym przez Ukrainę od jednej z lubelskich spółek, konkretnie od Spółki „Protektor” pałacyk przy ul. Kunickiego. Myślę, że jest to bardzo piękny obiekt, blisko położony dworca, blisko miejsca gdzie bardzo dużo też Ukraińców można spotkać i rano i wieczorem. Tak więc ma swoje na pewno dobre strony ta lokalizacja. Myśmy bardzo pomogli w tym, by doprowadzić okolice budynku do właściwego stanu i myślę, że wtedy kiedy także pomagaliśmy w doprowadzeniu samego obiektu do właściwego wyglądu tak, aby mógł Konsulat Generalny Republiki Ukrainy wystartować już w pełnej gali w najbliższą sobotę 6 września. I taka uroczystość będzie miała miejsce, dowiedziałem się o tym przedwczoraj pan konsul generalny zechciał takie skierować do mnie zaproszenie, aby podczas tej uroczystości parę zdań w imieniu władz lokalnych powiedzieć, co postaram się zrobić.

Natomiast myślę sobie tak, że nie chcą przesądzać jaka będzie przyszłość tej sprawy być może lokal, w którym w tej chwili konsulat się znajduje będzie na tyle użyteczny i na tyle władze ukraińskie przyzwyczajają się do tej lokalizacji, że być może tam pozostanie na znacznie dłużej niż na okres tymczasowy. Być może nie, nie wiem, w każdym bądź razie jesteśmy z naszej strony bardzo otwarci na współpracę z Republiką Ukrainy i mam nadzieję, że ... w każdym razie nie ma co do tego już dzisiaj wątpliwości, że ten konsulat jest w Ukrainie, że tutaj się zdecydowanie osadził i będzie pełnił swoją misję. Więc właśnie o tym że mówiłem, że przyjedzie jeszcze jedna komisja, która będzie tam oglądać budynek 3 Maja czy faktycznie te zagrożenia, które wskazywała poprzednia są na tyle istotne, żeby powstrzymać się przed objęciem tamtego obiektu. No jest też proszę państwa prawdą, że Republika Ukrainy, która by się musiała stać trwałym dysponentem obiektu szuka takiego lokalu czy takiej lokalizacji, gdzie poniesione nakłady niezbędne do tego, aby dostosować obiekt do własnych potrzeb były stosunkowo nieduże, ale to jest jakby już problem po tamtej stronie, prawda i zakładam, że zostanie pozytywnie rozstrzygnięty.

Poprosiłbym może jeszcze o odpowiedzi na pozostałe pytania kolegów zaczynając od prezydenta Perdeusa."

Z-ca Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Krótka na każde pytanie, które jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć.

W kwestii pojemników, ja nie widzę żadnego problemu, by taki pojemnik w związku z pytaniem radnego Siczka się pojawił.

Jeżeli chodzi o działania, które dotyczą okresu letniego i niepokoju związanego z sinicami w Zalewie Zemborzyckim, oprócz działań, o których mówił pan prezydent trwają prace i ja jestem też po rozmowach i po spotkaniu z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska. Polska Akademia Nauk od dłuższego czasu pracuje i współpracuje z Miejskim Inspektoratem Ochrony Środowiska. Myślę, że koncepcja, która została wypracowana i projekt w tym zakresie pozwoli na uniknięcie tego rodzaju sytuacji już w roku przyszłym o ile projekt zostanie wdrożony, ponieważ wymaga on również nakładów finansowych.

Jeżeli chodzi o samochody na Starym Mieście – chciałem uspokoić, jest to stan absolutnie przejściowy i z chwilą zakończenia prac sprawa powinna wrócić, że tak powiem do normy. Trzeba brać pod uwagę również to, że jednak pracownicy budowlani też poruszają się samochodami i dojeżdża określona grupa ekspertów i innych i dlatego też musimy na ten okres nadzwyczajny pozwolić na taką sytuację. Ale z chwilą zakończenia prac natychmiast wracamy do reguł jasno określonych i służby miejskie tutaj w tym zakresie dotychczas wywiązywały się z reguł ustalonych w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o plac zabaw na Kalinowszczyźnie, to jest pytanie pana radnego Czerniaka ja chciałem poinformować, że plac zabaw jest częścią całości tej inwestycji. I z przykrością stwierdzam, że plac zabaw nie zostanie zrealizowany poza oczywiście samym boiskiem szkolnym, co do którego nie ma wątpliwości, że realizacja już praktycznie została zakończona. Natomiast na plac zabaw niestety, ale w roku bieżącym nie mamy środków finansowych w budżecie.

Jeżeli chodzi o pytania związane z czy funkcjonują na liniach 17 i 76 pojazdy komunikacji miejskiej, to jest pytanie postawione przez pana radnego Jeziora informuję, że zarówno linia 17, jak i 76 jest uruchomiona od 1 września, a więc od paru dni już funkcjonuje.

W sprawie Movement Polska tak mieliśmy wspólne spotkanie z przedstawicielami Movement-u i z inwestorem strategicznym – oczywiście nie jestem upoważniony do podawania informacji kto jest inwestorem strategicznym, fakt pozostaje faktem, że inwestorem jest Movement Polska. Movement Polska, zgodnie z przepisami prawa budowlanego podjął działania, które jednoznacznie wskazują na to, że ma aktualne pozwolenie na budowę, co do terminu rozpoczęcia konkretnych prac nie jestem upoważniony by informować; jest to sprawa inwestora, ale prace rozpoczną się bardzo szybko, ponieważ spięty jest finansowo całość przedsięwzięcia.

Jeśli chodzi o informację związaną czy będącą konsekwencją uchwały w sprawie Kraśnickich 114 - informuję, że ta, przede wszystkim zgodnie z przepisami na okres 6 tygodni wywieszona jest zawiadomienie o tym, że będzie dokonana sprzedaż. Nawet tutaj na tablicy ogłoszeń, jest również podana cena wyjściowa od której szacunek został dokonany przez rzeczoznawcę majątkowego wyłonionego w trybie przetargu nieograniczonego. Takie obowiązują nas procedury. Przetarg nieograniczony na rzeczoznawcę zajmujący się szacunkami nieruchomości i nie tylko nieruchomości. Cena, która widnieje na zawiadomieniu jest 18.800.000 zł. Taki jest szacunek.

Jeżeli chodzi o przetargi na zieleni – powiem tak, wszystkie przetargi zostały rozstrzygnięte. Czyli 12 rejonów na każde 12 rejonów już jest wykonawca pomijając to, że znacznie wcześniej 10 rejonów zostały przetargi czy też zajmujący się utrzymaniem zieleni zostali wyłonieni. W tej chwili sprawy już nie ma, krótko mówiąc. Chciałem przypomnieć państwu, że nie jest to przetarg roczny. Te przetargi utrzymaniowe są przetargami 3-letnimi, to jest też dodatkowa rzeczywiście zachęta do walki, jeżeli chodzi o procedurę przetargową. Każdy prostu chciałby taki kontrakt otrzymać. Bo tam są to 3-letnie te utrzymaniowe.

Proszę państwa było pytanie pana radnego Jacka Gallanta, tutaj też dziękuję bardzo za interwencję w tej sprawie, ale te rozwiązania komunikacyjne, które były konsekwencją m.in. tej rozmowy, biorę to w cudzysłów, powiem tak, one po prostu spowodowały, że zwróciliśmy uwagę na pewne niedopatrzenie, które było z tym związane. Mianowicie przed rozpoczęciem robót wykonawca ma określone obowiązki w zakresie rozwiązania układu komunikacyjnego ustalone z Wydziałem Gospodarki Komunalnej. I muszę powiedzieć, że ja też dopiero później zobaczyłem tablice objazdowe, które pojawić się powinny rano już. I rozwiązanie to komunikacyjne było ustalone. Ono było dosyć oczywiste, ale zabrakło tylko po prostu wykonania i stąd dziękuję jeszcze raz za te interwencję. I myślę, że od razu w poru wykonawca i Wydział zareagował na te niedomagania, które powstały w związku z brakiem tego rozwiązania. Rozwiązanie polegało na tym o czym wykonawca wiedział, oznakowanie separatorów umożliwiające dwustronny ruch na ulicy tutaj w okolicy ratusza.

Proszę państwa, z innych spraw na które chciałem krótki odpowiedzieć. Było pytanie związane z podjęciem inicjatyw czy też z wprowadzeniem pewnego systemu zakazów a wśród tych zakazów palenia papierosów na przystankach MPK. Chciałem państwu powiedzieć, że jest taka inicjatywa jednego z państwa radnych. Ona została zgłoszona już parę, przed wakacjami że tak powiem; projekt uchwały w tej materii, jest tylko kwestia, jeżeli on nie znajduje się w obszarze takim, który byłby ewidentnie czy w jakikolwiek sprzeczny z przepisami prawa, to myślę, że ta inicjatywa będzie przedmiotem państwa oceny na którejś sesji Rady Miejskiej. Nie wiem czy jestem upoważniony żeby podać nazwisko pana radnego, ale w każdym bądź razie taka inicjatywa została zgłoszona.

W kwestiach pozostałych pan prezydent zapewnił państwa, jeżeli chodzi o realizację projektu. Ja powiem, tak, jestem generalnie spokojny o to, ponieważ możecie państwo zauważyć, że tempo prac jest imponujące. Powiem więcej, takiego tempa prac nigdzie nie było jeszcze, ponieważ inwestycja o gigantycznym jak na warunki lubelskie zasięgu zrealizowana została praktycznie w ciągu 6 miesięcy. Ponieważ prace rozpoczęły się w miesiącu marcu. Myślę, że temat zostanie zakończony zgodnie z ustaleniami wynikającymi z kontraktu, natomiast jeszcze raz powtarzam o realizację tego kontraktu bym się nie obawiał.

Natomiast jeżeli chodzi o zabezpieczenia na placu budowy, proszę państwa, oczywiście to nie jest jakakolwiek próba zwrócenia uwagi na to, że ktoś inny za to odpowiada, ale powiem wprost – za kontrakt odpowiada inżynier kontraktu. Natomiast ja mam nie tylko prawo, ale obowiązek zwrócenia również w następstwie tej interwencji zwrócenia uwagi inżynierowi kontraktu na niedomaganie zgłoszone przez państwa, jeżeli chodzi o zabezpieczenie na placu budów i obiecuję że na kolejnej radzie budowy o tym poinformuję inżyniera kontraktu i również wykonawców.

Kwestia konsulatu została już omówiona, myślę że ta sprawa znajdzie jakiś ostateczny swój finał. Najistotniejsze jest jedno, że nie ma wątpliwości i złudzeń co do tego, że siedzibą konsulatu generalnego będzie tylko i wyłącznie Lublin i to jest chyba najistotniejsze również w tej sprawie.

Natomiast w kwestiach dodatkowych i szczegółowych poproszę pana dyrektora Janickiego.”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni!

Kilka spraw, zacznę kolejno odpowiedź już była na ten temat dla pana radnego Siczka, pan prezydent powiedział że dodatkowy pojemnik czy dodatkowe pojemniki zostaną postawione. Już rozumiem, że dokładnie na papier, ale ja tylko przypomnę może proszę państwa, że selektywna zbiórka w mieście naszym polega na tym, że jest frakcja sucha i frakcja mokra. Praktycznie rzecz biorąc w biurze takim, jak jest tutaj, my jesteśmy na miejscu, jak również przy ul. Wieniawskiej cały pojemnik trafia jako selektywna frakcja sucha. Nic nie trafia faktycznie jako frakcja mokra, bo nie ma, przepraszam za określenie, tego wszystkiego co w gospodarstwie domowym się znajduje. Dlatego też to już będzie dodatkowo segregacja jakby na miejscu wyprzedzanie. Zwrócimy się do instytucji, która to odbiera, żeby dodatkowe

"pojemniki były. Tutaj na miejscu postawimy również, wewnątrz na korytarzu gdzie będzie potrzeba. Załatwimy to panie radny, żeby tak żeby było spokoj."

Radny K. Siczek „Przepraszam najmocniej panie przewodniczący, jedno zdanie. Panie dyrektorze, żebyśmy nie popadli w jakieś dziwaczne krążenie wokół tematu. Mnie po prostu jest szkoda tyle tego papieru 31 razy, bo to są projekty, które my wyrzucamy a później uchwalone dostajemy jako uchwały i mi jest po prostu szkoda, żeby to wyrzucać i mamy problem. Te kosze, które są w ratuszu one są takie do papierosów samozamykalne, to nawet jest ciężko wrzucić. I to o to chodzi, by ktoś postawił tu worek, wychodząc z sesji każdy tam pyrgnie i koniec. Nie chodzi mi tu o jakąś wielką selektywną zbiórkę. Tylko o to, dziękuję bardzo.”

Radny C. Kozieł „To dlatego pan radny wyrzucając później się nie pamięta pewnych rzeczy.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę państwa, pan dyrektor ma głos.”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Oczywiście tak, ja powiedziałem nie wpadniemy w skrajność, natomiast nie ja to będę prowadził, bo czy wszystkie materiały można swobodnie wyrzucić do kosza to my mamy obowiązek na niszczarce to niszczyć, ale jako żart to podaję powiedzmy czy tą sprawę w taki sposób można czy inaczej. Na pewno będzie to zorganizowane.

I sprawa następna pani radna Szafrąńska-Kocuń w sprawie znakowania ulic i zamykania tych ulic. Dróg publicznych, mam w tym wielkie problemy nie ukrywam wcale tego jest dużo chętnych do zamykania końcówek dróg nie pozwalamy i takich nie ma. Jeśli gdzieś stwierdzamy natychmiast to usuwamy. Natomiast drogi wewnętrzne, drogi spółdzielcze, drogi jak gdyby wspólnot mieszkaniowych, które nie są zaliczone do dróg publicznych ani dróg wewnętrznych miejskich niestety na to wpływu nie mamy i tylko tutaj możemy się zwracać kolejno do policji.

Natomiast co do oznakowania, na pewno niedomagania są w zakresie nazw ulic. Staramy się to na bieżąco realizować. Mamy podpisaną jak gdyby stałą umowę w tym zakresie z naszymi instytucjami, które wykonują oznakowanie w ogóle miasta w zakresie znaków drogowych; również te same firmy stawiają znaki z nazwami ulic. Z nazwami budynków ta sama sprawa – możliwe tylko policja tylko egzekwować że nie ma tego numeru, bo jest obowiązek i taki obowiązek powinien być. Czy Straż Miejska – na ten temat nie mogę się wypowiedzieć, może komendant. Tak, że tak ta rzeczywistość wygląda.

Pan radny Marian Pakuła tu spraw kilka było poruszonych. Ja chciałbym zatrzymać się przy jednej właściwie takiej sprawie istotnej, która była również poruszana przez pana radnego Gallanta. Proszę państwa, tu nie postawię pytania do państwa, bo przecież pytanie zostało postawione do prezydenta no i powiedzmy do osób realizujących w imieniu pana prezydenta. Sprawa handlu tego przyulicznego na chodnikach. Jest to problem, ale teraz czy zastanawiam się nieraz czy np. przy ul. Ruskiej – podejść radykalnie do tej sprawy, bo przecież możemy postawić łańcuchy jeszcze dodatkowe koszty, postawić

tablice i bezwzględnie spacyfikować, przepraszam za słowo, tychże handlujących. Czy o to na pewno nam chodzi. Bo w takim układzie ja na pewno tablice ostrzegawcze, że zakaz handlu, tak jak to było na ul. Łopacińskiego, tak jak podeszliśmy swego czasu na ul. Tysiąclecia, wprost do pacyfikacji tych handlujących, bo to było siłowe wyniesienie wszystkich tych, co handlowali nie w tym miejscu co był targ. Na Krakowskim Przedmieściu pamiętamy przy murku kwiatowym – zostało to wszystko zlikwidowane. I jeśli pójdziemy w taki sposób, przy ul. Godebskiego, przy ul. Braci Wieniawskich i to na pewno chcemy – podejmiemy taką rękawicę, ale obawiam się, że będzie to chyba nie do końca. Musimy systematycznie może eliminować to. Targowiska są zorganizowane, przecież przy Braci Wieniawskich jest targ, a nie handlują na targu tylko obok. Przy ul. Gospodarczej jest targ, handlują na przejściu.

Myślę, że nie mamy już wyjścia jako administracja podejmiemy oznakowanie tego, a pan komendant Straży będzie miał wtedy bezwzględność stosowania i mandatowania, bo zgód takich na handlowanie poza miejscami handlu nie dajemy. Powiem też, że mamy interwencje bezpośrednie nie tylko od państwa radnych, od mieszkańców, od wspólnot w tym zakresie, że proszę zlikwidować targ przy moim oknie, dobrze. Ale czy ten targ jest naprawdę niepotrzebny czy musimy to likwidować. Nie, proszę przenieść to 2 bloki dalej, bo to do tego będzie dochodziło. Będziemy na zasadzie metody przesuwania. Jeśli, bo tak dzisiaj z tych wypowiedzi zrozumiałem, że wola państwa jest taka, że musimy zdecydowanie i radykalnie podejść do tego handlu. Obawiam się, że będę miał ogromne problemy, ale oznakowanie w tym zakresie potraktujemy. I to dotyczy wokół stadionu przy ul. Kresowej, to dotyczy ul. Głowackiego, to dotyczy ul. Braci Wieniawskich i Ruskiej i przy Gospodarczej cały szereg. Waham się z tym, bo dotychczas to żeśmy z kilku ulic tak to zrobili. m.in. ulica Łopacińskiego pamiętamy był handel non stop na chodnikach. Teraz już tego nie ma, no ale chyba nie ma wyjścia musimy takie działania podjąć.

Sprawa, ja tylko do sprawy koszenia, ja przepraszam, ja tutaj praktycznie nie mam nic do powiedzenia poza jedną sprawą, tą co poruszył pan radny Marian Pakuła. Ja przepraszam, naprawdę przy pomniku myśmy wszystko co mogli myśmy kosili, ale niestety ja nie wejść na grunty pani Chrzanowskiej, ja nie wejść na grunty kupców, nie wejść na grunty innych tych jak np. Izba Skarbowa czy Urząd Skarbowy. Ja nie mogę tam pieniędzy przeznaczyć, bo przecież pan radny by na następnej sesji powiedział że nie, a w związku z tym egzekucja jest mało skuteczna. Nie jest prawo w tym zakresie precyzyjnym, by na własnej działce wymusić, że chaszcze muszą być skoszone, bo to zagraża bezpieczeństwu. To nie do końca zagraża bezpieczeństwu, a nad estetyką jest pogląd różny. Jednemu właśnie kolorowe chwasty, przepraszam tak bo mówię że to jest własność prywatna i tam właśnie tam 180 metrów to są właśnie działki prywatne. Tak, że byłem tam osobiście wcześniej i mieliśmy przetargi rozstrzygnięte i tam służby wykosiły to co mogliśmy. W dalszym odcinku w osiedlach w głębi jeszcze nie wszystko było zrobione. To jest taki trochę dylemat działek, podzielonych działeczek.

No tutaj mam problem z przekonaniem, pewnych pana radnego Janickiego, który podkreśla w indywidualnych rozmowach i na kolejnej sesji,

nie mówię że kolejnej jako literalnie, tylko na jednej sesji sprawę niewłaściwego oznakowania ronda i niewłaściwego zawieszenia lamp sygnalizacyjnych. Proszę państwa, ja po tym co pan radny mi zgłosił, że światło widać z innego i zatrzymują się i następuje najechanie z tyłu nas na pojazd niestety tam przy tej średnicy ronda, przy wprowadzeniu nowych zasad osygnalizowania zjazdu z ronda, czyli na każde skrzyżowanie osygnalizowania innego zawieszenia lamp nie możemy zrobić. Natomiast linie zatrzymać czyli ta linia, która nam każe zatrzymać się przed sygnalizatorem jest określona dokładnie w jakiej odległości musi być rozrysowana w stosunku do sygnalizatora z prawej strony.

Natomiast, że my widzimy i moglibyśmy się przesunąć wyżej, bo widzimy sygnalizator wiszący nad nami, ten sygnalizator wiszący nad nami jest jak gdyby dodatkowym sygnalizatorem ułatwiającym przy wielopasowym ruchu ułatwiającym jak gdyby widoczność. Natomiast dla nas bazą jest sygnalizator boczny i ten sygnalizator boczny jest tą bazą. Ja myślę tak panie radny, ja przygotuję rozrysowanie tych obu rond dokładnie...”

Radny S. Janicki „...pokażę jak to trzeba zrobić.”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Ja rozrysuję, ale ja przepraszam możliwe, że ma pan racje, tylko projekt opracowywały osoby z uprawnieniami i zatwierdzali te projekty osoby z uprawnieniami w tym zakresie i po pana sygnale, ja ten temat podjąłem nie przeszedłem koło tego obojętnie, tylko ...”

Radny S. Janicki „Ja panu pokażę jak to trzeba zrobić.”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Dziękuję, na ten temat nie będę mówił, natomiast przygotuję panu radnemu opinię za podpisem pana prezydenta w tej sprawie, bo zarządzanie ruchem w imieniu prezydenta jest odpowiedzialnością karną i każda niezgodność z przepisami odpowiada się karnie w tym zakresie. Dlatego też, jeśli można to znieść, jeśli któryś z tych co mi tę opinię przekazywali zrobił błąd w tym oczywiście to zweryfikujemy i tylko to mogę powiedzieć na tą chwilę, nic innego. Dlatego powiedziałem, że jest to problem w tym zakresie dla mnie i nie ukrywam go przecież, przecież chyba nie o to chodzi.

Sprawa słupków z napisami ulic ja mówiłem poprzednio. Dlaczego to, że takie skośne a nie proste. Po prostu gamy stojaczków, nazwijmy to tych konstrukcji wsporczych do tablic na tych ulicach, a tablice są no niektóre bardzo długie wybrane zostały takie; zostały przyjęte w mieście Lublin takie wsporniki i je stosujemy. Prostych już teraz nie stosujemy, stosujemy mocowanie i jeśli jest możliwość na innych nośnikach: na budynkach na ogół nam mieszkańcy już teraz nie pozwalają, na odrodzeniach jeszcze tak, na budynkach nam nie pozwalają, natomiast na słupkach przyjęliśmy takie. Możliwe, że można jeszcze inne rozwiązanie jeszcze przyjąć, ale takie stosujemy i teraz praktycznie teraz stosujemy takie skośne podwójne tablice. No jeśli, zastanowimy się jeszcze czy może to nie zmienić na jakiś inny powiedzmy sposób, który będą może korzystnie w tym zakresie wyglądały.

Pan radny Jacek Gallant poprawy i remontu ul. Szafirowej, Ametystowej i innych. Ja dodam tak, tam jest dwa w jednym. Część to jest naszych drobnych remontów, czyli Urzędu Miasta na zlecenie gospodarki komunalnej firma, która tam wykonuje to jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych przy ul. Głuskiej, bo to jest rejon działania tej firmy, natomiast część remontów i to chyba o te chodzi, tak się domyślam, bo tam są poprawki. To jest remont wykonywany przez Spółdzielnię Czuby z uwagi na fakt, że ulice wykonane niedawno w ramach przekazywania ulic do Urzędu Miasta, Urząd Miasta nie chce przyjąć tych ulic w takim stanie. Dlatego też Spółdzielnia poprawia to w sposób taki, żeby można było tą ulicą po 5 – 8 latach po wykonaniu, a co najmniej powinna 10 – 15 lat ta ulica służyć, żeby można było ją przyjąć. I chyba o to chodzi, ale sprawdzę dokładnie którą ulicę kto robił, kto naprawiał.”

Radny J. Gallant „Panie dyrektorze, ale to są roboty gwarancyjne i skoro coś takiego coś się dzieje, to państwo powinniście zwracać uwagę Spółdzielni za źle wykonaną pracę i oni to powinni usunąć. W tym jest cała rzecz, bo ja nie kwestionuję tego co pan mówi, tylko po prostu źle jest wykonana praca. A państwo jako miasto, jako właściciel czy nadzór prowadzony nad drogami miejskimi powinien reagować na tego rodzaju kwestie.”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Panie radny, ta ulica i jeszcze inne, o których mówię o tych sięgaczach i tej ulicy tam, która biegnie z takimi stojącymi studniami deszczowymi i kanalizacją sanitarną to są właśnie ulice, których my nie chcemy przyjąć dopóki nie będą do przyzwoitego stanu doprowadzone. I powiem tak, że to co jest właśnie: rozkruszone krawężniki i te inne w osiedlach naprawdę tego na stan nie możemy przyjąć bez dodatkowego drobnego remontu. Taka jest sprawa.”

Radny J. Gallant „Panie dyrektorze, a gdyby pan zamknął te ulice, to na drugi dzień by usunęli wszystko, a pan może zamknąć ulicę, bo ona nie spełnia określonych wymogów. Może pan?”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Przepraszam, nie zrozumiałem.”

Radny J. Gallant „Przecież może pan zamknąć ulicę, która nie spełnia określonych wymogów technicznych. I na drugi dzień zostałoby to usunięte. To jest metoda, jeżeli nie chcą słuchać, to trzeba zamknąć i wtedy mieszkańcy zmuszą zarząd spółdzielni do działania.”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Panie radny, właśnie z tym jest najwięcej problemu. Mogą to tylko potwierdzić moi współpracownicy i moi koledzy dyrektorzy, którzy na zespołach czasami poruszamy poszczególne spółdzielnie, gdzie część ulic jest taka, że na dzień dzisiejszy jak ich przejmujemy w takim stanie to trzeba będzie podwoić bieżące remonty po to, żeby doprowadzić do przyzwoitego stanu. Po prostu i taka jest rzeczywistość i m.in. w tym rejonie poza ul. Bursztynową i ul. Agatową to praktycznie wszystkie ulice tego wymagają, o tym który pan radny powiedział. Niestety nie

jest to okres gwarancji, który my możemy egzekwować powinna to wyegzekwować spółdzielnia w swoim czasie. A już niestety ten czas minął i teraz musi ponieść określone koszty. Na pewno nie całe będą doprowadzone.

Sprzątanie w centrum miasta – panie radny dwa razy deptak sprzątamy, dwa razy sprzątamy Trakt Królewski tutaj Królewską. W godzinach wczesnych rannych albo tak jak dzisiaj, tzn. zaczynamy od godz. 8 i nocnych. Myślę, że więcej chyba nie ma potrzeby, natomiast w tym okresie co pan powiedział to jest największe zło. Co mogę powiedzieć. Mogę dopowiedzieć jeszcze to, że miasto zbiera za wszystko, mówię o Wydziale Gospodarki Komunalnej tutaj, bo za to odpowiadam. Ale przecież znaczna część deptaka, znaczna część deptaka to co jest przy kamienicach prywatnych sprzątają prywatni właściciele. I to już nieco gorzej utrzymać wspólnie.”

Radny J. Gallant „Panie dyrektorze, wcześniej było lepiej, nie wiem co się stało teraz.”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Panie radny, przepraszam, nie mogę postępować na zasadzie utopienie wiadra, że jak mi pieniądze zostają to teraz na siłę to wydać. Po prostu oszczędność mnie cały czas obowiązuje i to, że się przetarg opóźnił, przetarg się opóźnił z zielenią to nie znaczy że w tej chwili wydać te pieniądze i no tak, że powiedzmy żeby zmieścić się w wykonaniu planu budżetu. Tak nigdy nie podchodziłem i myślę, że panu radnemu nie o to chodzi.

I sprawa następna to jest remont ul. Skłodowskiej. No ulice mają to do siebie, że wszystko co się na nich robi, to zbieramy jako pan prezydent, jako Wydział i jeszcze, jeszcze, a przecież ulice te przynoszą całą gospodarkę podziemną, wszystkie media. To jest telekomunikacja, to jest gaz, to jest elektryka. My na ul. Skłodowskiej, jako miasto robimy tylko chodniki i regulację krawężników. Tylko, nic więcej. Wjazdy do tego, natomiast z chwilą wykonania chodników jest, bo wcześniej MPWiK sprawę wodociągów bezodkrywkowo kanalizację sanitarną. Natomiast z chwilą, jak poszło hasło, bo hasło było już od 2 lat, ale tak gazownicy, energetycy, telefoniarze ogólnie przepraszam powiem tak, myśleli, że będzie przesunięcie nie będzie realizowane, jak zaczęliśmy realizować a cykl realizacji chodników, który nie jest uciążliwy dla poruszających się samochodami, uciążliwy dla pieszych, bo przejść gdzieś trzeba. Umowa jest zawarta na okres 60 dni, w tym czasie gazownicy z całą długością gazociągu, zakład energetyczny, jak również nie powiem w tej chwili TP S.A. czy Netia, ale również kanalizacja telefoniczna. To powoduje, że jest wielkie utrudnienie na Skłodowskiej i jeszcze to potrwa. No ale nie mamy wyboru, tak jak ul. Nadbystrzycka również nie mieliśmy wyboru. Przecież my ... które kiedyś robili ul. Nadbystrzycką to fragment ten chodniki i jezdnie. Z tego tytułu utrudnień dużych nie było, zasadnicze utrudnienia to są przebudowy kanału ciepłowniczego, który koniecznie LPEC chciał zrobić przed zimą i to mu się udało. Myślę, że już jutro będzie przejazd w obie strony Nadbystrzycką. To samo dotyczy Lubartowskiej i innych rzeczy. Ulica widzimy to co jest na wierzchu, a właściwie rzecz biorąc utrudnienia główne to są

przekopy, rozkopy, to jest właśnie cała gospodarka podziemna. No musimy to przeżyć.”

Radny J. Gallant „Panie dyrektorze – to wszystko prawda, tylko w lipcu i na początku sierpnia tam się nic nie działo. I gdyby pan zaczął 1 lipca, to o czym pan mówi to skończyłby pan załóżmy 5 września, wczoraj, dzisiaj, jutro. A to się zaczęło w połowie sierpnia i mówi pan 60 dni. Wtedy kiedy wszyscy mieszkańcy wrócili, młodzież wróciła, za chwilę przyjadą studenci a ulica jest niedrożna. Po prostu racjonalizm w działaniu, ja nie kwestionuję potrzeby remontu. Chwała za to prezydentowi, panu i wszystkim, którzy to robią, tylko trzeba myśleć sorry. Panom się płaci za myślenie, dziękuję.”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Dziękuję bardzo. Racja należałoby bardziej sprawnie myśleć, ja tylko dodam, że osobiście jestem zadowolony z tego co pracownicy moi w wakacje, bo w wakacje też mają pracownicy ... co w wakacje pracownicy przeprowadzili. Praktycznie rzecz biorąc cały Lublin w różnych miejscach, bo pan radny tą część środkową. W różnych miejscach prace były prowadzone. Były prowadzone chodniki, odnowy chodników, jezdnie i wszystko. I w tym roku no taki powiedziałbym ciężki zarzut trochę przykro jest, ale do tego jestem przystosowany, tak muszę zbierać. Dziękuję bardzo. Będę mówił następne sprawy.

Sprawa zbierania trawy z terenów zielonych – nie, nie zbieramy tej trawy. Zbieramy tylko z punktów typu Plac Litewski, fragmenty Ogrodu Saskiego, skwer Partyzanta i powiedzmy krótkie odcinki tam gdzie naprawdę. Pozostałe kosimy to urządzeniami rozdrabniającymi, czyli nie takie już że kosiarka na jeden pokos tylko na rozścielanie i nie przewidzieliśmy w kontrakcie i za to ... i nie przewidujemy. Jeśli taka wola będzie, że w przyszłym roku... proszę? Jeśli w przyszłym roku mamy podejść do tego, że zbieramy proszę bardzo. mamy to skalkulowane, jest w przetargu taka pozycja dodatkowo za każdy hektar trzeba dodatkowo zapłacić za zbieranie trawy, jeśli tak aż potraktujemy obawiam się, że wówczas mimo, że w tym roku było przesunięcie przetargu, a w przyszłym roku już będziemy mieli wykonawcę od początku to na pewno pieniędzy w takiej pozycji pan prezydent do budżetu chyba nie przewidzi i państwo chyba nie uchwalą. No niemniej jednak estetyka na tym cierpi, nie ulega, ale podstawowa sprawa estetyki to chyba nie są pasy drogowe.

Podstawowa sprawa estetyki miasta, jeśli chodzi o trawy to jest to co poruszał pan radny Pakuła, to są właśnie te tereny i miejskie i pozamiejskie i prywatne. Tak na skwerach w osiedlach, na takich nazwijmy to terenach niczych przeznaczonych pod budownictwo różne, tereny zdegradowane, jak również tereny takie, które nie zawsze się przyznajemy my i przyznaje się właściciel, czyli wspólnota. I to głównie to powoduje, nad tym głównie musimy popracować, bo w samych pasach drogowych to w przyszłym roku na pewno będzie dużo, dużo korzystniej, bo z przetargami nie będzie już problemu.

Pan radny Błażukiewicz, a przepraszam tutaj jeszcze mam stronę.

Ul. Bernardyńska jednokierunkowa - dziękuję osobiście za to pytanie, bo podobno takie wieści chodzą, tylko nie wiem skąd. Ani nie było propozycji, ani nie było to rozważane, ani ulica nie jest zmieniana jej geometria.

Była dwukierunkowa i będzie. Tutaj nie przewidywaliśmy w ogóle ulic jednokierunkowych, więc skąd ten pomysł. Ale myślę, że to już wyjaśnienie

... małe wykonanie w pierwszym półroczu, z tym że ja powiem, że jest to wykonanie finansowe, wydatki finansowe budżetu na koniec czerwca i wydatek budżetowy na koniec czerwca to inwestycja realizacja na koniec maja. Bo mamy cykl fakturowania już taki najczęstszy to jest miesięczny, a tak na ogół po skończeniu inwestycji, czyli praktycznie rzecz biorąc to są prace zapłacone prace w najlepszym przypadku z maja, a niektóre z kwietnia, bo jak się kończyły czy inne. Na pewno żadna praca nie została zapłacona z czerwca, więc to obrazuje. Dodam tylko, że na dzień dzisiejszy to z remontów, ze środków przeznaczonych na drogownictwo, remonty odnowy i inwestycje poza dwoma tematami, których dzisiaj, m.in. jeden przetarg jest był rozpoczęty, rozstrzyganie po raz drugi, to mamy praktycznie wykonanie z działki, które Wydział Gospodarki Komunalnej już w 100%. Praktycznie już jedziemy na środki specjalnym tym właśnie za rozkopki, przekopki i stąd można sobie było pozwolić na tak szeroki zakres prac i to co jeszcze będzie zrobione w tym roku ze środka specjalnego.

Czy można przeznaczyć większą kwotę na prace te tymczasowego utwardzenia. Spróbujemy niektóre ulice, tak zresztą żeśmy uzgadniali nawet dzisiaj i wczoraj z panią przewodniczącą Dudziak. Ja tylko dodam, że do końca sierpnia, a właściwie do 20 sierpnia bo na ten dzień miałem podsumowane faktury na te prace takie tymczasowe utwardzanie poszło już ponad 80 tys. zł. Jeśli weźmiemy to co jest w budżecie na roboty, na te ulice nieurządzone to jest to kwota niższa, a ja mówię o osiedlu Szerokie. Tak, że nie bardzo mówię, mogę zapewnić, że będzie ta kwota w jakiś sposób znaczący zwiększona - niemniej jednak te ulice, które tam zostały tam już gospodarka podziemna zrobiona, spróbujemy żeby można było doprowadzić że można było po nich przynajmniej przejechać. Natomiast no chyba sprawa jest w tym, że mało ulic troszeczkę budujemy z udziałem mieszkańców, jako tych środków infrastruktury. Bo tych pieniędzy trochę brakuje, bo tam znaczną część ulic można by w ten sposób przeprowadzić."

Radna C. Stasiak „Ja tylko nie uzupełniłam, że wykonane ulice specyfika położenia terenu, te pagórki i doły powoduje to to, że utwardzenie nie spełnia tego czego oczekują mieszkańcy. W momencie ulewy te utwardzenia wsiąkają w glinę, bo tam jest teren gliniasty i właściwie nie widać efektów utwardzenia, przepraszam, że przerwałam wypowiedź.”

Dyr. Wydz. Gosp. Kom. E. Janicki „Ale ma pani rację całkowitą, tylko że w tym podłożu naszego wspaniałego lessu, a tam jest less o mniejszości bardzo dużej w tym przypadku zrobić korpus, zrobić konstrukcję to jest wybudowanie drogi. To nie jest położenie warstwy 15 cm jakiegoś tłucznia, takiego skruszenia gruzu prawda i na to położenie cienkiej warstwy kory lub bez kory. To takich finał i taki finał jest, my sobie zdajemy z tego sprawę, że to jest takie zastępcze i bardzo mało skuteczne, ale tylko w taki sposób możemy to zrobić.

Co do zatoki, wybudowania zatoki tej czy innej, ja dodam, że realizowaliśmy te zatoki, które mogliśmy realizować. I ja do dzisiaj pewnych

zatok nie mogę zrobić mimo, że w dokumentacjach mam z uwagi na okazałe drzewa, które tam są. Bo przy przejściu tylko zostało usunięte, pozostałe nie będą usunięte i będę się musiał zastanawiać co z tym fantem dalej zrobić i jak tą ulicę doprowadzić. I jeszcze sukcesywnie ulicę Nałęczowską będziemy doprowadzali do zwiększenia bezpieczeństwa, chociaż teraz jest wzrosły prędkości, jak drzewa zostały usunięte, to wypadki są cięższe, z czego właśnie mówiłem, że takie będą skutki, że przejazd łagodniejszy, ale wypadki jeśli nastąpią to ciężkie wypadki będą. Z zatokami jesteśmy zawsze zainteresowani i będziemy próbowali gdzie tylko będzie można to zatokę wybudować z uwagi na możliwości terenowe będziemy takie zatoki budowali.

Zmiana organizacji ruchu pan radny Podgórski, na ulicy Walecznych i Ponikwoda – nie jest to jeszcze ... mam nadzieję, że uporam się z tym w tym roku jeszcze, w końcówce roku. I to będziemy, też jestem tam pełen troski i niepokoju, że wypadki będą dochodziły. Ale to jak mówiliśmy, że będziemy zmieniali pierwszeństwo przejazdu tej ulicy.

Pan radny Błażukiewicz tu część o tych imprezach i jakie szkody – nie mam tych danych. Wiem, że mi dwa przystanki zniszczono, ale to nie niszczą tylko przy okazji takich imprez, niszczą normalnie przy piątkowych dyskotekach, to normalne, mam takie przystanki. Tu np. przystanek przy ul. Lwowskiej to on jest non stop niszczone i to ubolewam nad tym, ale wpływu na te rzeczy nie mam, chociaż już były pierwsze oznaki wiosny, ponieważ już kilku studentów przez Sąd Grodzki było ukaranych i to nie tylko zwrotem kosztów tych 400 czy ileś ale również jako tą, wyrokiem takim powiedzmy za rozbój, w tym przypadku za niszczenie mienia, przepraszam. Tak, że są już pierwsze takie przypadki, może to pójdzie tym śladem dalej.

Jeśli chodzi o nie zatrzymywanie się kierowców MPK, i tak zrozumiałem że to jest do MPK kierowane. Ja myślę, że to należałoby rozszerzyć do przewoźników prywatnych. Zwrócę się do przewoźników prywatnych, do MPK, zwrócę się również do prezesa o przypomnienie. Mają obowiązek i myślę, że pan prezes spowoduje to, żeby jednak bardziej przestrzegali tej zasady i to tylko na tę chwilę mogę powiedzieć.

O targowiskach mówiłem o tym ogólnie, no to ten temat który poruszony był przez i pana radnego Błażukiewicza i przez pana przewodniczącego Wojciechowskiego – to jest podchodzenie, mycie na skrzyżowaniach, przed skrzyżowaniami, na pasach rozdzielczych, jak również przez popilnowanie wozu. No co ja mogę powiedzieć, to samo mnie spotyka i ja na to siły nie mam. Nie wiem czy pan komendant i policja coś tam pomoże, podam tylko tyle, że przepisy w zakresie mycia szyb, przepisy w zakresie znajdowania się pieszego w pasie rozdzielczym są jednoznaczne. Nie wolno przebywać, pas rozdzielczy jest to pas ochronny dla ruchu pojazdów przeciwnych i tam żaden pieszy, poza przejściem wyznaczonym nie może się znajdować. I jest podstawa prawna, żeby normalnie się z tymi osobami, które tam się znajdują rozliczać. Rozliczać w sensie tym, żeby nie pozwalać, ale to już jest jak gdyby bardziej sprawa policji, bo na pewno nie Straży Miejskiej.

I jeszcze jedna sprawa, na którą chciałbym się odnieść do zapytania pana przewodniczącego, to wygrodzenie placu budowy przy ul. Lipowej, ul. Krakowskie Przedmieście. Przecież to już było poruszane i ja interweniowałem, ale niestety przedłożono mi dokumenty, że chcąc, by ten

budynek był remontowany nie mogę wyegzekwować to co tak wizualnie należałoby. Po prostu są prace prowadzone z zabezpieczania fundamentów od zewnątrz i tam jest tak wąski chodnik, że nie można pozwolić, natomiast ten daszek, który jest przygotowany, ten daszek jest po to, że jak wejdą na prace wyżej, czyli jak skończą na tym w rejonie parteru to robić i w rejonie fundamentów, to oczywiście będą zdyscyplinowani i na pewno przejście będzie uruchomione, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Jeszcze krótko pan prezydent Perdeus; już ponad 3,5 godziny obradujemy nad tym punktem.”

Z-ca Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Jeszcze pan prezydent Mazurek, pan prezydent Chrzonstowski, pani dyrektor Dumkiewicz, natomiast jeszcze tytułem uzupełnienia, ponieważ padło pytanie od pana radnego Błażukiewicza związane z sugestią dyskrecjonalnego tutaj oddziaływania czy działania władz miejskich w zakresie remontu w szkole nr 10 i nr 4 – muszę powiedzieć tak, przypominam sobie bardzo ożywioną dyskusję w tej materii na etapie formułowania budżetu miasta, przy pozycji remonty w szkołach. Dotyczyło to szkoły nr 10, szkoły nr 4 i szeregu innych, tak że o tym cały czas rozmawialiśmy i jest to pozycja, która powinna być znaleźć się też w budżecie. I tak to wyglądało, ja jak sobie przypominam to tak przy remontach i modernizacjach m.in. mówiono o tych dwóch pozycjach.

Bardzo proszę pana prezydenta Mazurka, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.”

Z-ca Prez. J. Mazurek „Dobrze, skoro mi pozwolono postaram się pokrótce ustosunkować do niektórych kwestii.

Zacznę może od kwestii, którą pan radny Janicki podniósł, znaczy było zapytanie dotyczące dwóch uchwał czerwcowych pan prezydent Perdeus już omówił kwestię uchwały dotyczącej zgody na sprzedaż nieruchomości przy Kraśnickiej, natomiast ja odnośnie drugiej uchwały planu zagospodarowania przestrzennego tego obszaru to tylko powiem, że tutaj ta uchwała czerwcową oznacza, że plan został uchwalony, następnie został już wg mojej wiedzy opublikowany w Dzienniku Urzędowym Wojewody. Tak, że w tym obszarze plan obowiązuje nowy, to to chciałem powiedzieć w tej kwestii.

Przechodząc do innych pytań, pani radna Celina Stasiak omawiając pewne aspekty różnych prywatyzacji w różnych obszarach, akurat nie ma pani radnej, ale może na korytarzu słucha, m.in. poruszyła kwestię prywatyzacji ZOZ-u i jak zrozumiałem intencję wystąpiła w interesie naszego publicznego ZOZ-u. no, cieszę się, bo też jestem zainteresowany, żeby nasz publiczny ZOZ funkcjonował w takim zakresie w jakim to wytycza stosowana uchwała Rady Miejskiej dotycząca prywatyzacji ZOZ-u. przypomnę, to co zostało zrobione dotychczas to była realizacja tejże uchwały Rady Miejskiej. Jednocześnie też są pewne przekształcenia w samym ZOZ-ie, natomiast co do tego czy za bardzo pomagamy prywatnym, znaczy niepublicznemu ZOZ-om a za mało naszemu publicznemu czy też może i odwrotnie, bo inni z kolei twierdzą, że jest odwrotnie. No to jest mogłoby się zanosić na długą prośbę państwa dyskusję. Ja tylko powiem, że pomagamy naszemu publicznemu

ZOZ-owi m.in. przez podjęcie stosownej uchwały dzisiaj na sesji co do zmian w budżecie. Problem jest krótko mówiąc trudny, znajdujemy się w pewnym stopniu w punkcie newralgicznym co do dalszych losów publicznego ZOZ-u. oczekujemy też w związku z tym m.in. zmiany ustawowe, które mam nadzieję zostaną zrealizowane i pozwolą na dalsze funkcjonowanie naszego ZOZ-u w innej formie organizacyjnej. No tyle w tej kwestii, bo wejście w szczególności oznaczałoby już dłuższe dywagacje.

Proszę państwa, dalsza kwestia też pani radna Celina Stasiak pytała się o pomoc ze strony MOPR-u dla najbiedniejszych. Jak zrozumiałem chodzi o to dożywianie w szkołach. Przede wszystkim chciałem zapewnić, że wszystkie dzieci, które się kwalifikują do otrzymania obiadów te obiady otrzymują, prawda. Są pewne kryteria wynikające z przepisów, to tam na założmy w rodzinie 4-osobowej to jest bodajże 500 zł na osobę, netto do tej granicy dzieci otrzymują obiady darmowe w szkołach. I jestem przekonany że do końca roku tak będzie, być może że będą jakieś zmiany budżetowe w tym zakresie, być może że z tych oszczędności na obiadach w oświacie coś też wyniknie.

Dalsza kwestia tutaj pokrótce chciałem się ustosunkować do zapytania pana radnego Podgórskiego, prawda. W sprawie izby wytrzeźwień, to znaczy konkretnie co do tego czy, tak właśnie jak wyglądają rozmowy z policją w tym zakresie. Ja może ogólnie powiem, bo nie uczestniczę bezpośrednio w tych rozmowach. Jest pani dyrektor Łobodzińska, jeżeli będzie potrzeba to jeszcze uszczegółowi tylko powiem, że rozmowy są. Pewne możliwości finansowe z naszej strony, ze strony miasta są jeżeli chodzi o wspomnienie izby wytrzeźwień, znaczy tej izby którą ma prowadzić policja, ale są pewne też i przeszkody natury finansowo-prawnej powiedziałbym. Policja o tyle jest mniej zainteresowana uzyskaniem tych pieniędzy, że w świetle przepisów już dalszych te pieniądze się rozplynęły w budżecie policji, a nie byłyby przeznaczone na prowadzenie tej izby wytrzeźwień policyjnej. Tak, że pewien problem jest, rozmowy trwają, ale chciałbym wyraźnie podkreślić, bo może w podtekście zapytania w tym zakresie było to, że no nasze szpitale się męczą w związku z tymi pijanymi ludźmi. To ja wyraźnie, zresztą przy każdej okazji wyjaśniam, że szpitale nie są od przetrzymywania osób nietrzeźwych. Szpitale są od leczenia, prawda. Może być tak, że ktoś w związku ze stanem nietrzeźwości wymaga pomocy lekarskiej, zgoda. Natomiast samo zatrzymywanie ludzi zdrowych, tyle że nietrzeźwych to nie jest zadanie dla szpitali i to tak wynika z przepisów. Może jakieś czasami są niejasności i szpitale uważają, że mają jakieś obowiązki w tym zakresie. Ustawy to wyraźnie regulują. Tak więc moim zdaniem likwidacja izby wytrzeźwień w Lublinie nie może prowadzić do tego, że w związku z tym szpitale są bardziej obciążone, ale to może na marginesie i tyle w tej kwestii.

Dalsza kwestia- pan radny Błażukiewicz pytał o pewne kwestie dotyczące przetargu na budowę szkoły przy ul. Podwale. To przypomnę, że to jest kwestia związana ze skargą firmy ZURBUD i przypomnę, że Komisja Rewizyjna zawnioskowała o zdjęcie z dzisiejszej sesji tej sprawy, bowiem spawa wymaga jeszcze wyjaśnień i w związku z tym chyba nie będę tego tematu zbytnio kontynuować ...”

Głos z sali niemożliwy do odczytania

Z-ca Prez. J. Mazurek „...już panie radny do tego zaraz przejdę, bo pytanie jakby było dwuczłonowe. Ogólnie o te sprawy i o termin. To zaraz najpierw dokończę pierwszą kwestię, że sprawa wymaga wyjaśnień, o czym wiemy i nie będę tych wyjaśnień i nie będę tych wyjaśnień, bo po prostu wymaga wyjaśnień, zbadania pewnych dokumentacji jeszcze w tym zakresie. Natomiast co do terminu przetargu to jest termin składania ofert, bo tak chyba to należy rozumieć to zapytanie co do terminu zakończenia przetargu, to jest 26 wrzesień tegoż miesiąca. Ja przypuszczam, że osoby, które nie znają tematu nie bardzo wiedzą o co chodzi, więc. Ale tylko krótko mówię, wystarczy tak, dla pana radnego przynajmniej wystarczy, temat znany jest w Komisji Rewizyjnej i w którejś jeszcze Komisji, która się tym zajmowała. Temat został zdjęty z dzisiejszej sesji.

To byłoby prawie tyle. Może jeszcze w jednej kwestii, nie wiem czy to akurat resortowo do mnie tak do końca należy, ale pani radna Szafrąnska-Kocuć zwróciła uwagę na niezmiernie istotny problem. Tu zresztą na kilka tematów, ale chciałbym krótko odnieść się do jednej kwestii. Kwestii remontów lokali użytkowych, w tym też i lokali w których znajdują się niepubliczne ZOZ-y, lokali w zasobach ZNK. I tu pojawia się problem, że te lokale wymagają remontu. Bywa tak, że najemca jest gotów remontować, ale nie może uzyskać odliczenia kosztów remontu z czynszu, natomiast sam ZNK też nie remontuje, brak pieniędzy.

Otóż moim zdaniem jest to problem bardzo poważny, mógłbym go skwitować tematem brak środków budżetowych i odpowiedź jakby oczywista, ale może króciutko jeszcze dodam taką rzecz. Że właśnie dzisiaj też zdjęliśmy z sesji Rady Miejskiej projekt uchwały w sprawie wieloletnich umów najmu, żeby ... projekt uchwały, który miał na celu w jakiś sposób dopingowanie, żeby sami najemcy byli zainteresowani w remontach. Natomiast te remonty, te umowy takie na 3 lata albo na czas nieoznaczony, gdzie w każdej chwili można wypowiedzieć powodują takie sytuacje, że najemca zwraca się do miasta – proszę wyremontować i ma rację.

Tak samo też swego czasu przygotowaliśmy projekt uchwały w sprawie zgody na sprzedaż tych lokali użytkowych. To rozwiązanie byłoby może nawet jeszcze lepsze, chociaż z uwagi na swój może pewien radykalizm trudny, że tak powiem dla niektórych, do zaakceptowania wtedy po prostu prywatny by sobie remontował. Ja myślę, że do tego tematu, bo ten temat będzie wracać jak bumerang i do tego tematu jeszcze będziemy wracać. To ja tyle w tej kwestii, dziękuję uprzejmie.”

Z-ca Prez. A. Chrzonstowski „Ja tylko krótko odniosę się do pytania pana radnego Drozda, które brzmiało: z jaką datą i na jaki okres prezydent powierzył prowadzenie targowiska Stowarzyszeniu Kupców Rynek Bronowice. Prezydent może wydzierżawić grunt na okres do 3 lat, zgodnie z umową KPRD powinno przekazać targowisko nowemu dzierżawcy w ciągu miesiąca, tj. do końca września i uzgodnienia w tej sprawie są w toku i mamy nadzieję, że termin przekazania zostanie dotrzymany. To jeszcze się wiąże z uchwałą,

o której będziemy musieli mówić, będziemy po prostu w dalszym toku procedować, dziękuję.”

Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja pozwolę sobie odpowiedzieć tylko na niektóre pytania zadane przez panów radnych: pana radnego Błażukiewicza i pana radnego Janickiego, jako że pytania są bardzo konkretne, ale niektóre z nich wymagają przeprowadzenia analizy.

I tak, pan radny Janicki pytał czy są przypadki takich szkół, że ceny obiadów obniżyły się w stosunku do cen obowiązujących w ubiegłym roku szkolnym. Takich przypadków nie ma albowiem w ub.r. szkolnym w tych szkołach, w których nastąpiła zmiana formy prawnej prowadzenia stołówek młodzież płaciła tylko cenę wsadu do kotła, obecnie uczeń płaci też cenę przygotowania posiłków. Tak, że generalnie ceny obiadów wzrosły i średnio ten wzrost we wszystkich placówkach można oszacować na ok. 48%.

Drugie pytanie było następujące: w ilu szkołach wystąpiły opóźnienia w wydawaniu obiadów. Odpowiadam, że w 7 szkołach wydane zostały obiady dnia 2 września, natomiast w 9 kolejnych szkołach w dniu 3 września, zostało 5 szkół w których obiady zostaną wydane w następnym tygodniu. Czyli w 7 szkołach 2 września, w 9 szkołach 3 września, natomiast w 5 szkołach w następnym tygodniu. I teraz tak, są również i szkoły w których funkcjonują stołówki prowadzone przez miasto, w których dopiero 3 września wydawano obiady, co było spowodowane tym, że 2 września prowadzone były zapisy uczniów. Natomiast w tych 5 szkołach, gdzie obiady zostaną wydawane od następnego tygodnia sytuacja ta spowodowana jest tym, że trwają tam jeszcze remonty.

Pytanie, które dotyczyło warunków przetargu, ja powiem bardzo ogólnie, ponieważ szczegółowe warunki związane z przystąpieniem do przetargu i realizacją zadania były określane przez dyrektorów szkół w regulaminach przetargu i umowach i które to umowy zostały zawarte z organami, które wygrały przetargi. I do najważniejszych wymogów należało, m.in. przygotowywanie i wydawanie obiadów dla uczniów i pracowników szkoły, przy zapewnieniu odpowiedzialnej jakości i uzgadnianiu jadłospisu z przedstawicielami szkoły po określonej cenie w okresie na jaki umowa została zawarta. Po drugie – zatrudnienie określonej liczby pracowników dotychczas pracujących w stołówkach. Po trzecie – zapewnienie na koszt dzierżawcy, co będzie wiązało się w większości obiektów z poniesieniem nakładów inwestycyjnych właściwego stanu sanitarnego pomieszczeń i urządzeń stołówki i po czwarte – ponoszenie opłat czynszowych i eksploatacyjnych. Przetargi na dzierżawę pomieszczeń i wyposażenia oraz prowadzenia stołówek szkolnych ogłaszał dyrektor szkoły i rozstrzygnięcia przetargów dokonywane były przez komisje powoływane przez dyrektorów, które wybierały firmę lub osobę składającą najkorzystniejszą ofertę ocenianą zgodnie z warunkami przetargu. Na pytanie dotyczące porównania procentu uczniów korzystających z obiadów w stołówkach prowadzonych przez miasto w porównaniu z ub.r. i w stołówkach obecnie prowadzonych przez inny podmiot odpowiemy pisemnie po zebraniu wszystkich szczegółowych informacji.

Jeżeli chodzi o pytania zadane przez pana radnego Jana Błażukiewicza również odpowiem na niektóre. Jedno z pytań dot. m.in. oszczędności jakie pozostały po zmianie prawnej sposobu prowadzenia stołówek. Takie dokładne informacje będziemy mieć w dniu 10 września albowiem do 5 września każda ze szkół składa sprawozdanie z wykonania budżetu za okres 8 miesięcy. Przez 8 miesięcy jeszcze były wypłacone wynagrodzenia, w ostatnich dniach sierpnia były wypłacane odprawy. Tak, że po złożeniu tych sprawozdań po 10 września taką informację panu radnemu dokładną będziemy mogli przekazać.

Również było pytanie, które dotyczyło tego, co stanie się z maszynami, urządzeniami w tych szkołach w których nie przygotowuje się posiłków, a posiłki są dowożone. Wyjaśniam, że miasto utrzymywało jeszcze do ub.r. szkolnego 70 stołówek w 21 z nich nastąpiła zmiana formy prawnej sposobu ich prowadzenia, w pozostałych stołówkach istnieje potrzeba zarówno urządzeń, jak i maszyn. Czyli tam, gdzie nie zostaną urządzenia i maszyny wykorzystane zostaną one przekazane do tych szkół, w których stołówki prowadzone są i utrzymywane ze środków budżetu miasta. Dotyczy to wszystkich szkół podstawowych, albowiem w tych szkołach nie nastąpiła zmiana formy prawnej prowadzenia stołówek. Również w późniejszym terminie prześlemy informację dot. modernizacji i remontu w stołówkach.

Pani przewodnicząca Celina Stasiak pytała, mówiła m.in. o sprawie dotyczącej przenoszenia pracowników oświaty. Ja przypomnę, że choć nie było takich zapisów w uchwałach, które dotyczyły tworzenia gimnazjów, ponieważ były to nowe jednostki organizacyjne, to gros nauczycieli, którzy pracowali w szkołach podstawowych, które to szkoły zmieniały stopień organizacji lub były wygaszane – pracuje obecnie w gimnazjach. I przypomnę również to, że choć nie było zapisu dotyczącego pracowników niepedagogicznych to zostało podjętych wiele działań, że duża grupa pracowników niepedagogicznych wygaszanych szkół znalazła zatrudnienie w gimnazjach.

I teraz kolejna sprawa, dotyczyła utworzenia zespołu placówek rozumiem, że takiego zespołu w skład którego wchodziłoby przedszkole i szkoła podstawowa. Ja wyjaśnię tylko, że na terenie naszego kraju takie zespoły funkcjonują, jednakże nastąpiła nowelizacja ustawy o systemie oświaty, zgodnie z którą to nowelizacją można wyłącznie za zgodą kuratora oświaty łączyć placówki podobnego typu ze sobą. Naprzeciw takim działaniom wychodzimy. Mamy na uwadze dzieci małe, czego dowodem może być to, że wraz z uruchomieniem szkoły podstawowej nr 52 w osiedlu Felin przy ul. Władysława Jagiełły ruszyły od razu oddziały zerowe i te oddziały funkcjonują nadal. I dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Jeszcze pan prezydent Szempruch proszę bardzo.”

Z-ca Prez. E. Szempruch „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tylko tak pokrótce do dwóch kwestii, które podnosił pan radny Pakuła tj., targowiska przy Braci Wieniawskich, sprawa handlu obwoźnego przy al. Raclawickich, Głowackiego, Popiełuszki i tego co ponosił pan radny Czerniak giełda przy

Kresowej, sprawa usytuowania handlu poza ogrodzeniem. Ja oczywiście chcę powiedzieć tak, że oczywiście i ja i pan komendant Straży, który był tutaj na sali przyjmujemy sugestie państwa radnych do realizacji oczywiście, natomiast kwestie szczegółowe związane z porządkiem na targowiskach, sprawa legalności handlu na tych targowiskach, wylewania się tego handlu poza obszar targowiska dostaniecie państwo odpowiedź na piśmie od pani dyrektor Jamińskiej, już to ustaliliśmy z panią dyrektor, dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. W kwestii formalnej pani przewodnicząca, pani radna Helena Pietraszkiewicz."

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Zacytuję, ale tak nie dokończę specjalnie, stała się rzecz niesłychana. Dalej nie będę kontynuowała tylko poinformuję, że w dniu dzisiejszym po raz drugi przypominę wniosek pana radnego Gallanta, który właśnie dzisiaj rano mówił i apelował, żeby zgodnie ze statutem obradować. Ja przypominam, też przepraszam bardzo panów przewodniczących, że ten wniosek przypominam. § 56 pkt 1 wyraźnie mówi co i proszę, żeby panowie przewodniczący powiedzieli, ponieważ nie sposób tak w przyszłości obradować. I ja osobiście zadałam pytanie i nie oczekuję formy pisemnej odpowiedzi, bo nie mam takiego prawa, jeżeli uznam, że jest ta odpowiedź niezadowolająca mnie, to zgodnie z przepisami, zgodnie z § 56 pkt 1 złożę dwa egzemplarze interpelacji i panowie mi udzielicie odpowiedzi. I bardzo proszę, żeby jakoś procedować zgodnie ze statutem. Po to mamy statut, żeby go przestrzegać."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo pani przewodniczącej, proszę państwa. Do tego wrócę, łaskawość jest wyjątkowa, bo po długiej przerwie nasza tutaj prezydium Rady Miejskiej. Nie chcieliśmy przerywać dyskusji, zapytań, ale rzeczywiście od przyszłej sesji, następnej sesji będziemy bardzo rygorystycznie przestrzegać zapisu Statutu."

Pan radny Janicki, jeszcze krótko, przepraszam, pani przepraszam pana radnego wcześniej była pani radna Celina, pani przewodnicząca Stasiak, bardzo proszę."

Radna C. Stasiak „Dziękuję bardzo. Bo ja bym nie chciała znowu zabierać głosu na następnej sesji, że otrzymałam niesatysfakcjonującą mnie odpowiedź. Otóż ja bym chciała na piśmie w takim razie otrzymać już precyzyjną odpowiedź czy pan prezydent myśli o tworzeniu zespołu placówek w szkole podstawowej na Felinie z włączeniem w to przedszkola publicznego. Nie sądzę, żeby pan kurator nie wyraził na to zgody, albowiem pan kurator bardzo się cieszył z tego, że każdy taki zespół placówek musi być utworzony za zgodą kuratora, ponieważ jak sam mówił, błędem było tworzenie dotychczasowych zespołów, jeżeli służyły celom politycznym li tylko powołania swojego kuratora. Ja myślę, że takiego celu politycznego, przepraszam dyrektora, nie będzie, bo swoi dyrektorzy są, a zatem nie chodzi tylko o utworzenie zespołu placówek. To samo, jeżeli chodzi o grono nauczycieli przyjętych do gimnazjów czy pracowników niepedagogicznych. Nie gros tylko

wszyscy, którzy mieli szanse – takie jest nasze stanowisko – powinni zostać przyjęci, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski "Dziękuję bardzo. Pan radny Janicki bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo. Czy pan prezydent jeszcze odniesie się do tych pytań uzupełniających? Nie.

Proszę państwa, 4 godziny trwały zapytania interpelacje. Bardzo długo, to tak jak już powiedziałem państwu radnym wyjątkowo dlatego, że po długim okresie wakacyjnym, przerwie w obradach taka formuła była dopuszczona. Od przyszłej sesji Rady Miejskiej będziemy bardzo rygorystycznie przestrzegać przepisów statutu od § 55 do 59, gdzie wyraźnie mówi się jak zapytania, interpelacje powinny wyglądać. I proszę państwa również § 29 naszego Statutu mówi, że przewodniczący może przywołać radnego „do rzeczy”, czyli żeby wrócił, taki jest dokładnie zapis, żeby wrócił do konkretnego i żeby zadał pytanie, opisał stan faktyczny krótko i oczekiwał odpowiedzi. Jeżeli nie będzie usatysfakcjonowany z odpowiedzi, jeżeli chodzi o pytania, zapytania to może złożyć w tej kwestii pisemne zapytanie, interpelację. I tak będziemy chcieli to prowadzić.

Proszę państwa kiedyś rozmawiałem z radnym z Hamburga, powiedział że 2 – 2,5 godziny trwają obrady sesji. Ja po prostu chcę, żebyśmy mieli świadomość że nie możemy dyskutować, robić, przepraszam, bo tu do nikogo nie kieruję – proszę nie przerywać, ja nie udzieliłem panu głosu, pasówek. Jeżeli ktoś chce się powołać na artykuł, to może podać ten artykuł, może podać gazetę konkretną, dzień i tytułu artykułu.

Proszę państwa. Wracamy jeszcze do punktu 10a, bardzo proszę o spokój. Proszę państwa, punkt 10a.”

***AD. 10A. INFORMACJA O MATERIAŁACH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W SEJFIE
W GABINECIE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLINA.***

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „10.a. Informacja o materiałach znajdujących się w sejfie w gabinecie przewodniczącego Rady Miasta Lublina. Przejmuje prowadzenie obrad i przedstawi sprawę pan przewodniczący Zbigniew Targoński.”

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo Radni! Ja rozumiem, że państwa radnych nie interesują wszystkie materiały, jakie są w sejfie, ale pewna grupa tych materiałów, ja tu zacytuję może za Kurierem Lubelskim, artykuł. Pan radny Janicki wg tego artykułu wyraził się tak, że są to dokumenty trefne, paszkwile na różne osoby oraz dokumenty o dużej wartości merytorycznej dotyczące działalności radnych poza Radą.

Radni mogą poczuć się dotknięci i zaniepokojeni takim sformułowaniem, rozumiem i myślę, że w tym duchu pan radny Pakuła zgłosił ten punkt.

Proszę o wypowiedź jeszcze.”

Radny M. Pakuła „Tak jest dokładnie panie przewodniczący, tak jak pan powiedział. Ja ci prawda nie wyartykułowałem że mnie nie interesuje informacja kto ile ma udziału w jakiej spółce, bo od tego są inne służby. Natomiast dokładnie to co pan powiedział, paszkwile, donoszenia, etc. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Jeżeli mogę tutaj państwu radnym wyjaśnić sprawę przyjąłem protokołem zdawczo-odbiorczym wszystkie materiały, jakie były w sejfie przewodniczącego Rady, m.in. był też tam akt notarialny sporządzony również protokół w formie aktu notarialnego odnośnie tych materiałów, o których tutaj mówimy. Może ja tak przeczytam szybciotko co w tym akcie notarialnym spisano, jakie te dokumenty tam były.

Po pierwsze koperta z protokołu wyboru ławników, koperta głosy nieważne Sąd Rejonowy 17 kart, koperta karty wyborcze kandydatów na ławników do Sądu Rejonowego, koperta karty wyborcze kandydatów na ławników w Sądzie Okręgowym, protokół Komisji Skrutacyjnej dla przeprowadzenia wyboru ławników ludowych do Sądu Rejonowego w Lublinie, protokół Komisji Skrutacyjnej dla przeprowadzenia wyborów ławników ludowych do Sądu Okręgowego, dalej protokół kontroli Urzędu Miejskiego przeprowadzony przez Komisję Rewizyjną, Zespół Kontroli Komisji Rewizyjnej w 2001 r., dalej pisma Adama Głowacza z 2000 r. z maja adresowane do przewodniczącej Rady Miasta, dalej oświadczenia Adama Głowacza też z tego roku z kwietnia adresowane do radnego Miasta Lublina Jerzego Bojarskiego, pismo z dnia 20 kwietnia 2000 r. adresowane do przewodniczącej Rady Miasta Lublina mgr Heleny Pietraszkiewicz podpisane Adam Głowacz. Dalej mamy protokół kontroli Urzędu Miejskiego przeprowadzonej przez Zespół Kontroli Komisji Rewizyjnej z 2001 r., kserokopia aktu oskarżenia z listopada 1999 r. dodaję, że nie dotyczy to radnego.

Mamy listę akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu pewnej spółki akcyjnej i załącznik tam jest akcje akcjonariusza radnego poprzedniej kadencji, ponadto w sejfie znajdowały się kserokopie planów urlopów pracowników Biura Rady Miejskiej oraz 79 pustych kopert z nazwiskami radnych, które zostały w obecności notariusza zniszczone. To te dokumenty, o których myślę jest mowa w tym sporze, dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę pan radny Pakuła.”

Radny M. Pakuła „Dziękuję, szkoda panie przewodniczący, że pan nie wyjaśnił pewnych ustaleń które już zapadły. Oto pan zaproponował mnie, żebym u pana w gabinecie mógł przejrzeć to, oczywiście ja wyraziłem zgodę pod warunkiem, że stanie się to z udziałem drugiej osoby i pan był uprzejmy zaproponować bardzo sprawiedliwej osobie, z podwójnej partii, itd. Jankowi Miturskiemu. Spotkaliśmy się tam i pan przedstawił ten protokół przed chwilą odczytany i ja odnotowałem, odfajkowałem, jeśli tak można powiedzieć zaznaczyłem, które ewentualnie dokumenty chciałbym przeczytać.

Oczywiście nie sam, z udziałem w dalszym ciągu mego przyjaciela od 100 lat Jana Miturskiego. No może on by też poczytał, w każdym bądź razie

w obecności, bo ja nie chcę sam, one nie będą wyniesione panie doktorze Jacek. I oto w ten sposób uważam, ja osobiście uważam, że sprawa zostanie zakończona. Oczywiście pod warunkiem, że pewne sprawy, które będą zawierały pisma podpisane przez Adama Głowacza, a tak nawiasem mówiąc przy każdym piśmie jest są załączniki, np. w jednym przypadku tylko 12 załączników, w innych troszkę mniej. Oczywiście nie wiem czego dotyczą na dzień dzisiejszy, bo powtarzam, nie zaglądałem.

I gdyby pan przewodniczący zechciał uprzejmie te zaznaczone pisma przeczytać, to będę bardzo wdzięczny. Jedyne pismo, które wychodzi poza zakres to jest takie, a mianowicie protokół Komisji Skrutacyjnej związany z wyborem ławników. Ponieważ przypadło mi w udziale w wyniku decyzji kolegów, bo koleżanek nie było, że zostałem przewodniczącym Komisji ds. ławników. ... pewne rzeczy żebyśmy podpatrzyli i po prostu podjęli. Przypominam sobie prace takiego zespołu w kadencji 1994 – 1998, gdzie również byłem przewodniczącym takiego zespołu, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pani radna Helena Pietraszkiewicz chce zabrać jeszcze głos.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ponieważ sprawa dotyczy pośrednio mojej osoby, ponieważ te dokumenty były w moim posiadaniu, to z racji tego uważam, że mam prawo do tej kwestii się ustosunkować – bardzo proszę, że w pozycji siedzącej, bo pewne materiały mam przed sobą, będzie mi łatwiej. Nigdy tego nie wykonywałam właśnie w ten sposób przez tych 12 lat, a dzisiaj tak sobie pozwolę.

Proszę Państwa! Może w ten sposób: temat, jak wiemy, został podniesiony przez pana radnego Janickiego w czasie trwania czerwcowej dwudniowej sesji Rady Miejskiej w nocy, ok. godz. 1.00. Była to sesja, na której pan Janicki został odwołany z funkcji przewodniczącego Rady Miasta.

Ponownie sprawa sejfu została rozwinięta przez pana Janickiego na konferencji prasowej 7 lipca. Wówczas użył właśnie sformułowań, że w sejfie przechowywałam dokumenty, których gromadzić nie miałam prawa; że były to, jak określił, dokumenty trefne, paszkwile na różne osoby oraz dokumenty o dużej wartości merytorycznej dot. działalności radnych poza Radą.

Pragnę przypomnieć, że początek sięga listopada ubiegłego roku. W grudniu pan radny, wówczas przewodniczący Rady, mówił do mnie, że sprawę przekaże do prokuratury. Uznałam, że to jest właściwa droga – kompetencje tych organów są właściwe do zajęcia się sprawą – dlatego nie było z mojej strony inicjatywy w tej sprawie na poziomie Rady.

Pragnę podkreślić, że pan radny Janicki 7 miesięcy czekał, od listopada 2002 r. do czerwca 2003 r., z tzw. „afery sejfową” – myślę, że warto powiedzieć, żeby nie mylić z aferą sejmową – ale naprawdę nie wiem, dlaczego tak się stało.

Po siedmiu miesiącach oczekiwań, gdy już nie był przewodniczącym, informuje Radę o fakcie przechowywania dokumentów w sejfie, o fakcie, który został uznany przez pana radnego Janickiego za bardzo istotny, bardzo ważny dla funkcjonowania władzy lokalnej, określając, to co przed chwilą powiedziałam, jako trefne i tym podobne.

Bowiem z wypowiedzi, w ocenie pana radnego, wynikały poważne jakieś zagrożenia z mojej strony dla radnych, poprzez określone sformułowania i ocenę tych dokumentów. Każdy z radnych mógł, a w dniu dzisiejszym na sesji to wyszło, mógł się czuć dotknięty, że ta sprawa dotyczy danego radnego, mógł się czuć adresatem słów wypowiedzianych przez pana radnego Janickiego. To potwierdza chociażby właśnie wypowiedź pana radnego Pakuły. I bardzo dziękuję panu radnemu Pakule jeszcze raz, że ten temat mógł się pojawić na sesji. A fakty są następujące.

Na mój wniosek po raz pierwszy w listopadzie ubiegłego roku było spotkanie, na które ja zaprosiłam radcę prawnego, przedstawiciela Kancelarii Tajnej, był również dyrektor Biura Rady; spisana wówczas została notatka; poprosiłam na tym spotkaniu o opinię prawną, bowiem niektóre kwestie dotyczyły radnych poprzedniej kadencji i chciałam, żeby to zgodnie z przepisami prawa została zakończona ta sprawa, mając na względzie, że oczywiście chcę jak najszybciej przekazać protokołem zdawczo-odbiorczym dokumenty, które były w moim posiadaniu. I w zależności od opinii prawnej podjęłabym określone działania. Jeżeli byłaby opinia prawna, że mogę przekazać, to w trybie natychmiastowym przekazuję to właśnie protokołem. Jeżeli byłaby sytuacja inna, zgłosiłam również na tym spotkaniu taką możliwość, żeby po pierwsze, dołączyć dokumenty te, które dotyczą bezpośrednio radnych, a nadają się do dokumentów, które są przechowywane w Kancelarii Tajnej, zaś inne dokumenty, które jak gdyby nie mieszczą się w formule, można by ewentualnie zniszczyć jako niewłaściwe z punktu funkcjonowania Rady; tym bardziej, że taka moja postawa, jak gdyby, ma dalsze uzasadnienie, bo pan radny, jak sam mówił później przy rozmowach z państwem dziennikarzami, że nie miał koncepcji, co z nimi zrobić, dlatego przez siedem miesięcy milczał. A uczynił to w sposób następujący:

Po pierwsze, spotkanie, które zorganizowałam – na tym spotkaniu sam zamknął sejf, oklejając go. I to było z moim udziałem.

Następnie, napisałam w grudniu pisma do pana przewodniczącego wówczas Rady Miejskiej z prośbą o przyspieszenie działań, by zakończyć sprawę, ponieważ wiedząc o tym, że są określone działania i ta sprawa musi być jak najszybciej zakończona. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałam odpowiedzi. Jako przewodniczący, który pełni określone funkcje ma obowiązek w stosunku do radnych również, żeby jakaś odpowiedź była.

Odpowiedzią na moje aktywne działania w tej sprawie, bo dwa pisma i po jakiejś przerwie kolejne pismo; pisma są zarejestrowane w dzienniku przyjęć w Biurze Rady Miejskiej i okazało się, że na skutek mojego działania było bardzo pośpieszne przez pana radnego zaproszenie notariusza i w jego obecności otworzony został sejf. Przypominam, że zamknięty został w mojej obecności, więc należałoby w sposób, kultura polityczna nakazywałaby, żebym na tym spotkaniu była obecna, zaś nie dane mi to było. Nie powiadomił mnie pan radny Janicki o tym fakcie; nie byłam, jak już wspomniałam, przy zamknięciu sejfu, nie miałam prawa zapoznać się z tym również dokumentem, który został sporządzony przez notariusza. Co więcej, uważam, że pan notariusz na tym etapie był osobą z zewnątrz, nie miał prawa, umocowania prawnego do tego typu działań, ponieważ ustawa wyraźnie mówi o obowiązkach przewodniczącego Rady w tym zakresie. Tylko i wyłącznie

informacje mogły być poprzez przewodniczącego. Przewodniczący przecież nie wiedział, co zawiera sejf, więc nie mógł oczekiwać, że tam będą informacje, które nie będą jak gdyby sprzeczne z przepisem ustawy.

I co się stało? Aktualny pan radny Janicki miał obowiązek powiadomić Radę o ewentualnych trudnościach, jakie według jego oceny były.

Ja oświadczam, że działałam zgodnie z przepisami i zgodnie z prawem. Co więcej, pan Janicki – ponieważ w dniu dzisiejszym ta sprawa wyszła, to na szybko odszukałam materiały również dzisiaj – pan Janicki miał możliwość faktyczną poinformować Radę o wydarzeniu. Bowiem to wydarzenie, spotkanie miało miejsce w listopadzie, zaś zaprosił pana notariusza 2 grudnia, kiedy za trzy dni – bo 5 grudnia była sesja – a więc nie było żadnych okoliczności, które by zmuszały do tego, że w trybie ekspresowym w ten sposób sprawę załatwić. Jako podmiot, taka najwyższa instancja, powinien się odwołać do Rady, a przynajmniej poinformować Radę o tym wydarzeniu.

Tak, jak powiedziałam, 2 grudnia otworzony został sejf, czekając, myślę, że na sensację. Ale okazało się, że po otwarciu sejfu chyba się zawiódł i wówczas moje interpretacja jest następująca, że nie wiedział, co z tym faktem zrobić, bo działanie było przedwcześnie, pozaprawne, w związku z powyższym właśnie milczał przez tych 7 miesięcy i interpretacja, że musiał to uczynić, ponieważ państwo radni dawaliście oświadczenia o stanie majątkowym, nie jest rzeczywistą prawdą, ponieważ sprawdziłam również daty – daty są następujące: 16, 19 wyszły pisma pana przewodniczącego przypominające Wysokiej Radzie o dokumentach, które powinny być złożone właśnie do przewodniczącego – oświadczenia majątkowe, a więc dużo czasu do tego, żeby załatwić sprawę. Ja nic nie zrobiłam w tym zakresie, żeby utrudnić, a więc jakby przyspieszenie nie było powodem tego, że sejf był potrzebny do wykorzystania dla zadań tejże kadencji.

I chciałam państwa poinformować, że na tę chwilę wiem, że pan radny Janicki naraził poprzez swoje postępowanie na straty budżet miasta. Kwota może niewielka, ale każda złotówka się liczy, mianowicie 183 zł zostało wypłacone z kasy miejskiej na notariusza.

Poza tym wiem o tym, że nie było mi dane dowiedzieć w takim terminie odpowiednim o tym wydarzeniu. To było ukryte przede mną. Kiedy zapytałam pana radnego Janickiego, czy zostało to zadanie notariusza opłacone, powiedział, cytuję: „Co ciebie obchodzi?” Więc po takiej odpowiedzi uznałam, że pan radny Janicki po prostu z własnych środków finansowych pokrył. Uznałam, że może ma taki gest. Dopiero w momencie, gdy sprawa wyszła na jaw, poprosiłam pana przewodniczącego o spis, ponieważ nie wiedziałam, czy pewne rzeczy może zostały ukryte, może nie zostały zapisane, było poza mną i wtedy o tym fakcie się dowiedziałam.

I teraz, proszę państwa, chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, że w czerwcu, tak jak pan Janicki określił, przedstawi jako deser, no byłam bardzo zdumiona, zaskoczona, bo jak państwo pamiętacie, że było to o godzinie 1.00 w nocy i tak była w ogóle... nawet nie pomyślałam, że może mieć miejsce takie wydarzenie, ponieważ uważałam, że jest droga określona, wielokrotnie do radnych również, pan Janicki mówił droga prokuratury jest właściwa, uznając, że tak jest, dlatego ja nie wносиłam tę kwestię.

I chciałam powiedzieć tak, że z prasy dowiedziałam się – dlatego przyjąłam inną pozycję – że pan Janicki poczuł się obrażony moją wypowiedzi tutaj, na sesji, ponieważ powiedziałam słowa, które w odbiorze pana Janickiego go dotknęły na tej sesji, w tym miejscu, jeżeli tak jest, ponieważ wcześniej nie miałam możliwości rozmowy na ten temat, to pana Janickiego przepraszam za słowa, które uznał za obraźliwe w stosunku do siebie. Ja mogę powiedzieć, że ja się nie obrażam, nie jestem obrażona, ponieważ pan Janicki mnie nie obrazi. Myślę, że polityk ma to do siebie, że możemy rozmawiać różnie, ale Inie powinniśmy się obrażać, więc ja nie jestem obrażona.

Jeszcze chciałam poinformować, także odnieść się teraz do kwestii takiej, mianowicie proszę państwa, w sejfie, tak jak zostało powiedziane przez pana przewodniczącego, co się znajdowało, a ja bym chciała teraz skomentować, ale bardzo krótko.

Tak, jak wiemy, m.in. znajdowało się postanowienie sądu i akt oskarżenia przeciwko osobie. Tutaj, z wiadomych względów nie chcemy podawać imienia i nazwiska, ponieważ też dana osoba ma prawo do pewnej tajemnicy. Mianowicie, ja wtedy, jak mówiłam, to nawet nie pamiętałam, dopiero sobie później przypomniałam, poszukałam w protokołach, okazuje się, że Rada Miasta 29 marca 2001 r., protokół XXXV, str. 16: radni zostali powiadomieni o tym fakcie, że otrzymałam pismo od Prezesa Sądu Okręgowego, który poinformował mnie, że ta osoba ma akt oskarżenia, podany jest paragraf, z jakiej przyczyny, ponieważ jak wiemy, teraz państwo analizujecie sprawę ławników, ławnik powinien być osobą rzetelną, która społecznie nie budzi zastrzeżenia i w tym duchu został przekazany fakt z wnioskiem, żeby Rada go odwołała. Poinformowałam wówczas państwa o piśmie i równocześnie o swoim stanowisku. Sprawdziliśmy, proszę państwa, w naszych dokumentach; okazało się, że ten nie był mieszkańcem Gminy Lublin i nie figuruje na wykazie radnych. Informując państwa, poinformowałam również Prezesa Sądu, że nie ma w wykazie, w związku z powyższym sprawę traktuję za zamkniętą. I w ten sposób znalazł się dokument. Po prostu był, gdyby jakaś sytuacja wyjątkowa się pojawiła. Mogłam zniszczyć, mogłam... nie wiem. Był po prostu w sejfie, ale informuję, skąd się znalazł.

I również inny dokument – w sejfie znajdowała się lista akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w zwyczajnym walnym zebraniu określonej firmy. Tak, jak pan przewodniczący powiedział, nie wymieniając ich. Ja bym też tej firmy nigdy nie wymieniła; ja dziękuję państwu dziennikarzom, kiedy na pierwszą konferencję prasową, którą zorganizował pan radny Janicki, nie zaprosił mnie, ale oczywiście rozmawiał z dziennikarzami, nie musiał, nie musiał; i później przy spotkaniu z państwem właśnie dziennikarzy było pytanie wprost, kogo dotyczy; ponieważ to dotyczy radnego tamtej kadencji, więc nie było powodów, żeby wymienić nazwisko, także zostało wymienione przeze mnie nazwisko.

Skąd to się wzięło? Anonimowy wtedy nadawca przesyłki sugerował, by sprawdzić oświadczenie majątkowe pana radnego Godlewskiego. W rzeczywistości nie posiadałam tego oświadczenia, gdyż – jak państwo radni poprzedniej kadencji pamiętacie – pan radny Godlewski nie złożył w ostatnim roku funkcjonowania Rady tego dokumentu. Wobec powyższego, żeby nie być

później w jakichś różnych sytuacjach może oskarżona, że nie wykonałam do końca swoich obowiązków, jako przewodniczącej Rady, mam dokumenty potwierdzające, że wysłałam określony list, zapytanie do określonych władz, do pana (żeby nie zmienić tytułów, to sobie zajrzę; to nie jest ta teczka, przepraszam najmocniej; a może ta, przepraszam) do pana Krzysztofa Janika – Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie; prosiłam o zapytanie i po otrzymaniu odpowiedzi, że do moich działań należy wstrzymać diety pana radnego – tak też uczyniłam i ten fakt był również znany opinii publicznej. I na tym się sprawa zakończyła.

Oдноśnie dokumentów pana radnego Adama Głowacza. Ja osobiście pana radnego Adama Głowacza – muszę państwu powiedzieć – przeprosiłam za to. A w jaki sposób to się zadziało? Po prostu na biurku miałam różne dokumenty; państwo wiecie, że pan radny Adam Głowacz do wszystkich prawie pisał. To nie były dokumenty jakieś tylko i wyłącznie do mnie adresowane. Pan radny Głowacz albo w formie odręcznej, albo na maszynie pisał, a zmieniał tylko nagłówki, zmieniał tylko imię i nazwisko. Także praktycznie to, co ja miałam, to każdy z państwa miał. Pan przewodniczący wymienił również dokument, który był zaadresowany do pana radnego Bojarskiego. Taki sam dokument tej samej treści był skierowany do mnie. Kiedyś pan radny Bojarski był u mnie, zostawił na biurku, zapomniał go wziąć i kiedyś, pamiętam, miałam mieć gości, a chcąc uporządkować biurko, to szybciotko wrzuciłam do sejf, zamknęłam, a później po prostu zapomniałam i w ten sposób znalazło się tam pismo pana radnego Adama Głowacza.

Komisja Rewizyjna, pan radny Krzyżanowski wcześniej był na sali, by potwierdził, że ten dokument mi przekazał z dużym opóźnieniem, też włożyłam do sejf.

Chciałabym jeszcze jedną rzecz dodać, proszę państwa. Dopiero ten sejf się pojawił w trakcie pracy w ramach działań III kadencji Rady. Wcześniej go nie było. Dopiero w tamtej kadencji takie oświadczenia, które miały klauzulę poufności, się pojawiły. Ponieważ, proszę państwa, od strony technicznej było ważne, że państwo radni składali do mnie oświadczenia, to mi chodziło o to, żeby ten czas właśnie zebrania, przekazania, zgodnie z Kancelarią Tajną, ażeby one nie były gdzieś dostępne osobom postronnym, poprosiłam o sejf i ten sejf to nie stanowił faktycznie takiego zadania sejf, które powinno być; to była taka szafa dobrze zamykana po to, żeby w pewnym momencie, jak już potrzeba; ja przekazywałam w określonym terminie, to było przeze mnie bardzo przestrzegane, a tutaj w szafie dobrze zamkniętej te właśnie dokumenty się znajdowały.

Chciałabym państwa Wysoką Radę, wszystkich państwa radnych tu obecnych przeprosić za to, że mogliście się państwo czuć adresatami właśnie tego oskarżenia, które zostało właśnie przez pana radnego Janickiego w stosunku do mojej osoby właśnie przedstawione; ale muszę państwu powiedzieć, że spotkałam również na mieście osoby z tamtej kadencji, no to zadawali mi pytania, czy mam jakieś dokumenty przeciw radnym; chciałam powiedzieć czy kwity. Chciałam powiedzieć, że nigdy nie miałam, nie trzymałam i nie będę trzymała. Wykonywała zadania tylko i wyłącznie te, które należały do kompetencji Rady Miejskiej, do kompetencji przewodniczącego

Rady. Bo przewodniczący Rady nie był tylko jakimś przekaźnikiem, tylko miał kompetencje, żeby sprawy nadzorować; chciałam wykonywać swoje zadania rzetelnie i je wykonywałam. I dlatego też jeszcze raz zwracam się do pana radnego Pakuły, przepraszając, jeżeli pan się czuł... Nie ma na pana żadnych doniesień; żadnych doniesień nie było z mojej strony; nie zbierałam. Dziękuję również za rzetelną pracę i państwu również. Także na nikogo nie były te dokumenty zbierane. Był to jak gdyby cykl normalnej, rzetelnej, bardzo dokładnej pracy, może zbyt dokładnej, dlatego takie efekty. Ja po prostu, proszę państwa, zapomniałam o dokumentach. Po prostu były składane. Pracowałam do końca, przekazując zgodnie z kompetencjami.

Także dziękuję bardzo panu radnemu, dziękuję państwu radnym za wysłuchanie, może przydługiej wypowiedzi, ale była okazja, żeby po prostu o tym powiedzieć. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM Z. Targoński „W kwestii formalnej, tak? Pan radny Jacek Gallant, proszę bardzo.”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja przepraszam kolegów, państwa, którzy chcieliby zabrać głos, ale ja mam po pierwsze, wniosek, który brzmi tak: skończmy dyskusję na ten temat, bo jest ona o niczym. Przepraszam, jeżeli... ja rozumiem.

Natomiast, chcę powiedzieć, że wysłuchaliśmy historii, która świadczy o tym, jak bardzo czasami nieznamość pewnych procedur i rzeczy doprowadza do powstania nieporozumień, które urastają do rangi problemu.

Ja nie będę oceniał działalności pani radnej Pietraszkiewicz, wtedy przewodniczącej, ja nie chcę nic na ten temat więcej mówić. Powiem krótko: żaden z tych dokumentów, o których była mowa, nie powinien się znaleźć się w sejfie, nie powinien być tajny, w ogóle nie powinny się dziać takie różne rzeczy. My działamy, jesteśmy samorządem, przy otwartej kurtynie. Jedyne rzeczy, które są tajne, to są oświadczenia majątkowe radnych, a reszta dokumentów, która przychodzi do Rady, nie jest objęta klauzulą tajności.

Proszę państwa, jeżeli ktoś nie zna procedur, to proszę się udać wtedy do UOP-u – dzisiaj do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – albo przeczytać sobie ustawę o dokumentach tajnych, poufnych i wtedy sejf w zasadzie jest tylko potrzebny do przechowywania takich rzeczy. Resztę dokumentów należy włożyć ad acta normalnie jako wpływające pisma, ewentualnie listę akcjonariuszy należy odesłać do spółki, której dotyczy, z adnotacją, że wpłynęła ona i my nie jesteśmy zainteresowani tym. I tak się powinna pani przewodnicząca wtedy zachować. Na dzisiaj proponuję skończyć tę dyskusję, bo nie ma o czym rozmawiać i tracimy czas. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Zasadny wniosek pana radnego. Jeszcze pan radny Janicki chce się ustosunkować, proszę bardzo.”

Radny S. Janicki „Ja zapewniam państwa, że będę mówił znacznie krócej niż pani radna Pietraszkiewicz.

Ale na początek pozwolę sobie na pewien żart. Otóż, to wy, państwo Rada jesteście winni temu wszystkiemu. Bo gdybyście wybrali panią Helenę Pietraszkiewicz na przewodniczącą, nie byłoby problemu.

A teraz do rzeczy. Otóż, proszę państwa, na początek chcę powiedzieć, że z tej listy dokumentów, które pan przewodniczący Targoński przeczytał, wszystkie dokumenty, od pierwszego, które wymienił protokół kontroli Komisji Rewizyjnej, wszystkie następne, ten i następujące po nim to są te dokumenty, których pani Pietraszkiewicz nie chciała mi pokazać.

Równocześnie chcę zwrócić uwagę, że na konferencji prasowej pani Heleny Pietraszkiewicz, z której to nagranie posiadam, z własnej też posiadam, więc to wszystko da się sprawdzić, pani Helena Pietraszkiewicz stwierdziła, że ona się zastanawiała, czy państwu dziennikarzom nie pokazać tych dokumentów. Więc proszę zwrócić uwagę: przewodniczący Rady nie był godny, żeby te dokumenty obejrzeć, natomiast dziennikarzom można było je pokazać. Sami państwo osądźcie, jak to rzeczywiście powinno wyglądać.

Co do sposobu otwierania sejfu, nie będę o tym powtarzał, bo to mówiłem, pani Pietraszkiewicz w swojej wypowiedzi dzisiaj też opowiedziała tę historię, może niezbyt dokładnie, ale nie będę tego opowiadał, bo to nie ma w tym miejscu większego sensu.

Co do tego, że pani Helena Pietraszkiewicz jeszcze stwierdziła na konferencji prasowej, że ona się od jakichś trzecich osób dowiedziała o otwarciu sejfu, o „wykradzeniu” dokumentów z sejfu – takie sformułowania padały. Dzisiaj pani Helena się zreflektowała i mnie przeprosiła. Przyznam, że stawia mnie to w trudnej sytuacji, jeśli idzie o dalszy tok postępowania wobec tej sprawy.

Natomiast chcę powiedzieć, że pani Helena Pietraszkiewicz... (czy ja mogę państwa prosić o spokój?). Chciałem powiedzieć, że ja panią Helenę Pietraszkiewicz poinformowałem o otwarciu sejfu w obecności wiceprzewodniczącego Jacka Sobczaka i wiceprzewodniczącego Klubu Prawo i Rodzina, pana Dariusza Jeziora, nie wiem, w następny dzień, czy dwa dni po otwarciu sejfu. Więc nie jest tak, że dowiadywała się od osób trzecich, zostało to zrobione przeze mnie oficjalnie i w związku z tym nie otrzymywała odpowiedzi na pisma, które do mnie skierowała, bo nie było potrzeby, bo jej odpowiedzi udzieliłem ustnie w obecności tych wymienionych osób. To jest jedna kwestia.

Następna, proszę państwa. Pani Pietraszkiewicz stwierdziła, że każdy mógł mieć te dokumenty, na przykład które rozsyłał pan Głowacz. No, wynika z tego, że nie każdy, no bo nowy przewodniczący Rady nie mógł ich mieć, więc to tak mniej więcej wyglądało.

I teraz... – (**Głos z sali** „Ekspertyzę prawną trzeba w tej sprawie.”) – Tak, i ekspertyzę prawną trzeba było w tej sprawie mieć, zarzuca także niekompetencję notariuszowi, że robił coś, co mu nie było wolno. Myślę, że notariusz wiedział, co robi. Jeśli jeszcze idzie o to, czy ja... Aha, że ja poprosiłem notariusza nie wiedząc, co jest w środku. Wiedziałem, że nie ma oświadczeń majątkowych, bo pani Helena Pietraszkiewicz to powiedziała w obecności świadków na pierwszym, czy drugim spotkaniu. Więc wiedziałem, że oświadczeń majątkowych tam nie ma, więc nie narażałem notariusza na to, że obejrzy jakieś dokumenty, do których prawa wglądu nie ma.

I jeszcze jedno. Ponieważ używałem sformułowania, że pani Pietraszkiewicz przechowywała dokumenty, których przechowywać nie miała prawa – tak, i potwierdzam to. Dwa spośród tych dokumentów w żadnym wypadku nie powinny się znaleźć w posiadaniu pani Pietraszkiewicz. A jeśli się znalazły, powinny być natychmiast w odpowiedni sposób potraktowane, o czym mówił pan Jacek Gallant wcześniej. To jest lista akcjonariuszy. Nie jest prawdą, że jest to lista dostępna w sądzie, co pani Pietraszkiewicz mówiła dziennikarzom; ta lista jest dostępna wyłącznie dla akcjonariuszy w siedzibie spółki przed walnym zgromadzeniem w określonym terminie. Ci, którzy się znają choć trochę na przepisach dot. spółek handlowych, to wiedzą, że tak jest. Tak samo nie miała prawa posiadania tego wyroku sądowego. Jeśli weszła w posiadania w jakikolwiek sposób, powinna była też we właściwy sposób z nim postąpić, a nie je przechowywać; nie pamiętam – rok, dwa czy trzy, bo już tego nie pamiętam, z jakiej daty był ten wyrok i to mnie, szczerze mówiąc, nie interesuje.

Teraz, co do tych pism pana Głowacza – paszkwili-nie paszkwili – muszę państwu powiedzieć tak: ja ich nie czytałem. Przejrzałem kilka, po pierwszych kilka stron i zapamiętałem – uczciwie mówię – zapamiętałem jedno nazwisko jednego radnego z poprzedniej kadencji, który tam był wymieniony. Nie wymienię tego nazwiska – nie jest to osoba obecna na tej sali; w tej kadencji już nie jest radnym ten pan. Ale to było pismo dotyczące jednej z takich osób. Innych osób nie pamiętam nazwisk, więc nie będę wymieniał, czy pan ten, czy tamten, był jakiś kwit na niego, jakiś paszkwil-nie paszkwil, pismo, załączników do pism pana Głowacza było od kilkunastu do kilkudziesięciu, mniejsza już o to.

I teraz, jeszcze naraziłem miasto na ogromne straty – 183 zł. Otóż, pani radna, jeśli pani złoży stosowny wniosek, będzie taka decyzja, zapłacę z odsetkami, nie będę miał z tym najmniejszego problemu. Dziękuję, skończyłem.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Jeszcze pan radny Truskowski, proszę bardzo.”

Radny J. Gallant poza mikrofonem „Był wniosek formalny.”

Radny M. Truskowski „Jeżeli można. Proszę państwa, słuchając tej dyskusji i oceniając wagę spraw i dokumentów, czuję się zażenowany jako nowy radny.

Jeżeli Rada Miejska ma takie problemy i traci na to parę godzin, to naprawdę, jak nas słuchają z zewnątrz, to nasz tutaj obraz Rady na pewno i jakby początek tej niechlubnej sprawie jedna osoba spowodowała po 1.00 w nocy i czuję się i zażenowany, i jakby stoję w obronie przewodniczącej naszego Klubu, że tu nie ma powodów, żeby wytaczać takie armaty. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Myślę, że powinniśmy zakończyć dyskusję.

Pani Elżbieta Dados, tak?”

Radna E. Dados „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Przepraszam, że zabieram głos; ponieważ jestem radną pierwszej kadencji i z przerażeniem tego słucham. Jestem szczęśliwa, że przewodniczący, który sprawował tę funkcję od początku tej kadencji, nie robił takich rzeczy.

Wydaje mi się, że byłabym przerażona i myślę, że naruszeniem prawa, zwyczajów jest to, że nowo wybrany przewodniczący nie otrzymał wszystkich kluczy, wszystkich dokumentów i także klucza od sejfu. Więc nie rozumiem, o co idzie ta dyskusja.

Jak można usprawiedliwiać postępowanie osoby, która rozliczając się z czegokolwiek nie oddaje kluczy od sejfu. Nie wyobrażam sobie, żeby pracownik, prezes, dyrektor odchodzący z firmy, czy ktoś, kto pełni funkcję społeczną, przekazał dokumenty, ale klucze od sejfu zabrał.

Proszę państwa, jesteście Radą Miasta, która ma przestrzegać prawa. Pani Helena Pietraszkiewicz wielokrotnie przerywa w każdym momencie, kiedy takie uchybienie następuje, stoi na straży, więc ja nie rozumiem, czy to jest naruszenie prawa, że pan przewodniczący Janicki nie otrzymał tych kluczy?

Więc ja myślę, że ta dyskusja jest bezprzedmiotowa i sprawa jest jasna. Ktoś kto nie przekazał, nie rozliczył się, popełnił błąd. Tak mi się wydaje.”

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo! Wyjaśniliśmy chyba sprawę tych dokumentów i myślę, że na tym poprzestaniemy.

No jeszcze jednak trzeba. Pan wiceprzewodniczący Wojciechowski, proszę bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę wybaczyć. Rzadko zabieram głos, ale muszę zabrać również i podziękować panu radnemu Pakule, że podniósł tę sprawę, że ta sprawa w końcu zostanie, czy została wyjaśniona.

I dziękuję pani przewodniczącej, ponieważ rzeczywiście została obrzucona paszkwilami, zarzucono jej popełnienie wręcz przestępstwa.

My, jako radni, cały czas się uczymy i procedur różnych, postępowania. Jeżeli nie było pewności, co zrobić z pewnymi dokumentami, pismami, to dobrze, że były one w sejfie, dobrze, że one nie walały się gdziekolwiek.

To nie było przestępstwo, nie było żadnego przestępstwa, to była ostrożność pani przewodniczącej Heleny Pietraszkiewicz, a zrobienie z tego afery to, może powiem tak: było niewłaściwym postąpieniem, bo naraziło na szwank nie tylko panią Helenę Pietraszkiewicz, jej dobrego imienia, ale i wszystkich nas radnych poprzedniej, i również obecnej kadencji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Jeszcze trzy głosy. Pan radny Pakuła, proszę bardzo.”

Radny J. Gallant poza mikrofonem – niemożliwe do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Apeluję do radnych, by nie zabierali już głosu, ale radni jeszcze chcą się wypowiedzieć.”

Radny M. Pakuła „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ponieważ dzisiaj ja spowodowałem ten fakt, pozwolicie, że zrobię tzw. rekapitulację tego zagadnienia.

Nie będę powtarzał... – (**Radny J. Sobczak** niemożliwe do odtworzenia) – Zaraz... Nie słyszałem, panie radny, jako że pan coś „glamie”. Wie pan co? Ja, jak mówię do ludzi, to nie pracuję szczękami, nie kłapię zębami. No przecież pan musi być zawsze „mundrzejszy” – ale nie szkodzi. Przepraszam, jeszcze raz powtórzę, ponieważ spowodowałem ten fakt, nie będę dokonywał żadnej oceny, broń Boże, ani jednej, ani drugiej strony. Cieszę się, że tak widzimy sprawę. Nazwę to generalnie: był to gorszący spektakl dla nas wszystkich, dla tej Rady. I dlatego też stawiam wniosek, panie przewodniczący: te kwity, które nie mają żadnego znaczenia, nie chcę zaglądać do kwitów podpisanych przez pana Głowacza, proszę oddać je na przemiał – jest jakaś taka maszynka, która to wszystko tnie i nikt tego nie odczyta.

Natomiast nie wiem, co powinno się stać z dokumentami protokołu Komisji Rewizyjnej; nie wiem, co się powinno stać z innymi jakimiś tam dokumentami kontrolnymi. Natomiast, to co panowie powiedzieli, i pan radny Jacek, i pan radny Sławek, te, które dotyczą – konkretnie, operujemy nazwiskiem, nie nazwiskiem, firmą – „Herbapolu” odesłać, albo również dokonać tego przemiału, tak samo, jak tamto. I żeby zakończyć ostatecznie tę sprawę. Taki był mój cel: nieocenianie nikogo, broń Boże. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Jeszcze pan Krzysztof Siczek. Króciutko proszę i kończymy temat, bo to długo już trwa.”

Radny K. Siczek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Rzeczywiście, w efekcie ja nie będę tego powtarzał, że się odbył spektakl, nie odbył, ale pojawiały się takie różne dziwne głosy na ulicach i ludzie się pytali: „co tam na was znaleźli, co tam na was trzymali?” i to jest, myślę, że to jest wszystkim. Nawiązując do głosu pana przewodniczącego Wojciechowskiego, który powiedział, że to nie przysłużyło się ani tamtej Radzie, ani tej, ani najbliższej innej; i nie tylko naszej Radzie, ale w ogóle gremiom społecznym wybieranym, do których ludzie okazują i pokładają zaufanie w wyborach.

No nie wiem, ja wrócę do tego spektaklu i powiem, że to było dramatyczne i konsekwencje pewnie, nie tylko prawne, ale i takie moralne i etyczne, długo jeszcze będą jakoś ciągnęły się za nami, zupełnie niepotrzebnie.

Więc ja bym podtrzymał ten wniosek pana radnego Gallanta o zakończenie dyskusji i może nie ciągnięcie jej po wyczerpaniu listy mówców. I przejdźmy, zniszczmy... te wnioski, co były powiedziane, nie będę powtarzał, co trzeba, to zniszczmy, co trzeba, to przekażmy nie wiem, prokuratorowi, sądom, komuś jeszcze, może jakiemuś innemu ciału ważnemu, a nie ciągnijmy tego już. – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia) – O właśnie...”

Przew. RM Z. Targoński „Popieram, apeluję do państwa radnych, by już kończyć dyskusję na ten temat, dobrze? Jeszcze pan radny Darek Jezior i pani Helena Pietraszkiewicz. Ale bardzo króciutko i kończymy.”

Radny J. Sobczak niemożliwe do odtworzenia.

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Zgłosiłem wniosek formalny, jak słowo daję, no. Trzymajmy się Statutu.”

Przew. RM Z. Targoński „Głosujemy wniosek formalny, tak?”

Radny D. Jezior „Minutkę?”

Radny J. Sobczak niemożliwe do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Panie Dariuszu.”

Radny D. Jezior „Pół? Jako językoznawca, chciałbym przypomnieć panu radnemu Pakule, że mówiąc, porusza się szczęką. To jeden.

A drugi, chciałbym panu przewodniczącemu także zwrócić uwagę: jeżeli miał pan wgląd do tych dokumentów, i jeżeli widział pan, co tam jest, to dlaczego podjął pan ten temat?”

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Pakuła nie widział tych dokumentów.”

Radny D. Jezior „Przy dwóch osobach był...”

Przew. RM Z. Targoński „Nie, nie...”

Radny D. Jezior „Ta dyskusja dla mnie jest także żenująca.”

Przew. RM Z. Targoński „Panie radny, nie rozpoczynamy dyskusji.”

Radny M. Pakuła „Jedna taka uwaga. Przepraszam. To, że pan szanowny radny Dariusz Jezior był pracownikiem Kancelarii Prezydenta, to nie zawsze jego wystąpienia mają rację. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Apeluję już o zamykanie. Króciutko pani Helena i proszę, już nie zabieramy głosu w tej sprawie.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Ja dziękuję panu przewodniczącemu i Wysokiej Radzie, że miałam możliwość wypowiedzenia, ale chciałam się jeszcze odnieść do wypowiedzi pana Janickiego, które nie oddają rzeczywistości. I chciałam powiedzieć tak: punktem wyjścia była tylko i wyłącznie kwestia opinii prawnej i ja poprosiłam tylko i wyłącznie o opinię prawną. Po mojej prośbie opinię prawną...”

Pan radny Janicki mi groził prokuratorem. Uznałam, że ja nie mogę poddać się szantażowi; prosiłam, żeby to uczynił i myślałam, że to uczynił. I uważałam, że taka droga jest właściwa.

Szanowni Państwo! Zupełnie nie rozumiałam i nie chcę zrozumieć wypowiedzi pani Elżbiety Dados, która jest sprzeczna: „Pani Helena Pietraszkiewicz wielokrotnie przerywa, jeśli uchybienie następuje” – nie bardzo rozumiem. Nikomu nie przerywała, a mam prawo do wystąpień. Moje wystąpienia są merytoryczne, proszę pani. To jest jedna sprawa.

W ogóle trudno mi jest nawet skomentować i nie chcę komentować wystąpienia pani Dados.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Proszę już nie podnosić więcej tych spraw.

Panie radny Janicki, ja wiem, że pan radny...”

Radny S. Janicki „Ja rozumiem, ale pan się nie zdobył na taki apel do pani Pietraszkiewicz, a do mnie jest panu łatwiej. Ja rozumiem, oczywiście, bo to jest szefowa pańskiego Klubu i dzięki niej jest pan przewodniczącym.

Ale ja dziękuję, już więcej nic na ten temat nie będę mówił. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Państwo Radni! Kończymy ten punkt obrad.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU VIII SESJI RM.

Przew. RM Z. Targoński „Ja przypomnę, że jeszcze mamy jedną sprawę, która została odłożona i umówiliśmy się, że po przerwie obiadowej, po interpelacjach wrócimy do sprawy protokołu, który nie został zatwierdzony. – (**Głos z sali** „Może wrócimy przy innej okazji?”) – Proszę o spokój.

Państwo radni otrzymali również pismo podpisane przez trzech panów radnych. Chodzi o poprzednią sesję Rady, o podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia do składu Komisji Rewizyjnej pana Krzysztofa Siczka i pana radnego Jana Błażukiewicza.

Uchwała, jak pamiętamy, była podjęta *en blok*, bardzo szybko chciałem to zrobić, był to błąd formalny. Rada zwróciła na to uwagę, podjęliśmy potem uchwałę o uchylenie tej uchwały i podjęliśmy uchwałę już zgodnie z całą procedurą.

Konsultowałem, jaki dokument utworzyć w ostateczności i są różne podejścia, różne filozofie podejścia do tego zagadnienia.

Ja może poproszę tu pana radcę prawnego, pana mecenasa Wojciecha Wójtowicza, by krótko przedstawił sprawę, bo naprawdę zastanawialiśmy się nad tym zagadnieniem.”

Radca Prawny Wojciech Wójtowicz „Wysoka Rado! Czuję się w obowiązku wyjaśnić, dlaczego doszło do takiego sposobu sformułowania tych dokumentów związanych z uzupełnieniem składu Komisji Rewizyjnej z poprzedniej sesji.

Nie ukrywam, że było to ze mną konsultowane i ja stanę na stanowisku, że w tym konkretnym przypadku nie ma potrzeby formułowania odrębnych uchwał dotyczących podjęcia uchwały o wyborze dwóch członków Rady, a następnie uchwały uchylającej tę wadliwą uchwałę, dlatego że Rada wyraża swoją wolę poprzez podjętą uchwałę; w takiej to formule wyraża swoje stanowisko jako organ kolegialny. Robi to oczywiście na sesji, w ramach danego porządku obrad przyjętego. I jeżeli dany porządek obrad dotyczy konkretnej sprawy – w tym przypadku dotyczyło to uzupełnienia składów komisji – no to ostatecznym wyrazem takiej decyzji w takim przedmiocie jest uchwała. W tym przypadku akurat było tak, że podjęto uchwałę wadliwie. Sama Rada, w ramach samokontroli, uznała, że jest to uchwała niewłaściwie podjęta, i uchyliła. I ostatecznie podjęła dwie kolejne uchwały już prawidłowe – i to jest ostateczny wyraz woli Rady, który jak gdyby chce wykazać na zewnątrz.

W związku z tym tylko te dwie odrębne uchwały zostały przekazane na ręce prezydenta celem przekazania dalej do wojewody, który ma uprawnienie nadzorcze.

Jeżeli przyjąć by taką koncepcję, jaką sugerują wnioskodawcy do pisma, no to trzeba by sporządzić dwie odrębne uchwały, których *de facto* nie ma co nawet wojewoda kontrolować, bo nie ma w zasadzie uchwały, bo została ona uchylona. Zresztą trudno przyjąć, żeby w jednym temacie, w jednej sprawie w danym porządku obrad podejmować aż cztery uchwały. Natomiast stanęliśmy na stanowisku, że byłoby to przeformalizowanie, jeżeli byśmy tutaj tworzyli odrębne dokumenty poprzedzające zawarcie już prawidłowo sformułowanych uchwał, które określają wolę i stanowisko Rady w tej sprawie.

W związku z tym, wyraziłem taki pogląd, i zgodnie z moim poglądem zostało to uczynione. Oczywiście, można by było tutaj polemizować i nie ukrywam, że jest pole, że tak powiem, do dyskusji. Przygotowaliśmy tutaj taki aneks do protokołu posiedzenia VIII sesji Rady Miasta oraz dwie te uchwały, o które wnoszą, prawda, wnioskodawcy, w ramach uzupełnienia do tego protokołu.

Można oczywiście przyjąć takie stanowisko, że takie uchwały powinny być redagowane i odrębnie formułowane i przekazywane. Ja osobiście uważam, że to byłoby przeformalizowane. Oczywiście, jeżeli Rada czy przewodniczący, bo tu jest jak gdyby odpowiedzialny za tę stronę, uzna, że taki aneks jest konieczny, no to jest przygotowany. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Wysoka Rado! Państwo Radni! Ja myślę, że aby uniknąć już dalszej dyskusji, spróbujmy dzisiaj przyjąć protokół właśnie z tym aneksem i z tymi uzupełnionymi uchwałami.

Ja bardzo proszę o rozdanie państwu radnym tego aneksu. Może państwo radni zapoznają się z tym i może byłby ten consensus, tj. wyjście naprzeciw też oczekiwaniom radnych, którzy podpisali to pismo.

Bardzo proszę, pan radny Janicki.”

Radny S. Janicki „Muszę powiedzieć, że jestem zdumiony tym, co pan radca powiedział ... powinni być czujni i nie dopuszczać do tego, by prowadzić do jakiejś manipulacji przepisami. § 39 ust. 1 Statutu bardzo wyraźnie mówi: *Uchwałąm Rady Miejskiej nadaje się formę odrębnych dokumentów wszystkim (ciąg dalszy) z wyjątkiem uchwał proceduralnych, które odnotowuje się w protokóle sesji.* Nie były to uchwały proceduralne i tu nie ma żadnego pola do dyskusji, panie radco. Nie ma żadnego pola do dyskusji, przepis jest jasny, konkretny, nie dający żadnych szans na dyskusję. Uchwały powinny być sporządzone, nie zostały sporządzone, za to odpowiedzialność ponosi przewodniczący. Mało tego – to nie jest takie proste teraz powiedzieć, że sporządzimy aneks i napiszemy, że tam jeszcze powinna być uchwała nr 217A i coś tam jeszcze, prawda?

Zgodnie z kolejnym przepisem Statutu wyraźnie - co tu jest zacytowane w naszym piśmie - „Uchwały stanowiące odrębne dokumenty numeruje się uwzględniając numer sesji, numer kolejny uchwały, rok podjęcia uchwały”. Więc co z tym fantem zrobić? Oczywiście dodanie litery „A” od razu sugeruje, że jest jakaś manipulacja, że coś dorobiono, doprodukowano w późniejszym terminie. Ja nie wiem, jakie jest z tego wyjście.

Natomiast chcę powiedzieć jasno, że czujność strażników Statutu była bardzo kiepska w tym momencie i pan przewodniczący dopuścił się karygodnego błędu, skutkującego tym, że prezydent nie mógł dotrzymać przepisów ustawowych przekazania w terminie właściwym uchwał wojewodzie. I nie jest to żadne wyjście mówienie, że no, uchwała, ponieważ krótko obowiązywała, oczywiście, rada sobie złe świadectwo wystawiła podejmując takie uchwały, które natychmiast trzeba uchy...było za godzinę uchylać.

W związku z tym być może nie ma innego wyjścia poza doprodukowaniem tych dwóch uchwał w tej chwili, ale jest to po prostu złe wyjście i pan przewodniczący powinien za to ponieść odpowiedzialność. Dziękuję”.

Przew. RM Z. Targoński „Nie było moją intencją robienia tutaj jakichś przekrętów, panie radny, także, chcę iść na ugodę po prostu, te załączone, ten załączony aneks z tymi uchwałami myślę, że rozwiąże sprawę. Proszę o zapoznanie się z tym, jeżeli...proszę bardzo, pan radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „ Mam pewną, Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mam pewną wątpliwość. Otóż, przedłożono nam aneks do protokołu VIII sesji i teraz moja wątpliwość polega na tym, i pan przewodniczący poddaje pod głosowanie ten protokół i tutaj pojawia się moja wątpliwość, którą proszę mi wyjaśnić.

Otóż, czy głosujemy głosując, głosujemy nad protokołem z aneksem, czy głosowanie będzie nad protokołem w jednej wersji i protokołem, i drugim protokołem z aneksem? Nad czym, panie przewodniczący, będziemy głosowali? Czy odrzucamy cały protokół głosując czy głosujemy nad przyjęciem protokołu czy, czy będziemy chcieli rozstrzygnąć pewną

wewnętrzną sprawę Rady, sprawę przedkładania wojewodzie uchwał przez nas uchylonych? Prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii.”

Przew. RM Z. Targoński „Przedkładam Wysokiej Radzie do głosowania protokół wraz z aneksem, idę po prostu w tę stronę. Pan radny Jacek Gallant.”

Radny J. Gallant „Panie przewodniczący, żeby nie jątrzyć, nie mącić i nie przedłużać, proponuję tak: po pierwsze, zgadzam się co do aneksu, spróbujmy to przegłosować, uchwalić oddzielnie najpierw aneks, później protokół, po pierwsze, żeby nie było wątpliwości, bo to jest sprawa nadzwyczajna. Proponuję w uchwale uchylającej 221A dopisać: „uchyla się uchwałę i tak dalej, dotyczącą, z dnia i tak dalej, dotyczącą wyboru panów Błażukiewicza i Siczka do uzupełniającego składu Komisji Rewizyjnej”, proponuję dopisać jeszcze „z powodu naruszenia poprzedniej uchwały przy wyborze” z uwagi na to, że osoby członków Komisji Rewizyjnej głosuje się indywidualnie, w oddzielnym głosowaniu, o w ten sposób, po pierwsze.

Było naruszenie. W tej uchwale poprzedniej 217 naruszamy prawo, właśnie o to chodzi. I to dopuścił się wtedy osoba, która prowadziła sesję. Bo gdyby to było głosowanie indywidualne, pojedyncze – nie byłoby sprawy. I zakończmy to w ten sposób, bo szkoda czasu, panie przewodniczący, jeżeli pan wojewoda tego nie zakwestionuje to trudno, no a pan przewodniczący powinien sam sobie dzisiaj żółtą kartkę wystawić i tyle. Dziękuję”.

Przew. RM Z. Targoński „Radny Tomasz Białopiotrowicz proszę.”

Radny T. Białopiotrowicz „Panie przewodniczący, Wysoka Rado. No gdyby mieszkańcy teraz widzieli, nad czym debatujemy, to pewnie by zwątpili już w sensowność w ogóle demokracji w tym kraju, ponieważ wydaje mi się, że mamy dużo wiele poważniejszych spraw na głowie i więcej czasu powinniśmy poświęcić właśnie sprawom poważniejszym.

Jeżeli mamy zapis w protokole odzwierciedlający dokładnie tok sesji i debatujemy nad tym, czy uchwała, która jest w sumie nieważna ma się w postaci odrębnego dokumentu pokazać, czy nie, to wydaje mi się, że to jest po prostu robienie z igły widły, tu był kiedyś taki radny, co przysłowia lubił cytować więc ja tak jego śladem. To jest robienie z igły widły po prostu.

I wydaje mi się, że teraz opozycja pana radnego Gallanta tylko otwiera ścieżkę do dalszych nieporozumień. Mnie jest naprawdę wszystko jedno czy to będzie z aneksem czy to będzie bez aneksu, skończmy po prostu tą debatę.”

Radny S. Janicki „Panie przewodniczący, mogę prosić o głos? Mogę prosić o głos?”.

Przew. RM Z. Targoński „Tak, proszę”.

Radny S. Janicki „Więc proszę państwa, wydaje mi się, że tu padła rozsądna propozycja żeby przegłosować najpierw aneks jako uzupełnienie do protokołu,

potem przegłosować protokół razem z aneksem w całości, no chyba na ten moment innego rozsądniejszego wyjścia nie ma i tak to trzeba przyjąć.

Co do treści zapisu w uchwale, w uchwale 221A nie wypowiadam się, to wymagałoby doprecyzowania przez pana wnioskodawcę. Dziękuję”.

Przew. RM Z. Targoński „Zwracam uwagę że tę uchwałę podjęliśmy i trudno dopisywać do uchwały jeszcze jakieś tutaj poprawki”.

Radny J. Gallant „Mam wniosek jeszcze, mogę?”.

Radny J. Sobczak „Nie składajcie wniosków, proszę państwa!”.

Radny J. Gallant „Przepraszam, Jacku, momencik, to nie jest nic złego.

Panie przewodniczący, proponuję przegłosować to i przewodniczący w razie czego napisze tę drugą uchwałę tak, żeby było dobrze, koniec, kończmy to. Głosujemy aneks, protokół, jedziemy dalej”.

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Jacek Sobczak proszę”.

Radny J. Sobczak „Panie przewodniczący, jesteśmy teraz w punkcie konkretnym i mamy przyjąć protokół. Zgłoszona została do niego poprawka, przegłosujemy poprawkę, nią jest aneks, przejdzie poprawka, zagłosujemy ją z całym protokołem, tak jak uchwałę, bo to jest ta sama analogiczna sytuacja. A więc poprawka do uchwały, a potem uchwała wraz z poprawką, i taka jest procedura, innej być nie może, no. Przepraszam, że się pierwszy raz odezwałem dzisiaj”.

Przew. RM Z. Targoński „Pani radna Pietraszkiewicz a potem pan radny Podgórski”.

Radna H. Pietraszkiewicz „Ja mam zapytanie, panie przewodniczący, do pana, czy te uchwały, które będą przyjęte do protokołu, ponieważ każda uchwała powinna być przekazana do nadzoru, jest określony termin, dawno on minął, co pan ma zamiar uczynić z tymi uchwałami? Chcę wiedzieć, żeby świadomie podjąć decyzję przy głosowaniu”.

Przew. RM Z. Targoński „ Te uchwały zostaną przesłane do prezydenta i zostaną wysłane potem do nadzoru z pismem przewodnim, wyjaśniającym całe nieporozumienie i całą tę sprawę”.

Radna H. Pietraszkiewicz „ W jakim celu?”

Radny J. Gallant niemożliwa do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo, pan Stanisław Podgórski”.

Radny S. Podgórski „ Panie przewodniczący, Wysoka Rado. Ja chciałbym zapytać kto jest twórcą tego aneksu?”

Radny J. Gallant „Pan przewodniczący”.

Radny S. Podgórski „Pan przewodniczący?”.

Przew. RM. Z. Targoński „Tak, tak. Na podstawie protokołu, prawda, sporządzony został ten aneks”.

Radny S. Podgórski „Czy...bo nie ma tutaj żadnego prawnika, który podpisałby się pod tym aneksem i sprawdził zgodność z prawem. To jest...”.

Przew. RM Z. Targoński „Jest to protokół, panie radny, także tutaj uchwały...”.

Radny S. Podgórski „No tak, ale ja mam głosować nad dokumentem, nad którym nie ma żadnego radcy prawnego, ja nie wiem, nad czym głosuję, bo nie jestem prawnikiem i nie znam się nad tym”.

Głos z sali wypowiedź niemożliwa do odtworzenia.

Radny J. Gallant „Zgadzam się panie przewodniczący, pan głosuje, to jest głos...wniosek formalny – proszę przegłosować”.

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni...Szanowni państwo, myślę, że powinniśmy przystąpić do głosowania. Głosujemy najpierw aneks do protokołu. Poddaję pod głosowanie. Kto z państwa...Aneks, tak, do protokołu, łącznie z załącznikami.

Głosowanie nr 16. Kto z państwa jest „za” przyjęciem przedstawionego przeze mnie aneksu do protokołu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny”? Dziękuję bardzo”.

Radny J. Sobczak niemożliwa do odtworzenia.

Radna H. Pietraszkiewicz „...Nie zdarzyło, ponieważ pan przewodniczący powiedział kto jest przeciw kiedy jeszcze było zielone i koledzy wszyscy widzieli, proszę jeszcze raz”.

Przew. RM Z. Targoński „Powtórzmy jeszcze raz procedurę głosowania. Zaraz przygotowujemy urządzenie do głosowania.

Głosowanie nr 16. Szanowni państwo, kto jest „za” przyjęciem aneksu przedstawionego – proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto się „wstrzymał” od głosu? Dziękuję bardzo. 15 głosów „za”, 7 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Aneks został przyjęty.”

Aneks do protokołu VIII sesji RM stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Głosowanie nr 17. Poddaję pod głosowanie całość protokołu. Kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu VIII sesji

Rady Miejskiej proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się „wstrzymał” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Ogłaszam wynik głosowania: „za” przyjęciem, zatwierdzeniem protokołu VIII sesji Rady Miejskiej było 19 radnych, „przeciw” 3, 5 głosów „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że wysoka rada zatwierdziła protokół VIII sesji Rady Miejskiej.”

Dziękuję bardzo i przechodzimy do kolejnego punktu obrad, mianowicie zmiany uchwały nr 632/XL/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 6 września 2001 r. w sprawie inkasa opłaty targowej.”

AD. 7.4. ZMIANY UCHWAŁY NR 632/XL/2001 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 6 WRZEŚNIA 2001 R. W SPRAWIE INKASA OPŁATY TARGOWEJ.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 247-1) stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie projektu uchwały.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie przewodniczący, poproszę pana prezydenta Chrzonstowskiego”.

Zast. Prez. A. Chrzonstowski „Panie przewodniczący, państwo radni, przedstawiam państwu uchwała...uchwałę, która jest zmianą uchwały o inkasie. Związane jest to z tym, że od 1 października bieżącego roku Stowarzyszenie Kupców Rynek Bronowice będzie administrowało targowiskiem przy ul. Krańcowej na Bronowicach i chodzi o to, żeby w miejsce poprzedniego administratora jakim było Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych było umieszczone właśnie Stowarzyszenie Kupców Rynek Bronowice, które będzie w ramach swoich prac administracyjnych zbierać opłatę targową na tym rynku. Proszę państwa radnych o przegłosowanie tej uchwały.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Przedmiotowy projekt uchwały opiniowała Komisja Budżetowo-Ekonomiczna – opinia pozytywna, Komisja Gospodarki Komunalnej – opinia pozytywna. Bardzo proszę panów przewodniczących o przedstawienie tych opinii. Proszę bardzo.”

Przew. KBE T. Białopiotrowicz „Komisja Budżetowa jednogłośnie poparła ten projekt”.

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Komisja Gospodarki Komunalnej proszę bardzo.”

Przew. KGK J. Gąbka „Przepraszam, bo się zaplątałem.

Przedmiotowy projekt Komisja zaprojektowała pozytywnie, wynik głosowania: 9 „za”, głosów „przeciw” i „wstrzymujących” nie było. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych chce wziąć udział w dyskusji, proszę bardzo. Pan radny...proszę bardzo.”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący, Wysoka Rado. Ponieważ umowa dla KPRD wygaśa 31 sierpnia, tutaj pan prezydent mówi, że kupcy będą sprawować od 1 października zarząd, więc chciałbym spytać kto w miesiącu wrześniu sprawuje zarząd nad targowiskiem i kto będzie płacił czynsz za miesiąc wrzesień. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję panu radnemu Drozdowi. Pan prezydent chce odpowiedzieć, proszę bardzo.”

Zast. Prez. A. Chrzonstowski „Przez miesiąc wrzesień zgodnie z umową będzie to jeszcze robiło na starych zasadach KPRD, prowadząc po prostu rozliczenie i przekazywanie całej administracji dla nowego...dla nowego podmiotu. Po prostu KPRD. Na starych warunkach umowy, bo tam w umowie był taki właśnie aneks, przez 30 dni od wygaśnięcia umowy ma rozliczyć się z prowadzenia tego targowiska, czyli przekazać wszystkie liczniki, tak dalej, a w tym czasie uprawomocni się ustawa o inkasie a wygaśnięcie, uchwała o inkasie, dla kupców a wygaśnięcie dla KPRD. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Myślę, że możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nr 18. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się „wstrzymał” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. „Za” uchwałą głosowało 24 radnych, „przeciwnych” nie było, „wstrzymało się” od głosu 2 radnych. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 632/XL/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 6 września 2001 r. w sprawie inkasa opłaty targowej. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 232/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Przechodzimy do punktu 7.5. – projekt uchwały dotyczący zmiany uchwały nr 145/VI/2003 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 24 kwietnia 2003 r. w sprawie zaciągnięcia kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego ze środków Europejskiego Banku Inwestycyjnego...”.

Radny J. Gallant (głos z sali) „Głosujmy bez...”.

Przew. RM Z. Targoński „...na realizację zadania inwestycyjnego: budowa Zespołu Szkół Nr 5 w Lublinie, druk numer 252 – 1 .”

AD. 7.5. ZMIANY UCHWAŁY NR 145/VI/2003 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 24 KWIETNIA 2003 R. W SPRAWIE ZACIĄgniĘCIA KREDYTU W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO BANKU INWESTYCYJNEGO (EBI) NA REALIZACJĘ ZADANIA INWESTYCYJNEGO: BUDOWA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 5 W LUBLINIE.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 252–1) stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Padł wniosek byśmy od razu przystąpili do głosowania. To jeszcze przypomnę, że opiniowały ten projekt uchwały Komisje Budżetowa, Budżetowo-Ekonomiczna i Komisja Oświaty i Wychowania. Obydwie opinie są pozytywne. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie przewodniczący...panie przewodniczący, czy można?”

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Czesław Kozieł jeszcze, tak? Proszę bardzo.”

Zast. Prez. W. Perdeus "Jeżeli można bo być może w kwestii formalnej pan radny Kozieł, ponieważ chcieliśmy zgłosić autopoprawkę”.

Głos z sali - niemożliwy do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo, pan prezydent.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Poproszę panią skarbnik Irenę Szumlak.”

Skarbnik I. Szumlak „Panie przewodniczący, szanowni państwo radni. Jest to prosta uchwała polegająca na zmianie tylko transz, pierwotnie ustalono, że po milion 250 Euro w roku 2003 i w roku 2004, jednakże z powodu przeciągających się procedur z Bankiem ten zakres robót nie może być wykonany za taką kwotę, w związku z tym jest ta propozycja przesunięcia.

Natomiast taką techniczną tutaj chciałabym zgłosić poprawkę. W § 1, po słowach „§ 1 ust. 1 otrzymuje brzmienie” po dwukropku dodać cudzysłów, po cudzysłowie ust. 1 z kropką i zamknąć cudzysłowem, to jest 8088163 zł, tutaj zamknąć cudzysłowem. Jeśli to taką uwagę pan radny chciał zgłosić, to

właśnie to...no, nie no jeszcze tą jedynekę, ale to będzie pisana uchwała, więc wydaje mi się, że tutaj jeszcze po przepisaniu ten jeden Euro, oczywiście będzie jedyńka przed Euro. To jest kwestia napisania, jest to projekt, natomiast uchwała jak będzie przepisywana, będzie mam nadzieję prawidłowo napisana, ale dziękuję za tą uwagę panu radnemu, dziękuję i proszę uprzejmie o przegłosowanie tejże uchwały."

Radny Cz. Kozieł „Panie przewodniczący, naprawdę jedna bardzo krótka uwaga, bardzo wielka szkoda, że pana prezydenta Mazurka nie ma właśnie, bo akurat jest...jest? A, no właśnie! Panie prezydencie, a właśnie, biorąc pod uwagę poprzednią uchwałę pan optował żeby uchylić tamtą i podjąć nową, przecież to jest to samo, jak to jest możliwe, raz tak a raz tak. Panie prezydencie, ja myślałem, że jedna osoba to ma jeden pogląd. Dziękuję."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Janusz Mazurek, proszę bardzo."

Zast. Prez. J. Mazurek „To znaczy, to...czepiamy się drobiazgów, ja uważam, że z uwagi na późną porę, ale jestem w stanie odpowiedzieć.

Proszę państwa, w tej sprawie już toczą się...ta sprawa się toczy, jest to w trakcie, prawda, różnych czynności formalnoprawnych, natomiast tam było można uchylić bo tam jeszcze nie...tamtą uchwałą nie wywołała skutków, a ta już wywołała. Ta poprzednia zmieniała wywołuje skutki. To tyle. To są rzeczy drobne, formalne, ale no, skoro zostały wywołane, to wyjaśniłem."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Myślę, że wszystkie tutaj już rzeczy zostały wyjaśnione.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały przedmiotowej z poprawką, którą pani skarbnik tutaj przedstawiła, proszę bardzo. Kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieć rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymuje się” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania: „za” uchwałą głosowało 26 radnych, nie było głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 145/VI/2003 Rady Miejskiej w Lublinie w dniu 24 kwietnia 2003 r. w sprawie zaciągnięcia kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego ze środków Europejskiego Banku Inwestycyjnego na realizację zadania inwestycyjnego: budowa Zespołu Szkół Nr 5 w Lublinie."

Uchwała nr 233/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

AD. 7.6. ZASKARŻENIA DO NSA ROZSTRZYGNĘCIA NADZORCZEGO WOJEWODY LUBELSKIEGO Z DNIA 1 SIERPNI 2003 R. STWIERDZAJĄCEGO NIEWAŻNOŚĆ UCHWAŁY NR 204/VIII/2003 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 26 CZERWCA 2003 R. W SPRAWIE WYRAŻENIA ZGODY NA ZAWIĄZANIE PRZEZ MIASTO LUBLIN Z INNYMI PODMIOTAMI SPORTOWEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 253–1) stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Przechodzimy do kolejnego punktu, punkt 7.6.: zaskarżenia do NSA rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 1 sierpnia 2003 r. stwierdzającego nieważność uchwały nr 204/VIII/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawiązanie przez miasto Lublin z innymi podmiotami sportowej spółki akcyjnej, druk numer 253 – 1.”

Przew. RM Z. Targoński „Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie projektu.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie przewodniczący, poproszę pana prezydenta Mazurka o zreferowanie tego projektu”.

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Panie przewodniczący, szanowni państwo. Sprawa jest państwu znana, sprawa tej uchwały, bo przecież państwo ją podjęli na wniosek zresztą prezydenta, już całej otoczki społecznej, potrzeby powołania spółki to ja pominię, bo w tym momencie chodzi przede wszystkim o aspekt formalnoprawny.

Proponuję nie zgodzić się z rozstrzygnięciem nadzorczym wojewody i uznać zasadność zaskarżenia do NSA rozstrzygnięcia nadzorczego. Może jeszcze dodam, że z uwagi na potrzebę zachowania terminów prezydent wniósł już skargę do NSA, jest to wniesienie niejako warunkowe, tam zaznaczyliśmy w skardze, że nie ma jeszcze uchwały Rady Miejskiej ale tam ten termin 30 – dniowy trzeba było zachować, więc to, ta skarga, jej wniesienie, będzie skuteczne o ile państwo w dniu dzisiejszym, a więc nie później tylko w dniu dzisiejszym podejmą właśnie tę uchwałę.

Dodam też, że jako może już ciekawostkę, że już jest wyznaczony termin w NSA lubelskim, bodajże 25 tego miesiąca, prawda, sprawa będzie szybko jeżeli państwo zgodzą się na zaskarżenie tej uchwały, tego rozstrzygnięcia nadzorczego, dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, projektem uchwały zajmowała się Komisja Gospodarki Komunalnej – opinia pozytywna, Komisja Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna, Komisja Sportu, Turystyki i Wypoczynku – opinia pozytywna.

Ktoś z państwa przewodniczących chce zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo. Państwo radni też tutaj podpowiadają, żeby przystąpić do głosowania. Nie widzę głos...pan radny Sławomir Janicki proszę bardzo."

Radny S. Janicki „Króciutko chcę się...chcę tylko państwu przypomnieć pokrótce wypowiedzi z poprzedniej sesji, jaka była argumentacja za tym, że koniecznie powinniśmy byli tę uchwałę podjąć na poprzedniej sesji, w sprawie zgody na zawiązanie spółki.

Otóż, podstawowa argumentacja, na szczęście udało mi się szybko znaleźć, z wypowiedzi pana prezydenta Pruszkowskiego: „Do 30 sierpnia jest obowiązek zawiązania spółki akcyjnej, która mogłaby zgłosić swoją drużynę do tej klasy rozgrywkowej”, chodziło tam o chyba o ekstraklasę. To było w kontekście propozycji odłożenia głosowania nad tą sprawą celem przygotowania, zastosowania prawidłowej procedury, bo przypominam, że to było bez przejścia przez prawidłową procedurę, to była sprawa wniesiona przez prezydenta nagle.

I dalej, gdybyście państwo przeczytali, to można, można dowiedzieć się, że jeśli tego byśmy nie uchwalili w czerwcu, to już nie byłoby żadnych szans dla miasta żeby w tym wszystkim, w tym całym przedsięwzięciu udzielało się. Okazuje się, że nieprawda. Dzisiaj wojewoda uchylił uchwałę, więc mamy czas na zaskarżenie, mamy czas na przystąpienie do spółki, a więc mówiąc krótko, ktoś tu radę oszukał i wymusił tamtą decyzję wtedy. Bez przygotowania. Można było, także i od strony prawnej to, chociażby nawet, nie wiem, może, może wojewodę wyprzedzająco zapytać, żeby unikać...a nawet negocjować z wojewodą sprawę co do tego, żeby uchwała była ważna – i przekonywać się nawzajem. Oczywiście nie wiadomo, kto by ostatecznie miał rację, organ nadzoru jest organem nadzoru.

Natomiast mówię o tym tylko dlatego, że ja osobiście czuję się oszukany przez wnioskodawców projektu tej uchwały w sprawie zawiązania spółki. W związku z czym uważam, że nie powinniśmy składać tego zaskarżenia do sądu, właśnie dla zasady, z tego powodu, że uchwała została podjęta w wyniku wprowadzenia w błąd radnych. Dziękuję."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Pan Dariusz Jezior, proszę bardzo."

Radny D. Jezior „Myślę, że pan radny Krakowski potwierdzi jako radny bardziej zajmujący się sportem, ale przeczytałem w prasie, że po unieważnieniu naszej uchwały klub sportowy „Start” sam postanowił zawiązać spółkę akcyjną, ponieważ zawiązanie takiej spółki było warunkiem uczestniczenia w zawodowej lidze koszykarskiej. Więc może niekoniecznie jest tutaj...fakt zawiązania spółki, przystąpienia do miasta..."Start” zawiązał taką spółkę. Z tego artykułu czytałem, że rozważa samodzielnie prosząc inne, innych sponsorów, inne podmioty, inne podmioty aby w tym uczestniczyły. Więc, podjęcie, przełożenie tej uchwały wydaje się jednak w tamtym czasie konieczne. Dziękuję."

Radny J. Sobczak „A ja mam pytanie teraz..." – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Jeszcze zgłaszają się radni, dobrze? Nie wiem, czy...czy dobrze widziałem, pan radny Pakuła się zgłaszał, tak? Nie, nie, nie. Proszę bardzo, pan rany Wojciech Krakowski.”

Radny W. Krakowski „Panie przewodniczący, Wysoka Rado. Miałem nadzieję, co prawda, że przejdziemy do głosowania, nie będzie potrzeba zabierać głosu. Jednak tutaj zabranie przez radnych głosu spowodowało, że również zechcę się w tej sprawie wypowiedzieć.

W tej sprawie są jakby, jak gdyby dwa punkty. Jeden to jest taki merytoryczny, dotyczący samej idei powstania spółki akcyjnej dla zachowania, zachowania klubu „Start” Lublin sekcji koszykówki, która, faktycznie, i tam wszystko było prawdą, z tym, że, wszystko było prawdą, trzeba było szybko podejmować decyzje. Była szansa na to, żeby zawiązać wspólnie ze „Startem” i z udziałowcami pozostałymi spółkę akcyjną, były określone terminy.

Na dzień dzisiejszy ten termin jest przesunięty do 15 września i nadal, jeżeli powstanie spółka akcyjna, spółka...czy „Start” założy czy z miastem czy samodzielnie to będzie dopuszczony do występów w Lidze PLK. Jeżeli to nie nastąpi, być może, że nie.

Chciałbym również tutaj dodać, że „Start” to jest, zespół „Startu” jest oparty o naszych wychowanków lubelskich. My już jako miasto i tak włożyliśmy pieniądze w ukształtowanie, wytrenowanie tych zawodników na poziomie młodzika i juniora. Jeżeli, jeżeli teraz nie stworzymy tej spółki, spowodujemy, że zawodnicy odejdą do innych klubów i niestety, nie będzie tu ligi. Drugi raz drużyny pierwszoligowej na pewno nie jesteśmy w stanie odtworzyć bo spowodowanie...sprowadzenie z powrotem do Lublina zawodników jest raczej bardzo mało prawdopodobne a nowych zawodników z obcych miast – to są mieszkania, to nikogo nie stać, nie stać sponsorów w Lublinie na zabezpieczenie takich wydatków.

Drugą jest pewnie i trochę wątpliwości w stosunku do tej spółki, bo na komisjach się przewijało ten temat czy spółka, czyli udział miasta w spółce nie spowoduje, nie spowoduje znanych z historii perturbacji z wykorzystaniem pieniędzy przez...podarowanych czy tam przeznaczonych z miasta. Chcę powiedzieć, że ta nowa spółka, że powstaje to nowa spółka, że ma całkowicie czystą kartę i możliwość rozwoju na jawnych, czystych zasadach gospodarczych. Nie ma ona żadnego związku z klubem MKS „Start” poza tym, że przekazuje, że klub MKS „Start” przekazuje nowej organizacji zawodników.

Również wszyscy, wszyscy sponsorzy, którzy ewentualnie, potencjalnie będą chcieli wspierać...byłem na takim spotkaniu, muszę państwu powiedzieć, powiedzieli jednoznacznie: dołożymy się do tego, pomożemy klubowi, ale wtedy tylko, kiedy będą bardzo jasne określone zasady na co te pieniądze idą nasze, kto, w jaki sposób się nimi gospodaruje. Natomiast miasto jest tutaj potrzebne jako pewnego rodzaju gwarant, gwarant pewnego rodzaju żeby stworzyło pozytywny klimat wokół właśnie tej drużyny.

Odnosząc się to tego, do samej, do samego oskarżenia – jest to pewien precedens. Pierwszy taki precedens powstał w Gdańsku, gdzie Sąd Administracyjny faktycznie unieważnił powstanie jednej ze spółek sportowych, ale sądy administracyjne, wiadomo, działają oddzielnie i każdy sąd administracyjny ma prawo podjąć inną decyzję.

Natomiast gdyby, gdyby się udało zaskarżyć i dla nas byłaby to decyzja pozytywna, to byłaby to bardzo duża, bardzo duża korzyść dla miasta, dlatego, że jeżeli nawet by „Start” nie powstał, to – spółka akcyjna - , nie udało by się utrzymać w pierwszej lidze tego „Startu”, tego klubu, to być może ta decyzja pozytywna dla nas, zaskarżenie przez NSA spowodowałoby, że w późniejszym okresie moglibyśmy wesprzeć w różny sposób dowolne, takie, jakie uznamy, inne kluby w mieście.

Dlatego uważam, że zasadne jest bardzo zaskarżenie tego i bardzo proszę o taką, o, zagłosowanie „za”. Natomiast jeśli chodzi o Komisję Sportu chcę powiedzieć, że Komisja Sportu jednogłośnie 9 głosami „za” opowiedziała się „za” przyjęciem tego zaskarżenia. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Pan prezydent Perdeus, proszę bardzo.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie przewodniczący, szanowni państwo. W związku z treścią protokołu przywołaną przez pana radnego Janickiego mam taką propozycję żebyście państwo przyjęli moje oświadczenie również w tej sprawie, ponieważ na dzień podejmowania tej uchwały wymagania PLK wiązały się dokładnie z terminem wskazanym przez prezydenta.

Natomiast przesunięcie terminu nastąpiło po podjęciu uchwały w międzyczasie. I tak wygląda ten aktualny, rzeczywisty stan rzeczy. Czyli na dzień podejmowania uchwały – a na to są dokumenty PLK – termin to był dzień 30 sierpnia.

Natomiast w międzyczasie termin, w związku z tym, że kluby nie były w stanie się wywiązać, były trudności organizacyjne, przesunął na 15 września. I tak wygląda ta sytuacja. Prosiłbym o przyjęcie tego wyjaśnienia, bo, naprawdę, taki był i jest aktualny stan rzeczy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Myślę, że wszystkie sprawy zostały wyjaśnione, pan radny Gallant jeszcze, tak? Króciutko proszę.”

Radny J. Gallant „Panie przewodniczący, wysoka rado. Chciałem się dowiedzieć w związku z tym, że rzeczywiście rzecz idzie o zgłoszenie drużyny „Startu” do Polskiej Ligi Koszykówki, która ma być ligą zawodową, a jednym z warunków zgłoszenia zespołu do Polskiej Ligi Koszykówki jest uiszczenie kwoty około, jak dobrze pamiętam, jeśli się nie mylę, 100 albo 200 tysięcy złotych tytułem wpisowego, taki jest wymóg, który będzie obowiązywał wszystkie zespoły, które będą zgłoszone do PLK. I ten wymóg musi być spełniony do określonego terminu.

Chciałbym wiedzieć, kto wpłaci te pieniądze, po pierwsze, jeżeli nawet ta uchwała zapadnie, po drugie, jakie są gwarancje pozostałych, bo tutaj pan radny Krakowski przed chwilą powiedział, że wszyscy są chętni, tylko czekają na pewne jasne decyzje, tak, rzeczywiście, jasne decyzje oznaczają budżet. Budżet dla takiej drużyny, która chce grać w PLK skromnie licząc to jest minimum 2,5 miliona złotych na sezon. To jest minimum. Przy założeniu, że zawodnicy nie będą pobierali wygórowanych gaży. Ale określone koszty funkcjonowania, wyjazdów, wpisowe, etc., etc., to jest, lekko licząc, około 2,5 miliona złotych.

Ciekaw jestem, kto sfinansuje wpisowe do PLK, jak będzie wyglądał budżet tej drużyny wobec tego i jakie udziały wniesie miasto – finansowe. Już pomijam procent akcji, tylko chciałbym wiedzieć po prostu, kto to sfinansuje, jak to będzie wyglądało i bardzo proszę o precyzyjną odpowiedź na to pytanie, na te pytania. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Szanowni państwo radni, ja przypominam, że projekt uchwały dotyczy zaskarżenia podjętej już, zaskarżenia, stwierdzenia nieważności podjętej już uchwały przez Wysoką Radę.

Dlatego nie chciałbym, żeby dyskusja może rozwijała się w kierunku zasadności podjęcia uchwały, która była, stwierdzono jej nieważność, tylko właśnie żeby bardziej tutaj z punktu widzenia formalnoprawnego jakby rozpatrywać tę sprawę. Jeszcze pan radny Krakowski, proszę bardzo i potem pan prezydent Perdeus.”

Radny W. Krakowski „Spróbuję krótko odpowiedzieć. Po pierwsze, nie 100 tysięcy, 200 a 500 tysięcy, taki jest wymagany wkład do wpłaty. Bardzo dobrze. Nie...na sezon nie 2,5 miliona bo to wtedy mielibyśmy chyba medal w Lidze w PLK ale w granicach miliona wystarczy i takich zabezpieczeń - ja mówię to, co jest a nie to, co myślę – i takie zabezpieczenia wystarczają do tego ażeby zespół zgłosić do Ligi i startował. Z tym, że ten milion złotych jest, może być zabezpieczony w formie podpisanych umów z ewentualnymi sponsorami. Pieniądze na wpisowe nie będą, sędziowskie, tego typu organizacyjne sprawy, daje Era, która jest, Era i Telewizja. Program PLK będzie, trzy mecze w tygodniu będą transmitowane przez III Program Polskiej Telewizji, zapraszam do oglądania.

Natomiast co do sponsorów – na pewno nie miasto tu będzie wykladało te pieniądze, tak, jak mówię, to, co wspomniałem, dopóki nie, jeżeli nie dojdzie do zawiązania spółki sportowej bądź to samego „Startu” bądź z udziałem innych podmiotów bądź miasta – po prostu nikt nie da prawdopodobnie nawet złotówki. I to jest chyba odpowiedź jednoznaczna. Także, my tutaj wydajemy, wyrażamy, dajemy światło, zielone światło i wyrażamy pewną intencję pomocy. Natomiast co dalej to dopiero się okaże pewnie. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Proszę, pan prezydent Perdeus.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie przewodniczący, ja tylko gwoli uściślenia. Rzeczywiście, wpisowe to jest kwota 500 tysięcy, ale dla drużyny z dziką kartą. Natomiast „Start” utrzymał się w PLK i...słucham?”

Głos z sali niemożliwy do odtworzenia.

Zast. Prez. W. Perdeus „Tak.”

Głos z sali niemożliwy do odtworzenia.

Zast. Prez. W. Perdeus „Nie, nie. No więc, ja mówię, to jest Polska Liga Koszykówki, także wpisowe wynosi 40 tysięcy złotych. Z dziką kartą – 500, 40 wpisowego dla drużyn, które pozostają w Lidze. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, myślę, że wszystkie wątpliwości już zostały wyjaśnione. Poddaję projekt uchwały, przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie nr 20. Kto z państwa radnych jest „za” tym, by podjąć uchwałę w sprawie zaskarżenia do NSA rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody w przedmiotowej sprawie proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa się „wstrzymał” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję.

Ogłaszam wynik głosowania. Głosów „za” było 17, głosów „przeciwnych” 7, głosy „wstrzymujące się” 1. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zaskarżenia do NSA rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody lubelskiego z dnia 1 sierpnia 2003 r. stwierdzającego nieważność uchwały nr 204/VIII/2003 Rady Miasta Lublin z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawiązanie przez miasto Lublin z innymi podmiotami sportowej spółki akcyjnej.”

Uchwała nr 234/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

AD. 7.7. ZMIENIAJĄCĄ UCHWAŁĘ NR 413/XXXIX/96 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 21 LISTOPADA 1996 R. W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA DO ZMIANY PLANÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBOWIĄZUJĄCYCH W OBSZARZE MIASTA LUBLINA.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 261-1) stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu kolejnego, punkt 8. Projekt Statutu Miasta Lublina, druk 223...Aa, przepraszam bardzo, tak, tak, mamy punkt 7.7. – projekt uchwały zmieniający uchwałę nr 413/XXXIX/96 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 21 listopada 1996 r. w sprawie przystąpienia do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących w obszarze miasta Lublina, druk nr 261 – 1.”

Przew. RM Z. Targoński „Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie projektu.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Projekt przedstawi pan prezydent Mazurek.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Panowie przewodniczący, szanowni państwo. Otóż, przypomnę na czym rzecz polega, na czym polega problem.

Otóż, w tej chwili obowiązuje nowa ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która przewiduje przed przystąpieniem do prac nad planem zagospodarowania przestrzennego podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania planów zagospodarowania przestrzennego. My taką uchwałę mamy, ale pod rządem poprzedniej ustawy, już nie obowiązującej.

Powstał problem, czy ta uchwała jest nadal wiążąca po przystąpieniu do prac nad planem w sytuacji, gdy zmieniły się przepisy, zmieniły się w znacznym stopniu zasady prac nad tym planem. Celem usunięcia jakiś wątpliwości co do tego, czy będziemy procedować w ramach upoważnienia należałoby podjąć uchwałę po prostu zmieniającą tą starą uchwałę w sprawie przystąpienia do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego. W zmienionej uchwale byłaby już nowa podstawa prawna z nowej ustawy i też, w związku z tym, pewne stosowne zmiany.

W związku z tym proszę o podjęcie tejże uchwały. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Kto z państwa radnych, kto z przewodniczących komisji, z państwa radnych chce zabrać głos w tej sprawie? Pan radny Jacek Sobczak proszę bardzo.”

Radny J. Sobczak „Panie Przewodniczący! Przyznam się, że jest to kuriozalna sytuacja, w której podjęta w tej samej sprawie uchwała w stosunku do tego samego przedmiotu, spełniająca te same wymogi tylko na gruncie poprzednio obowiązującego prawa ale obowiązującego, więc zgodna z prawem, jest ponawiana na gruncie nowego prawa, to jest tak, jakbyśmy mieli...zmieniałoby się kodeks drogowy a my byśmy za każdym razem wymieniali sobie prawa jazdy lub dowody rejestracyjne, tylko dlatego, że się to dzieje pod rządami nowego prawa.

Ja tylko zwracam na to uwagę, to jest absolutny absurd, ale oczywiście, ponieważ zaraz się wyłoni dyskusja, czy tak, czy owak, czy siamto czy owamto, jeszcze się w to włączy prezydent Mazurek, a on ma wyjątkowe tendencje do, jakby, zniechęcania radnych do podejmowania takich uchwał, to w związku z tym, no, zwracam tylko uwagę na absolutny absurd w tej sprawie. W tej samej materii, w tej samej sprawie, w tej samej procedurze legalna uchwała na gruncie legalnie obowiązującej ówczesnej ustawy do dziś obowiązuje.

W związku z tym nie chcę wnikać, jakie obawy mogły być w tej sprawie, ale, proszę państwa, w takim razie stawiam wniosek, aby wszystkie uchwały Rady Miejskiej, które zostały podjęte na gruncie poprzednio obowiązujących ustaw, jeśli uległy one zmianie, zostały uchylone i zmienione i od nowa uchwalone. Jeśli państwo uznacie ten wniosek za nieabsurdalny – a on jest logiczną konsekwencją tego, co zostało nam zaprezentowane – to nie będzie chyba innego wyjścia. Bowiem wszystkie uchwały, podjęte legalnie w tych samych sprawach i w tej samej materii, jeżeli zmienia się ustawa, powinny ulec stosownej zmianie i apeluję, oczywiście do Zarządu i do pana

przewodniczącego aby tej kwestii dopilnował, bo inaczej pozostaniemy w rozdwojeniu jaźni.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, a jeszcze pan radny Janicki, proszę.”

Radny S. Janicki „Mam krótkie pytanie. Czy obecnie obowiązujące prawo...czy może inaczej, czy uchwała dotychczas obowiązująca jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami nowych ustaw dotyczących tej sprawy? Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan prezydent Janusz Mazurek...”

Radny J. Sobczak „Nie, przepraszam, panie przewodniczący, tylko chcę powiedzieć...Jednocześnie przepraszam państwa, że się wcinam bo można było po prostu...Jacek, co tam..., niech pójdzie, prawda? Tak można...No ale, proszę państwa, no tak nie może być, no tak nie może być, coś tu jest nieprawidłowego. W takim razie trzeba, stawiam wniosek o zmianę wszystkich uchwał.”

Przew. RM Z. Targoński „...Pan Janusz Mazurek.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Proszę Państwa! Znaczy, może apel do Zarządu, pana radnego Jacka Sobczaka może jest nieaktualny, bo Zarządu nie ma, ale to tylko tak, na marginesie.

Natomiast, czy coś się zmieniło. Znaczy, w ogóle zmieniła się procedura uchwalania planów i to budzi zasadnicze wątpliwości czy nie należy w ogóle ponowić uchwały o...w ogóle jest inna procedura. Tak. W związku z tym to już budzi wątpliwości czy nie należy ponowić uchwały o przystąpieniu do planów według już nowej procedury.

Następnie sama uchwała – wymogi treści są inne w starej ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym i w nowej, prawda, więc też jest tutaj tenże problem. Także, no, można by dużo na ten temat dyskutować, bić pianę, myśmy się też zastanawiali czy jest potrzebna. Uznaliśmy, że jednak na pewno nie zaszkodzi – żeby potem nie było wątpliwości, nie pracować z duszą na ramieniu czy ktoś będzie to podważał czy nie podważał. Więc była propozycja żeby podjąć tę uchwałę. Natomiast, gdyby nie była podjęta, to rozumiem, że na odpowiedzialność pana Jacka Sobczaka Pracownia Urbanistyczna będzie pracować i, że tak powiem, nikt nie będzie podważać, tak? Ale, to już tak pół żartem. Proponuję jednak podjąć tę uchwałę, dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Pan radny Pakuła, proszę bardzo. (**radny J. Sobczak** „...podniesione ręce...” wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) Panie radny, panie radny, pan radny Pakuła ma głos.”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Radni! Idąc za myślą pana radnego Sobczaka zaczynam mieć następujące wątpliwości, a mianowicie: czy próba zmiany wprowadzenia nowej uchwały w sprawie zagospodarowania przestrzennego nie jest robiona pod określonych ludzi?

Ja tutaj przytaczałem dzisiaj pismo, które zostało skierowane do wszystkich pań i panów radnych, mieszkańców ulicy Osikowej, Jabłoniowej i tak dalej, w sumie 11 osób, którzy podczas mojego pobytu tam właśnie mówili, że jakiś tam pan architekt w rozmowie z nimi ostatnio powiedział, że przez pewien teren zostanie im zabrany, bo musi być dodatkowa droga. A w tej chwili w planie zagospodarowania przestrzennego jest to ich teren. Teren, który oni wykupili, aczkolwiek tam są jakieś historie.

I proszę państwa, ja wspominałem o tym, że budynek ten jest usadowiony tak, że podwójne schody od strony wschodniej, od strony zachodniej zostały zawieszane w próżni, bo skłon, skłon, to znaczy, owszem, w próżni w sensie, że w powietrzu, dlatego, że gdyby, jeśli będą dobudowane to oczywiście wyjdą poza ten teren, który oni na dzień dzisiejszy posiadają.

I dlatego też jeszcze raz podkreślam – zaczynam się obawiać czy to nie jest robione pod określoną sytuację, która się wytworzyła, zważywszy na fakt, że tam się wymienia ważnych urzędników miejskich. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję uprzejmie. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Pan prezydent Janusz Mazurek coś...”

Zast. Prez. J. Mazurek „Ja tylko się ustosunkuję krótko, żeby rozwiązać wątpliwości. Ten projekt uchwały nie jest ani pod ulicę Osikową ani żadną inną, żadną inną ulicę, no bo, ja nawet dokładnie nie wiem, gdzie jest ta Osikowa, więc, to jest jakby osobny temat do dyskusji. Możemy pociągnąć, ale ręczę, że nie jest to robione pod ulicę Osikową ani żadną inną, bo proszę zwrócić uwagę, że jest to tylko kwestia proceduralna, nie odnosi się do żadnego konkretnego terenu, do żadnej, powiedziałbym inaczej, do żadnej konkretnej sprawy, prawda? W sensie rozstrzyga...(Głos z sali „...do Jagiellońskiej...” wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) Ale do jakiej? (Głos z sali „Do Jagiellońskiej?”) Też nie, też nie. Czy może są jakieś wątpliwości co do jakiejś... (Zast. Prez. W. Perdeus wypowiedź poza mikrofonem „...można skierować sprawę do prokuratora.”) A co tam na Jagiellońskiej jest? A, tak. Ale nie odnosi się. Nie odnosi się.

Czy jeszcze są pytania co do jakichś ulic, to też mogę się ustosunkować, chociaż odpowiedź moja już jest z góry wiadoma. (Zast. Prez. W. Perdeus „Wszystko, co załatwia.”) Tak, także, ale już reasumując, nie rozstrzyga żadnego konkretnego problemu merytorycznego ta uchwała ani nie tworzy nowych też. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Szanowni Państwo Radni! Myślę, że możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa...kto z państwa jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. (Głos z sali „Panie przewodniczący, u mnie nie działa!”)

Przew. RM Z. Targoński „Nie działa. Powtórzmy głosowanie.”

Proszę bardzo, powtarzamy głosowanie.

Głosowanie nr 21. Już mamy gotowe urządzenie. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się „wstrzymał” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Ogłaszam wynik głosowania: „za” podjęciem uchwały było 13 radnych, „przeciwko” – 12, 4 radnych „wstrzymało się” od głosu. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę Nr 413/XXXIX/96 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 21 listopada 1996 r w sprawie przystąpienia do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących w obszarze miasta Lublina.”

Uchwała nr 235/IX/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 38 do protokołu

AD. 8. PROJEKT STATUTU MIASTA LUBLINA.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 223 – 1 – projekt prezydenta Miasta*) stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do sygnalizowanego już przeze mnie punktu 8 Projekt Statutu Miasta Lublina, druk nr 223 – 1 projekt prezydenta Miasta, drugie czytanie projektu.”

Przew. RM Z. Targoński „ Szanowni Państwo Radni! Wysoka Rado! Mam, zanim podejmiemy do samego tekstu, pewien wniosek, pewną prośbę. Niezależnie od pracy nad Statutem Miasta Rada powinna rekomendować projekt herbu, flagi, flagi urzędowej, uroczystej tak zwanej, hejnału – żeby nie wstrzymywać procedur uzgadniających projekty symboli miejskich z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komisją Heraldyczną.

Proponuję zatem rozważenie zapisu w protokóle sesji, że Rada akceptuje zaprojektowane projekty herbu, flagi, flagi urzędowej wraz z opisem przedstawionym w autopoprawce do § 6 projektu Statutu. Jednocześnie informuję, że te projekty uwzględniają uwagi Komisji Heraldycznej i Lubelskiego Środowiska Historyków.

Ponadto informuję, że Komisja Heraldyczna bez żadnych uwag wydała pozytywną opinię o dotychczasowym granym hejnale.

To jest moja taka właśnie sugestia. Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie sprawy Statutu.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Proszę o zreferowanie tej sprawy pana sekretarza miasta Tadeusza Sobieszka.”

Przew. RM Z. Targoński „Bardzo proszę.”

Sekr. T. Sobieszek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Na sesji VIII, czerwcowej, prezydent przedstawił, uzasadniał potrzebę zmiany Statutu ze względu na dużą ilość zmian, jakie by należało wprowadzić. Równocześnie, za zgodą Rady, prezydent Miasta wystąpił do Komisji Heraldycznej, działającej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji o wyrażenie zgody, o wyrażenie opinii do przedstawionych projektów herbu, hejnału oraz flagi.

Przedstawiono wówczas dwie, dwa rodzaje flagi: flagę i flagę urzędową, dotychczasową oraz nowy projekt. Komisja Heraldyczna wyraziła opinię następującą: jeśli chodzi o herb Miasta Lublina – niewielkie uwagi, raczej natury plastycznej a nie merytorycznej, nie miała uwag żadnych co do godła jak również i układu.

Uwagi polegały na tym, żeby rozważyć – przepraszam za te pewne szczegóły, ale to jest, takie były uwagi – żeby rozważyć, żeby w prawym górnym przednim, przedniej nodze kopytko, które jest ukryte za krzewem – było ukazane, ponieważ zasady heraldyki raczej nakazują żeby nie wytwarzać planu drugiego tylko żeby to było na jednej płaszczyźnie.

Druga uwaga – gdy się przypatrzymy bliżej, państwo ten herb znacie doskonale, przez tyle lat mając możliwość oglądania - że oko naszego koziołka herbowego jest jakby bielmem powleczone. Dodając źrenicę ożywiamy jakby jego wzrok i nadaje pewnego wyrazu.

Trzecia uwaga była taka, żeby rozważyć i poprawić nieco tarczę herbową. Bardziej mogła być zbliżona do tej, która jest w godle polskim albo do najczęściej stosowanej, tak zwanej tarczy hiszpańskiej albo gotyckiej, która by nawiązywała do okresu tworzenia herbu i Miasta Lublina.

Również była sugestia, żeby niektóre detale w tej, w tym krzewie winnym zgeneralizować, ponieważ przy pomniejszeniu – a taka zachodzi potrzeba na przykład na znaczkach bądź nadrukach – żeby nie zacierać pewnych detali.

Te uwagi zostały uwzględnione i skonsultowane z Lubelskim Środowiskiem Historyków, Heraldyków. Takie spotkanie odbyło się w dniu wczorajszym w Ratuszu. W tym spotkaniu udział brali przedstawiciele Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, profesor Szymański, profesor Skupieński, profesor Trelińska, również pan doktor Henryk Seroka, wiceprzewodniczący Komisji Heraldycznej, obecny na sali dzisiaj, również pan doktor Piotr Dymel, dyrektor Archiwum Państwowego, obecny na sali. Z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego udział wzięli profesor Henryk Wąsowicz oraz profesor Tomasz Panfil. Opinie wyrażone w dniu wczorajszym odnośnie uwag Komisji Heraldycznej potwierdziły i ten zespół naukowców wskazał, że tak byłoby najśluszniej.

W opisie, jaki jest w Statucie herbu jest zapis : *koziółek wskakujący na winną latorośl*. Uwaga prof. Panfila była taka, że pojęcie latorośli odnosi się do roślin jednorocznych. Winny krzew jest rośliną wieloletnią, stąd proponował, żeby był zapis taki, jaki był w zarządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych w 1936 roku zatwierdzający herb, a więc powrót do tradycji. I taka poprawka w autopoprawce przedstawionej państwu jest zasugerowana.

Reasumując sprawę herbu, nie odstępujemy w tym projekcie od tradycji, od pierwotnego wizerunku opisanego w 1936 roku.

I jest sugestia: gdyby państwo radni zechcieli zaakceptować ten, tą koncepcję tego wzoru. Po zatwierdzeniu tej koncepcji nastąpiłoby zlecenie plastykowi profesjonalnemu, który by wykonał już właściwy wzór z określeniem według skali plastycznej barw i ten projekt byłby przekazany do zaopiniowania do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Druga sprawa to flaga i flaga urzędowa. Przepraszam państwa, że otrzymaliście w autopoprawce na ostatniej stronie właściwie czarną plamę, stąd ta druga, drugi druk dodatkowy ukazuje tak zwaną flagę urzędową czyli ceremonialną, tą uroczystą. Za zgodą pana przewodniczącego umieściliśmy na, za prezydium, przed prezydium barwny widok. Propozycja jest taka zespołu historyków z dnia wczorajszego z tych obrad – żeby wystąpić o ustanowienie dwóch flag: jedna flaga, ta z prawej strony, w barwach biało – zielono – czerwonych, która byłaby powszechnie stosowana oraz ta z lewej strony, z herbem umieszczonym centralnie, bądź nieco bliżej drzewca, to plastik by tą sprawę rozwiązał, jako tak zwana uroczysta. Flaga uroczysta byłaby podnoszona na maszcie w czasie obrad sesji Rady Miasta, w czasie szczególnych uroczystości, wizyt głów państwa, ministrów, ambasadorów, a więc szczególne, szczególne uroczystości. Równocześnie chciałbym zaproponować, żeby w odrębnej uchwale Rada, taki projekt będzie zgłoszony, uchwaliła zasady podnoszenia tej flagi, stosowania całego ceremoniału flagowego dla tych flag.

Dotychczasowa flaga, biało - czerwona, państwo ją znacie doskonale, z klinem od strony drzewca, nie uzyskała pozytywnej opinii wstępnej Komisji Heraldycznej oraz nie uzyskała pozytywnej opinii w dniu wczorajszym w czasie dyskusji wśród przedstawicieli nauki. Stąd propozycja jest prezydenta, żeby Rada zechciała zaakceptować te dwa projekty flagi: flagi i flagi urzędowej.

Jeśli chodzi o hejnał – nie było najmniejszych zastrzeżeń, jest to zapis oryginalny, sprzed kilkuset lat, odnaleziony w archiwum, odgrywany od kilku lat punktualnie o godzinie 12 i tylko należy go zgłosić.

Proszę państwa, jeszcze jedna informacja. Przy zmianach statutu, przy nowych statutach według obecnych przepisów prawa należy zgłosić do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie projekt do zaopiniowania, nawet jeśli uchwały wcześniejsze rad już ustanawiały symbole miejskie.

Opinia Komisji Heraldycznej przy Ministrze dla rady miasta, rady gminy nie jest zobowiązująca. Może być negatywna, może być pozytywna, mogą być uwagi – a rada ma prawo podjąć suwerenną uchwałę, decyzję w tej sprawie. Ale jest obowiązek ustawowy, żeby taką, o taką opinię wystąpić.

I, tak, jak pan przewodniczący zaapelował, mogą trwać prace nad Statutem, nad zapisami Statutu, natomiast w tym momencie podjęcie, zaakceptowanie tych projektów umożliwiłoby dalsze procedury uzgadniające z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji. (**Głos z sali** niemożliwy do odtworzenia) Tak, z autopoprawką, o tym mówiłem. W autopoprawce prosiłbym jeszcze o jedną małą poprawkę, w druku 223 – 2, mianowicie, pod pozycją trzecią, trzeci wiersz od dołu jest zdanie, które się zaczyna *Pośrodku...* – ostatni wyraz w tym wierszu. Prosiłbym o dodanie:

Pośrodku płata i będzie zdanie brzmiało : Pośrodku płata umieszczony jest dwustronnie herb Miasta Lublin.

W przypadku przyjęcia przez Wysoką Radę tych projektów w autopoprawce w § 6 zapis pod pozycją 2a uległby likwidacji. Po prostu zostałyby tylko opisy flag, które byłyby zaakceptowane. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Czy w tym punkcie Statutu jakby, państwo radni chcieliby zabrać głos odnośnie heraldyki? Proszę bardzo, pan radny Czesław Kozieł.”

Radny Cz. Kozieł „ Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! No, ja myślę, że co najmniej tyle zajmę głosu co pan sekretarz, no, ale, proszę państwa, sądzę, że sprawa jest dość ważna. Z tym, że pan sekretarz odnosił się do tych spraw dotyczących jakby części, których grupa radnych nie analizowała uznając, że jakby służby prezydenckie mają większą możliwość spraw tych heraldycznych ustalania. Choć, proszę państwa, delikatnie rzecz biorąc, i na poważnie, bez żartów, to mówimy o koziołku w herbie – pragnę zauważyć, że żaden koziołek nie będzie miał takiego poroża jak tu jest, wygląda na tym właśnie herbie. To raczej należy do innej klasy jakby tych zwierząt. To są, to jest, może już cap mieć takie rogi ale jeżeli cap, to jest troszeczkę inaczej zbudowany. To inne sprawy są.

Ale, wracając do meritum sprawy. Proszę państwa. Na sesji, która była poprzednio w sprawie Statutu ja sformułowałem jedno zdanie, że w tym, ten Statut nie ma ducha samorządności. W związku z tym, pozwolicie państwo, że jakby, rozwinę ten temat i wybaczcie, że o tej godzinie ale te 15 minut jeszcze zajmę.

A więc (**Głos z sali** niemożliwy do odtworzenia), a więc uwagi do projektu zgłoszonego przez prezydenta, czyli do druku 223 – 1, myślę, że pan przewodniczący otrzyma tekst, który ja będę prezentował. W tak zwanym projekcie, mówię: tak zwanym, bo są tylko fragmenty Statutu, które poświęcają więcej uwagi symbolom miasta, organizacji wewnętrznej i trybowi pracy Rady, zasadom i trybowi działania Komisji Rewizyjnej Rady, zasadom dostępu i korzystania obywateli z dokumentów Rady, komisji i prezydenta Miasta. Fragmentarycznie zajęto się tymi sprawami jak: jednostki pomocnicze czy zasady działania klubów.

To wszystko, co przedstawiono w tym projekcie to daleko za mało aby dokument ten można było określić jako projekt Statutu Miasta Lublina. W druku 223 – 1 popełniono wiele błędów, które, oraz zaproponowano wiele zapisków niezgodnych z przepisami prawa a także nie dostrzega się ducha samorządności. Uwagi omówię według kolejności proponowanych paragrafów.

I tak: drobna, proszę państwa, uwaga. Ja wypowiadam się jakby w liczbie pojedynczej, natomiast faktem jest, że uwagi te przygotował, przygotowała osoba, która się zajmuje prawem samorządowym. W związku z tym proszę wybaczyć, że ja nie, pewne takie będę także i skróty może robił – ale myślę, że każdy zrozumie o co chodzi. i będę się odnosił.

I tak, § 3 ust. 2, jakbyście państwo otworzyli, to na przykład przeczytacie tam...właśnie nie przeczytacie, że się w ogóle nie wymienia podstawowej formy, to znaczy udziału mieszkańców w wyborach. A jest to bodaj

podstawowa forma udziału w życiu społecznym wspólnoty samorządowej, po to jest samorząd.

I tak dalej, na przykład § 12, i tutaj pozwólcie, że zacytuję bo szybko przeskakuję, więc... *Tryb i zasady wyborów rady dzielnicy, osiedla, zarządu osiedla oraz przewodniczącego zarządu osiedla, zarządu dzielnicy osiedla określa rada w statucie dzielnicy osiedla* itd. Jest to przykład, proszę państwa, ale delikatnie rzecz biorąc ignorancji w sprawie bo tryb i zasady wyboru rady dzielnicy osiedla określa ordynacja wyborcza do jednostek pomocniczych, uchwalana przez Radę. Pozostałe wybory określa rzeczywiście statut osiedla. No więc, jest tu pewna jakby rzecz, która jakby nie dotyka, jakby przechodzi po innym materiale.

I tak, w § 15 ust. 1 jest napisane: *Rada działa na sesjach poprzez swoje komisje oraz przez Prezydenta Miasta*. No, czy to nie...trochę dla mnie śmieszne. Bo myślę, że działa - rada nie działa na sesjach a obraduje. Jej działanie jest o wiele szersze niż tylko obradowanie. Następna rzecz: Rada działa poprzez swoje komisje. W związku z tym mam pytanie: czy Rada jest ubezwłasnowolniona przez swoje komisje, sama nie może, tylko poprzez komisje? Chyba to nonsens. Komisje Rady jako organ wewnętrzny mają uprawnienia jedynie opiniodawczo – doradcze dla Rady, które Rada może przyjąć ale nie jest do nich zobowiązana.

Kolejne sformułowanie: Rada działa poprzez Prezydenta Miasta – no, nonsens. Prezydent Miasta jest organem wykonawczym wspólnoty samorządowej i jego kompetencje są szersze niż tylko wykonywanie uchwał Rady. Z wielu jego kompetencji Rada nawet nie może go rozliczać – i nie rozlicza bo nie może.

Idąc dalej, § 15 ust. 2, cytuję, *Komisje Rady pozostają pod kontrolą Rady*. A pytanie, na przykład, a jak zechcą to wyjdą spod kontroli Rady? No, proszę państwa. Myślę, że komisje mogą się zajmować tylko sprawami, które Rada im określi. I nic więcej.

I piąta uwaga (tych uwag jest tylko 33). § 18 ust. 2 punkt 2. Nie można mówić *projektu porządku obrad*, bo nikt go nie zatwierdza. To jest uprawnienie przewodniczącego Rady. No więc, kolejna uwaga.

I § 19. Proponuje się wykreślić *właściwy wiceprzewodniczący*. Co to znaczy? ja myślę, że ustawa to precyzuje, w związku z tym nie może być *właściwy* tylko tak, jak wynika to z ustawy.

I siódemka – myślę, że cały ten zapis § 20 jest niepełny, jakiś niejasny, myślę, że zbędny, bo trochę, myślę, że nawet wnioskodawcy nie do końca wiedzą co chcieli osiągnąć. Dlatego, że my żeśmy dyskutowali we trzech i naprawdę, nie mogliśmy dojść do jednolitego stanowiska, o co tu chodzi.

I w § 21 ust. 2: *Rada może upoważnić w drodze uchwały inne osoby do reprezentowania jej na zewnątrz*. No i żeśmy się we trzech roześmieli jak żeśmy dyskutowali. Nasuwa się pytanie: jakie inne osoby Rada może upoważnić do reprezentowania na zewnątrz? Znajomych? Kuzynów? Kolegów? No chyba bzdury. Nikt spoza Rady nie może reprezentować Rady, no przecież, proszę państwa. Tylko radni.

§ 22 ust. 2. Kolejna rzecz, myślę, że ustawowe uregulowania tutaj należy zapoznać się dokładnie i nie pisać tego. Jest to, według mnie, coś tu

nie tak. Ale już nie będę komentował całego wywodu, bo to szkoda czasu dzisiaj.

§ 23 ust. 1 :jest napisane, że wiceprzewodniczący Rady na równi z przewodniczącym Rady koordynują z ramienia Rady prace komisji Rady. No, to jest, proszę państwa, już całkowicie...To powołanie nowych organów kosztem kompetencji ustawowych organów – przewodniczącego. Prawo samorządowe nie przewiduje przekazywania kompetencji przewodniczącego Rady na inne osoby. Nie ma tych uprawnień przewodniczący Rady - o czym autorzy piszą w ust. 2 tego paragrafu. Ale jednak, proszę państwa, ja jestem za długo radnym, może dlatego takie moje uwagi będą, należy zauważyć, że nie jest to wcale nowy pomysł. Jest to pomysł zaczerpnięty z Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie. Więc za daleko sięgnięto w tych materiałach chyba(**Głos z sali** wypowiedź niemożliwa do odtworzenia)...Nie przeszkadzaj...

§ 25 występuje określenie: *właściwa komórka organizacyjna*. Określenie to się pojawia wielokrotnie. Trochę to jest dziwne, bo przecież w tym celu powołane jest Biuro Rady Miejskiej. A jeśli to ma być właściwa komórka organizacyjna, to czy Biuro Rady Miejskiej może nagle zniknąć, czy o to chodzi? No więc, jeżeli coś jest, to piszmy nazwę konkretną.

§ 29 ust. 3. Wspomniałobyśmy dopuszcza się osoby, wymienia się funkcjami, do udziału w sesjach Rady. Osoby te, wymienione, mają brać udział w sesjach, a mogą brać udział obywatele, kto chce, sesje są jawne. Już nie będę tam dokładnie wymieniał.

§ 32 teraz zacytuję, pozwolicie państwo: *Wyłączenie jawności sesji jest dopuszczalne jedynie w przypadkach przewidzianych w przepisach prawa*. Proszę państwa! Mnie tłumaczono, że przepisy prawa to rozporządzenia, okólniki i inne. A wyłączenie jawności obrad określa jedynie ustawa. w związku z tym nie powinny być *przepisy prawa* tylko: zgodnie z ustawą. Choć ustawa jest to stanowienie prawa.

§ 35 ust. 2. Zapis ten, proponowany, dopuszcza prowadzenie obrad nawet przy jednym radnym na sali. Proszę dokładnie przeczytać, chyba to nonsens. Żaden przepis nie ustawy nie mówi, że trzeba naśladować Sejm w tej sprawie.

§ 36 ust. 3 – nasuwa się pytanie, dlaczego tylko na wniosek przewodniczącego Rady można powołać i tak dalej. A co będzie, jak przewodniczącego nie będzie na sali? Obrady prowadzi przewodniczący obrad. Dzisiaj mieliśmy przykład: przewodniczący był poza salą, a przewodniczący obrad - jeden z wiceprzewodniczących prowadził. Więc przewodniczący, powołanie do współpracy w Prezydium, będzie to kompetencja przewodniczącego obrad, bo może być przypadek taki, że przewodniczący Rady wyjedzie i wiceprzewodniczący prowadzący zaproponuje do prezydium kogoś jeszcze. A może zaistnieć taka sytuacja przy tym zapisie, że jak nie ma przewodniczącego, to nie może być 2 – 3 prowadzących. No więc, myślę, że ten duch samorządności jednak jest daleki.

I już szesnastka. § 39 punkt 1. Pisze się: *protokołu z obrad*. Jak mnie zrobiono ten wykład, to stwierdzono, że jest to protokół obrad, bez „z”. Dla radnych bardzo ważna także, tutaj jest zapis w tym punkcie, bardzo ważna jest informacja Prezydenta Miasta o jego działaniach w okresie

międzysesyjnym. Autorzy projektu są innego zdania. Jest informacja przewodniczącego Rady – a nie ma Prezydenta Miasta. To, mnie się to nie podoba. Myślę, że państwu także.

No i § 43 ust. 4. Tu jest fajna, fajne rozwiązanie, przepraszam, taki skrót mój, że można tutaj przeczytać ze zdziwieniem kto może zabierać w każdym momencie głos: no, przewodniczący nie może w każdym momencie – to jak ma prowadzić, jak nie może w każdym momencie? (**Głos z sali** niemożliwy do odtworzenia) No właśnie.

No i § 47 ust. 2. Proponowany zapis daje możliwość prowadzenia nieskończonej dyskusji nad wnioskiem formalnym – bo jest zapisane, że, cytuję, *Wnioski formalne przewodniczący z Rady – znowu nie wiadomo, dlaczego nie przewodniczący obrad – poddaje pod dyskusję po dopuszczeniu co najmniej*, powtarzam, *co najmniej jednego głosu „za” i jednego „przeciw” wnioskowi*. Co najmniej – czyli może być i 150. (**Głos z sali** wypowiedź nie do odtworzenia) A więc tak, najpierw nieograniczona ilość głosów „za”, bo musi być *co najmniej*, później nieograniczona „przeciw” no i dyskusja do rana.

§ 50 ust. 3. Z tego zapisu wynika, że w podjętych przez Radę uchwałach można wprowadzać zmiany poprzez usuwanie omyłek – tak się proponuje. To, co się proponuje według autorów tego – jest łamaniem prawa. Uchwała przegłosowana może być zmieniona jedynie w drodze uchwały, choćby chodziło nawet o najmniejszą, oczywistą omyłkę: brak lub zmiana miejsca przecinka. W historii Miasta Lublina był przypadek przecinka w uchwale o cenach biletów MPK. Był problem niesamowity, trzeba było w trybie ekspresowym robić nowelizację uchwały. Choć były także i inne pomyłki. No, ale (**Głos z sali** wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) ale... Był taki przypadek, co innego Rada uchwaliła a w treści później zostało zmienione, no były takie przypadki, Rada (**Głos z sali** wypowiedź niemożliwa do odtworzenia), no więc należy się zastanowić czy, należy prostować, ktoś jest upoważniony do kontrolowania Rady, jeszcze i recenzje Rady prowadzenia czy nie.

No i § 51. Jest to...mnie się bardzo to podoba. Zaproponowany zapis mówi o tym, cytuję, że *po zakończeniu sesji lub posiedzenia mają zastosowanie przepisy porządkowe właściwe dla miejsca, w którym sesja się odbywa*. Więc – nie ma radnych, nie ma przewodniczącego obrad, prezydenta Miasta, wszyscy cicho słuchają i pilnują porządku. Każdy dba o porządek, a taki zapis jedynie uwłącza uczestnikom posiedzenia. Bo według mnie, jeżeli pan przewodniczący ogłosi zamknięcie sesji, to, proszę wybaczyć, ja jestem, czuję się dalej radnym. I jeżeli by mnie tu Straż Miejska chciała wyrzucić na ulicę to myślę, że nie powinna. No więc taki zapis – myślę, że jest nie na miejscu.

§ 58 ust. 1. Cytuję: *Inicjatywę uchwałodawczą posiada Prezydent Miasta, komisje Rady, kluby radnych, co najmniej 3 radnych*. No i myślę, że każdy od razu zwróci uwagę, o co mi chodzi. Autorzy tego zapisu mieli gest, ale nie jest to poszerzenie demokracji, ale gest, myślę, że bezmyślności. Prezydent Miasta posiada inicjatywę uchwałodawczą, co jasno wynika z ustawy i jeśli do tego inicjatywę posiada grupa co najmniej 3 radnych, to obejmuje to wszystkich radnych. Klub radnych to zrzeszenie ludzi ze względów politycznej przynależności. Polityczne projekty uchwał nie są chyba

Miastu potrzebne. Komisje Rady merytorycznie oceniają, mogą proponować zmiany, poprawki i nie muszą instytucjonalnie posiadać inicjatywy uchwałodawczej. Do tej pory dobrze było i jakoś myślę, że dobre zasady należy stosować dalej.

§ 60. Myślę, że ten zapis, kolejny tego paragrafu, znów nie do końca – my żeśmy nie mogli dojść, o co tu właściwie chodzi – myślę, że jest zbędny.

§ 64. Mówi się o głosowaniu jawnym, w 65 o głosowaniu tajnym, a gdzie jest głosowanie imienne? A ustawa o samorządzie gminnym wprowadza to. W związku z tym – zapomniano.

65, ust. 1. Autorzy wymagają ponumerowania kart do głosowania tajnego. Fajna rzecz. To może dołożyć zapis by każdy radny postawił swój symbol a wtedy będzie wiadomo jak każdy radny głosował w głosowaniu tajnym.

§ 67 ust. 5. Wskazany zapis mówi o możliwości odroczenia głosowania – ciekawa rzecz. Nad całą uchwałą, po przegłosowaniu poprawek. Chodzi tu prawdopodobnie o danie formalnego czasu na manipulowanie pod hasłem szukania sprzeczności. Zgodność merytoryczna jest badana na każdym etapie rozpatrywania projektu uchwały i poprawek do niej. Faktem jest, że w historii Lublina były dwa razy podjęte uchwały, w których zapisy uchwał różniły się z tekstem uchwalonym przez Radę. Myślę, że nie ma sensu teraz wymieniać, bo jedną znalazłem a jedną nie mogłem znaleźć, która to była (**Głos z sali** niemożliwy do odtworzenia). Ja pamiętam o dwóch, myślę, że inni też pamiętają.

I punkt 27, § 8...zaraz, zaraz, przepraszam...76 ust. 2, punkt 26. Ustęp ten nie wiadomo, jakiemu celowi ma służyć. Bo przecież komisje doraźne składają sprawozdania po wykonaniu zadania dla którego zostały powołane albo z jakiegoś etapu wykonania zadania. Ale to one decydują i zbędne są sprawozdania roczne. Po co roczne jeżeli to niczemu nie służy?

§ 82 ust. 1. Skład Komisji Rewizyjnej w Statucie podaje się od - do. To każdorazowo Rada ustala liczbę członków Komisji. Skład Komisji Rewizyjnej tworzy się proporcjonalnie do liczby radnych w klubach radnych, a także radnych niezrzeszonych w klubach – a nie z zastrzeżeniem: jednego przedstawiciela każdego klubu radnych. To jeden klub będzie miał 20 radnych – będzie miał 1 przedstawiciela i jeden klub, który będzie miał 5 radnych – też jednego przedstawiciela (**Głos z sali** wypowiedź niemożliwa do odtworzenia).

Teraz kolejna rzecz. § 93 ust. 2 punkt 2. Według nas powinno być zapisane: *nie mniej jak 3 członków Komisji a nie 3 radnych*. Bo dlaczego – chodzi o Komisję Rewizyjną – dlaczego 3 dowolnych radnych ma decydować o zwołaniu posiedzenia Komisji Rewizyjnej? Myślę, że chodzi tu o 3 członków Komisji Rewizyjnej.

§ 99 ust. 3. Chodzi tutaj o kluby. Po co Przewodniczącemu Rady regulamin klubu radnych i ewentualne zmiany w tym regulaminie? To jest dokument wewnętrzny klubu radnych, stowarzyszenia politycznego i jako taki nie musi być przedkładany Przewodniczącemu Rady.

§ 104 ust. 1. Myślę, że Prezydent Miasta, jako organ wykonawczy, prawem jest zobowiązany do wykonywania wielu zadań dla miasta, to, co autorzy zapisali – jest to troszeczkę...żart albo kpiny, nie wiem.

§ 104 ust. 2. Chodzi o jakby wymienienie, nie będę cytował tego ale zastępcy Prezydenta są pracownikami Urzędu Miejskiego – tu chodzi o umieszczenie ich zakresu obowiązków w Statucie. I ich zakres obowiązków określa Prezydent Miasta, tak, jak innym pracownikom Urzędu. Nie ma uzasadnienia wprowadzania tych stanowisk i sposobu określania ich kompetencji do Statutu Miasta.

§ 105. Cytat: *Prezydent Miasta i jego zastępcy mogą uczestniczyć w sesjach Rady.* Coś tu znowu...ktoś to nadinterpretuje, albo – nie wiem – ma jakiś cel. Prezydent Miasta, jako organ wykonawczy władz Miasta, ma obowiązek uczestniczenia w Sesjach Rady. Zastępcy Prezydenta mogą – ale decyduje, decyzja w tej sprawie należy do Prezydenta Miasta. Podobnie jak z dyrektorami wydziałów lub równorzędnych komórek Urzędu Miejskiego.

§ 107. Mówi się o stanowiskach na których nawiązuje się stosunek pracy na podstawie mianowania. Oprócz dyrektorów wydziałów, komórek równorzędnych, rozszerza się na zastępców dyrektorów lub komórek równorzędnych, kierowników działów, zespołów, referatów, radców prawnych – czyli dość znaczną ilość pracowników. A to wszystko kosztuje, jakby nie było. Nigdy dotychczas takich ekspansywnych tendencji w polityce kadrowej nie było. No cóż, podatnik i tak za to zapłaci.

Nie odnoszę się do wielu tak drobnych sformułowań, które pasowałyby do regulaminów - a nie odpowiadały zapisom Statutu Miasta.

W związku z tym proponuję oddalić projekt na druku 223 – 1. Wnosimy, by projekt grupy radnych, po przejściu stosownych procedur w komisjach, trafił pod obrady Rady Miasta. Grupa radnych analizowała przedstawiony materiał i zdecydowaliśmy o sporządzeniu nowej wersji propozycji Statutu Miasta, która będzie oddawała tego ducha samorządności. Materiał, jaki trafił do państwa radnych na druku 262 – 1 był obrabiany przez dwa miesiące. Autorzy nie uwzględnili tylko jednej poprawki z propozycji radcy prawnego, to znaczy nie wprowadzono słowniczka. U państwa jest § 1 i 2 – słowniczek, tutaj, my żeśmy jakby nie zgodzili się z sugestią radcy prawnego. Pozostałe poprawki radcy prawnego zostały wprowadzone.

Faktem jest – wyrażam ubolewanie wielkie – że jeden z radców prawnych, który miał to opiniować, nie znalazł na tyle czasu, żeby się sprawą zająć – a jest to jeden z autorów wąskiego grona opracowujących poprzedni Statut. No, ale, nie mógł znaleźć czasu. Dlatego proponuję, jak przedstawiliśmy...A żeby było wszystkim łatwiej nad tym pracować, myślę, że trudno będzie się radcom prawnym odnosić do naszych zapisów, dlatego pozwoliliśmy sobie przekazać teksty panu przewodniczącemu, panu sekretarzowi i tutaj panu Semeniukowi, żeby można było nie tylko słuchać mnie, bo nieraz może niejasno przeczytam, jako że nie jestem prawnikiem, nie jestem fachowcem, ja tylko czuję ducha samorządności. Pozostali radni podpisujący także uważali, że Statut Miasta Lublina trzeba zmienić jak najszybciej – tak, żeby on służył nie tylko rok, dwa, ale i na przyszłość. Dlatego uważamy, że jeżeli przejdzie cykl przez komisje i Rada uchwali – będzie to dobry Statut dla Lublina. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję panu radnemu.

Szanowni Państwo Radni! Ja rozpocząłem tą dyskusję nad Statutem, ale myślałem, że najpierw skoncentrujemy się właśnie na herbie, flagach, hejnale, by ten taki, uzgodnić zapis do protokołu, że Rada akceptuje zaprezentowane tutaj pomysły czyli akceptuje, to byśmy mieli jasność przynajmniej w tej kwestii, potem byśmy przeszli do dalszej dyskusji nad tekstem Statutu, bo trzeba by najpierw poprosić przewodniczących Komisji, które zajmowały się tekstem Statutu, projektem prezydenta, żeby się również wypowiedzieli i przechodzimy do całości wtedy dyskusji. Proszę bardzo, pan radny Jacek Gallant.”

Radny Cz. Koziel „Jeśli można...jedno zdanie...formalny wniosek”

Radny J. Gallant „Ja też mam formalny wniosek.”

Radny Cz. Koziel „Formalny wniosek. Jedno zdanie. Nie dopowiedziałem...”

Przew. RM Z. Targoński „Pozwólmy panu radnemu Czesławowi Kozielowi.”

Radny Cz. Koziel „Panie Przewodniczący! Co dotyczy herbu, flagi i tak dalej – w uzasadnieniu my prezentujemy stanowisko. My nie odzywamy się do tej sprawy i, jak na początku powiedziałem, to już jest tak specjalistyczna sprawa heraldyków i innych związanych z tym, że żeby to jakby puścić tym rytmem, jaki idzie. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „To było mówione, panie radny, także dziękuję. Proszę bardzo, wniosek formalny, pan radny Jacek Gallant.”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Ja zgłaszam formalny wniosek o zamknięcie dzisiaj dyskusji na temat Statutu, herbu, flagi, barw, etc., i powołanie Komisji Statutowej, która zajmie się tym problemem, rozwiąże wszystkie, że tak powiem, wątpliwości, przynajmniej będzie się starała rozwiązać wątpliwości, przedstawi nam swoją wersję pod obrady i zajmiemy się tym w sposób taki, powiedziałbym, bardzo kompetentny.

Bo w tej chwili to, co robimy, podstawowy dokument, jakim jest Statut Miasta Lublina, uchwalany ma być znowu o godzinie 22, po całodziennych utarczkach różnych, kiedy myśmy powinni poświęcić, jeżeli trzeba będzie, nawet całą sesję, żeby ten Statut uchwalić i tylko i wyłącznie Statutowi poświęcić sesję. Stwórzmy Komisję, która przedstawi nam wnioski, zwołamy sesję statutową, zajmiemy się tylko Statutem, żadnymi innymi sprawami, po prostu w tej chwili, naprawdę, dyskusja na jakikolwiek temat, przepraszam, panie przewodniczący, ale chyba nie ma sensu. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Jeszcze z wnioskiem formalnym występuje pan radny Sławomir Janicki.”

Radny S. Janicki „Dziękuję, jeśli przejdzie wniosek formalny pana Gallanta – mój nie będzie aktualny. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Darek Jezior jeszcze, proszę bardzo. W kwestii formalnej też, rozumiem.”

Radny D. Jezior „Chciałbym złożyć wniosek, aby nie powoływać Komisji Statutowej (**radny J. Gallant** wypowiedź poza mikrofonem niemożliwa do odtworzenia). Jednocześnie chciałbym zaproponować, aby wszelkie zmiany do Statutu, aby dyskusję nad Statutem toczyć w innej formie. Otóż, aby wszelkie wnioski - tutaj pan radny Koziół przedstawił zupełnie, nazwałbym, nowy projekt czy odmienny projekt - aby wnioski odnośnie Statutu w formie pisemnej złożyć na ręce przewodniczącego i zredagować te wnioski, poddać...statutem bazowym, dokumentem bazowym był projekt prezydenta i odnosić się ze zmianami, uwagami do tego projektu i przeredagować go i przegłosować, omówić na całej sesji, w komisjach, aby nie powoływać oddzielnej komisji statutowej. Mam obawy, że wydłuży to pracę nad statutem.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, pan radny Jacek Gallant, potem pan radny...”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący, proszę przegłosować mój wniosek a ponadto przepraszam – nie może prezydent miasta, organ wykonawczy rady narzucać organowi uchwałodawczemu dokumentu procedowania. Przepraszam bardzo, jest to sprzeczność. Nie ma tak nigdzie na świecie. Może przedstawić projekt, ale to my będziemy decydować o tym i projekt bazowy to jest propozycja, zgoda. Ale my mamy o tym decydować i my powinniśmy wyłonić komisję, która zajmie się tym, naprawdę. Nie odwracajmy czegoś, co jest po prostu od dawna ustalone. Proszę przegłosować mój wniosek.”

Radny S. Janicki „ Jeszcze w sprawie formalnej wobec tego.”

Przew. RM Z. Targoński „W tej sprawie, tak?”

Radny S Janicki „ Tak, w tej sprawie formalnej. Otóż, proszę państwa, ja chcę tylko przypomnieć, że przez pewną nieostrożność, pewne zagapienie się za przeproszeniem, nie powołany został Zespół Statutowy na ostatniej sesji, który mógł już coś zrobić przez ten czas. Miesiąc upłynął. Więc nie popełnijmy drugi raz tego samego błędu. Taki zespół jest po prostu potrzebny, doświadczenie trzech kadencji o tym świadczy, że taki zespół jest potrzebny, to po pierwsze.

Po drugie, panie przewodniczący, w momencie, kiedy będzie decyzja o powołaniu Zespołu, jeśli ona zapadnie, pozostaje nam rozstrzygnąć wtedy, który projekt przyjąć jako projekt bazowy: czy projekt prezydencki czy projekt zgłoszony przez grupę radnych.

W tej sprawie między innymi zajęła stanowisko Komisja Gospodarki Komunalnej, ale myślę, że we właściwym momencie po przegłosowaniu wniosku pana radnego Gallanta będzie można także te wnioski Komisji przedstawić co do tego, który projekt powinien być projektem bazowym i co dalej Zespół powinien robić. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. W tej sprawie rozumiem pan radny Tomasz Białopiotrowicz.”

Radny T. Białopiotrowicz „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Wydaje mi się, że opierając się na dotychczasowych doświadczeniach w procedowaniu nad dokumentem pod nazwą „Statut Miasta Lublina” mam pewne obawy, czy ta propozycja przyniesie nam jakieś efekty. Obawiam się, że powołanie Komisji spowoduje tylko przyblokowanie pracy nad Statutem. Wydaje mi się, że dużo bardziej sprawną metodą postępowania byłoby zgłaszanie przez nas uwag, zbieranie wszystkich uwag i powierzenie przygotowania do głosowania wariantowego takiego dokumentu, który by przygotowały osoby bezstronne w pewnym sensie – radcy prawni, którzy by nie byli, że tak powiem...”

Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia.

Radny T. Białopiotrowicz „Ale czy ja mogę skończyć?”

Przew. RM Z. Targoński „Niech pan radny Białopiotrowicz kończy, potem dopuszczę inne głosy.”

Radny T. Białopiotrowicz „Nie chodzi mi tutaj o...chodzi mi o to, że dotychczasowe doświadczenia związane z powoływaniem Komisji skończyły się na niczym i obawiam się po prostu, że idziemy tą samą ścieżką i tak samo dojdziemy do nikąd.

Wydaje mi się, że osoby neutralne powinny być. Mogą to nie być pracownicy, może to być zespół powołany z zewnątrz jeszcze. Ale to, wydaje mi się, nie mogą być radni. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Jeszcze kilka głosów. Może pan radny Jan Gąbka, potem pan radny Jacek Gallant i pan radny Czesław Kozieł. Proszę, w tej kolejności.”

Radny J. Gąbka „Państwo, jeśli pozwolicie – były dwa głosy w kwestii formalnej. Ja myślę, panie przewodniczący, że najwyższa pora przejść do głosowania nad tymi wnioskami formalnymi i dajmy spokój przedłużaniu, jakimś takim debatami niepotrzebnymi zupełnie. Głosujmy sprawę formalną.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Myślę, że ten głos chyba rozstrzyga sprawę, tak? Jeszcze pan prezydent Perdeus w tej sprawie.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący, szanowni państwo. Jeżeli już, gwoli ścisłości, to pewne wnioski złożył pan radny Kozieł.

Natomiast wywód pana radnego Kozieła był wywodem merytorycznym, rozpoczynającym dyskusję nad projektem Statutu, który nie został narzucony przez prezydenta ale ja staram się w miarę solidnie podchodzić do tego, co wykonuję za pieniądze budżetowe na wniosek przewodniczącego Rady Miasta.

Przypominam, że pismem z dnia 9 czerwca pan przewodniczący – cytuję – „jestem obowiązany przypomnieć panu prezydentowi, że zgodnie z harmonogramem prac Rady Miejskiej na bieżący rok w lutym zaplanowaliśmy rozpatrzenie i ewentualnie uchwalenie projektu Statutu Miasta Lublina. Dotychczas jednak ten ważny punkt planu pracy Rady nie został zrealizowany. Według mojej wiedzy stosowny projekt uchwały został już przygotowany. W związku z tym proszę pana prezydenta o jak najszybsze poinformowanie mnie, czy projekt Statutu będzie przedłożony Radzie Miejskiej do rozpatrzenia na najbliższej sesji Rady w dniu 26 czerwca i ewentualnie o dostarczenie projektu z takim wyprzedzeniem, aby mógł być przekazany radnym w ustawowym terminie”.

Wypełniając harmonogram prac Rady prezydent miasta przedłożył projekt Statutu. I w tej chwili są wnioski formalne a równocześnie rozpoczęto dyskusję nad projektem Statutu, przedłożonym przez prezydenta miasta. Prezydent miasta ma prawo w tej chwili odnieść się do projektu Statutu przedłożonego przez grupę radnych. Bo ja rozumiem, że ten projekt dzisiaj został zaprezentowany w kontekście uwag odniesionych do projektu Statutu przedłożonego przez prezydenta miasta. I to jest jedna kwestia.

Druga kwestia, która, uważam, jest istotna. Przedłożyliśmy projekt, który, proszę państwa, sami państwo stwierdzacie, i tutaj co do tego pan radny Kozieł nie ma wątpliwości, projekt uchwały dotyczący tego, co jest istotne również z punktu widzenia funkcjonowania miasta. Symbolika miasta. I, proszę państwa, wniosek formalny o zdjęcie wszystkiego uniemożliwia nawet zaprotokołowanie stanowiska państwa radnych, czy państwo uważacie, że to, co jest przedłożone, to ma być symboliką miasta, czy nie. I to jest pierwsza kwestia.

Natomiast drugą kwestią, a nagle Statut konsumuje pierwszą kwestię, czyli wnioski formalne, tym bardziej, że procedowanie w tych dwóch materiałach jest jakby procedowaniem niezależnym. Zresztą to zostało potwierdzone. I teraz idąc tym tokiem – może on jest błędny, ale on jest konsekwencją logiczną pewnych propozycji harmonogramu prac – ja nie kwestionuję wniosków formalnych, tylko w tej chwili pan radny reprezentując grupę radnych odniósł się do projektu Statutu przedłożonego przez prezydenta miasta. Nie, nie, ja wobec tego prezydent miasta...bo rozumiem, że, jeszcze raz powtarzam, jest pewna inicjatywa, jest pewien projekt, prezydent ma prawo odnieść się również do tego projektu.

Przecież te wnioski, które zgłosił pan radny Kozieł są pewnymi propozycjami konstruktywnymi do dyskusji, a więc prezydent ma prawo ustosunkować się i stwierdzić: akceptuję lub nie lub proponuję rozwiązanie kompromisowe w takim zakresie. To jest rozpoczęcie dyskusji nad przedłożeniem prezydenckim. I teraz, proszę państwa, ja w tej chwili nie zmierzam do żadnych konkluzji, ale chciałbym po prostu w tym momencie przede wszystkim znać państwa stanowisko w kwestii podstawowej od której rozpoczęliśmy, to jest projektów uchwał czy też projektu pewnego stanowiska, które powinno znaleźć się w protokole – czy państwo radni akceptujecie tym bardziej, że żadna Komisja Statutowa nie jest w stanie rozstrzygnąć kwestii, które są kwestiami rozstrzyganymi przez Komisję Heraldyczną i specjalistów

w tym zakresie. Myślę, że tu konsensus został uzyskany. I chyba co do tego nie ma wątpliwości.

Natomiast drugą sprawą jest kwestia statutowa. I padają wnioski formalne, zresztą jeden z nich był już kiedyś głosowany, o powołanie Komisji Statutowej. I teraz, proszę państwa, sytuacja jest dosyć, powiedziałbym, kłopotliwa, ponieważ w zasadzie po rozpoczęciu dyskusji prezydent ma prawo dzisiaj odnieść się do tych propozycji i ma prawo również odnieść się do projektu grupy radnych. No, taka jest logiczna...chyba, że, proszę państwa, ja..."

Głos z sali nie do odtworzenia.

Zast. Prez. W. Perdeus „Tak...nie, nie, tylko, że, proszę państwa, tego typu wnioski praktycznie zamykają rozpoczętą procedurę. Chyba, że intencją było zupełnie coś innego.”

Głos z sali nie do odtworzenia.

Zast. Prez. W. Perdeus „Nie, proszę państwa, zamykają. Ponieważ będą już później propozycje Komisji Statutowej, czyli, po rozpoczęciu dyskusji uniemożliwiono prezydentowi odniesienie się do projektu, które są projektem przedłożonym w tej chwili. No tak. Nie, no proszę państwa, można dyskutować.

Ja, proszę państwa, zwracam się z gorącą prośbą żeby jednak odnieść się do kwestii, która nie ma charakteru, że tak powiem, aż tak ustrojowo – politycznego ale ma ważny wymiar dla miasta jeżeli chodzi o jego symbolikę. I to powinien być element, który przynajmniej powinien znaleźć się w protokole, w kwestii akceptacji lub nie, bo jest to i tak i tak, ma charakter opinii dla właściwego organu. Ja w tej materii na razie tyle, dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Dyskusja wokół wniosku formalnego...”

Radny S. Janicki „Panie Przewodniczący, myślę, że to był głos do mnie także”

Radny Cz. Kozieł „Ja proszę o głos, pierwszy się zgłaszałem.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Jacek Gallant prosi o głos, pierwszy oczywiście, proszę bardzo.”

Radny J. Gallant „Dziękuję. Panie Przewodniczący, panie prezydencie. Nikt nie kwestionuje tego, co się dziś stało na sesji, nikt nie kwestionuje tego, że pan prezydent ma prawo ustosunkować się do takich czy innych wniosków zgłaszanych na sesji. Nikt z nas nie kwestionuje faktu przedstawienia projektu flagi jednej, drugiej, trzeciej, nikt nie kwestionuje projektu herbu, który został również zaakceptowany.

Chodzi nam jedynie o to aby dzisiaj nie rozpatrywać tych kwestii, jeśli chodzi o zapisy statutowe. Konkretnie. Reszta nie podlega praktycznie dyskusji, a jeżeli za miesiąc podejmiemy uchwałę statutową czy za dwa miesiące, w której zaakceptujemy te flagi i ten herb, który został zaakceptowany też przez Komisję Heraldyczną, nikt z nas podejrzewam nie ma zamiaru zmieniać tych decyzji. Nie możemy dzisiaj, podejmując decyzję o powołaniu Komisji Statutowej określić termin, że Komisja Statutowa, którą my dzisiaj powołamy, ma zakończyć swoje prace na przykład do dnia 15 grudnia, 30 listopada, nie wiem, końca grudnia, za dwa tygodnie, za trzy. I jeżeli w tym czasie Komisja nie wywiąże się ze swojego zadania, wracamy do sprawy. Ale pozwólmy Radzie sformułować to, co jest jej Statutem. I nikt nie kwestionuje projektu prezydenckiego, nikt nie kwestionuje pańskiego czy kogokolwiek głosu ze sztabu prezydenckiego czy z kolegium prezydenckiego, nie odbiera wam tego. Tylko chodzi o kwestię właśnie żebyśmy my powołali zespół, komisję, która zajmie się zapisami.

Bo naprawdę nie idzie tu o cokolwiek złego, tu chodzi o naszą konstytucję miejską, lubelską, o nic innego. To jest podstawowy dokument pracy Rady. Nie róbmy go po godzinie 22, po całodziennych perypetiach, gdzie siedzimy tu jedenastą godzinę w tej chwili, przepraszam, trzynastą godzinę, i będziemy w tej chwili o godzinie 4 rano obradować nad Statutem, panie prezydencie? Jeżeli tak, to proszę bardzo, tylko że wtedy nie wiem, czy nam tego nie zakwestionuje tego Statutu pan Prezes Rady Ministrów, który jest organem zatwierdzającym ten dokument na końcu. Bo w takiej atmosferze, w takich warunkach no, nie sposób nie uniknąć błędów. Mogą być błędy i co wtedy? Dla samej zasady, dla faktu? Nikt nie umniejsza panu prezydentowi, pan przygotował to, o co prosił przewodniczący Rady i bardzo dobrze, dziękujemy. Ale proszę nam też nie odbierać prawa uchwalenia czegoś co jest podstawowym dokumentem naszej pracy.

Dlatego taki wniosek a nie inny – jeżeli jest koncepcja, żeby ustalić termin pracy takiej komisji – bardzo proszę, zajmijmy się i tym, ustalmy ten termin ale powołajmy tę Komisję. Ja bardzo państwa radnych o to proszę. Ja nie kwestionuję herbu, niczego, flagi, Komisji Heraldycznej, niczego. Zapisy Statutu – nic więcej. To ustali Komisja. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Proszę, pan radny Sławomir Janicki.”

Radny S. Janicki „Proszę państwa, myślę, że zaczynają tutaj troszeczkę grać rolę emocje. Ja chciałbym zauważyć, że ja zupełnie inaczej zinterpretowałem wypowiedź pana radnego Czesława Kozieła niż pan prezydent Perdeus. Ja zrozumiałem wypowiedź pana Czesława Kozieła jako krytykę projektu prezydenckiego zakończoną konkluzją, że ten projekt się nie nadaje do dalszej obróbki. Dlatego panowie zaproponowali swoją wersję.

I teraz, co my możemy zrobić dalej. Możemy oczywiście dzisiaj zdecydować, że bierzemy jako wariant podstawowy jeden projekt bądź drugi i dalej nad tym pracować, traktując to jako poprawki. Pan Kozieł nie zgłaszał poprawek do projektu prezydenckiego, tylko poddał ten projekt krytyce. Ja nie słyszałem żadnej poprawki. Tylko poddał krytyce, wskazał na mankamenty tegoż projektu.

Teraz co do początków, co do historii. Otóż, przypomnę wobec tego – proszę to ewentualnie sprawdzić – kiedy był planowany, kiedy był przygotowywany projekt planu pracy na rok bieżący Rady, to nie ja, tylko pan prezydent zadeklarował przygotowanie projektu Statutu na luty. Wobec powyższego, jak już zbliżał się czerwiec, to trudno, żebym ja się o ten projekt nie upomniał. Zwłaszcza, że, mówiąc tak enigmatycznie, po Ratuszu chodziły plotki, że projekt jest gotowy, tylko z jakichś nieznanych powodów pan prezydent go nie przedkłada. Stąd moje pismo do prezydenta. Gdyby prezydent nie deklarował, że przygotowuje projekt tylko powiedział: to nie moja sprawa, Rada niech sobie sama z tym poradzi, Rada by sobie poradziła, powołując jakiś zespół statutowy w styczniu czy w lutym i do dzisiaj byśmy jakiś materiał mieli.

Moja propozycja jest następująca: nie zgadzam się też z argumentacją pana radnego Białopiotrowicza, że dotychczas się ta metoda nie sprawdziła. Nie sprawdziła się w jednym przypadku i zaraz powiem w jakim. Nie sprawdziła się...aha, może jeszcze inaczej powiem. Na tej sali jest kilka osób, które uczestniczyły w pracy nad Statutem w I kadencji. Była to bardzo trudna praca. O ile dobrze pamiętam, przewodniczącym tej Komisji był pan Bryłowski, przynajmniej na początku. Więc to była na pewno bardzo trudna praca bo po prostu nie było żadnych wzorców – ale została wykonana. I Statut mamy do dzisiaj, po pewnych tam zmianach w ciągu tych 10 lat ten sam Statut praktycznie mamy. Więc, proszę państwa, to nie jest prawdą.

Natomiast nie powiodła się inna rzecz, nie powiodła się, nie powiodła się praca nad Regulaminem obrad Rady w II kadencji. Na skutek, powiem wprost, torpedowania przez grupę prezydencką wtedy, prezydentem był pan Bryłowski, prac tej Komisji a błąd o jakim tutaj pan Czesław Kozieł mówił polegał właśnie, między innymi, był w tym Regulaminie. Kiedy na skutek, bym powiedział, zdenerwowania pana prezydenta Bryłowskiego pan prezydent Bryłowski zaproponował głosowanie nad projektem, nad projektem Regulaminu bez poprawek, zapomniawszy o tym, że w projekcie pierwotnym było pewne rozwiązanie wariantowe, do wybrania przez Radę, jeden wariant bądź drugi. I został uchwalony Regulamin zawierający dwa warianty. Potem była ciężka awantura o tym, jak to odkręcić i wybrać jeden z tych wariantów. Ale to już jest przeszłość. Więc ja myślę, że naprawdę nie ma lepszej metody niż powołanie zespołu kilkuosobowego, nie wiem, rzędu pięciu, najwyżej siedmiu osób, który by się zajął opracowaniem projektu, obojętne – nie obojętne, ale z punktu widzenia formalnego obojętne, który będzie podstawą: czy jeden projekt czy drugi. W tej chwili są dwa. I każdy z radnych i prezydenci także, czy prezydent jednoosobowo bo panowie zastępcy działacie w jego imieniu, i prezydent także, w każdej chwili będzie mógł do tej Komisji Statutowej zgłosić swoje uwagi, do projektu przedłożonego na końcu przez Komisję Statutową też zgłosić jeszcze swoje uwagi.

I jest to chyba naprawdę właściwy tryb pracy każdego gremium wieloosobowego. Jeśli gremium jest za duże, żeby pracować w całości, to się wybiera podkomisje, podzespół po to, żeby usprawnić pracę. I gdybyśmy zrobili to miesiąc temu, naprawdę byłibyśmy już co najmniej o jeden krok do przodu. Więc, kończąc, proponuję w pierwszej kolejności – poddać jednak pod głosowanie wnioski pana radnego Gallanta co do powołania Komisji, drugi

wniosek formalny postawiłbym taki, byśmy podjęli decyzję, który projekt ma być projektem podstawowym do pracy dla zespołu: czy projekt prezydencki czy projekt konkurencyjny zgłoszony przez grupę radnych a w następnej kolejności albo wyznaczyli jakieś terminy, albo nie, albo zobowiązali zespół na przykład że za miesiąc przedstawi wyniki pracy i zobaczymy, co dalej. Nie ludźmy się, że jest to robota krótka. Dobrze będzie, jak nam się uda ten Statut uchwalić, ostateczną wersję tego Statutu w styczniu. I przyjmijmy to do wiadomości, bo doświadczenie uczy, że tak jest. No, jak się uda szybciej, to daj Boże i wszyscy będą zadowoleni.

Więc proponuję, panie przewodniczący, zamknąć już dyskusję i przegłosować formalne wnioski. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Zaraz przystąpimy do głosowania wniosku formalnego. Wcześniej zgłaszał się pan radny jeszcze Czesław Kozieł, pani Helena Pietraszkiewicz potem i głosujemy wniosek formalny, zamykam już dyskusję.”

Radny Cz. Kozieł „Ja myślę, panie przewodniczący, że tutaj niepotrzebne są dzisiaj emocje. Na ostatniej sesji był apel do radnych, żeby każdy zgłaszał swoje uwagi do najbliższej sesji. Fakt niepodważalny.

W związku z tym pewna grupa osób siadła i zaczęła coś robić. Doszliśmy po dwóch tygodniach do pewnego stanowiska, że wprowadzanie poprawek do Statutu prezydenckiego, kiedy tam się idzie w kierunku jakby powielania niektórych przepisów i dodawania takich, które jakby wypaczają kierunek samorządu, doszliśmy do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie przygotowanie całkowicie nowego tekstu. Ten tekst został przygotowany, w poniedziałek złożony i autorzy nie domagali się wpuszczenia tego na sesję jako oddzielnego punktu.

My chcemy osiągnąć cel – Statut Miasta Lublina. Jest dzisiaj drugie czytanie, dlatego odnieśliśmy się do projektu prezydenckiego. I to, co stwierdził radny Jezior, to, przepraszam, albo mnie nie słuchał, albo ja mam całkowicie źle napisane, niekomunikatywnie. Dlatego, że ja jednoznacznie powiedziałem, jednoznacznie, że jest to pewien element pracy i powinny być dwie niezależne procedury: tekst oddzielnie a rzeczy, które są wymienione w załączniku, czyli te symbole – oddzielnie. Przecież to jasno określiłem.

Teraz kolejna rzecz – wypowiedź pana prezydenta. Ja go szanuję, ale się z nim w tym momencie nie zgadzam. Bo to nie jest budżet miasta, że prezydent ma akceptować lub nie. Przepraszam, panie prezydentcie. Ma...prezydent może, zgodnie z przepisami, zająć stanowisko w sprawie a nie akceptacja albo nie, to należy do kompetencji Rady. Dlatego w dniu dzisiejszym proponuję, naprawdę, merytorycznie dyskutować o Statucie a nie robić przepychanek politycznych. Bo jeżeli zaczniemy politykować nad sprawą, to będziemy politykować cztery lata i nie będziemy mieli Statutu. Apeluję do państwa radnych, żeby państwo radni wzięli się do pracy, przepraszam, a nie do gadania. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, myślę, że powinniśmy przegłosować wniosek formalny. Pani radna Pietraszkiewicz w formalnej sprawie też, tak?”

Radna H. Pietraszkiewicz „Wniosek formalny, panie przewodniczący. Chciałam zabrać głos merytorycznie na ten temat ale wcześniej proszę o przerwę dla klubu 10 minut, Klub Prawo i Rodzina w sali nr 3 spotkanie. Bardzo proszę o przerwę.”

Przew. RM Z. Targoński „Dobrze. Przed głosowaniem wniosku formalnego na prośbę Klubu Prawo i Rodzina ogłaszam 10 – minutową przerwę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Zapraszam wszystkich członków Klubu Prawo i Rodzina do sali nr 3.”

PRZERWA

Przew. RM Z. Targoński „...I zapraszam na salę obrad. Zapytam, jakie jest stanowisko Klubu po przerwie, tak? Pan przewodniczący Klubu SLD, pan Jacek Czerniak, tak, bardzo proszę.”

Radny J. Czerniak „ Panie Przewodniczący, proszę o 5 minut przerwy dla Klubu SLD.”

Przew. RM Z. Targoński „Ogłaszam 5 minut przerwy dla Klubu SLD. Bardzo proszę.”

Po przerwie

Przew. RM Z. Targoński „Zapraszam państwa radnych do sali obrad. Widzę, że Klub SLD zakończył swoje obrady. Zgłasza się jeszcze do głosu pani przewodnicząca Klubu Prawo i Rodzina, bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący, panowie prezydenci, szanowni państwo. Klub dyskutował na temat dokumentu, na temat projektu Statutu miasta, który jest przedmiotem obrad i proponuje rozstrzygnięcie następujące: rozstrzygnięcie to wynika z pewnych doświadczeń, które wnosimy. Chodzi o to, żebyśmy mogli pracować skutecznie. Naszym zdaniem, taką skuteczność będzie miał Zespół Wniosków Statutowych, którego celem będzie zebranie i uporządkowanie wniosków odnośnie projektu Statutu. Uważamy, że dokument jest na tyle ważny, bardzo istotny, każdy z radnych będzie mógł wypowiedzieć się. Ten Zespół by zebrał, uporządkował. Wiadomo, że nie byłoby to w jednym czytaniu, przynajmniej w dwóch czytaniach, na kolejnych sesjach kiedy byśmy podejmowali ten Statut ten Zespół by nam przedstawił uporządkowane wnioski, propozycje, które by pan przewodniczący mógł właśnie spokojnie przegłosować. Byłoby to też w kierunku tego, co zawsze mówi pan radny Sobczak, który jest przeciwny

legislacji sesyjnej, właśnie nie jesteśmy za legislacją sesyjną, za takim właśnie roboczym podejściem.”

Radny J. Sobczak wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Panie radny Sobczak, proszę o spokój.”

Radna H. Pietraszkiewicz „ I wnoszę o powołanie tego Zespołu. Myślę, że dobrze by było, żeby w tym Zespole było pięć osób, dwa z Klubów tych największych ponieważ dwa są Kluby: Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Prawo i Rodzina po dwóch członków i jeden z grupy niezależnej. Wnoszę, panie przewodniczący i do państwa, żeby taki Zespół właśnie został powołany.

Kolega mi podpowiada – to jest jedna propozycja – druga propozycja, dotycząca tego punktu, właśnie patrząc na te flagi, tak w cudzysłowie, właśnie sprawa oflagowania – proponujemy, żeby w dniu dzisiejszym wypowiedzieć się, którą przyjmiemy i żeby to był zapis chyba do protokołu, na zasadzie consensusu, ponieważ trudno głosować. Nie mówmy o większości, bo chyba nie o to chodzi.

Proszę, panie przewodniczący, drugi mój wniosek, żeby się odnieść dzisiaj, jak gdyby zamknąć sprawę oflagowania i ten drugi wniosek – powołać Zespół. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Wniosek jest trochę zbieżny z wnioskiem pana radnego Gallanta, trochę się i różni. Nie wiem, jak pan radny Gallant, wnioskodawca poprzedniego wniosku się ustosunkuje do tego?”

Radny J. Gallant „ Panie Przewodniczący, no, ja jestem za tym, żeby była Komisja powołana i to jest zbieżne z moim wnioskiem, więc głosujemy mój wniosek. Jest 5 osób – to jest też kwestia liczby – jest kwestią naszą, umowną, nie ma problemu. Co do herbu ja się – i flag – nie wypowiadałem ale podejrzewam, że Rada zaakceptuje ten pomysł, najwyżej zdecydujemy, która z flag ma być naszą flagą obowiązującą i możemy to dzisiaj za chwilę przegłosować, także, głosujemy wnioski formalne.”

Głos z sali „Panie Przewodniczący, tu jeszcze, gwoli wyjaśnienia...”

Przew. RM Z. Targoński „ Tu jeszcze konsultacje trwają. Pani radna Pietraszkiewicz.”

Głos z sali „Gwoli wyjaśnienia jeszcze pan Sekretarz...”

Przew. RM Z. Targoński „Zaraz, bo ustalenia jeszcze robimy pewne. Pan Sekretarz jeszcze, gwoli wyjaśnienia, proszę bardzo.”

Sekr. T. Sobieszek „ Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Sprawa flag – w zasadzie są dwa projekty flagi, jeden dotychczasowy, który nie jest

demonstrowany w tej chwili, bo wszyscy państwo znacie ten projekt i drugi, to jest tej przewieszony, przyklejony do stołu prezydialnego. Z tym, że chodzi o to, że ta flaga jest jakby podwójna: ta flaga powszechna i flaga urzędowa, uroczysta. I chodzi o herb i hejnał.

Zaakceptowanie koncepcji tych symboli umożliwi zlecenie plastykowi zawodowemu opracowanie wzorca, który będzie przesłany, wzorców, które będą przesłane do Komisji Heraldycznej. I będzie opinia – opinia będzie przedstawiona Radzie a Rada dopiero podejmie uchwałę o przyjęciu tych symboli. Jeśli będzie opinia pozytywna Komisji Heraldycznej to bardzo dobrze, jeśli będzie negatywna – Rada również może podjąć uchwałę. Tak mówią przepisy prawa. Także Rada w każdym przypadku jest tym organem, który uchwała, decyduje. Natomiast w tej chwili chodzi o to, że herb Lublina jest przedstawiany w różnych środowiskach z różnymi detalami. Musimy ten wzorec opracować. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Jacek Gallant jeszcze, proszę bardzo.”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący, ostatni raz. Wszystko, co powiedział pan sekretarz jest prawdą. Głosujemy wnioski formalne i za chwilę przegłosujemy, którą flagę zechcemy, czy prawą czy lewą, przepraszam, ja patrzę tak z mojego punktu widzenia. Herb za chwilę też przegłosujemy, wyślemy to do plastyka, wyślemy to do Komisji i nie ma sprawy, bo w tej chwili stoimy w miejscu. Proszę o głosowanie.”

Przew. RM Z. Targoński „Dobrze, zaraz przystąpimy do głosowania, jeszcze pan prezydent.”

Zast. Prez. W. Perdeus „ Chciałbym doprecyzować to, o czym mówił pan sekretarz. To jest kwestia w tej chwili wyboru między dotychczasową flagą a tymi...nie wybieramy spośród tych dwóch, prawda? Tylko albo to, albo dotychczasowa.”

Przew. RM Z. Targoński „Ale teraz stoimy przed głosowaniem wniosków formalnych.”

Zast. Prez. W. Perdeus „ Na tym polega alternatywa: dotychczasowa i te dwie jako nowe.”

Przew. RM Z. Targoński „ Do tego wrócimy i tu jest, widzę, zgoda radnych, tak? Kwestia jeszcze tutaj jest taka, że pan radny Jacek Gallant złożył wniosek by powołać Komisję Statutową. Pani radna Helena Pietraszkiewicz nazywa to Zespołem Wniosków Statutowych. Czy można...pani Helena Pietraszkiewicz, proszę bardzo.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Proszę państwa, chciałabym może jeszcze doprecyzować swoją wypowiedź, żeby to miało rangę właśnie zapisów statutowych, to moja propozycja nie zmienia się w tym, co powiedziałam ale precyzuję jak to by brzmiało. Ponieważ w tej sprawie musiałaby być podjęta

przez Wysoką Radę uchwała i to by była uchwała w sprawie powołania Komisji do spraw Wniosków Statutowych. I na podstawie stosownych artykułów powołalibyśmy właśnie taką Komisję do spraw Wniosków Statutowych i członkami Komisji byłiby następujący radni, tak, jak żeśmy tu powiedzieli, chodzi mi o usystematyzowanie, jak to by wyglądał zapis. I przedmiotem działania Komisji jest zebranie i uporządkowanie wniosków złożonych przez radnych odnośnie projektu Statutu. I kolejny punkt, „uchwała wchodzi ,oczywiście, z dniem dzisiejszym”. Tak by wyglądał dokument przeze mnie proponowany.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Wnioski, już widzę, są bardzo zbieżne, nazwa: Komisja. Jeżeli pan radny Jacek Gallant godzi się też na to, by głosować powołujemy Komisję do spraw Wniosków Statutowych. Poddaję pod głosowanie...”

Głos z sali niemożliwy do odtworzenia.

Radny J. Gallant wypowiedź poza mikrofonem „To jest to samo.”

Przew. RM Z. Targoński „To jest to samo właśnie tak, tak.”

Radny M. Pakuła „Tak, ale inaczej to brzmi.”

Radny J. Gallant wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Jacek Gallant zgadza się na to. Poddaję pod głosowanie wniosek formalny by Rada powołała dzisiaj Komisję do spraw Wniosków Statutowych.

Głosowanie nr 22. Kto z państwa radnych jest „za” powołaniem tej Komisji...”

Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Zostało to wyjaśnione już...Kto z państwa radnych jest „za” powołaniem tej Komisji proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Ogłaszam wynik głosowania: 28 radnych głosowało „za” powołaniem takowej Komisji, „przeciw” nie było żadnego głosu, głosy „wstrzymujące się” 3. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę w sprawie powołania Komisji do spraw Wniosków Statutowych. Podjęła uchwałę o powołaniu, o przyjęciu do porządku, prawda, powołanie takowej Komisji.”

Uchwała nr 236/IX/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

Radny S. Janicki „Panie Przewodniczący, niech pan sprecyzuje, jaka uchwała została podjęta w tym momencie. Proszę podać treść uchwały.”

Przew. RM Z. Targoński „Rada wyraża zgodę na powołanie Komisji do spraw Wniosków Statutowych.”

Radny S. Janicki „Sama sobie wyraża zgodę? Chyba pan żartuje. Pierwszy raz słyszę sformułowanie: Rada wyraża zgodę.”

Przew. RM Z. Targoński „Bo Komisja zostanie ukształtowana, gdy wybierzemy radnych do tej Komisji. Tutaj...”

Radny S. Janicki „Czym innym jest decyzja o tym, że Komisja ma być a czym innym jest wybór składu. I ja rozumiem, że została podjęta decyzja o tym, że Komisja ma być. A dopiero za chwilę ma być następna uchwała o składzie.”

Przew. RM Z. Targoński „Tak, właśnie...”

Głos z sali niemożliwy do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Dobrze. Czy pan mecenas tutaj nie ma uwag, bo właśnie tutaj na uwagę pana mecenasa zwróciłem uwagę?”

Szanowni państwo radni, przystępujemy teraz do wyboru członków Komisji do spraw Wniosków Statutowych. Proszę bardzo o zgłaszanie osób do tej Komisji.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący, wniosek formalny. Ja przepraszam państwa radnych, ale mam kłopot ze swoimi kolegami, poproszę 5 minut przerwy muszę zrobić. Ja serdecznie przepraszam. Kłopot, ale...(Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia)no właśnie, za 5 minut. Ja przepraszam, ale... za 5 minut. Klub do sali nr 3. Proszę, przejście...”

Przew. RM Z. Targoński „5 minut przerwy dla Klubu Prawa i Rodziny.”

Po przerwie:

Przew. RM Z. Targoński „...zgłaszania kandydatów do Komisji do spraw Wniosków Statutowych. Bardzo proszę, pan radny Jacek Sobczak.”

Radny J. Sobczak „Ja w imieniu radnych niezrzeszonych w kluby zgłaszam do Komisji do spraw Wniosków Statutowych radnego Czesława Kozieła.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Jan Gąbka, proszę bardzo.”

Radny J. Gąbka „ Szczerze powiedziawszy, to ja albo gdzieś tam uciekło mi to albo nie dosłyszałem – ile osób ma tam być w tej Komisji.”

JK

Radna H. Pietraszkiewicz głos z sali „Pięć, pięć.”

Radny J. Gąbka „Pięć, tak?”

Przew. RM Z. Targoński „Był wniosek żeby Komisja liczyła pięć osób.”

Radna H. Pietraszkiewicz „dwa – dwa – jeden.”

Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo, pan radny Jan Gąbka.”

Radny J. Gąbka „W imieniu swoim chciałbym zgłosić do Komisji Statutowej panią radną Celinę Stasiak. I jednocześnie...(Głosy z sali niemożliwe do zidentyfikowania: „Zdzisia Drozda”) tak, na pewno? W imieniu Klubu SLD chciałbym zgłosić Zdzisława Drozda. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo, ja nie usłyszałem...panie radny, jeszcze raz: w imieniu Klubu SLD pan radny...”

Radny J. Gąbka „ W imieniu Klubu...mam nadzieję, że tak to zostało ustalone...panią radą Celinę Stasiak i pana radnego Zdzisława Drozda.”

Radny J. Sobczak wypowiedź poza mikrofonem „Bo ja się bałem, że w imieniu PiS – u. PiR – u, ja się bałem, że w imieniu PiR – u.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. W imieniu Klubu Prawa i Rodziny, bardzo proszę, pani radna Pietraszkiewicz.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący, szanowni państwo. W imieniu Klubu PiR zgłaszam następujące osoby do składu Komisji: pan radnego Tomasz Białopiotrowicza i pana Dariusza Jeziora.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze zgłoszenia? Nie słyszę dalszych zgłoszeń. Zamykam listę kandydatów do tej Komisji. Przystępujemy teraz do...pan radny Janicki, proszę bardzo.”

Radny S. Janicki „ Proszę określić tryb głosowania, czy na całą listę czy indywidualnie. Ja wnioskuję o głosowanie na każdą osobę osobno.”

Radny J. Sobczak wypowiedź poza mikrofonem „Nie, nie, no jak to...tak by było, gdybyśmy mieli większą liczbę kandydatów.”

Przew. RM Z. Targoński „proszę o spokój. Pani radna Helena Pietraszkiewicz, bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Proszę państwa, ja myślę tak, że nie mamy wyboru, pan przewodniczący musi poddać pod głosowanie zgodnie

z przepisami, zgodnie z przepisami to jest tak, że każda osoba będzie osobno głosowana i bardzo proszę pana przewodniczącego, że głosowanie jest na każdą osobę, bardzo proszę tak procedować.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan wiceprzewodniczący Wojciechowski, proszę bardzo, w sprawie formalnej.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „ Proszę państwa. Po pewnych doświadczeniach z ostatniej sesji jednak muszę zwrócić uwagę Wysokiej Radzie.

Proszę zdecydować – powinniśmy chyba przegłosować porządek obrad ponownie, ponieważ coś nowego wprowadzamy. Coś nowego wprowadzamy, a mianowicie – nowy punkt o powołaniu Komisji. I żeby nam ktoś nie zarzucił, że źle procedowaliśmy, to, no, trudno, już jesteśmy zmęczeni, może szybko to załatwmy i poprawmy. No, można uznać, że była aprobata na wprowadzenie tego punktu przez wszystkich, ale to poddaję pod rozważę, żeby później nie było znowu błędu formalnego.”

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni państwo radni, no, uwaga jest słuszna, ale...”

Radny M. Pakuła „Przegłosujmy...”

Przew. RM Z. Targoński „ Proszę bardzo, pan Jacek Gallant się zgłasza.”

Radny J. Gallant „ Panie Przewodniczący, wobec tego, pan, jako przewodniczący Rady podda w tej chwili wniosek o zmianie porządku obrad i wprowadzenie do porządku obrad punktu pod tytułem: Powołanie Komisji do Spraw Wniosków Statutowych, spraw innych związanych ze Statutem.”

Przew. RM Z. Targoński „Będzie to sprawa czysto, oczywiście, ze względów...”

Radny J. Gallant „ No to już, głosujemy.”

Przew. RM Z. Targoński „...formalnych, bardzo czysta. Jest propozycja, żeby to był podpunkt przy punkcie o Statucie, czyli 8.8.a.

Głosowanie nr 23. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem do porządku obrad powołanie Komisji do spraw Wniosków Statutowych bardzo proszę o przegłosowanie. Kto z państwa jest „za” bardzo proszę o przyłożenie karty do czytnika i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciwny” bardzo proszę o przyłożenie karty do czytnika i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z państwa się „wstrzymał” proszę o podniesienie karty do czytnika i podniesienie...o przyłożenie karty do czytnika i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Głosów „za” jest 28, głosów „przeciwnych” 1, głosów „wstrzymujących się” 2. Dziękuję bardzo.”

Głos z sali „Głosujmy, bo szkoda czasu...” (wypowiedź niemożliwa do odtworzenia).

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni państwo, powołujemy Komisję...”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę państwa, ponieważ została wyprzedzająco podjęta uchwała, bez wprowadzenia do porządku, powinniśmy tą uchwałę unieważnić poprzednią i ponownie powołać ją.”

Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę państwa...więc, proszę bardzo, jeżeli tutaj...może potrzeba, żeby wypowiedział się radca prawny, żebyśmy nie mieli żadnych wątpliwości, bardzo proszę. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, niech pan radca wypowie się.”

Radca prawny W. Wójtowicz „Wysoka Rado!

Mamy analogiczną sytuację, którą jak gdyby przerabialiśmy, więc ja uważam ... słucham? ... I po dzisiejszym, że tak powiem, stanowisku Rady, co do aneksowania protokołu z poprzedniej sesji, mamy to stanowisko co do tego, jak mamy to technicznie później dokumentować.

W związku z tym uważam, że powinniśmy uchylić uchwałę tą o wyrażeniu zgody na powołanie Komisji do spraw Wniosków Statutowych, potem trzeba byłoby wprowadzić do porządku obrad, co miało już miejsce, i myślę, że tutaj kolejność może nie byłaby taka już istotna, chociaż dla czystości proceduralnej powinna być taka kolejność zachowana, że najpierw uchylamy, potem wprowadzamy do porządku obrad i podejmujemy dalsze merytoryczne uchwały. Dziękuję.”

Głosy z sali wypowiedzi poza mikrofonem, niemożliwe do odtworzenia.

Radca prawny W. Wójtowicz „Nie, nie, to już tak daleko to bym tego nie wprowadzał dlatego, że akurat tutaj eliminujemy wadliwe uchwały. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Jacek Sobczak jeszcze.”

Radny J. Sobczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym jeszcze raz podkreślić i żebyście państwo namacalnie się o tym przekonali, do czego, do czego prowadzi legislacja sesyjna o której tutaj wielokrotnie już od dziewięciu lat mówię, jak złym sposobem procedowania nad problemami istotnymi dla miasta Lublina, nad konstytucją naszego miasta jest zupełne pominięcie – a w tamtym kontekście z politycznych przyczyn – proceduralnych zasad obrad nad aktami prawnymi w naszym mieście i w ogóle zasad proceduralnych.

Chciałbym, żebyście państwo na to zwrócili uwagę. Przypomnę, z jakich powodów i w jakich okolicznościach państwo żeście ten projekt odrzucili dwa miesiące temu. Był bardzo spójny, logiczny, dobry, poprawny, wzorowany na pracy ustawodawczej parlamentarnej – i został przez was całkowicie

odrzucony, sabotowany. I teraz, proszę państwa, kręcimy się w kółko. Chciałbym, żeby to była pewnego rodzaju przestroga, że - a będą nas czekać podobne, analogiczne sytuacje w wielu sprawach - abyśmy potrafili się właśnie wznieść ponad ten swój polityczny nos wyłącznie i potrafili rozpoznać różnice pomiędzy meritum a procedurą. Bowiemy realizujemy to samo, co powinniśmy zrealizować dwa miesiące temu i to samo, proszę państwa, co przewidywała ustawa o procedurze. Jesteśmy w takim samym nurcie myślenia, tylko w całkowitym zakręceniu, w bałaganie, we wniosku formalnym, goniącym wnioski formalny.

I muszę to powiedzieć do protokołu, bo być może będę musiał to powiedzieć jeszcze za dwa miesiące, za trzy, za pięć, za dziesięć, może za dwa lata. Może przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. W związku z tym, proszę państwa, prawidłowe przygotowanie tego dokumentu nad którym obradujemy, powinno wyglądać tak, jak wygląda w kulturalnym procesie prawodawczym. Powinna być przygotowana uchwała o symbolach, oddzielna, pozwalająca pracować Komisji Heraldycznej, następnie powinien być przedstawiony przez odpowiedniego projektodawcę, być może przez prezydenta miasta Lublina, projekt Statutu oraz dołączona do tego uchwała o procedurze pracy nad Statutem. Tak, jak się do kulturalnych ustaw przygotowuje przepisy wprowadzające kodeks handlowy czy kodeks spółek handlowych, kodeks cywilny czy konstytucję. Tak się to robi, tak się to robi.

Proszę państwa, ponieważ ja jestem głosem wołającego na puszczy przeważnie w takich sytuacjach, to, oczywiście, wypowiadam to bez specjalnej nadziei na to, że wywrze to jakiegokolwiek skutki w państwa, no, mentalności czy w państwa sposobie podchodzenia do tych spraw. Ale po prostu będę o tym mówić i będę ciągle o tym przypominać."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo Radni! Jest już bardzo późno, myślę, że już po tych uwagach jakoś damy sobie wspólnie radę z formalnym przeprowadzeniem, dobrym, sesji. Zgodnie z tym, co tutaj pan wiceprzewodniczący nam zasugerował uchwała o powołaniu tej Komisji była przegłosowana bez wprowadzenia do porządku obrad wcześniej, dlatego, tutaj podpowiadają mi koledzy, trzeba ją unieważnić i jeszcze raz podjąć tą samą uchwałę po tym przegłosowaniu – że wprowadzamy to do porządku obrad.

Czyli czekają nas dwa głosowania i będziemy dopiero przystępować do wyboru osób do Komisji.

Czyli teraz poddaję pod głosowanie uchwałę o unieważnieniu. - (**Radny J. Sobczak** niemożliwe do odtworzenia) - Poproszę pana mecenasa jeszcze o wyjaśnienie."

Radny J. Sobczak wypowiedź poza mikrofonem „A poza tym to chyba nie o unieważnieniu, tylko chyba o uchyleniu?"

Przew. RM Z. Targoński „o uchwale? Uchyleniu."

Radny J. Sobczak „Jakie unieważnienie? Co to, nieważne...(wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia)...nie było quorum albo nie..." (wypowiedź nie do odtworzenia)

Przew. RM Z. Targoński „Panie mecenasie, proszę wyjaśnić jeszcze raz.”

Radca prawny W Wójtowicz „Znaczący, forma jest uchylenia uchwały, a jeżeli chodzi o punkt, no to jest rozumiane, że wniosek formalny, zwracając uwagę na uchybienie w działalności Rady i konsekwencją tego jest uchylenie uchwały, więc tym się...wydaje, że nie ma potrzeby wprowadzania porządku obrad w tym zakresie.”

Przew. RM Z. Targoński „Poddaję pod głosowanie uchwałę o uchyleniu wcześniej podjętej uchwały w sprawie powołania...w zamiarze Komisji do spraw Wniosków Statutowych.

Głosowanie nr 24. Kto z państwa jest „za” tym wnioskiem proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych się „wstrzymał” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Głosów „za” mieliśmy 23, głosów „przeciwnych” 0, 7 radnych „wstrzymało się” od głosu. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 237/IX/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu

Przew. RM Z. Targoński „I teraz jeszcze raz powinniśmy przystąpić, mając już w porządku obrad sprawę powołania Komisji do spraw Wniosków Statutowych...panie mecenasie, ja nie słyszę, co pan mówi. Pan mecenas mi podpowiada...Dobrze. Oddaję głos wnioskodawcom, którzy przedstawiają nam projekt uchwały. Proszę bardzo.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Ja już przedstawiałam, ale jeszcze raz, dla przypomnienia, to, co wcześniej powiedziałam dokładnie: *uchwała Rady Miasta Lublina z dnia 4 września bieżącego roku w sprawie powołania Komisji do spraw Wniosków Statutowych Rady Miasta Lublina na podstawie artykułu 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, Dziennik Ustaw z 2001 roku, Nr 142, poz. 1591 z późniejszymi zmianami oraz § 41 ust. 3 Statutu Miasta Lublin, stanowiącego załącznik do uchwały nr 16/138/91 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 27 czerwca 1991 roku, Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego z 2000 roku, Nr 10 poz. 221 z późniejszymi zmianami, Rada Miasta Lublin uchwała, co następuje:*

§ 1. *Powołuje się Komisję do spraw Wniosków Statutowych,*

§ 2. *Członkami Komisji Wniosków Statutowych zostali wybrani następujący radni... – tu za chwilę pan przewodniczący będzie poddawał pod głosowanie wymienione osoby, wcześniej zgłoszone przez przedstawicieli Klubów, więc zanim podejmiemy uchwałę w całości to musimy § 2 zrealizować,*

i § 3. *mówi: przedmiotem działania Komisji do spraw wniosków Statutowych jest zebranie i uporządkowanie wniosków zgłaszanych przez radnych odnośnie projektu Statutu,*

i § 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że teraz powinniśmy przegłosować kandydatów, tak, zgłoszonych do tej Komisji.”

Radny J. Sobczak wypowiedź poza mikrofonem „Zaczynać.”

Przew. RM Z. Targoński „Trwają konsultacje jeszcze, chwilę, moment.”

Radny J. Sobczak „Tak, oczywiście, bardzo dobrze. Do drugiej godziny pociągniemy dzisiaj, przecież musimy merytoryczną część zrealizować...Tak, 23.25.”

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni państwo radni, jeszcze musimy tutaj rozstrzygnąć jaka liczba osób ma być w tej Komisji, czyli, mówiliśmy o pięciu osobach.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Jeżeli można, wcześniej ustaliliśmy międzyklubowo było powiedziane, że dwie osoby z poszczególnych Klubów i jedna osoba niezależna - (**Radny S. Janicki** „Nie było to głosowane.”)

Nie było głosowane, ale nie było wniosku przeciw i poszczególne podmioty zgłosiły i nikt nie zgłosił innych wniosków, innych kandydatów, w sumie pan przewodniczący zamknął... ale, bardzo proszę o wprowadzenie i tryb, tak, to bardzo proszę...Taki wniosek był zgłoszony wcześniej, ja go podtrzymuję, że dwie osoby z Klubu jednego, z drugiego i jedna osoba niezależna. - (**Radny J. Sobczak** „Zauważcie, Helenka prowadzi obrady”).

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo, jest wniosek, by do tej Komisji były zgłoszone osoby w liczbie pięciu.

Głosowanie nr 25. Kto z państwa radnych jest „za” tym żeby ta Komisja liczyła 5 osób, kto jest „za” tym wnioskiem proszę przyłożyć...chwilczkę, chwilczkę, określamy temat...Kto z państwa jest „za” tym żeby Komisja liczyła 5 osób proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się „wstrzymał” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. „Za” wnioskiem było 28 radnych, „przeciw” nie było głosów, głosy „wstrzymujące się” mamy 2. Stwierdzam, że Rada zdecydowała, że Komisja będzie liczyła 5 członków.

Teraz możemy przegłosować, ustalić tryb – czy mamy głosować indywidualnie czy zgłoszone osoby można an block przegłosować. Jaki wniosek był?”

Radna H. Pietraszkiewicz „Był wniosek, ale po konsultacji, ponieważ Statut mówi po różnych formach i ostatecznie, w przypadku takiej uchwały jest możliwość różnego głosowania – o sposobie decyduje Rada, więc jak Rada zadecyduje, tak będzie. (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) Wycofuję swój wniosek, ja wycofuję swój wniosek.”

Przew. RM Z. Targoński „Jest wniosek, tak? Pan radny Jacek Gallant składa wniosek, żeby głosować an block. Rada wyraża na to zgodę.

Głosowanie nr 26. Kto z państwa radnych jest za tym by głosować na całą listę – teraz określamy temat i...Mamy gotowe urządzenie. Kto z państwa radnych jest „za” tym by głosować na całą listę proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Ogłaszam wyniki głosowania: „za” tym wnioskiem było 27 radnych, „przeciwnych” 2, głosy „wstrzymujące się” mamy w liczbie 2. Stwierdzam, że Rada zdecydowała, że będziemy głosować na całą listę kandydatów. Dziękuję bardzo.

Teraz zapytam zgłoszonych kandydatów czy wyrażają zgodę na uczestnictwo w pracach tej Komisji.

Pani Helena Pietraszkiewicz, bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Proszę państwa! Powtarzać się będę, ale, niestety, to ma do siebie procedowanie, że jest to przymus. Zgłaszam w imieniu Klubu Prawo i Rodzina dwóch kandydatów, koledzy – zmieniło się chyba nic? Pan Tomasz Białopiotrowicz i pan Dariusz Jezior.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Jacek Sobczak.”

Radny J. Sobczak „W imieniu radnych niezrzeszonych w kluby zgłaszam pana radnego Czesława Koziela.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan Jacek Czerniak.”

Radny J. Czerniak „W imieniu Klubu SLD zgłaszam panią Celinę Stasiak i Zdzisława Drozda.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę, tak? Zamykam listę zgłoszeń. Pytam teraz kandydatów czy wyrażają zgodę na pracę w tej Komisji. Pan radny Czesław Koziel... - (**Radny Cz. Koziel** „Co mi pozostało?”) - Wyraża pan radny zgodę. Pani radna Celina Stasiak bardzo proszę.”

Radna C. Stasiak wypowiedź poza mikrofonem „Wyrażam zgodę.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Pan radny Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Wyrażam zgodę.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Pan radny Tomasz Białopiotrowicz.”

Radny T. Białopiotrowicz „Co mi pozostało, wyrażam zgodę.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Pan radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „Wyrażam zgodę.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo! Mamy teraz projekt uchwały wypełniony już nazwiskami kandydatów. Możemy głosować teraz nad całym projektem uchwały, wypełnionym tymi nazwiskami o których tutaj mówiliśmy.

Głosowanie nr 27. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie powołania wspomnianej Komisji proszę przyłożyć kartę do głosowania i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Głosów „za” oddanych zostało 29, głosów przeciwnych 1, głosów wstrzymujących się 0. Stwierdzam, że Wysoka Rada podjęła uchwałę o powołaniu Komisji do spraw Wniosków Statutowych. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 238/IX/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Przew. RM Z. Targoński „ Pani radna Helena Pietraszkiewicz, tak, chciała jeszcze?”

Radna H. Pietraszkiewicz „Ja się boję kolejny wniosek zgłaszać (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia, **radny J. Sobczak** wypowiedź poza mikrofonem „Ale jaja!”) Proszę państwa! Nie, nie, nie, jeszcze merytoryczny. Zgłaszam wniosek o wprowadzenie do porządku obrad - na serio, przepraszam, aż się boję, mówię jeszcze raz – projektu uchwały w sprawie powołania przewodniczącego tej Komisji do spraw Wniosków Statutowych.”

Radna C. Stasiak „Komisja sama spośród siebie wyłoni przewodniczącego.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Proszę, żeby może radca prawny się wypowiedział tej sprawie.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Zbigniew Wojciechowski proszę bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! § 46 Statutu w ust. 1 mówi, że *przewodniczącego komisji wybiera Rada Miejska* (**Głos z sali** wypowiedź poza mikrofonem niemożliwa do odtworzenia). No właśnie, tutaj jest...właśnie w tej kwestii chcę, chcę wyjaśniać żebyśmy ponownie nie popełnili błędu. Cytuję do końca: ...*wybiera Rada Miejska spośród członków komisji*. I ust. 2: *Komisja wybiera ze swojego grona stosownie do potrzeb wiceprzewodniczącego czy wiceprzewodniczących oraz sekretarza komisji. Wyboru dokonuje się spośród radnych*.

I teraz właśnie – czy to chodzi o komisje stałe, które są w Radzie czy o komisje tego typu jaką powołaliśmy? Bo jeżeli, jeżeli Rada musiałaby, jeżeli my byśmy musieli powołać, jako Rada, przewodniczącego, to jeszcze wcześniej trzeba by było wprowadzić do porządku obrad nowy punkt – żebyśmy nie popełnili błędu. I za moment poprosimy naszych radców prawnych o wyjaśnienie tej kwestii.”

Przew. RM Z. Targoński „Państwo mecenasie pracują, zaraz poprosimy o głos.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę państwa, nie ma, nie ma do końca wyjaśnienia o jakie komisje chodzi, nie ma słowa „stałych”. I dlatego tutaj jest obawa abyśmy nie popełnili błędu.”

Przew. RM Z. Targoński „Pani radna Celina Stasiak, proszę bardzo.”

Radna C. Stasiak „Panie Przewodniczący! Ponieważ w Statucie nie jest powiedziane, że powołuje ze swojego grona przewodniczącego czy Rada Miejska powołuje przewodniczącego ze składu tej komisji zaraz po powołaniu, proponuję aby tę sprawę odłożyć do kolejnej sesji, Komisja może pracować nad wszelkimi projektami. Natomiast radcy prawni do tego czasu rozstrzygną i (Głos z sali wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) i wtedy wyłonimy przewodniczącego, jeżeli to jest konieczność poprzez Radę a nie spośród członków Komisji.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan mecenas Wójtowicz chce już nam wyjaśnić sprawę, tak? Proszę bardzo.”

Radny M. Pakuła „Proponuję tymczasowego przewodniczącego Czesia Koziela, jako że długo referował.” - (**radny J. Sobczak** „Senior, senior. Marszałek senior.”)

Przew. RM Z. Targoński „Panie mecenasie, proszę o wyjaśnienie tej sprawy.”

Radca prawny W. Wójtowicz „Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Po analizie przepisów statutowych dochodzimy do przekonania, że § 46 Statutu ma do czynienia do wszystkich komisji: i Komisji Rewizyjnej i do komisji stałych i doraźnych. Wynika to jak gdyby z chronologii pewnych zapisów. Później w kolejnym § 47 była mowa, że przewodniczący komisji kieruje pracami komisji, a szczególności ustala termin i porządek posiedzenia i tak dalej.

Więc, skoro powołaliśmy już tą Komisję, to żeby ona mogła już działać – musi mieć przewodniczącego. W mojej ocenie i tutaj koleżanki trzeba w tej chwili wprowadzić do porządku obrad punkt, bo to jest nowa uchwała, o powołaniu przewodniczącego Komisji do spraw Wniosków Statutowych i następnie zgłoszenie kandydatów i wybór. Dziękuję.”

44

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. W tej sprawie jeszcze pan radny Czesław Koziół.”

Radny Cz. Koziół „...panie radny, że art. 41 ust. 1...jednoznacznie wskazuje *inne komisje stałe powołane uchwałą Rady*. Następne zapisy dotyczą stałych komisji Rady. Faktem jest, że w tytule powołanej Komisji nie wpisaliśmy „doraźnych”. Ona będzie stała, do końca kadencji...”(**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia)

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo radni! Jest wniosek o wprowadzenie do (radny **J. Sobczak** „Ale generalnie wszystko dobrze idzie.”) do porządku obrad punktu (radny **J. Sobczak** „Jakbyś ty tak, Stasiu, prowadził swoje przedsiębiorstwo, to nie wiem, co by było.”)...Proszę o uwagę, proszę o uwagę.

Szanowni Państwo radni! Pani radna Helena Pietraszkiewicz zgłosiła wniosek, by do porządku obrad wprowadzić punkt „wybór przewodniczącego” tej Komisji, którą powołaliśmy przed chwilą.

Głosowanie nr 28. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem do porządku obrad dzisiejszej sesji punktu wybór przewodniczącego Komisji do spraw Wniosków Statutowych? Kto z państwa radnych jest - (**Radny J. Sobczak** „No Andrzej, już koniec, to już jest dobrze...”) „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. „Za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad głosowało 25 radnych, „przeciw” 1, głosów „wstrzymujących się”...

Radny S Janicki „W sprawie formalnej, Panie Przewodniczący!”

Przew. RM Z. Targoński „Wprowadziliśmy punkt do porządku obrad, będzie to punkt 8, podpunkt b.”

Radny S. Janicki „W sprawie formalnej.”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo.”

Radny S. Janicki „Panie Przewodniczący, mam pytanie: ile jeszcze pan przewiduje wprowadzenia nowych punktów a w szczególności czy będą też punkty dotyczące na przykład odwoływania kogoś? Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Panie Radny! Rada podejmuje uchwały, składa wnioski, także nie ja wszystko przewiduję.

Proszę bardzo, pani radna Pietraszkiewicz jeszcze.”

YKB

AD. 8.B. WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI DO SPRAW WNIOSKÓW STATUTOWYCH.

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ponieważ mamy w porządku obrad ten punkt to pozwoli pan przewodniczący, że zgłoszę projekt uchwały w tej sprawie.”

Przew. RM Z. Targoński „Bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Uchwała Rady Miasta Lublin z dnia 4 września 2003 w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji do spraw Wniosków Statutowych, na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dziennik Ustaw z 2001 roku, Nr 142, poz. 1591 z późniejszymi zmianami oraz § 46 punkt 1 i 2 Statutu Miasta Lublin stanowiącego załącznik do uchwały nr 16/138/91 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 27 czerwca 1991 roku, Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego z 2000 roku, Nr 10, poz. 221 z późniejszymi zmianami, Rada Miasta Lublin uchwala, co następuje:

§ 1. Przewodniczącym Komisji do spraw Wniosków Statutowych został ... i teraz będzie zgłoszenie kandydatów, po wyborze tego kandydata,

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Projekt uchwały został przedstawiony. Proszę bardzo o zgłaszanie kandydatów na przewodniczącego tej Komisji.”

Radny J. Sobczak „Nie, mnie to nie zgłoszą...Nie, Celinę zgłoszą albo Czesia. Czesia albo Celinę...(Głos z sali wypowiedź nie do odtworzenia).”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo, pan radny Jan Błażukiewicz.”

Radny J. Błażukiewicz „Ja zgłaszam kandydata na przewodniczącego Komisji do spraw Wniosków Statutowych – pana Czesława Kozięła, zważywszy, że jest jako jeden przedstawiciel klubu niezależnych. - (**Radny J. Sobczak** „To świadczy o demokracji – większość z poszanowaniem praw mniejszości.”).”

Głos z sali wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Zgłaszał się pan radny Jan Gąbka, proszę bardzo.”

Radny Jan Gąbka „Ja chciałbym poprzeć tą kandydaturę a jednocześnie powiedzieć o jednej sprawie, mianowicie takiej, że wydawało mi się, że z cenzusem doktora prawa to przynajmniej trochę powagi wymagałoby się od tego człowieka. Dziękuję.”

95

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Pani radna Helena Pietraszkiewicz, proszę bardzo.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Więc mamy kolejny wniosek i boję się go wypowiedzieć, ale, ale (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) nie, spokojnie. Proszę państwa, ja zgłaszam wniosek by, jako kandydatem na przewodniczącego Komisji został pan Dariusz Jezior, - (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) - ... a moje uzasadnienie jest następujące: ja, proszę mnie zrozumieć dobrze, proszę państwa, ja z wielkim uznaniem, z wielkim uznaniem do pracy, jaką pan radny Kozieł czyni, ale, proszę państwa, jest, uważam, że tak by było w sposób nienaturalny, gdyby przewodniczącym tego zespołu był wnioskodawca projektu uchwały, który jest w tej chwili kontrprojektem do uchwały prezydenta miasta.

Uważam, że powinna być to osoba po prostu neutralna. Takie jest moje uzasadnienie, także, pełna uznania co do pracy, ale nie byłoby to dobre, gdyby właśnie był przewodniczącym zespołu wnioskodawca kontrprojektu. Takie mam uzasadnienie i proszę pana Dariusza Jeziora aby on się zgodził.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia?”

Radny M. Pakuła „Ale to trzeba głosowanie tajne w tej sytuacji.”

Przew. RM Z. Targoński „Może być jawne i powinno być jawne, chyba że...jawne? Jawne, tak?”.

Radny M. Pakuła „To zaraz trzeba jednak wybrać Komisję Skrutacyjną, żeby tu liczyła.”

Przew. RM Z. Targoński „Stoję na stanowisku, że głosowanie może być jawne.”

Radny J. Błażukiewicz „A ja zgłaszam wniosek formalny o głosowanie tajne.”

Radny J. Gąbka „A to jest niezgodne ze Statutem.”

Radny Cz. Kozieł „Proszę państwa, ja sędzę, że ciekawie by było jakby to było transmitowane w Lublinie, co się dzieje na tej sali.”

Przew. RM Z. Targoński „Panie radny Błażukiewicz, to jest niezgodne z ustawą.”

Radny J. Błażukiewicz „Dlaczego? ... Bo jeśli robimy takie sobie żarty, ja uważam, że ta argumentacja, z całym szacunkiem dla pana Darka, ale tutaj chyba potrzebna jest głowa doświadczonego radnego, który ma już wiele poza sobą tego typu spraw, pracował przy poprzednich Statutach, tutaj również już włożył sporo wysiłku i wydaje mi się, że bezsensowne jest takie polityczne znowu tutaj argumentowanie, a , ta osoba byłaby za.

Ja uważam w takim razie, że jeżeli pani przewodnicząca nie wycofa swojego wniosku o głosowanie tajne.”

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo Radni! Pytam kandydatów, tak, czy wyrażają zgodę kandydować na przewodniczącego tej Komisji.

Pan radny Czesław Kozieł? Słucham? Wyraża zgodę? Dziękuję.

Pan Dariusz Jezior, bardzo proszę?”

Radny D. Jezior „Nie wyrażam zgody.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo.

Został w tym układzie jeden kandydat na przewodniczącego Komisji do spraw Wniosków Statutowych.”

Głosy z sali „...Niezrzeszony!...” niemożliwe do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Jan Błażukiewicz zgłaszał wniosek o głosowanie tajne, ale jest to niezgodne z przepisami ustawy. Czy pan radny wycofuje wniosek?”

Radny J. Błażukiewicz „Nie rozumiem, w tym przypadku? Niezgodnie z ustawą, jaką?”

Głos z sali „Mam napisane.”

Przew. RM Z. Targoński „Też poproszę...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Ustawa o samorządzie gminnym.”

Przew. RM Z. Targoński „...pana mecenas o wyjaśnienie w tej sprawie.”

Radny J. Błażukiewicz „Wniosek formalny to jest wniosek formalny, zatem proszę mi w tej sytuacji, kiedy zaistniała, że kolega Darek wycofuje, bezsensowne jest, aby głosowanie było w tej chwili na jedną osobę tajne, zatem ja ten wniosek wycofuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Błażukiewicz wycofuje swój wniosek.

Szanowni państwo radni! Mamy już wypełnione w projekcie uchwały, którą przedstawiła pani radna Pietraszkiewicz miejsce na nazwisko na przewodniczącego Komisji do spraw Wniosków Statutowych.”

Głos z sali wypowiedź niemożliwa do odtworzenia.

Przew. RM Z. Targoński „Głosowanie nr 29. Kto z państwa, poddaję pod głosowanie przedmiotową uchwałę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji do spraw Wniosków Statutowych, kto z państwa jest „za” tym projektem uchwały proszę przyłożyć

kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciwny” proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam wynik głosowania: „za” podjęciem uchwały było 24 radnych, „przeciw” 2, głosy „wstrzymujące się” mamy w liczbie 5. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę w sprawie, wyborze przewodniczącego Komisji do spraw Wniosków Statutowych. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 239/IX/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

Przew. RM Z. Targoński „Pozostał nam jeszcze tutaj...pani radna Pietraszkiewicz, proszę bardzo.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Znaczy...nie, nie, już nie” (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia).

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo Radni! W tym punkcie, odnośnie projektu Statutu miasta, mówiliśmy jeszcze o tym, że moglibyśmy zgodzić się na zapis w protokóle, że Rada akceptuje zaproponowane projekty herbu, flagi i flagi urzędowej. Wiem, że Kluby naradzały się, czy tutaj jest jakiś consensus w tej sprawie? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Helena Pietraszkiewicz.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Znaczy, faktycznie, pan przewodniczący mówił, że Kluby się naradzały, ale to, co powiem, to nie jest uzgodnione z Klubem. Gdy będzie inaczej, to niech mi koledzy powiedzą, że nie jest tak. Zgłaszam, że w dniu dzisiejszym decyzję o flagach, ponieważ osobiście - (**Głos z sali** niemożliwy do odtworzenia) - osobiste doświadczenie jest takie, by było dobrze, gdyby obie zostały: jedna taka zwyczajna, druga uroczysta - (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) - To...Jedna? - (**Głos z sali** „Jedna!”) - No to jaka? Tak? To koledzy podpowiadają, że, nasz wniosek tutaj Klubu, żeby to ta była, uroczysta, z koziołkiem. Także, jedną z koziołkiem.”

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo Radni! Zapytam czy ktoś z państwa radnych wyraża sprzeciw, żeby w protokóle zapisać, że Rada rekomenduje właśnie te ustalenia - (**radny J. Gallant** wypowiedź poza mikrofonem) - które tu pani przewodnicząca podała. Pan radny Janicki, proszę bardzo.”

Radny S. Janicki „Tak, ja uważam, że powinny być obie, jeśli w ogóle ten wzór, to obie, dlatego, że naszywanie koziołka na przykład wielu flagach, które będą dekorować Miasto czy jakiś obiekt będzie bardzo nawet kosztowne – nawet kosztowne. Dlatego jest sens, żeby były dwie. Szczerze powiem, mi się nie podobają, żadna mi się nie podoba, ale jeśli mają być te – to na pewno dwie a nie jedna.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Jacek Gallant, proszę bardzo.”

Radny J. Gallant „Ja, panie przewodniczący, uważam, że jednak powinna być jedna, nawet jeżeli to będzie kosztować i będzie kłopotliwe, dlaczego: przede wszystkim, jedna flaga, tak zwana powszechna czy powszednia, jak kto woli, bez koziółka, jest bardzo podobna do flagi bułgarskiej albo węgierskiej, jak kto woli. Ja bym nie chciał, żeby flaga Lublina była utożsamiana z flagą węgierską czy bułgarską. A koziółek właśnie od razu wskazuje, że to jest flaga Lublina. I stąd też po prostu wolałbym, żebyśmy byli od razu identyfikowani właściwie a nie porównywani do jakichś, nie obrażając oczywiście, Bułgarów czy, kurczę, Węgrów. Nie mam nic przeciwko, ale wolę, żeby nasze Miasto było rozpoznawane od razu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Krzysztof Siczek.”

Radny K. Siczek „Ja a propos tych kosztów. Nie znam się bardzo na drukowaniu, ale wydaje mi się, że flagi są najczęściej drukowane, no może będą naszywane, ale to będą jedna, dwie, może pięć w Ratuszu. I wydaje mi się, że to jest taki sam nakład pracy przy drukowaniu dlatego, że występuje identyczna liczba, ilość kolorów, identyczna ilość kolorów i to się daje tak po drukarsku jak to się mówi „spasować” bardzo przejrzyście - (**Głos z sali** niemożliwy do odtworzenia) - nie, nie, wykonuje się matrycę na przykład metodą sitodruku do trzech podstawowych kolorów, więc to jest koszt identyczny.

Także, wydaje mi się, że w koszcie to będzie tak samo. A w przypadku naszywania - pan przewodniczący Janicki ma rację, ale takich flag, podejrzewam, będzie pięć. A oflagowanie Miasta będzie malowane. Także, jestem osobiście za flagą z koziółkiem.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Darek Piątek zgłasza się, proszę bardzo.”

Radny D. Piątek „Szkoda, że jeszcze czwartek, ale...Nie dadzą mi powiedzieć...Piątek chce w piątek...”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę o spokój...proszę o spokój, pan radny ma głos.”

Radny D. Piątek „Ja uważam, że powinny być dwie flagi. Ja osobiście jestem lokalnym patriotą i chciałbym taką flagę przy jakichś uroczystościach wywieszać sobie przed domem. Mogę tylko domniemać, że będę miał problemy z kupnem tej flagi z koziółkiem, albo z jej wielkością. Bo może będę chciał w samochodzie za szybko sobie wozić, no różne są tam zboczenia. Ale ja uważam, że jest flaga, którą mogę sobie, albo ludzie nawet biedni mogą sobie łatwo uszyć a nie będą szukać z koziółkiem. Bo gdzie ta flaga z koziółkiem będzie do kupienia? - (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) - Tak, gdzie? Tak, ale to jeszcze by było tak, że...”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę o spokój, proszę państwa radnych. Państwo radni...”

Radny D. Piątek „...że ja proszę i wnioskuję, żeby były dwie flagi. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Państwo radni, proszę o spokój - (**Radny J. Sobczak** wypowiedź poza mikrofonem niemożliwa do odtworzenia) - Panie radny Sobczak, proszę o spokój. Pani radna Pietraszkiewicz zgłasza się do dyskusji jeszcze.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! To, co powiem, to w imieniu swoim, ponieważ są różne opinie w Klubie – koledzy proponują przegłosowanie, moje zdanie osobiste jako Heleny Pietraszkiewicz to jest takie, że powinny być dwie flagi, bo, proszę państwa...panie przewodniczący (**Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski** wypowiedź poza mikrofonem niemożliwa do odtworzenia)...”

Przew. RM Z. Targoński „Panie przewodniczący Wojciechowski, proszę o spokój.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Według mnie powinny być dwie flagi, proszę państwa, ponieważ w tamtej kadencji państwo, pan sekretarz przypomni, organizowaliśmy różne konferencje naukowe w tej sprawie, żeby dopiąć, do końca ustalić właśnie te insygnia i teraz tak: nawet jak się młodzieży tłumaczy jak wygląda flaga i w tym momencie tak – flaga z herbem, no, musi być herb, to musi być herb, prawda, flaga. Poza tym, jeżeli mówimy o fladze państwa czy innych miast no to flaga to jest flaga, flaga z herbem. Ona jest dobra, ale uważam, że na jakieś uroczyste, a tak na bieżąco, tak, jak i tutaj, jak przedmówca mówił, powinna być flaga, która ma określone kolory, z którą będziemy się utożsamiali jako miasto. Także, proponuję ewentualnie przegłosowane żebyśmy mieli, ponieważ jest różne podejście do tego.”

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo Radni! Jest jeszcze rozwiązanie, że po prostu pozostawimy tę sprawę dla Komisji, którą powołaliśmy. Ale może jeszcze pan sekretarz może nam wyjaśni sprawę. (**Głos z sali** wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) Tak? Dobrze. Pan radny Mieczysław Ryba. (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) Udzieliłem głosu panu radnemu Mieczysławowi Rybie, proszę bardzo.”

Radny M. Ryba „Ja jednak chciałbym usłyszeć zdanie pana sekretarza – ze względu na to, że prace Komisji Heraldycznej są kluczowe jeśli idzie o decyzję jaką w tej sprawie chce podjąć.”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo, czekamy na wypowiedź pana sekretarza.”

Sekr. RM T. Sobieszek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Sprawa heraldyki to jest również nie tylko układu tej flagi w jednym układzie poziomym,

48

ale również często zachodzi potrzeba stosowania w układzie pionowym. I teraz wyobraźmy sobie, gdyby była tylko flaga ta urzędowa, z herbem, czy jest możliwe zastosowanie przy różnych uroczystościach, okazjach w układzie pionowym czyli tzw. banneru? Nie ma możliwości, bo koziółek będzie sobie wtedy wędrował, nie będzie można ustawić tego w układzie pionowym, będzie po prostu nieestetyczne, niezgodne z zasadami ceremoniału i używania tego typu symboli samorządowych. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, że flaga tzw. urzędowa, jej stosowanie, zastosowanie, jest określone odrębną uchwałą, musi być szczególna okazja. Będzie na maszcie – to nie będzie w powszechnym użytku, codziennie przy każdej okazji. Natomiast flaga ta zwykła, nazwijmy to tak umownie, roboczo, będzie tymi barwami Miasta, które będą stosowane przy każdej okazji by podkreślić odrębność samorządu gminy lubelskiej. I dlatego mogę powiedzieć tylko w ten sposób, że Komisja Heraldyczna do tej pory rozpatrzyła około 850 wniosków różnych samorządów: wojewódzkich, powiatowych, gminnych i w prawie 95 % występują te dwie flagi. To jest taka praktyka symboliki samorządowej. Ale oczywiście każda rada o tym decyduje.

Związek kolorystyczny między herbem i flagą jest tutaj bezpośredni i jednoznaczny, to jest podstawowa ta sprawa. ...projektantów tych flag i herbów była taka i ja to przedstawiam w sposób obiektywny. Także ze względów praktycznych, żeby w przyszłości nie spotkać się z sytuacją trudną i bym powiedział nawet nierozwiązywalną poprawnie należałoby podjąć stanowisko takie, żeby uznać te dwie flagi jako projekt koncepcyjny.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Mamy jeszcze dwa głosy. Pan wiceprzewodniczący Wojciechowski, proszę bardzo; i potem pan radny Gallant.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę Państwa! Ja proponuję, już pojawiał się taki głos, żeby do dalszej konsultacji skierować i tak zapisać w protokole te dwa projekty tych dwóch flag.

Myślę, że nie jesteśmy dzisiaj przygotowani ostatecznie do wyboru, bo są argumenty... I proponuję, żebyśmy właśnie do dalszej konsultacji te dwie propozycje skierowali. Taki jest mój wniosek.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan radny Jacek Gallant jeszcze, proszę bardzo.”

Radny J. Gallant „Dziękuję, panie przewodniczący. Wobec wystąpienia pana sekretarza i wobec tak rozbieżnych opinii, ja chciałem uzupełnić swój wniosek wobec tego i chciałem powiedzieć tak, że nie bardzo sobie wyobrażam, właściwie wyobrażam sobie Plac Litewski udekorowany flagami biało-czerwonymi, które wiszą wzdłuż i pomiędzy biało-czerwonymi flagami, albo obok biało-czerwonych flag wisi flaga biało-zielono-czerwona, również wzdłuż.

Oczywiście, będzie bardzo fajnie, bardzo kolorowo. Ale ja bym wobec tego zgłosił wniosek taki, rewidujący trochę mój poprzedni pogląd. Oczywiście, niech będzie flaga z koziółkiem, z herbem, flagą uroczystą, ale bym wrócił wobec tego do tej flagi, która dzisiaj obowiązuje z tym trójkątem zielonym.

Po pierwsze, ona się o wiele bardziej odróżnia. Nie, z przyczyn po prostu identyfikacyjnych, panie prezydencie, naprawdę, flaga z zielonym paskiem pośrodku naprawdę jest bardzo, jeżeli spojrzymy na nią z daleka, jest naprawdę identyfikowalna z flagą węgierską czy bułgarską. Natomiast flaga z trójkątem zielonym, która jest podobna do flagi Republiki Czeskiej, która ma trójkąt niebieski, niebieski nie zielony, bardziej rozpoznawalna będzie i o to mi chodzi, po prostu, żebyśmy lepiej uczyli młodzież, samych siebie i innych. Chodzi mi po prostu o taką rzecz jak identyfikacja, znak szczególny, rozpoznawalny dla naszego miasta; jeżeli już rzeczywiście.

Argument koziołka, którego nie można przekreślić wzdłuż, to mnie przekonało, rzeczywiście, trudno optować, bo tego koziołka nie będzie można przekreślić, skoro go umieścimy w takiej pozycji, a nie innej. Chodzi o herb na fladze. Dlatego sugerowałbym i tu rewiduję swój pogląd, po prostu dzielę się z państwem przemyśleniami, że wolałbym zostać wobec tego przy obowiązującej fladze, która również została zaakceptowana też z zielonym trójkątem i heraldycy nie mają nic przeciwko, panie sekretarzu, żeby była flaga obowiązująca do dzisiaj plus uroczysta z koziołkiem. Nie mają nic przeciwko temu, prawda? – (**Głosy z sali „Mają.”**) – Nie mają.”

Przew. RM Z. Targoński „Ponoć mają właśnie, tak? Pan sekretarz chce wyjaśnić.”

Sekretarz T. Sobieszek „Proszę Państwa! Bylibyśmy jedynym samorządem w Polsce, który by miał taki układ dwóch flag. Nie powinno tak być, że flaga ta urzędowa, ceremonialna ma zupełnie inny układ barw niż ta flaga. Właśnie w ten sposób byśmy dokładnie zamieszali, że byłoby to już w ogóle nie rozpoznawalne.”

Przew. RM Z. Targoński „Pan prezydent Andrzej Pruszkowski jeszcze, proszę.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tylko chciałem powiedzieć, że jak głęboko jest uzasadniony ten koziołek w naszym herbie, prawda?”

Naprawdę, jak słucham wypowiedzi pana radnego Gallanta, tej dyskusji, to nabieram przekonania, że bez koziołka ta flaga faktycznie byłaby znacznie uboższa, bowiem mam czasami wrażenie, że głosy w tej dyskusji zmierzają do tego, żeby coś jednak było innego, niż to, co się proponuje.

Proszę państwa, ja uważam, że naprawdę poziom *consensusu* wokół tych dwóch flag, które są identyczne, różni je jedynie właśnie herb naszego miasta umieszczony na fladze uroczystej, jest tak szeroki, że myślę, że Rada dojrzała do rozstrzygnięcia w tej sprawie i mam wrażenie, i o to bym apelował, żeby po prostu przesądzić te historie, nie jakby przekazywać je do dalszej dyskusji, bo to już nic nie wydyskutujemy. Wydaje mi się, że przesłanki heraldyczne, estetyczne, a także, jak zauważyłem, przebiegu dyskusji. Poziom *consensusu* jest tak daleki, że te obie flagi zaprezentowane po prawej stronie pana przewodniczącego Wysokiej Radzie uzyskują akceptację znaczącej większości Rady i dlatego prosiłbym o to, żeby taką decyzję podjąć.

Natomiast argumenty przytoczone przez pana sekretarza, który uczestniczy w pracach Komisji Heraldycznej w zakresie tego trójkąta, który był pewnego typu nieszczęściem, w pewnym momencie nam tutaj, no nie nam akurat, ale znacznie wcześniej zasugerowanym i zaakceptowanym. To jest nieporozumienie i wydaje mi się, że ta propozycja naprawdę odpowiada naszym oczekiwaniom i tak sądząc po dyskusji myślę, że zostanie zaakceptowana dużą większością, o co bym uprzejmie prosił.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Czy pan radny Jacek Gallant podtrzymuje ten swój wniosek, czy *consensus* już będzie?”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Ja oczywiście się podporządkuję decyzji Rady. Ja mogę wycofać swój wniosek, aczkolwiek powtarzam: względy estetyczne, tudzież identyfikacji pewnej spowodowały moje wystąpienie. Broń Boże, oczywiście o gustach trudno rozmawiać, bo one są po prostu, jakie są, nie posądzam siebie o brak takowego, ale mądrość większości będzie dla mnie rozkazem, także ja tutaj poddam się, że tak powiem, głosowi większości, aczkolwiek powtarzam, identyfikacja jest trudna; flaga ta przypomina węgierską, bądź bułgarską i naprawdę to mi się nie podoba. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo Radni! W głosowaniu chyba wybierzemy, które flagi będziemy rekomendować.

Myślę, że najpierw poddam pod głosowanie, kto z państwa radnych jest za rekomendowaniem dwóch flag, jakie zostały tutaj przedstawione po mojej prawej stronie – tak jak dobrze słyszałem, bo ja tego nie widzę, nie stąd.

Głosowanie nr 30. Kto z państwa radnych jest „za” dwiema tymi flagami, by te dwie flagi poszły do rekomendacji przez Wysoką Radę? Proszę podnieść rękę i przyłożyć kartę do czytnika. Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciwny” temu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto z państwa się „wstrzymał” od głosu? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo.

Głosów „za” jest 23, głosy „przeciwne” 3, głosy „wstrzymujące” się 3. Czyli Rada rekomenduje dwie te flagi przedstawione... – (**Głos z sali** „I to był przełomowy moment w debacie nad Statutem właśnie.”) – Sprawa herbu i hejnału – czy tutaj są jakieś kontrowersje? Nie słyszę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będzie zapis w protokole... – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Słucham? Ten, co wisi, to pan sekretarz tłumaczył, że kopytko ma być widoczne i takie drobne jakieś niuanse w tym herbie będą poprawione.

Szanowni Państwo Radni! Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to zapisujemy w protokole, że Rada rekomenduje właśnie projekt herbu i hejnału. – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Trzeba głosować – pan radny mówi. Głosujemy. Głosowanie nr 31. Kto z państwa radnych jest za rekomendacją przedstawionego herbu i hejnału? – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Nuty są tam, tak. Kto z państwa radnych jest „za” rekomendowaniem przedstawionego herbu i naszego hejnału. Proszę bardzo, kto jest „za”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto jest „przeciwny”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto się „wstrzymał” od głosowania? Proszę przyłożyć kartę i podnieść rękę. Dziękuję bardzo.

Głosów „za” 27, głosów „przeciwnych” 0, głosów „wstrzymujących” się 1. Rekomendowaliśmy nasz herb i hejnał. Te sprawy będą uzgadniane.

W projekcie uchwały było też to powiedziane, co będzie powołana komisja robić.

Szanowni Państwo Radni! Przechodzimy do punktu następnego. Ja poproszę pana wiceprzewodniczącego...”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Proszę o głos.”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo.”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Podczas głosowania punktu 7. 7. zgłosiłem, że nie reagują tutaj u mnie te kolory.

Pan przewodniczący był uprzejmy powtórzyć głosowanie i wtedy oczywiście zareagował, ale równocześnie nie odbił się i wyszło, że ja nie głosowałem, a ja osobiście głosowałem. I dlatego też... A skąd wiem, że nie głosowałem? Bo pan przewodniczący Janicki był uprzejmy wziąć wydruk i okazało się, że mego głosu nie ma.

W związku z tym proszę uprzejmie o powtórzenie.”

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo Radni! Jeżeli jest zgłoszony wniosek w trakcie głosowania, powtarzamy procedurę głosowania... – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Tak. Tutaj uwaga jest zgłoszona już długo po głosowaniu, prawda? Można zapisać... – (**Głos z sali** „Dlaczego pan nie poszedł do pana od razu po głosowaniu?”)”

Radny M. Pakuła „Ja poszedłem, bo skąd ja mogłem wiedzieć, panie przewodniczący, że nie został odnotowany mój głos?”

A ponieważ ta bardzo ciekawa dyskusja na temat kolorów trwała półtorej godziny, w związku z tym oficjalnie głośno w tej chwili mogę to zgłosić.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Tutaj Rada będzie musiała podjąć tutaj sprawę, czy wracamy do tego głosowania.

Ale szanowni państwo, ja proponuję, żebyśmy przeszli do punktu kolejnego, abyśmy jeszcze sprawy merytoryczne, te, które przed nami załatwili i wrócili jeszcze do sprawy, którą pan radny Pakuła podnosił.”

Radny S. Janicki „Panie Przewodniczący! Ja rozumiem, że to jest wniosek pana Pakuły o reasumpcję głosowania.

Jeśli pan ma wątpliwości, to trzeba przegłosować wniosek formalny, czy reasumpcja ma być, czy ma jej nie być, bo innej metody nie ma na rozstrzygnięcie tego. I proszę nie manipulować obradami.”

Przew. RM Z. Targoński „Proszę bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Pan radny Pakuła może złożyć oświadczenie do protokołu, że tak, a nie inaczej zachował się w tym głosowaniu i będzie usatysfakcjonowany.”

Radny S. Janicki „Nigdy taka metoda nie była stosowana, tylko było powtarzane głosowanie.”

Przew. RM Z. Targoński „Czy pan radny Pakuła zgłasza wniosek o reasumpcję głosowania? Tak należy rozumieć?”

Radny M. Pakuła „Oczywiście, bardzo uprzejmie proszę.”

Przew. RM Z. Targoński „Punkt 7. 7., tak?”

Radny M. Pakuła „Tak, punkt 7. 7., bo tutaj pan przewodniczący Zbigniew mówi, żeby składał oświadczenie. Ono się nagrywa w tej chwili, co powiedziałem.”

Przew. RM Z. Targoński „Punkt 7. 7. – przypominam, że chodzi o zmianę uchwały w spr. przystąpienia do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na obszarze miasta Lublina.

Pan prezydent Janusz Mazurek, bardzo proszę.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Ja chciałbym, panie przewodniczący, szanowni państwo, przypomnieć, że tego typu sytuacja była i trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że tego typu zastrzeżenia trzeba od razu zgłaszać, a nie po tam jakimś dopiero kolejnym punkcie. Także to przypominam, że ten punkt już minął.

I powołuję się na pewien precedens w orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdzie właśnie była sprawa, że jeden głos przeważał, ale w związku z tym, że dana osoba nie zgłosiła od razu, że inaczej głosowała, niż było zapisane w wydruku, NSA nie uznał tego tłumaczenia.”

Radny S. Janicki „Panie przewodniczący, jeśli można. Panie prezydencie, jestem świadkiem, że pan Pakuła zrobił to natychmiast po tym, jak uzyskał informację, że jego głos nie jest uwzględniony. Podszedł do pana przewodniczącego i o tym powiedział. A to, że pan przewodniczący nie zareagował od razu i nie poddał pod głosowanie wówczas, co powinien moim zdaniem zrobić, to jest sprawa osobna.

Więc pan Pakuła wypełnił swoje zadanie w sposób właściwy, bo zgłosił fakt nieuwzględnienia jego głosu w głosowaniu natychmiast, jak otrzymał taką informację. I to nie było w żadnym następnym punkcie. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Jeszcze pan prezydent Mazurek, proszę bardzo.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Ja chciałem przypomnieć, że wtedy też było tak, że radny zgłosił natychmiast, jak się dowiedział. Tylko, że to było przy jakimś

kolejnym punkcie. Tak było w tej sprawie, gdzie NSA orzekł – podobna była sytuacja.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Ryszard Setnik, proszę bardzo.”

Radny R. Setnik „Proszę Państwa! To jest bardzo poważna sprawa i oczywiście, jak państwo wiedzą, NSA w Szczecinie mówi jedno, a we Wrocławiu drugie. Ale mamy sytuację taką, że radny Pakuła zgłosił w trakcie głosowania, że jego aparatura źle działa; skutkiem czego zostało powtórzone głosowanie. Był przeświadczony, że oddał poprawnie głos; po czym sprawdził na wydruku i okazało się, że na wydruku nie oddał głosu. Po czym podszedł do pana przewodniczącego, chyba że pan przewodniczący powie, że było inaczej, o czym zameldował panu przewodniczącemu, że sytuacja taka była.

Ta sytuacja nie kwalifikuje się do żadnego oświadczenia, tylko ona ma wpływ na głosowanie – głos pana radnego Pakuły. Gdyby był odnotowany zgodnie z jego wolą, oznaczałoby, że miałyby wpływ na wynik głosowania. Byłoby 13:13 – uchwała nie uzyskałaby większości. I to jest naprawdę poważna sprawa, a wszelkie przesłanki są ku temu, że jest podstawa do reasumpcji, ponieważ nie może elektronika głosować za radnego. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Jeszcze pan radny Jacek Sobczak.”

Radny J. Sobczak „Właściwie większość spraw poruszył Ryszard Setnik. Ale ja chcę zwrócić zdecydowanie uwagę na odmienną sytuację, o której mówi pan prezydent Mazurek.

Był oddany głos; był oddany błędnie, tak jak zrobił to Targoński i wszystko gra. Pomylił się jego problem, ale tutaj mamy do czynienia z sytuacją, w której głos nie został odnotowany, w której o wyniku głosowania decydowała nie pomyłka radnego – trudno, zagapił się – ale elektronika. – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Dobrze, chwileczkę. Bardzo przepraszam, bardzo przepraszam, jeszcze raz powtarzam: Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się w sprawie, że radny chciał głosować, że głosował „za”, a miał głosować „przeciw”, że głosował „przeciw”, a chciał głosować „za”; że chciał się „wstrzymać” od głosu, a wyszło „za” lub „przeciw” – rozumiem to. Natomiast tu mamy zupełnie diametralnie inną sytuację. Akt woli głosowania nie został odnotowany – to jest zupełnie inna sytuacja, zupełnie inna sytuacja. I proszę nie dokonywać takich manipulacji.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo Radni! Mamy wniosek o reasumpcję głosowania pana radnego Mariana Pakuły.

Ja poddam ten wniosek formalny pod głosowanie. Już nie wracajmy do sprawy głosowań, bo wiadomo, powtarzaliśmy, potem wydawało się, że wszystko jest dobrze i w trakcie głosowania żadnych uwag nie zgłaszał pan radny; dopiero już po przejściu do innego punktu była ta uwaga... – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Dobrze, ale jest wniosek formalny o reasumpcję głosowania. Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Przypominam, że trzeba mieć 16 głosów „za”, żeby wniosek o reasumpcję został przyjęty.

54

Głosowanie nr 32. Kto z państwa radnych jest „za” reasumpcją głosowania punktu porządku obrad 7. 7. – chodzi o uchwałę w spr. zmiany uchwały w spr. przystąpienia do zmiany planów zagospodarowania przestrzennego – kto z państwa radnych jest „za” reasumpcją tej uchwały? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto się „wstrzymał” od głosowania? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo.

Głosów „za” reasumpcją mamy 14, głosów „przeciwnych” – 11, głosów „wstrzymujących” się – 3. Wniosek formalny upadł.

Przechodzimy do punktu następnego.”

Przew. RM Z. Targoński „Przekazuję prowadzenie obrad panu wiceprzewodniczącemu Kamilowi Zinczukowi w tym punkcie. Proszę bardzo.”

AD. 9. ROZPATRZENIE WEZWAŃ I SKARG.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin K. Zinczuk „W związku z tym, że jest to mój debiut, prosiłbym Wysoką Radę o wyrozumiałość, jeżeli jakieś tutaj bym gafy popełnił, także proszę ewentualnie o sprostowanie.

Przystępujemy do punktu rozpatrywania punktu 9 – wezwań i skarg.

— Wezwanie p. Krystyny Pietrzak do uchylenia uchwały Nr 162/VII/2003 Rady Miasta Lublina z dnia 22 maja 2003 r.

Przedmiotowe wezwanie stanowi załącznik nr 44 do protokołu.

Wiceprzew. RM. K. Zinczuk „Ja bym poprosił przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o krótką wypowiedź na temat tego wezwania.”

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jacek Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem poinformować, że żadnych z czterech wezwań i skarg Komisja Rewizyjna nie rozpatrywała.

W przypadku skargi pani Krystyny Pietrzak nie było to rozpatrywane przez Komisję Rewizyjną, jak również ani sprawa p. Małgorzaty i Mieczysława Gąsior, jak również skargi p. Heleny i Wiesława Jareckiego.”

Wiceprzew. RM. K. Zinczuk „Sprawą zajmowała się także Komisja Samorządności i Porządku Publicznego. Prosiłbym o informację przewodniczącego.”

Przew. KSiPP Z. Drozd „Stanowisko Komisji w sprawie wezwania Krystyny Pietrzak do uchylenia uchwały Nr 162/2003: Komisja wnosi o oddalenie

53

wezwania w głosowaniu: „za” 6 osób, „przeciw” 0, „wstrzymujących” się 0. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Dziękuję bardzo. Chciałem przypomnieć, że wezwanie zostało dostarczone radnym wraz z porządkiem obrad. Także informacja jest taka od Prezesa Sądu Rejonowego w Lublinie – ja może tak króciutko odczytam.

W nawiązaniu do mojego pisma z dnia ... informuję, iż zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 17 czerwca 2003 r. zostało przez Sąd Okręgowy w Lublinie oddalone.

Mam takie pytanie: czy pani Krystyna Pietrzak jest obecna na sali? – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia).

Czy ktoś z pań i panów radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy ktoś ze strony pana prezydenta chciałby zabrać głos w tej sprawie?

W takim razie przystępujemy do głosowania. To jest odrzucenie wezwania pani Krystyny Pietrzak do uchylecia uchwały Nr 162/VII/2003 Rady Miasta Lublina z dnia 22 maja 2003 r.

Głosowanie nr 33. Kto jest „za” odrzuceniem wezwania? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto jest „przeciwko”? Proszę o głosowanie. Kto się „wstrzymał”? Proszę o głosowanie. W sprawie wezwania oddano łącznie głosów 21 „za” głosowało 18 radnych, głosów „przeciw” nie było, głosy „wstrzymujące” się 3. Rada Miejska oddaliła wezwanie pani Krystyny Pietrzak.

— **Wezwanie p. Małgorzaty i Mieczysława Gąsior do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjęciem w dniu 20 marca 2003 r. przez Radę Miasta Lublin uchwały Nr 108/V/2003.**

Przedmiotowe wezwanie stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Sprawą zajmowała się Komisja Rozwoju Miasta. Czy można prosić pana przewodniczącego Komisji Rozwoju o informację na ten temat?”

Przew. KRMUIOS R. Szot „Komisja Rozwoju powyższe wezwanie odrzuciła: „za” głosowała 1 osoba, „przeciw” – 4 osoby, 2 osoby się „wstrzymały”. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tą sprawą.

Czy pani Małgorzata Gąsior lub pan Mieczysław Gąsior jest obecny na sali? Czy ktoś z pań i panów radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy przedstawiciele pana prezydenta?”

Zast. Prez. J. Mazurek „Ja tylko króciutko. Zgodnie z wyjaśnieniem, które złożyłem na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej, popieram wniosek Komisji o odrzucenie wezwania państwa Gąsior.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej głosów, przystąpimy do głosowania.

Głosujemy nad odrzuceniem wezwania p. Małgorzaty i Mieczysława Gąsior do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjęciem w dniu 20 marca 2003 r. przez Radę Miasta Lublina uchwały Nr 108/V/2003.

Głosowanie nr 34. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w tym brzmieniu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto się „wstrzymał”? Dziękuję. Głosowało łącznie 24 radnych: „za” 19 głosów, głosów „przeciw” nie było, głosy „wstrzymujące” się 5. Stwierdzam, że Rada Miasta w wyniku głosowania oddaliła wezwanie państwa Gąsior.

Przystępujemy do rozpatrywania następnej sprawy.”

— **Wezwanie p. Heleny Jareckiej do uchylenia uchwały Nr 116/V/2003 Rady Miasta Lublina z dnia 20 marca 2003 r.**

Przedmiotowe wezwanie stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Tą sprawą zajmowała się Komisja Rozwoju. Prosiłbym pana przewodniczącego Komisji Rozwoju o informację w tej sprawie.”

Przew. KRMUiOŚ R. Szot „Powyższe wezwanie Komisja odrzuciła.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Komisja Rewizyjna odstąpiła od opiniowania.

Czy pani Helena Jarecka jest obecna na sali? Czy ktoś z pań i panów radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy przedstawiciel prezydenta? Bardzo proszę.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Otóż, też złożyłem obszernie wyjaśnienia w tej sprawie na ręce przewodniczącego Rady Miasta i w związku z tym popieram też wniosek o odrzucenie wezwania do usunięcia naruszenia prawa.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma głosów, przystępujemy do głosowania w spr. odrzucenia wezwania p. Heleny Jareckiej do uchylenia uchwały Nr 116/V/2003 Rady Miasta Lublina z dnia 22 marca 2003 r.

Głosowanie nr 35. Kto jest „za” podjęciem uchwały w tym brzmieniu? Proszę podnieść rękę i przyłożyć kartę do czytnika. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw”? Kto się „wstrzymał”? Dziękuję. Głosowało łącznie 24 radnych: „za”

głosy oddało 20 radnych, „przeciw” 0, „wstrzymujące” się 4 głosy. Rada Miejska w wyniku głosowania oddaliła wezwanie pani Heleny Jareckiej.

Kolejna sprawa – analogiczna.

— **Wezwanie p. Wiesława Jareckiego do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą Nr 115/V/2003 r. Rady Miasta Lublina z dnia 20 marca 2003 r.**

Przedmiotowe wezwanie stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Prosiłbym o informację przewodniczącego Komisji Rozwoju.”

Przew. KRMUiOŚ R. Szot „Komisja Rozwoju powyższe wezwanie odrzuciła.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Dziękuję bardzo. Komisja Rewizyjna także nie rozpatrywała tej sprawy. Dziękuję bardzo.

Czy pan Wiesław Jarecki jest obecny na sali? Czy ktoś z pań i panów radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy przedstawiciel prezydenta? Proszę bardzo.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Zgodnie ze stanowiskiem zawartym w piśmie podpisanym przeze mnie, które państwo mają, popieram wniosek Komisji Rozwoju o odrzucenie wezwania.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Dziękuję bardzo. Przystępujemy w takim razie do głosowania uchwały o odrzuceniu wezwania p. Wiesława Jareckiego do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą Nr 115/V/2003 Rady Miasta Lublina z dnia 20 marca 2003 r.

Głosowanie nr 36. Kto jest „za” podjęciem uchwały w tym brzmieniu? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciwko”? Dziękuję. Kto się „wstrzymał”? Dziękuję. Łącznie oddano głosów 23: „za” głosowało 19 osób, głosów „przeciwko” 0, „wstrzymało” się 4 radnych. Rada Miasta w wyniku głosowania oddaliła wezwanie pana Wiesława Jareckiego.

Na tym wyczerpaliśmy punkt 9. W związku z tym, że punkt 10 i 10A był omawiany wcześniej, przechodzimy do omawiania punktu 11.”

AD. 11. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA.

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Jest wniosek pana przewodniczącego Targońskiego dotyczący przyjęcia rezygnacji z Komisji Budżetowo-Ekonomicznej i Komisji Gospodarki Komunalnej.

Proszę, pan radny Sobczak.”

58

Radny J. Sobczak „Chciałem zgłosić swój akces do Komisji Inwentaryzacyjnej.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Czy jeszcze ktoś z pań i panów radnych będzie zgłaszać swój akces do którejś z komisji, bądź też rezygnację z pracy w którejś komisji? Nie widzę.

Przystąpilibyśmy w takim razie do przegłosowania powyższych zgłoszeń. Przystąpilibyśmy w takim razie do przyjęcia rezygnacji pana przewodniczącego Targońskiego z pracy w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej.

Ja bym poprosił tutaj jeszcze o głos pana Targońskiego, o zgłoszenie oświadczenia woli.”

Przew. RM Z. Targoński „Składam oświadczenie, że chcę zrezygnować z udziału w pracach Komisji Budżetowo-Ekonomicznej i w pracach Komisji Gospodarki Komunalnej. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „W takim razie możemy teraz przystąpić do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia rezygnacji pana radnego Targońskiego z pracy w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej i w pracy Komisji Gospodarki Komunalnej.

Głosowanie nr 37. Kto z pań i panów radnych jest „za” przyjęciem rezygnacji radnego Targońskiego ze składu Komisji Budżetowo-Ekonomicznej i Komisji Gospodarki Komunalnej? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto się „wstrzymał”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Głosowało łącznie 24 radnych: „za” 17 głosów, „przeciwko” głosowało 4 radnych, „wstrzymało” się 3 radnych. Informuję, że Rada Miejska przyjęła rezygnację pana radnego Targońskiego z pracy w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej i Komisji Gospodarki Komunalnej.”

Uchwała Nr 240/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 48 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Proszę bardzo.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja chciałam zapytać, w jakiej to formule prawnej została podjęta w tej chwili decyzja, ponieważ uważam, że to powinien być projekt uchwały, która zmieniałaby skład osobowy tejże Komisji, bo inaczej to do protokołu zapisać? Także to kolejny numer uchwały? To jest jedna sprawa.

Druga kwestia. Zgłaszam wniosek do pana przewodniczącego, żeby nie umieszczać rutynowo taki wytrych – punkt 11 – zmiany w składach komisji stałych Rady, tylko wówczas, kiedy są takie wnioski.

Jeżeli podejmujemy taką uchwałę, ona niczym się nie różni od innych uchwał.

Jeżeli nie ma zgłoszeń wcześniej, to ten punkt nie powinien znaleźć się w porządku obrad, bo być może takiej sytuacji by nie było.

Zmiany w składach komisji są taką samą uchwałą, jak każda inna.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Dziękuję bardzo. Był wniosek pana radnego Sobczaka o przyjęcie pana radnego w skład Komisji Inwentaryzacyjnej.

Pan, panie radny, podtrzymuje swoją chęć?”

Radny J. Sobczak „Oczywiście.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „W takim razie przystąpilibyśmy do głosowania.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Czy tam czasami nie ma zachwiania w limitach? – (Głosy z sali „Nie ma.”; **radny J. Sobczak** „... jakiegoś zachwiania równowagi?”) – To znaczy, komisje stałe Rady liczą do 11 osób. Myślę, że tu nie będzie problemu. – (**Radny J. Sobczak** „Nie, nie, nie, na pewno nie. Ta nie cieszyła się popularnością. Poza tym zwolnił pan Kamil chyba tam limit.”).”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem pana radnego Sobczaka do składu Komisji Inwentaryzacyjnej.

Głosowanie nr 38. Kto z pań i panów radnych jest „za”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto się „wstrzymał”? Dziękuję. Głosowało łącznie 27 radnych: głosy „za” 27, „przeciw” i „wstrzymujących” się głosów nie było. Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie włączenia pana radnego Sobczaka w skład Komisji Inwentaryzacyjnej.”

Uchwała Nr 241/IX/2003 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

Radna H. Pietraszkiewicz „Ja mam podobny wniosek. Ponieważ to jest znowu... też w formie uchwały powinno być, a nie wniosku do protokołu. Więc myślę, że powinniśmy dzisiaj w sprawie składów komisji. Ponieważ jest uchwała podjęta w spr. składu Komisji Inwentaryzacyjnej, określona liczba jest wymieniona, i tę uchwałę trzeba zmienić poprzez włączenie tej osoby do niej.”

Radny S. Janicki „Panie Przewodniczący! Bardzo proszę o głosowanie. Pani Radna! Proszę nie mącić. Takie uchwały o uzupełnieniu składów o radnego podejmowane były już nie jeden raz, tak samo o rezygnacji i to, że pan nie potrafiła sobie w tej chwili treści tej uchwały, to znaczy, że pan przewodniczący tej treści nie zna i nie zapisze tego prawidłowo. Dziękuję bardzo.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Ja z panem nie rozmawiam i nie oczekuję od pana wyjaśnień. Ja się zwracam w tej sprawie do pana przewodniczącego.”

Radny S. Janicki „Mam takie same prawa, jak pani, jeśli idzie o odpowiedzi.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Ja do pana nie odnoszę się, panie radny. Ja rozmawiam w tym momencie, swój wniosek składam do pana przewodniczącego Rady, bo mam wątpliwości. Bardzo proszę ewentualnie



skonsultować z panem prawnikiem. – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Jeżeli mogę przypomnieć, na poprzedniej sesji podejmowaliśmy podobne uchwały w spr. przyjęcia w skład komisji stałych, m.in. pana radnego Janickiego i wtedy nie zachodziła potrzeba zwiększania limitu.”

Radny S. Janicki „I pana radnego Kamila Zinczuka też.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Właśnie.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Jeżeli jest błędna praktyka, to trzeba wyprostować, procedować poprawnie. – (**Radny J. Sobczak** „Oj, pani przewodnicząca...”; **radny S. Janicki** „Praktyka z ubiegłej kadencji taka sama była.”; **radny J. Sobczak** „Z panem radnym Drozdem robiła pani to samo. Też w połowie kadencji miał jakąś zmianę. I też zapadło to w zmianach w składach komisji.”; **radny J. Gallant** „Proszę mi powiedzieć, w którym punkcie obrad jesteśmy?”).”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Zakończyliśmy właśnie punkt 11 i przechodzimy do punktu 12 – wolne wnioski i oświadczenia.”

AD. 12. WOLNE WNIOSKI, OŚWIADCZENIA RADNYCH.

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo! Jesteśmy w punkcie 12 – wolne wnioski, oświadczenia.

Kto z państwa radnych chce złożyć wniosek, oświadczenie? Tomasz Białopiotrowicz, proszę bardzo.”

Radny T. Białopiotrowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja zwracam się tylko już w tym momencie do członków Komisji Budżetowo-Ekonomicznej. Każdy z państwa w skrytce na górze porządek najbliższego posiedzenia, które się odbędzie na terenie MPK.

Zapraszam również innych radnych, jeśli będą zainteresowani. O 14.00 we wtorek tu spotykamy się i wyjeżdżamy na teren siedziby spółki. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Wiem, że tu jakieś istotne i ważne oświadczenie ma dla nas przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Bardzo proszę, pan przewodniczący Krakowski.”

Przew. KSTiW W. Krakowski „Panie i Panowie! Ja mam aż trzy oświadczenia.

04

Pierwsze oświadczenie. W trakcie ostatniej Komisji Sportu i Turystyki Komisja wybrała na wiceprzewodniczącego Komisji Sportu, Turystyki i Wypoczynku pana Mariana Pakułę, o czym informuję państwa. Dziękuję bardzo.

Drugie. Ostatnio, w ubiegłym tygodniu odbywały się Mistrzostwa Świata w Lekkiej atletyce w Paryżu. Mieliśmy tam przedstawiciela, pana Grzegorza Sposoba, który w skoku wzwyż zajął szóste miejsce z wynikiem 2,29 m, na 2,32 był bardzo bliski, a byłby to już medal. Skutkuje to szóste miejsce, że mamy w tym momencie pierwszego już olimpijczyka z województwa lubelskiego, z Lublina. Nie wymaga żadnych kwalifikacji, po prostu od razu jest uczestnikiem olimpiady w przyszłym roku w Atenach. Trenerem pana Grzegorza Sposoba jest pracownik Urzędu Miejskiego pan Andrzej Kleczek – kierownik Działu Sportu w Wydziale Spraw Społecznych.

Trzecie oświadczenie. Proszę? 2,29 skoczył. Jeśli pan radny byłby łaskaw, to bardzo byłoby miło, gdyby pan z własnej diety na przykład... – (**Radna E. Dados** „A pan nie?”; **radny J. Gallant** „W połączeniu z Twoją.”) – Tak, ja się zgadzam.”

Przew. RM Z. Targoński „Panowie radni, przywołuję do porządku.”

Przew. KSTiW W. Krakowski „Trzecie oświadczenie. 19 września, tj. piątek o godz. 14.00 Komisja Sportu organizuje przejazd ścieżką rowerową od Dworku Graffa do Mariny. Zapraszamy serdecznie wszystkich, chcielibyśmy to połączyć jako taki wspólny przejazd tymi ścieżkami, szczególnie przed zbliżającymi się spotkaniami budżetowymi.

Jeżeli chodzi o rowery, staramy się zabezpieczyć około 30 rowerów z tej puli, która przyszła z miasta Münster do Lublina. Jesteśmy w tej chwili na etapie sprawdzania, w jakim stanie są, ale myślę, że większość tych rowerów zabezpieczylibyśmy. Jeżeli to by się udało, również dojechalibyśmy do ul. Żeglarskiej, a potem na Marinie może udałoby się zorganizować (damki też, spróbujemy i damki też), w każdym bądź razie planujemy po przyjeździe tam wieczorem ognisko. Serdecznie zapraszam. Te informacje zostaną dokładnie podane przez Biuro Rady Miasta. 19 września – jest to za 2 tygodnie w piątek o godz. 14.00. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Jacek Sobczak, potem pan radny Marian Pakuła.”

Radny J. Sobczak „Panie Przewodniczący! Ponieważ jest to już druga z kolei w trakcie naszych obrad, nocne są obrady, przeciągające się poza nawet upływ doby, w związku z tym mam do pana prośbę, aby zorganizował pan spotkanie przewodniczących klubów, szczególnie dużych klubów, bo one mają tutaj decydujące znaczenie, i określił pan, i podał czas trwania sesji, bez względu na porządek obrad.

Tak po prostu być nie może. No po prostu to jest jakiś chory układ, w którym nie jesteśmy zmobilizowani godziną. Jak będziemy zmobilizowani godziną, będą zupełnie inaczej wyglądały wszystkie problemy, zupełnie inaczej będzie pan planował sesje Rady Miejskiej, zupełnie inaczej będzie

wyglądało handryczenie się proceduralne i świrowanie nad poszczególnymi punktami. Po prostu tak dalej być nie może, proszę państwa.

W związku z tym oczekuję, oczekuję po prostu, jako radny, i domagam się takiego prawa, bym mógł spokojnie skorzystać z ciszy nocnej przysługującej każdemu człowiekowi. Tak po prostu być nie może.

Bardzo proszę, aby pan zorganizował takie spotkanie i prostu taką godzinę ustalił; i żeby ona po prostu była bezwzględnie przestrzegana.

Być może jest to postulat do zespołu statutowego, aby po prostu, jeśli już nie ma na to rady, wpisać to jako anormę po prostu."

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję, pan radny Czesław Koziół, tak? Proszę bardzo. (A nie, pan radny Pakuła – obiecałem, że...)”

Radny Cz. Koziół „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Tak się złożyło, że dzisiaj powołano komisję. W związku z tym, żeby komisja pracowała, muszą wpłynąć materiały. Proszę w takim razie do 24 września do Biura Rady Miejskiej składać uwagi, wszyscy, jeżeli ktoś ma uwagi do Statutu. Natomiast na 25, na godz. 16.00 zwołuję posiedzenie komisji. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję bardzo. Pan radny Marian Pakuła, proszę bardzo.”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja trzykrotnie o sprawie mówiłem dzisiaj, ale zakończę ją.

Mianowicie, odnośnie pisma, które wpłynęło do nas wszystkich radnych, tych mieszkańców ze Sławinka.

Wnoszę, by Komisja Rewizyjna zbadała tę sprawę z udziałem pana radnego Piątka i z udziałem moim. Ja się zobowiązuję zorganizować spotkanie i powiadomić pana przewodniczącego Jacka Gallanta, bowiem uważam, że sprawy nie powinniśmy zostawić tak, jak ona jest, zważywszy na fakt, że piśmie tym, które otrzymaliśmy jest ileś uwag do urzędników naszego miasta. Dziękuję.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Jeszcze pan radny Piotr Dreher, proszę bardzo.”

Radny P. Dreher „Przyłączam się do tej prośby i chciałbym również dopisać się jak gdyby do tego zaproszenia, z tego względu, że również mieszkam na Sławinku i też mógłbym jak gdyby do tej sprawy się troszkę odnieść.

Z tego, co wiem, to i również mieszkańcy, którzy wnoszą protest nie są bez winy jak gdyby, także każdy medal ma dwie strony; ja również chciałbym uczestniczyć w posiedzeniu i prosiłbym o dokooptowanie mnie do posiedzenia. – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Jest wina, jest wina. – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Porozmawiamy, ale nie teraz.”

Radny M. Pakuła „Oczywiście, panie radny Dreher, nie ma kwestii.”

Przew. RM Z. Targoński „Dziękuję. Nie widzę więcej osób, które chciałyby wygłosić oświadczenie, lub coś nam zakomunikować.”

AD. 13. ZAMKNIĘCIE OBRAD.

Przew. RM Z. Targoński „Szanowni Państwo! Po wyczerpaniu porządku obrad, zamykam IX sesję Rady Miasta Lublin.

Serdecznie dziękuję za udział w niej wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta, jego zastępcom.

Dziękuję państwu radnym, wiceprzewodniczącym Rady, którzy mi pomagali.”

Protokołowały:

Katarzyna Bisak



Agnieszka Weremko



Przewodniczący

Rady Miasta



dr Zbigniew Targoński